OCHRONA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

PROTECTION OF CULTURAL HERITAGE

ICOMOS POLSKA

Nr 2 (16), 2016

Klasyfikacja i kategoryzacja w systemie ochrony zabytków

Heritage classification and categorization

Polski Komitet Narodowy ICOMOS

Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie

Politechnika Lubelska

Warszawa 2016

OCHRONA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO
CULTURAL HERITAGE PROTECTION

Nr 2, 2016

Klasyfikacja i kategoryzacja w systemie ochrony zabytków

Heritage classification and categorization

Polski Komitet Narodowy ICOMOS
Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie
Politechnika Lubelska

Warszawa 2016

REDAKTOR NACZELNY – EDITOR-IN-CHIF

Prof. dr hab. inż. Bogusław Szmygin

KOLEGIUM REDAKCYJNE – EDITORIAL BOARD

dr inż. Katarzyna Pałubska – sekretarz
mgr inż. Karolina Kołb-Sielecka – biuro i prenumerata

TŁUMACZENIE – TRANSLATION

Arkadiusz Mikrut

RADA NAUKOWA – ADVISORY BOARD

dr hab. inż. arch. Grzegorz Bukal
dr hab. inż. arch. Marcin Gawlicki, prof. KUL
prof. dr hab. Jadwiga Łukaszewicz
prof. dr hab. inż. arch. Ewa Łużyniecka
prof. nzw. dr hab. inż. arch. Piotr Molski
dr hab. inż. arch. Robert Hirsch, prof. nzw. PG
Prof. Ádám Arnóth (Budapeszt/Węgry)
Prof. Calogero Bellanca (Rzym/Włochy)
Prof. Mykoła Bevz (Lwów/Ukraina)
Prof. Sigrid Brandt (Salzburg/Austria)
Prof. Alberto de Capua (Reggio Calabria/Włochy)
Prof. Jorg Haspel (Berlin/Niemcy)
Prof. Susana Mora Alonso-Munoyerro (Madryt/Hiszpania)
Prof. Marko Špikić (Zagrzeb/Chorwacja)
Prof. Dalius Vrubliauskas (Wilno/Litwa)

WYDAWCA GŁÓWNY – PUBLISHER
Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS
Plac Zamkowy 4, 00-277 Warszawa

WSPÓŁWYDAWCA – CO-PUBLISHERS
Politechnika Lubelska, ul. Nadbystrzycka 38D, 20-618 Lublin
Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, ul. Agrykola 1, 00-460 Warszawa

ADRES REDAKCJI – EDITOR AND PUBLISHING OFFICE
Łazienki Królewskie w Warszawie – Oberża
ul. Agrykoli 1, 00-460 Warszawa
czasopismo@icomos-poland.org

PROJEKT GRAFICZNY – GRAFICAL DESIGN
Aleksandra Laskowska, Drukarnia ALF-GRAF
ul. Abramowicka 6, 20-442 Lublin

DRUK – PRINT
Drukarnia ALF-GRAF
ul. Abramowicka 6, 20-442 Lublin

Pierwotną wersją czasopisma jest wersja on-line/ The electronic version of the publication prevails:
ph.pollub.pl/index.php/odk/issue/archive

e-ISSN 2543-6422

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE REDAKCYJNE .. 5

Monika Dąbkowska
Klasyfikacja zabytków w czeskim ustawodawstwie 7
Classification of monuments in Czech legislation

Jacek Dąbrowski, Dariusz Jankowski
Czy Wawel można nadbudować? Refleksje na temat klasyfikacji zabytków 15
Can Wawel be superstructed? Reflections on the classification of monuments

Helena Jadwiszczok-Molencka
Wartość zabytkowa mierzona w metrach. Ochrona zabytków w kontekście Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz Prawa budowlanego 27
Historic value measured in meters. Protection of monuments in the context of the Act on the Protection of Monuments and Protection of Monuments and the Construction Law

Lidia Klupsz
Krajobraz kulturowy jako kategoria zabytków i jego specyfika 41
Cultural landscape as a category of monuments and its specificity

Marek Konopka
Ocena wartości – niezbędny etap ochrony zabytków archeologicznych 57
Value assessment - a necessary stage for the protection of archaeological monuments

Małgorzata Korpała
Prace konserwatorskie, a klasyfikacja zabytków 67
Conservation works and the classification of monuments

Wojciech Kowalski
Kwalifikacja wartości zabytku
w świetle prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 79
Qualification of the value of the monument in the light of the law of the United States of America

Jakub Lewicki
O początkach klasyfikacji zabytków.
O wadach i zaletach polskich systemów wartościowania zabytków 91
On the beginning of the classification of monuments.
On the advantages and disadvantages of Polish heritage valuation systems

Rymsza Barbara, Mistewicz Anna
PONTISEUM – zbiór eksponatów historycznych, będących poza klasyfikacją zabytków 109
Pontiseum - a collection of historical exhibits that are outside the classification of monuments

Piotr M. Stępień
Zestawienie elementów zabytkowych jako narzędzie waloryzacji zabytku
w procesie klasyfikacji i kategoryzacji 117
List of historic elements as a tool for valorization of a monument in the process of classification and categorization

Bogusław Szmygin
Klasyfikacja i kategoryzacja w systemie ochrony zabytków 121
Classification and categorization in the system of monument protection

Bartosz M. Walczak
Czy zabytki techniki i inżynierii to w Polsce wciąż dziedzictwo „drugiej kategorii"?
Rys historyczny oraz aktualne problemy 133
Are monuments of technology and engineering in Poland still a "second-class" heritage?
Historical outline and current problems

NOTKI BIOGRAFICZNE 145

WPROWADZENIE REDAKCYJNE

W ostatnich latach Polski Komitet Narodowy ICOMOS przygotował kilka konferencji i publikacji poświęconych wartościowaniu zabytków oraz systemowi ochrony dziedzictwa[1]. Te dwie grupy problemów są niezwykle ważne, gdyż bezpośrednio wiążą się ze skuteczną ochroną i zarządzaniem zasobem zabytków. Z całościowej perspektywy wydaje się, że o przyszłości ochrony zabytków zadecyduje prawdopodobnie opracowanie (lub nie) metodologii wartościowania zabytków. Jest to zagadnienie kluczowe zarówno na poziomie komunikacji środowiska konserwatorskiego ze społeczeństwem, jak na poziomie decyzji podejmowanych przez specjalistów, a określających zakres ingerencji w obiekty zabytkowe.

W polskim systemie ochrony zabytków – podobnie jak w systemach wielu krajów – funkcjonują różne podziały zabytków. Już w rozwiązaniach ustawowych określono kilka podziałów o różnej charakterystyce, na przykład: zabytki nieruchome i archeologiczne; zabytki rejestrowe i ewidencyjne; zabytki wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa i Pomniki Historii; parki kulturowe i zapisy mpzp. Istotne zróżnicowane zabytków wprowadzają też dokumenty doktrynalne, formułujące szczegółowe zalecenia dla różnych grup typologicznych dziedzictwa.

Tak więc wbrew idealistycznym założeniom teorii konserwatorskiej zbiór zabytków jest na wiele sposobów różnicowany. Proces ten będzie się pogłębiał, gdyż nieuchronne jest dalsze różnicowanie zasobu również ze względu na zobowiązania państwa (finansowe, prawne, organizacyjne). Różnicowanie zabytków wymusza też rosnący zakres ich przekształceń. Tak więc wprowadzanie dalszych podziałów – nawet może klasyfikacji – jest nieuchronne.

Różnicowanie zabytków nie jest jednak oparte na metodologiach, które określałyby podział zabytków na kategorie (grypy typologiczne) i klasy (grupy wartości). Nie mamy opracowanych zasad takich podziałów, ani ich konsekwencji (co niepokoi środowisko konserwatorskie). Nie planuje się też propozycji finansowych, prawnych, technicznych – form i zasad postępowania konserwatorskiego zależnie od podziału na klasy lub kategorie. Tymczasem to środowisko konserwatorskie powinno takie kwestie opracować, zanim politycy i urzędnicy podejmą w tym względzie decyzje. Powyższe uwarunkowania sprawiły, że kolejnym tematem podjętym przez Polski ICOMOS-u jest klasyfikacja i kategoryzacja zabytków.

---

[1] Wszystkie publikacje ukazujące się w serii wydawniczej PKN ICOMOS są dostępne (w formie plików PDF) na stronie internetowej polskiego ICOMOS-u (www.icomos-poland.org).

Autorzy artykułów zebranych w tej publikacji zostali poproszeni o odniesienie się do tematów w trzech blokach tematycznych, które powinny całościowo przedstawić problematykę klasyfikacji i kategoryzacji zabytków:

- pozytywne i negatywne aspekty różnicowania zabytków – uzasadnienie wprowadzania klasyfikacji i kategoryzacji do krajowego systemu ochrony zabytków; przykłady, doświadczenia krajowe i zagraniczne w różnicowaniu zabytków – aspekty prawne, finansowe, organizacyjne
- klasyfikacja zabytków – zasady podziału zabytków ze względu na ich wartość; przykłady i propozycje systemów klasyfikacji zabytków; klasyfikacja zabytków w krajowym systemie ochrony zabytków
- kategoryzacja zabytków – zasady podział zabytków na grupy typologiczne ze względu na ich specyfikę; propozycje systemów kategoryzacji zabytków; zasady i formy działania konserwatorskiego w zależności od ich specyfiki.

Bogusław Szmygin

10.24358/ODK_2016_02_01

KLASYFIKACJA ZABYTKÓW W CZESKIM USTAWODAWSTWIE
Classification of monuments in Czech legislation

*Monika Dąbkowska**

SUMMARY: In Czechia, provisions of law pertaining to historic preservation were established in 1958, during Stalinism. The regulations were provided in Czechoslovakian Act on Cultural Monuments. It was superseded by the Act on State Care for Historic Monuments and Sites being currently in force, which was adopted in the former political system in 1987. Due to dynamic economic, political, and ownership-related transformations taking place at that time, it was necessary to amend it. Consequently, for several years, the legislators have been working on a new act referred to as "The Act on Protection of Resources of Historic Monuments and Sites." This article pertains to legislative solutions and classification of historic monuments and sites in the light of the Act being developed. In this document, historic monuments and sites are not grouped into specific categories. Instead, they are all considered material elements of cultural heritage. On the other hand, assets of historical significance are classified into cultural monuments, monument ensembles, and national culture monuments and sites of the most outstanding significance. Additionally, two temporary forms of historic preservation have been developed: areas and reserves of historical significance. Archaeological monuments and properties considered as having outstanding historical values under certain international agreements are treated separately. This classification allows for assigning tasks to appropriate administrative bodies and, at the same time, encouraging institutions responsible for historic preservation of monuments and sites on the national level to become advisory bodies of regional administration institutions. What is worth mentioning in the field of historic preservation in Czechia are government's attempts at making historic monuments and sites more available to citizens by introducing certain legal regulations, i.e. providing the government with pre-emptive right to purchase a property of historical significance from a private owner. This approach results in increasing government's profits from tourism and culture-related products.

KEY WORDS: Czech legislation, historic preservation in Czechia, classification of historic monuments and sites in Czechia.

Czeskie dziedzictwo narodowe charakteryzuje nie tylko mniejszy stopień zniszczenia zabytkowej materii w porównaniu z Polską, ale przede wszystkim postawa Czechów wobec spuścizny po przodkach oraz bardziej pragmatyczne podejście do jego wartości użytkowej. Tę swoistą admirację własnego dziedzictwa kulturowego [Fot. 1] potwierdza pierwsze zdanie czeskiej ustawy dotyczącej ochrony zabytków: „Państwo chroni zabytki jako nierozłączną część kulturalnego dziedzictwa narodu, świadectwa jego historii, która znacząco współtworzy środowisko życiowe i stanowi niezastąpione bogactwo państwa."[1]

* PhD Monika Dąbkowska, Faculty of Architecture, Wroclaw University of Technology
https://orcid.org/0000-0001-9829-8033

[1] *Zákon o státní památkové péči,* 1987, dalej Zákon..., § 1.

Fot. 1. Karlštejn, zamek wzniesiony przez cesarza Karola IV w poł. XIV w. jako miejsce przechowywania klejnotów królewskich, najważniejszych dokumentów i relikwii. Obecnie jedno z miejsc najczęściej odwiedzanych i najbardziej lubianych przez Czechów. Ruch turystyczny w 2014 r. sięgnął ponad 210 tys. zwiedzających. Widok na podgrodzie w czasie tradycyjnego święta winobrania. Fot. M. Dąbkowska

Nasi południowi sąsiedzi starają się poznawanie zabytków scalać w jeden system nie tylko z turystyką, komunikacją międzymiastową,[2] szeroką promocją licznych imprez kulturalnych w obiektach zabytkowych, ujednoliconą zasadą dostępności do zabytków w każdej miejscowości, czy wyjątkowo niskimi kosztami zwiedzania. Od wielu lat starają się oni także przyczyniać do udostępniania zabytków społeczeństwu przede wszystkim poprzez stosowanie środków prawnych wobec właścicieli. Artykuł niniejszy nie stanowi pełnej interpretacji ustawodawstwa czeskiego dotyczącego ochrony zabytków. Jego celem jest jedynie przedstawienie podejścia czeskiego prawa i środowiska konserwatorskiego do wartościowania zabytków oraz pokazanie wybranych pozytywnych aspektów wynikających z ochrony dziedzictwa.

Najwcześniejsze prawne akty w zakresie ochrony zabytków w Polsce sięgają początków II Rzeczypospolitej (Dekret Rady Regencyjnej z 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury oraz Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1929 r. o opiece nad zabytkami). Wyprzedzają one w tym zakresie czeskie ustawodawstwo o całe czterdzieści lat, bowiem pierwsza, naówczas

[2] Można tu wymienić szereg udogodnień sprzyjających turystyce i korzystaniu z zabytkowej infrastruktury, przede wszystkim tj. powiązanie zwiedzania z komunikacją między miejscowościami. Czeskie koleje wzorowały się w tym względzie m.in. na szwajcarskiej sieci łączącej komunikację miejską, międzymiastową i transport wodny, które umożliwiają zaplanowanie zwiedzania od miejsca zamieszkania aż do celu. Czasopismo Kolei Czeskich pt. České dráhy pro vás, Nr 4/2012, „*Švýcarská dopravní pohádka*", s. 41–44 (br. autora).

czechosłowacka Ustawa o zabytkach kultury (Zákon o kulturních památkách), powstała dopiero w czasach reżimu stalinowskiego, w 1958 r. Natomiast obecnie funkcjonujące prawo (Zákon o státní památkové péči – Ustawa o państwowej opiece zabytków), tworzone było jeszcze w poprzednim systemie politycznym, (1987 r.).

W czasie uchwalania czeskiej ustawy o państwowej ochronie zabytków z 1987 r. nie wzięto pod uwagę szybko następujących zmian politycznych, a co za tym szło – ekonomicznych uwarunkowań. Ustawa ta już po dwóch latach, w 1989 r. wymagała zmian, w związku z przejściem do ekonomiki rynkowej oraz przywróceniem prawa własności prywatnej zabytkowych obiektów. Z tej przyczyny od kilku lat trwa wciąż nierozwiązana próba uzgodnienia przez środowisko konserwatorskie nowej ustawy, która przede wszystkim wychodzi z potrzeby zachowania identyfikacji kulturowo-historycznej kraju.[3]

Dotychczas funkcjonująca czeska Ustawa o państwowej opiece zabytków określa zabytek, do pewnego stopnia podobnie jak polska Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, jako obiekt ruchomy lub nieruchomy, bądź zespół obiektów, które są znaczącymi dowodami rozwoju historycznego, stylu życia i środowiska społecznego od najstarszych wieków do współczesności, jako przejawy zdolności twórczych i pracy człowieka z najróżniejszych obszarów działalności ludzkiej, ze względu na ich wartości prekursorskie, historyczne, artystyczne, naukowe i techniczne. Drugą kategorią zabytków są obiekty, które posiadają bezpośredni związek z ważnymi osobistościami i wydarzeniami historycznymi. Przy czym zespoły zabytków uznawane są za zabytki kultury, nawet jeżeli niektóre ich elementy nie należą do zabytkowych.[4] Zabytek kultury może posiadać także określoną strefę ochronną.[5] Natomiast w nowo powstającej ustawie świadomie pominięto kategoryzację na „ruchome, nieruchome lub zespoły obiektów", określając zabytki ogólnie jako materialne elementy dziedzictwa kulturowego.[6]

Czeskie prawo chroni obiekty i przedmioty zabytkowe klasyfikując je na zabytki kultury i zespoły zabytkowych obiektów oraz zabytki kultury o wyjątkowym znaczeniu, stanowiące najbardziej istotną część dziedzictwa kulturalnego narodu, które są chronione na podstawie odrębnych przepisów.[7] Zostały one nazwane zabytkami kultury narodowej. Obiekty posiadające taką rangę należą do najbardziej znaczących elementów kulturalnego bogactwa narodu. Ponadto wyodrębnione są rezerwaty zabytkowe i strefy zabytkowe, jako formy ochrony zabytków na okres maksymalnie do 10 lat.[8] Do klasyfikacji w projektowanej nowej ustawie dodano także znaleziska archeologiczne. Dla uporządkowania wyodrębniono również zabytki o statusie międzynarodowym, [Fot. 2] chronionym na podstawie umów międzynarodowych Czech w zakresie ochrony zabytków.[9]

---

[3] Hodnocení dopadu regulace (Regulatory Impact Assessment RIA) pro nový památkový zákon, dalej Hodnocení dopadu regulace s. 6–7.

[4] *Zákon*..., § 2.

[5] Tamże, § 7 odst. 1.

[6] Návrh zákona o ochraně památkového fondu a o změně zákona č. 634/2004 Sb., o správních poplatcích, ve znění pozdějších předpisů (zákon o ochraně památkového fondu), dalej Návrh zákona....

[7] *Zákon*..., § 4 odst. 1.

[8] Tamże, § 2–6.

[9] *Návrh zákona*...

Fot. 2. Český Krumlov, niewielkie, zapomniane średniowieczne miasteczko o liczbie ludności 15 tys. Po wpisaniu na listę UNESCO w 1992 r. stało się drugą w Czechach najbardziej odwiedzaną miejscowością. Liczba zwiedzających w 2014 r. wyniosła prawie 370 tys. Fot. M. Dąbkowska

Klasyfikacja ta pozwala na uszeregowanie właściwości administracyjnej. Decyzje dotyczące zabytków kultury narodowej na szczeblu terytorialnym wydają urzędy krajów samorządowych, czyli odpowiedniki województw. Na niższym szczeblu wydawane są decyzje o zabytkach kultury. Kompetencje te przejęły gminy z rozszerzonymi uprawnieniami, czyli gminy znajdujące się w średniej wielkości miastach, które tworzą obwód złożony z kilku zwykłych gmin. W przypadku pozostałych obiektów, niebędących zabytkiem kultury, a znajdujących się w rezerwacie zabytkowym, strefie zabytkowej albo w strefie ochronnej nieruchomości, właściciel ma obowiązek zgłaszania prac w obiekcie urzędowi gminnemu. Odpowiednie urzędy opiniują przewidywane prace na podstawie opinii instytucji zajmującej się ochroną zabytków na poziomie krajowym (Státní památková péče). Prace związane z wyposażeniem, utrzymaniem, konserwacją zieleni i krajobrazu, należy zgłaszać odpowiedniemu urzędowi budowlanemu, który wydaje zgodę w porozumieniu z odpowiednio urzędem wojewódzkim lub gminnym.[10] Na podstawie nowej ustawy decyzje o obiektach zabytkowych na terenie miasta Pragi będzie wydawać Magistrat w Pradze, natomiast w przypadku obiektów położonych na praskim hradzie oraz na terenie zamku, kościoła i parku w gminie Lány – Kancelaria

[10] *Zákon...*, § 14 odst. 4, 5, 6.

Prezydenta.[11]

Budzi zainteresowanie rola urzędnika – w Polsce jest ona deprecjonowana prawem – pracownik urzędu „decyduje" o zabytku. Często przez osoby nie związane z ochroną zabytków, konserwator kojarzony jest negatywnie z decydentem „wstrzymującym prace konserwatorskie". W Czechach jest on doradcą, a właścicielowi obiektu zabytkowego, ze względu na ograniczenia jego praw w stosunku do obiektu[12], państwo zapewnia szereg uprawnień, tj. przede wszystkim bezpłatna fachowa pomoc przy konserwacji obiektu. Przysługuje mu także dofinansowanie ze względu na zwiększone wydatki związane z pracami przy zabytku,[13] oraz zwolnienie nieruchomości od podatku na okres 8 lat od roku następującego po wydaniu pozwolenia na przeprowadzenie w nim prac.[14]

Ministerstwo Kultury Republiki Czeskiej kładzie duży nacisk na udostępnianie zabytków społeczeństwu. [Fot. 3] Państwo czeskie na podstawie ustawy o państwowej ochronie zabytków, nabywa prawo pierwokupu obiektów zabytkowych, w przypadku chęci sprzedaży przez właściciela.

Fot. 3. Kutná Hora, średniowieczne górnicze miasto z kopalnią srebra, wpisane w 1995 r. na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Widok na tzw. kostnicę – dwukondygnacyjny kościół, pierwotnie część opactwa cysterskiego w Sedlcu. Na pocz. XVIII w. odnowiony przez Jana Błażeja Santiniego Aichla w stylu gotycyzującego baroku. W 2014 r. kostnicę zwiedziło prawie 340 tys. turystów. Fot. M. Dąbkowska

[11] *Návrh zákona*..., § 9, 10.

[12] Czeskie prawo w zakresie ochrony zabytków jest w znacznym stopniu restrykcyjne w stosunku do prawa własności, bowiem właściciel przedmiotu, który ze względu na swoją wyjątkową wartość artystyczną albo historyczną, mógłby stać się zabytkiem kultury, powinien przedstawić Ministerstwu Kultury, administracji wojewódzkiej albo gminnej dane na temat przedmiotu i planowanych w nim zmian, oraz umożliwić tym organom kontrolę stanu oraz wykonanie dokumentacji naukowej. Zákon..., § 6 odst. 1.

[13] Nález Ústavního soudu České republiky ÚS 35–94.

[14] Zákon č. 338/1992 Sb., o dani z nemovitostí, ve znění pozdějších předpisů, § 9 odst. 1 písm. p).

Instytucją prawomocną do wykupu zabytku jest Ministerstwo Kultury, które ma obowiązek odpowiedzieć właścicielowi, wyrażając chęć lub odmowę zakupu, w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy na ofertę zakupu nieruchomości, i w okresie nie dłuższym niż 3 miesiące w przypadku zakupu ruchomego zabytku na rzecz Skarbu Państwa.[15] Prawo pierwokupu zabytkowych nieruchomości nabywa państwo czeskie w ramach ochrony dziedzictwa kulturowego, ze względu na starania uprzystępnienia wszystkim obywatelom zabytków oraz zwiększenia ruchu turystycznego, [Fot. 4, 5] ilości miejsc pracy, szczególnie w turystyce, a tym samym podniesienia gospodarki i kultury. Ministerstwo Kultury oceniło, że wpływy z kultury w połączeniu z ruchem turystycznym tego kraju, przynoszą co roku istotne kwoty do budżetu państwa. Przyjmuje się, że wpływy z produktów kulturalnych w 2005 r. przewyższyły wydatki budżetu publicznego o ok. 8 mld. koron czeskich.[16] Warto zwrócić uwagę na te dane przy okazji prac nad zmianą ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w Polsce.

Fot. 4. Jičín, niewielkie miasteczko w północnych Czechach, z architekturą gotycką i barokową. Zwiększenie ruchu turystycznego opiera na bliskim sąsiedztwie z Czeskim Rajem – piaskowcowymi miastami skalnymi, wpisanymi w 2005 r. do sieci geoparków UNESCO, ale przede wszystkim na wymyślonej przez rysownika Radka Pilaře bajce o Rumcajsie, reklamując miejscowość jako „miasto bajek". Widok na Bramę Waldicką z XVI w., odwzorowaną w bajce. Fot. M. Dąbkowska

[15] *Zákon*..., § 13 odst. 1, 3.

[16] *Hodnocení dopadu regulace*..., s. 12.

Fot. 5. Jičín. Jedno z kilku interaktywnych muzeów, których istnienie oparte jest na bajce o Rumcajsie. Fot. M. Dąbkowska

Czeskie Ministerstwo Kultury od dawna dyskutuje ze środowiskiem konserwatorskim na temat nowej ustawy, a poruszane sprawy dotyczą zarówno kwestii niejasności w zakresie klasyfikacji, które z organów administracyjnych mają decydować o jakiej klasy zabytkach; powiązaniu z aktualnymi aktami prawnymi w zakresie budownictwa, ale także na temat ustawodawstwa dotyczącego ochrony zabytków w „kulturalnie dojrzałych krajach Europy Zachodniej" oraz krajach sąsiadujących z Czechami. Nasi południowi sąsiedzi należą, jak sami przekornie podkreślają, do upolitycznionych nacji, stąd też nowa ustawa o ochronie zabytków w Czechach powstaje przez tak wiele lat, tracąc dynamikę i stając się sceną dla zmagań różnych opcji politycznych.[17] Zintensyfikowanie prac nad nowo powstającą ustawą w roku bieżącym stanie się szansą na powstanie systemowych zmian oraz nowoczesnego i sprawnego narzędzia prawnego dla urzędników.

„Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki" w latach 2014-2018.

NARODOWY PROGRAM ROZWOJU HUMANISTYKI

[17] Odpověď Ministerstva kultury na připomínky Sdružení profesionálních pracovníků památkové péče k návrhu zákona o ochraně památkového fondu.

10.24358/ODK_2016_02_02

CZY WAWEL MOŻNA NADBUDOWAĆ? REFLEKSJE NA TEMAT KLASYFIKACJI ZABYTKÓW

Can Wawel be superstructed? Reflections on the classification of monuments

Jacek Dąbrowski, Dariusz Jankowski***

SUMMARY: None of the legal acts applied in the Polish monument protection system, ranging from the Regency Council Decree of 1918 to the Act of 2003, allows for transforming historic monuments and sites. This provision applies, paradoxically, unless a competent historic preservation officer approves such transformations. In other words, under the aforementioned acts, it is possible to make any modification to the existing historic monument or site, provided that a historic preservation officer issues an appropriate permit.

Each of these legal acts provides framework for classifying historic monuments and sites, e.g. by introducing various forms of protection, classifying monuments and sites under various categories – immovable, movable, archaeological, etc. Therefore, classification is real.

There are so many different historic monuments and sites falling under a great number of categories that it is impossible to provide them with real, even diversified protection. It is therefore necessary to implement such a classification of historic monuments and sites that would allow state and regional historic preservation officers and representatives of local government administration to carry out actions aimed at protecting properties and places of great historical significance.

The recommended classification is a starting point for discussing methods, criteria, and rules governing classification of historic monuments and sites. Additionally, it will ensure appropriate protection.

KEY WORDS: historic monuments and sites, categorisation, protection.

Tytułowe pytanie może wydawać się szokujące. Ale jeszcze bardziej szokująca jest chyba odpowiedź. Rozpatrując bowiem rzecz od strony prawnej należy odpowiedzieć: można. O ile oczywiście pozwoli na to wojewódzki konserwator zabytków.

Na początek kilka cytatów.

Zabytki nieruchome nie mogą być burzone, niszczone, przerabiane, odnawiane, rekonstruowane, zdobione lub uzupełniane (nawet instalacjami) bez uprzedniego pozwolenia odpowiedniej władzy konserwatorskiej[1]. Ale posiadając pozwolenie tej władzy zabytki mogły być burzone, niszczone itd.

Kolejny cytat: Zabytków nie wolno burzyć, rozkopywać, niszczyć, przerabiać, odnawiać, rekonstruować, zabudowywać, zdobić lub uzupełniać, ani przewozić bez zezwolenia władzy

* Jacek Dąbrowski, Department of Monuments Protection, Ministry of Culture and National Heritage https://orcid.org/0000-0002-2146-976X

** Dariusz Jankowski, Department of Monuments Protection, Ministry of Culture and National Heritage

[1] Przepis art. 13 Dekretu Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz. Praw Król. Polsk. Nr 16, poz. 36).

konserwatorskiej pierwszej instancji[2]. Jednak z zezwoleniem wolno już było zabytki burzyć, niszczyć itd.

Następny cytat: Bez zezwolenia właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków nie wolno burzyć, niszczyć, przerabiać, odnawiać, rekonstruować, konserwować, zabudowywać, odbudowywać, zdobić, uzupełniać, rozkopywać ani dokonywać żadnych innych zmian[3]. Oczywiście z zezwoleniem już wolno było zabytki burzyć, niszczyć itd.

I jeszcze na koniec: Pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków wymaga prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru (zabytków)[4].

Dla przypomnienia, roboty budowlane to, zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, odbudowa, rozbudowa, nadbudowa, przebudowa, modernizacja, montaż, remont lub rozbiórka obiektu budowlanego. A więc te działania mogą być w stosunku do zabytku prowadzone po uzyskaniu stosownego pozwolenia. Oczywiście rozbiórka obiektu budowlanego będącego zabytkiem wpisanym do rejestru zabytków wymaga wcześniejszego skreślenia tego obiektu z rejestru zabytków. To jednak nie należy do kompetencji wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Wszystkie powyższe cytaty pochodzą z czterech kolejnych aktów prawnych regulujących w Polsce kwestie ochrony zabytków. Pierwszy z nich pochodzi z dekretu Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, który powstał wraz z narodzinami II Rzeczypospolitej Polskiej, odzyskującej niepodległość po ponad stuletniej niewoli. Ostatni jest jednym z przepisów obecnie obowiązującej ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Za niespełna dwa lata minie sto lat od dnia uchwalenia pierwszego z tych aktów prawnych.

Z przywołanych przepisów wynika, iż przyjęte rozwiązania pozwalały i pozwalają wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków na wyrażanie zgody na wszelkie działania planowane w stosunku do zabytku. Jednocześnie przepisy nie określają, w jakich przypadkach jakich działań podejmować jednak nie można, ani też w jakich przypadkach niektóre z tych działań są dopuszczalne. Można zatem zapytać, czym kieruje się wojewódzki konserwator zabytków pozwalając bądź odmawiając pozwolenia na działania przy zabytku? Dobrą odpowiedzią byłoby, że doktryną konserwatorską. Problem jednak w tym, że, jak słusznie podkreśla profesor Bogusław Szmygin, takiej doktryny nie ma, a istniejące dokumenty o charakterze doktrynalnym odnoszą się wyłącznie do poszczególnych kwestii związanych z ochroną zabytków i są nierzadko ze sobą sprzeczne[5]. W tej sytuacji nie może budzić zdziwienia wypowiedź jednego z wojewódzkich konserwatorów zabytków, który stwierdził, że W sytuacji obecnego rozchwiania doktryn i niedomówień ustawy (mowa o ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami) konserwatorzy działają niejednolicie, zwykle powołując

---

[2] Przepis art. 14 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 29, poz. 265, z późn. zm.).

[3] Przepis art. 27 ust. 1 Ustawy z dnia 10 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz. U. Nr 10, poz. 48, z późn. zm.).

[4] Przepis art. 36 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2014 r. poz. 1446, z późn. zm.).

[5] Szmygin B., *Współczesna doktryna konserwatorska – stan obecny i prognozy rozwoju*, [w:] *Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat,* pod red. B. Krasnowolskiego, Kraków 2011, s. 112.

się na precedensy[6]. Wypowiedź ta musi jednak budzić niepokój, gdyż świadczy o niewątpliwym kryzysie ochrony zabytków w Polsce.

Profesor Bogusław Szmygin wskazał na trzy podstawowe elementy, które składają się na paradygmat ochrony zabytków jako odrębnej dziedziny[7]. Uznał, że można sprowadzić je do odpowiedzi na trzy pytania. Co chronimy? Jaki jest cel ochrony? Jak chronimy by osiągnąć założone cele? Odpowiadając na te pytania stwierdził jednocześnie, iż obecnie mamy do czynienia ze zmianą paradygmatu, gdyż zmianie uległ zarówno zasób podlegający ochronie, jak też inny jest cel stawiany przed ochroną zabytków. Zauważyć jednak należy, że zmianie ulega również nazwa dziedziny. Coraz częściej mówi się już nie o ochronie zabytków, a o ochronie dziedzictwa. Wprawdzie zabytki to część dziedzictwa, ale zmiana ta ma daleko idące konsekwencje. Zabytek bowiem, jak twierdzą zwolennicy tej zmiany, związany jest z przeszłością, natomiast dziedzictwo ma służyć współczesności. Najlepiej w taki sposób, aby nie było ono barierą, a jedynie źródłem inspiracji.

Czy możliwa jest jednak ochrona dziedzictwa bez barier stawianych działaniom podejmowanym w stosunku do zabytków. Odpowiedź wydaje się oczywista. Nie. Zgodnie ze słownikową definicją pojęcia „ochrona", polega ona na „zabezpieczaniu przed czymś niekorzystnym, złym lub niebezpiecznym"[8], a więc w przypadku ochrony dziedzictwa, którego zabytki są częścią, stawianiu barier dla działań, które dla zabytków są „niekorzystne, złe lub niebezpieczne". Należy tylko te działania rozpoznać i wyeliminować możliwość ich podejmowania w stosunku do zabytków.

Pora więc wrócić do pytania postawionego w tytule. Można na nie oczywiście odpowiedzieć „tak" albo „nie". Jednak odpowiedź twierdząca stawia, naszym zdaniem, pod znakiem zapytania sens sprawowania ochrony zabytków. Przyjmijmy zatem, że jedyną możliwą odpowiedzią jest odpowiedź przecząca.

Możemy jednak tytułowe pytanie uogólnić i zapytać, czy zabytki można nadbudowywać? W tym przypadku także możliwe są dwie odpowiedzi, ale nie jest już tak oczywiste, która z nich jest odpowiedzią prawidłową. Musimy zatem rozważyć dwa przypadki. Pierwszy gdy odpowiedź będzie twierdząca, drugi gdy odpowiedź będzie przecząca.

W pierwszym przypadku otrzymujemy zestaw dwóch odpowiedzi: „nie" – na pytanie postawione w tytule oraz „tak" – na pytanie dotyczące możliwości nadbudowywania zabytków. W takiej sytuacji wprowadzenie klasyfikacji zabytków staje się koniecznością, gdyż są one przynajmniej na tyle zróżnicowane, iż są wśród nich takie, których nadbudowywać nie wolno oraz takie, które nadbudowane być mogą. Aby więc wykluczyć możliwość „powoływania się na precedensy", o której wspominał jeden z wojewódzkich konserwatorów zabytków, przy nadbudowywaniu tych zabytków które nadbudowywane być nie mogą należy rozdzielić zabytki na dwie grupy z zastosowaniem kryterium niedopuszczalności i dopuszczalności ich nadbudowy.

Postulat wprowadzenia do ochrony zabytków klasyfikacji zabytków powraca co jakiś czas. Jest to

---

[6] Janczykowski J., *Prawna ochrona zabytków – teoria a praktyka. Uwagi wojewódzkiego konserwatora zabytków,* [w:] *Dlaczego i jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe*, pod red. A. Rottermunda, Warszawa 2014, s. 129.

[7] Szmygin B., *Problemy ochrony zabytków – obecny stan oraz Zalecenia UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego*, [w:] *Dlaczego i jak w nowoczesny sposób…,* s. 50.

[8] http://sjp.pwn.pl/szukaj/ochrona.html – dostęp listopad 2016 r.

jednak w środowisku konserwatorskim temat co najmniej kontrowersyjny. Są bowiem jego zdecydowani przeciwnicy. Używają oni trzech podstawowych argumentów, które ich zdaniem przemawiają za tym, że klasyfikacja zabytków nie jest możliwa. Pierwszy – wszystkie zabytki są tak samo cenne, a więc w takim samym zakresie powinny być chronione. Drugi – każdy zabytek jest tak różny od pozostałych, że nie ma możliwości ustalenia znormalizowanych procedur konserwatorskich. Trzeci – kategoryzacja zabytków obowiązująca w latach 60. i w pierwszej połowie lat 70. XX wieku spowodowała, że wiele zabytków, szczególnie tych sklasyfikowanych w najniższej grupie, uległo zniszczeniu.

Pierwszy z tych argumentów nie wydaje się słuszny, jeżeli uznamy, że są zabytki, które nadbudowywać można i takie, których nie wolno nadbudowywać. A tak przecież przed chwilą zrobiliśmy. Z tego samego powodu również drugi argument nie jest słuszny. Istnieją bowiem grupy zabytków, dla których wspólne są zagrożenia, a tym samym mogą te grupy zabytków obejmować wspólne zasady ich ochrony.

Trzeci argument wymaga nieco dłuższej uwagi. Przede wszystkim należy przypomnieć, w jakim celu sklasyfikowano zewidencjonowane wówczas zabytki na 5 grup. Konieczny jest dłuższy cytat. Obok celów poznawczych, głównym zadaniem ewidencji były względy praktyczno-konserwatorskie. Dla tych właśnie celów weryfikacja zebranego materiału była logiczną konsekwencją i nieodzowną potrzebą w pracy konserwatorskiej. Aby można było prowadzić realną i celową politykę konserwatorską uwzględniającą wartości zabytkowe obiektów i społeczną ich przydatność w określonych możliwościach finansowych państwa należało dokonać selekcji. Pozwoli ona zwrócić uwagę na zabytki, które z racji swoich bezwzględnych wartości powinny być zachowane za wszelką cenę jako kulturalna spuścizna narodu[9].

I dalej: Należy jednak pamiętać, że podział na grupy weryfikacyjne został dokonany dla użytku wewnętrznego, aby należycie ustawić sposób finansowania ich konserwacji i aby służba konserwatorska nie miała wątpliwości, które z tych zabytków powinny korzystać z pierwszeństwa przy przyznawaniu kredytów na remont, czy odbudowę. Pod względem prawnym nie ma żadnej różnicy pomiędzy zabytkiem grupy 0, a zabytkiem grupy III. Jedne i drugie korzystają z jednakowej ochrony prawnej i do wszystkich w równym stopniu stosują się przepisy Ustawy[10]. Oczywiście mowa o wówczas obowiązującej ustawie z dnia 10 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury.

Dokonując podziału zabytków nieruchomych na poszczególne grupy przyjęto jako główne kryterium podziału kryterium wartości zabytku. Najogólniej rzecz ujmując podzielono zabytki na zabytki o wartości światowej, krajowej i regionalnej, którym odpowiadały odpowiednio grupy 0, I i II. Przyjęto zasadę, że zabytki przebudowane w „czasach nowszych" umieszczane są w niższej grupie niż grupa, do której zostałyby zaliczone, gdyby nie zostały przekształcone. W grupach III i IV znalazły się natomiast zabytki o przeciętnej lub niewielkiej wartości artystycznej, znacznie przebudowane i znajdujące się w złym stanie technicznym.

Można oczywiście kontestować założenia, na podstawie których dokonano tamtej klasyfikacji

---

[9] Charatyńska M., *Przebieg weryfikacji,* [w:] *Spis zabytków architektury i budownictwa*, Warszawa 1964, s. XXVIII.

[10] Pismo okólne nr 14 Dyrektora Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków z dnia 30 grudnia 1963 r. w sprawie określania grup weryfikacyjnych zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru zabytków (niepublikowane), [w:] Łazarowicz St., Sieroszewski Wł., Przepisy prawne dotyczące ochrony dóbr kultury oraz muzeów, Warszawa 1970, s. 109.

zabytków nieruchomych, ale nie wydaje się słuszne kwestionowanie samej zasady klasyfikowania zabytków, która mogłaby mieć wpływ na zwiększenie skuteczności sprawowania ochrony zabytków. Warto również zwrócić uwagę, iż tamta klasyfikacja jednoznacznie wskazywała, że współczesna przebudowa zabytku powoduje takie zniszczenie jego wartości, które skutkuje przypisaniem go do niższej grupy. Ciekawe, czy dzisiaj bylibyśmy równie rygorystyczni?

Należy także przypomnieć, że wszystkie cztery obowiązujące w Polsce akty prawne regulujące kwestie związane z ochroną zabytków klasyfikowały zabytki dzieląc je na różne grupy, i różnicując w oparciu o ten podział zakres ochrony. W dekrecie Rady Regencyjnej z 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami pozwolenia na działania przy zabytkach ruchomych należało uzyskiwać tylko dla zabytków stanowiących własność „kraju, miast, gmin administracyjnych lub wyznaniowych, parafii oraz instytucji społecznych”[11]. Działania przy innych zabytkach ruchomych pozwoleń takich nie wymagały. Podstawą klasyfikacji w tym przypadku było kryterium własnościowe. Takim samym kryterium posłużono się także w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami. Tym razem jednak przy jego pomocy wyodrębniono zabytki, które nie podlegały wojewódzkim władzom administracji ogólnej a komisjom mieszanym świecko-duchownym, mianowanym przez właściwego biskupa w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego[12]. Dotyczyło to „starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną lub artystyczną, znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych”[13].

Nieco więcej uwagi warto natomiast poświęcić klasyfikacji zabytków nieruchomych funkcjonującej na podstawie przepisów obecnie obowiązującej ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Ustawa ta różnicuje zakres ochrony zabytków wpisanych do rejestru zabytków i zakres ochrony zabytków niewpisanych do rejestru zabytków a ujętych w gminnej ewidencji zabytków. Najogólniej można powiedzieć, że zabytek nieruchomy wpisany do rejestru zabytków podlega ochronie, która obejmuje jego elementy zewnętrzne (wygląd) oraz elementy wewnętrzne (rozplanowanie i wystrój). Natomiast zabytek nieruchomy niewpisany do rejestru zabytków a ujęty w gminnej ewidencji zabytków podlega ochronie obejmującej tylko jego elementy zewnętrzne (wygląd).

Tak wynika z przepisów. Praktyka konserwatorska bywa jednak różna, o czym świadczą chociażby losy „Hotelu Europejskiego” w Warszawie. Przebudowę i nadbudowę, którym poddany został ten zabytek, przeprowadzono tak, w całości „wypruwając” jego wnętrze, jakby ochronie podlegał tylko wygląd tego obiektu, a przecież jest on wpisany do rejestru zabytków.

[11] Przepis art. 20 Dekretu Rady Regencyjnej.

[12] Przepis art. 5 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

[13] Ibidem.

Fot. 1. Hotel Europejski, widok od strony Placu Piłsudskiego (fot. Jacek Dąbrowski)

Jeszcze jaskrawszym przykładem zupełnej dowolności w podejściu konserwatorskim jest los Centralnego Domu Towarowego „Smyk", który w ramach „przebudowy" uległ prawie całkowitej likwidacji. A jest (a raczej był) to obiekt również wpisany do rejestru zabytków.

Fot. 2. CDT „Smyk" w trakcie „przebudowy", widok od ul. Kruczej (fot. J. Dąbrowski)

Wracając do głównego nurtu naszych rozważań, rozpatrzmy teraz sytuację, gdy zestaw odpowiedzi „nie – nie" wskazuje, iż nie tylko Wawel, ale żaden zabytek nie może być nadbudowany. W takim przypadku należy jedynie zastanowić się, czy wszystkie zabytki podlegające obecnie ochronie, a więc te wpisane do rejestru zabytków i ujęte w gminnej ewidencji zabytków powinny podlegać takiemu zakazowi. Jeżeli nie, to konieczne jest przedefiniowanie pojęcia „zabytek" w taki sposób, aby obejmowało ono tylko te obiekty, których nadbudowywać nie wolno, a więc te których wartości chcemy rzeczywiście chronić. Warto zauważyć, iż tego rodzaju działania mieszczą się również w definicji pojęcia „klasyfikacja".

Podsumowując możemy zatem powiedzieć, że klasyfikacja jest w ochronie zabytków niezbędna. Istotne jest jednak według jakich zasad zostanie ona przeprowadzona. Ważne jest również to, aby w odniesieniu do wyodrębnionych grup zabytków precyzyjnie odpowiedzieć na wspomniane już wcześnie pytania. Co chronimy? Jaki jest cel ochrony? Jak chronimy by osiągnąć założone cele? Tym samym określimy bowiem zasady sprawowania ochrony zabytków. Zasady, którymi będą mogli posługiwać się między innymi wojewódzcy konserwatorzy zabytków.

Jednocześnie zmianie ulegnie rola jaką pełni wojewódzki konserwator zabytków. Zamiast kreatora zasad ochrony zabytków, tak jak to jest obecnie, stanie się on strażnikiem pilnującym przestrzegania wspomnianych zasad.

I ostatnie już pytanie. Kto te zasady powinien określić? Zgodnie z Konstytucją dziedzictwa narodowego, a jego częścią są zabytki, strzeże Rzeczpospolita Polska. Oczywistym więc jest, że to ustawodawca powinien zasady te sformułować. Tak jak ma to miejsce w ochronie przyrody, czy też ochronie środowiska.

Na zakończenie warto jeszcze przypomnieć, iż w latach 2009–2010 Departament Ochrony Zabytków wraz z ówczesnym Krajowym Ośrodkiem Badań i Dokumentacji Zabytków prowadził prace nad nowym systemem ochrony zabytków, który proponował wiele rozwiązań bliskich przedstawionym tu postulatom. W marcu 2010 roku zyskały one pozytywną opinię ówczesnej Rady Ochrony Zabytków. Pracom tym patronował ówczesny Generalny Konserwator Zabytków Pan Tomasz Merta. Niestety nie były one kontynuowane.

Z powyższych rozważań wynika zasadniczy wniosek, że klasyfikacja zabytków jest nieodzowna dla prawidłowej realizacji konstytucyjnego obowiązku strzeżenia dziedzictwa. Nadzwyczaj istotne jest więc to według jakich zasad zostanie ona przeprowadzona. Aby je precyzyjnie określić należy odpowiedzieć na wspomniane już wcześnie pytania. Co chronimy? Jaki jest cel ochrony? Jak chronimy by osiągnąć założony cel? Określimy bowiem w ten sposób zasady sprawowania ochrony zabytków.

Odpowiedź na pierwsze pytanie nie powinna budzić niczyich wątpliwości – chronimy zabytki. Czymże jednak jest ten zabytek, który chcemy chronić? Zgodnie z obowiązującą definicją ustawową, zabytek to: nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową[14]. Według jednego z najważniejszych dokumentów doktrynalnych – Karty Weneckiej (Art. 1): Pojęcie zabytku […] obejmuje nie tylko pojedyncze dzieło, ale także obszar miejski lub wiejski, w którym znajdują się materialne świadectwa określonej kultury, rozwoju przestrzennego o istotnym

[14] Przepis art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

znaczeniu lub wydarzenia historycznego. Pojęcie to odnosi się nie tylko do wielkich dzieł sztuki, ale również do skromniejszych dzieł przeszłości, które wraz z upływem czasu nabrały znaczenia kulturowego[15].

A więc w skrócie, chronić chcemy to co jest „dziełem człowieka", „świadectwem minionej epoki lub cywilizacji" i co winno być chronione „w interesie społecznym" lub ze względu na „znaczenie kulturalne".

Skoro uznaliśmy, że chronimy zabytki, należy sobie odpowiedzieć na pytanie: po co je chronimy?

Przywołana wyżej definicja zabytku[16], zawiera także wskazanie celu naszych działań wobec zabytków. Mamy je zachowywać/konserwować w imię nieokreślonego bliżej interesu społecznego ze względu na: posiadaną [przez ten zabytek] wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Żaden przepis nie definiuje jednak, ani nawet pobieżnie nie wyjaśnia, jak należy odczytywać owe wartości zabytku: historyczną, artystyczną i naukową.

Najprościej więc odpowiedzieć, że chronimy zabytki bo warto, bo są ważne (dla każdego w inny sposób i w innej skali), bo są istotną częścią dziedzictwa naszej kultury, bo wiążą nas z przeszłością, bo są w końcu autentyczne, zaś jedną z najważniejszych cech zabytków jest właśnie autentyczność[17].

Jeśli umówiliśmy się już co chronimy?, po co chronimy? i jak chronimy?, należy pokrótce ocenić obecne zasady ochrony i oszacować zasób, który będzie w sferze naszego zainteresowania.

Przypominając zapisy obowiązującej ustawy, zabytki mogą być chronione poprzez cztery formy ochrony:

1) wpis do rejestru zabytków;
2) uznanie za pomnik historii;
3) utworzenie parku kulturowego;
4) ustalenia ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego[18].

W ścisłym związku z ww. punktami pozostaje zasób zabytków umieszczony w gminnej ewidencji zabytków, na który składają się:

1) zabytki nieruchome wpisane do rejestru;
2) inne zabytki nieruchome znajdujące się w wojewódzkiej ewidencji zabytków;
3) inne zabytki nieruchome wyznaczone przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

---

[15] *Karta Wenecka. Międzynarodowa Karta Konserwacji i Restauracji Zabytków Architektury i Miejsc Historycznych, Wenecja 25–31 maja 1964 r.*, [w:] *Vademecum konserwatora zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury* (edycja 2015), wybór tekstów i oprac. B. Szmygin, Warszawa 2015, s. 41.

[16] Przepis art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

[17] B. Rouba, *Gdzie dziś jesteśmy my i nasze zabytki?*, [w:] *Wokół zagadnień estetyki zabytku po konserwacji i restauracji,* pod red. E. Szmit-Naud, B. Rouby i J. Arszyńskiej, Warszawa-Toruń 2012, s. 11.

[18] Przepis art. 7 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami

W związku z tym, w sferze zainteresowań organów i instytucji związanych z ochroną zabytków pozostaje:

- 71 041 zabytków wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych (w tym 1066 układów urbanistycznych i kilkaset zespołów przemysłowych, militarnych i inżynieryjnych)[19],
- 7 628 zabytków archeologicznych wpisanych do rejestru zabytków[20];
- 183 192 zabytki ujęte w krajowej ewidencji zabytków[21];
- 649 127 zabytków ujętych w kartach adresowych[22];
- 469 325 zabytków archeologicznych ujętych w ewidencji AZP[23].

Podsumowując, mamy do czynienia z zasobem liczącym prawie 1,4 mln obiektów zabytkowych oraz zatrudnieniem w wojewódzkich urzędach ochrony zabytków i ich delegaturach, w urzędach samorządowych konserwatorów zabytków oraz Departamencie Ochrony Zabytków MKiDN ok. 1 tys. pracowników (w tym zaledwie ok. 800 pracowników „merytorycznych"), co powoduje, że jeden pracownik administracji konserwatorskiej powinien zajmować się średnio ok. 1750 obiektami zabytkowymi.

Twierdzenie w tej sytuacji, że możliwe jest sprawowanie ochrony nad całością tego zasobu, jest zgodą na uprawianie fikcji. Powtarzając zatem wcześniejszą konkluzję – klasyfikacja zabytków jest niezbędna.

Jako punkt wyjścia do szerokiej dyskusji co do sposobu klasyfikowania zabytków, przyjmujemy podział zasobu zabytków na sześć klas, umownie nazywanych A, B, C itd. Obejmują one zarówno zabytki architektury i budownictwa, zabytki „przestrzenne" (układy urbanistyczne i ruralistyczne oraz zabytki techniki), jak i zabytki archeologiczne.

Klasa A

- obiekty o najwyższej randze – światowej i krajowej;
- ochrona bryły, formy architektonicznej i wnętrza (rozplanowanie wraz z wyposażeniem i wystrojem);
- dopuszczalne wyłącznie prace konserwatorskie; zakaz jakichkolwiek przekształceń obiektu;
- system wsparcia finansowego i ulg podatkowych:
  - obligatoryjne współfinansowanie prac konserwatorskich ze środków budżetu państwa do wysokości 50% nakładów koniecznych;
  - wydatki ponoszone na prace konserwatorskie możliwe jako odpis podatkowy;
- kompetencje – administracja państwowa.

---

[19] Dane NID – na dzień 28 września 2016 r.

[20] Dane NID – na dzień 30 kwietnia 2013 r.

[21] Dane NID – na dzień 31 marca 2014 r.

[22] Ibidem.

[23] Krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na lata 2014–2017, Warszawa 2014, s. 117 (http://bip.mkidn.gov.pl/modules/download_gallery/dlc.php?file=1919&id=1408369108).

Klasa B
- obiekty o randze ponadregionalnej;
- ochrona bryły i formy architektonicznej;
- wyłącznie prace konserwatorskie odnośnie bryły;
- dopuszczalne przekształcenia i modernizacja wnętrza – elementy rozplanowania, wyposażenia i wystroju objęte ochroną – precyzyjnie określone w decyzji wpisującej do kategorii;
- system wsparcia finansowego i ulg podatkowych:
  - fakultatywne współfinansowanie prac konserwatorskich z budżetu państwa do wysokości 50% nakładów koniecznych – w trybie konkursowym;
  - wydatki ponoszone na prace konserwatorskie możliwe jako odpis podatkowy;
- kompetencje – administracja państwowa.

Klasa C
- obiekty o randze regionalnej – miasto, powiat, gmina;
- ochrona bryły i formy architektonicznej w ograniczonym zakresie; ewentualne przekształcenia (przebudowy, nadbudowy, dobudowy) muszą respektować historycznie ukształtowaną formę;
- wnętrze obiektu poza zainteresowaniami konserwatora;
- system wsparcia finansowego i ulg podatkowych:
  - fakultatywne współfinansowanie prac konserwatorskich z budżetu państwa/samorządu do wysokości 50% nakładów koniecznych – w trybie konkursowym;
  - kompetencje – administracja państwowa/samorządowa.

Klasa D
- obiekty o randze lokalnej;
- dopuszczalne przekształcenia bryły obiektu z zaleceniem utrzymania form ukształtowanych na danym terenie;
- dopuszczalne przekształcenia i modernizacje wnętrza;
- dopuszczalne (w uzasadnionych przypadkach oraz po uzgodnieniu i zadokumentowaniu) usunięcie obiektu;
- system wsparcia finansowego i ulg podatkowych:
  - fakultatywne współfinansowanie prac konserwatorskich z budżetu samorządu do wysokości 25% nakładów koniecznych – w trybie konkursowym;
  - w przypadku prowadzenia prac remontowych i konserwatorskich zgodnie z zaleceniami – ulgi w podatkach lokalnych;
- kompetencje – administracja samorządowa.

Klasa E
- zabytki obszarowe – układy urbanistyczne, układy ruralistyczne, zespoły przemysłowe, militarne, inżynieryjne i inne;
- ochrona historycznie ukształtowanego układu – komunikacja, gabaryty zabudowy, zieleń;

- dopuszczalna – w ograniczonym zakresie – ingerencja w chroniony obszar i jego elementy;
- obligatoryjność uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego;
- WKZ wpisując zabytek do tej kategorii obligatoryjnie opracowuje i przekazuje zainteresowanemu (JST) szczegółowe studium wartości kulturowych chronionego obszaru wraz ze szczegółowymi zasadami ochrony konserwatorskiej;
- kompetencje – administracja państwowa.

Klasa F

- zabytki archeologiczne;
- konieczność przeprowadzenia wnikliwej i kompleksowej weryfikacji ewidencji zabytków archeologicznych (AZP) i wyznaczenie na tej podstawie stref występowania/bądź nie stanowisk archeologicznych;
- obiekty o własnej formie terenowej – ochrona bezwzględna – zakaz przekształceń, użytkowanie o wyłącznie nieinwazyjnym i nienieszczącym charakterze;
- możliwość prowadzenia badań archeologicznych w ograniczonym zakresie – wyłącznie w celach naukowych[24];
- system wsparcia finansowego i ulg podatkowych:
  - możliwość rekompensaty ze środków budżetu państwa związanej z ograniczeniami w użytkowaniu chronionego obszaru – do wysokości 50% poniesionych strat;
  - możliwość uzyskania ulg w podatkach lokalnych;
- obszary występowania stanowisk archeologicznych określone na podstawie analiz i weryfikacji ewidencji AZP, objęte ochroną pełną – wymagane badania wyprzedzające wszelkie działania inwestycyjne;
- system wsparcia finansowego:
  - obligatoryjność wsparcia badań archeologicznych ze środków budżetu państwa do wysokości 25–50% nakładów koniecznych;
- na pozostałych obszarach gdzie nie stwierdzono występowania stanowisk archeologicznych, w przypadku podejrzenia WKZ co do możliwej obecności zabytków archeologicznych, zapewnia on nadzór archeologiczny na własny koszt;
- kompetencje – administracja państwowa.

Podstawowe zasady klasyfikacji

- jednoznaczne i szczegółowe kryteria przynależności do poszczególnych klas;
- jednoznacznie i szczegółowo określone zasady ochrony obowiązujące każdą z klas;
- jednoznacznie określone zasady wsparcia finansowego i ulg podatkowych;
- jednoznacznie i szczegółowo określone kompetencje – państwowej administracji konserwatorskiej i samorządowej administracji konserwatorskiej;
- wszystkie zasady muszą być wpisane do ustawy o ochronie zabytków jako normy

[24] Każde badania archeologiczne mają status badań naukowych, ale stosując taką definicję w tym miejscu chcemy odróżnić je od badań archeologicznych prowadzonych w związku z planowanymi działaniami inwestycyjnymi.

obowiązujące;
- utworzenie Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków, finansującego zadania opisane w poszczególnych kategoriach.

Przedstawiona powyżej propozycja może stać się – zgodnie z intencją autorów – punktem wyjścia do dyskusji na temat szczegółowych koncepcji klasyfikacji zasobu zabytków w Polsce, a w konsekwencji uzyskania narzędzi realnej ochrony materialnej spuścizny naszego dziedzictwa kulturowego.

10.24358/ODK_2016_02_03

WARTOŚĆ ZABYTKOWA MIERZONA W METRACH. OCHRONA ZABYTKÓW W KONTEKŚCIE USTAWY O OCHRONIE ZABYTKÓW I OPIECE NAD ZABYTKAMI ORAZ PRAWA BUDOWLANEGO

Historic value measured in meters. Protection of monuments in the context of the Act on the Protection of Monuments and Protection of Monuments and the Construction Law

*Helena Jadwiszczok-Molencka**

SUMMARY: This article explores the relations between the provisions of the Act on the Protection and Guardianship of Monuments and Sites and the Construction Law from the perspective of modern historic preservation. Particular emphasis is placed on the forms of direct historic preservation in the context of the record of historic monuments and sites, which, in spite of being mentioned in the said Act, is not referred to as a form of 'preservation'. What is also highlighted in this article is the necessity to make amendments to legal acts pertaining to classification and categorisation of historic monuments and sites. The author of this article is of the opinion that this can be achieved only by standardizing administrative regulations and deleting contradictory regulations from legal acts.

KEY WORDS: historic preservation, investment process, record of historic monuments and sites.

Niniejszy tekst ma na celu analizę korelacji Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami[1] oraz Prawa budowlanego[2] w kontekście faktycznej ochrony zabytków nieruchomych w Polsce. W ramy tychże rozważań włączony zostanie problem przemiany współczesnej przestrzeni urbanistycznej poprzez termomodernizację architektury, czyli montowanie na elewacji ingerujących w jej bryłę płyt styropianowych lub wełny mineralnej o grubości od kilku do nawet kilkunastu centymetrów zakotwiczanych za pomocą metalowych kołków zasłaniających oryginalny materiał budowlany. W ocenie konserwatorskiej przekształcenia te zacierają bowiem autentyzm, a postępująca degradacja z powodu zużycia technicznego wraz ze zliberalizowanym Prawem budowlanym staje się wymówką dla odejścia od pierwotnej formy uzależnionej czynnikami historycznymi, kulturą budowlaną danego okresu, estetyką architektoniczną[3].

Ochrona prawna architektury i urbanistyki

Architektura, a więc budownictwo powstałe w określonym czasie, posiadające specyficzne dla

* Helena Jadwiszczok-Molencka, University of Silesia, Office of the Municipal Conservator of Monuments in Bytom

1 Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, (Dz. U. 2014 poz. 1446, tekst jednolity z 10 września 2014), http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140001446, dostęp [19.04.2016 r.]

2 Prawo budowlane (Dz. U. 1994 nr 89 poz. 414, ustawa z dnia 07 lipca 1994 r.), http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19940890414. dostęp [19.05. 2016 r.]

3 Olenderek Joanna, *Gentryfikacja czyli degeneracja łódzkich dóbr kultury współczesnej z lat 60. XX w.* [w:] *Modernizm w Europie. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie,* red. M. J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia, 2014, s. 148.

danego stylu architektonicznego cechy, a tym samym wysokość, detale, formę, chroniona jest prawnie poprzez określone ustawy jednakowe dla całego kraju związane tak z funkcją wydziałów architektury, jak i konserwatorów zabytków w urzędach.

Zgodnie z art. 7 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami istnieje kilka form ochrony zabytków: wpis do rejestru zabytków (budynku, kwartału, układu urbanistycznego), uznanie za pomnik historii, utworzenie parku kulturowego, ustalenia ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego[4].

W art. 3 tejże ustawy określono także znaczenie samego terminu „zabytek", które będzie niezwykle istotne w ramach dalszych rozważań: zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową.

I tak wpis do rejestru zabytków zakłada ochronę konserwatorską niemal w stopniu całkowitym, gdyż projekt budowlany musi zyskać akceptację konserwatorską (na stopniu miejskim lub wojewódzkim w zależności od podpisanych porozumień), a na wszelkie prace musi zostać wydane pozwolenie. W przypadku układów urbanistycznych ochrona ta dotyczy nawet budynków współczesnych usytuowanych na wskazanym terenie. Dlatego też w przestrzeń nie są wprowadzane szkodliwe przekształcenia, a na wszelkie roboty remontowe i modernizacyjne (w tym też termomodernizacyjne) musi każdorazowo, przed pozwoleniem budowlanym, wydane zostać pozwolenie konserwatorskie[5]. Jednocześnie, w przypadku prowadzenia prac niezgodnie z pozwoleniem lub bez niego, istnieje konieczność wstrzymania przez konserwatora prac, a następnie wydania decyzji o przywrócenia zabytku do stanu pierwotnego[6].

Także pomnik historii i park kulturowy stanowią formy ochrony dające możliwość decyzyjności właściwym organom na każdym szczeblu postępowania administracyjnego.

Ustalenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego stanowią natomiast analizę warstwy historycznej i współczesnej na danym obszarze w kontekście możliwych przemian i modernizacji. Plany te przyjmowane mogą być dla miast, dzielnic, kwartałów, ulic, czy nawet ich części. W powyższych aktach gmina lub inny samorząd określa działania, które mogą być wykonywane na przedmiotowym terenie. Należą do nich m.in. linia zabudowy, wysokość budynków, zabudowa jedno – i wielorodzinna, przemysłowa, produkcyjna, tereny zielone, montaż reklam, chronione wartości obiektów zabytkowych. I choć istnieje możliwość zapisu w planie zakazu działań budowlanych polegających na termomodernizacji, w rzeczywistości w niewielu przypadkach jest to wykorzystywane.

Paradoksalnie jednak Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zawiera jeszcze jeden zapis dotyczący ochrony zabytków, niewymieniony jednak jako jedna z form ochrony w art. 7

---

[4] Art. 7 Ustawy o ochronie zabytków…, http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140001446, dostęp [19.04.2016 r.]

[5] Art. 36 Ustawy o ochronie zabytków…, http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140001446, dostęp [19.04.2016 r.]

[6] Art. 43 i 45 Ustawy o ochronie zabytków…, http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140001446, dostęp [19.04.2016 r.]

ustawy. Zapisem takim jest ewidencja zabytków. I choć w swojej nomenklaturze zawiera wartościujący dopisek zabytek, odnoszący się do art. 3 ustawy, jak wskazane zostanie w toku dalszych rozważań, jest to bardzo ograniczona forma ochrony, dla której zachowanie nieruchomości w formie oryginalnej ze względu na posiadaną wartość często nie będzie leżało w interesie społecznym.

Ewidencja zabytków jako zapis pojawia się jednocześnie niezwykle często w Ustawie o ochronie zabytków. W art. 19 pkt. wskazuje się na konieczność jej uwzględniania przy tworzeniu wspomnianych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, studium uwarunkowań, decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, czy też warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic, urządzeń reklamowych, ogrodzeń[7]. Jednocześnie zgodnie z art. 21 ewidencja zabytków jest podstawą do sporządzania programów opieki nad zabytkami przez województwa, powiaty i gminy[8]. W art. 22 pkt. 5 tłumaczy się natomiast, że we wskazanym zbiorze winny zostać ujęte: zabytki nieruchome wpisane do rejestru, inne zabytki nieruchome znajdujące się w wojewódzkiej ewidencji zabytków oraz pozostałe zabytki nieruchome wyznaczone przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Jako inne zabytki nieruchome należy rozumieć formy, które posiadają wartość historyczną, artystyczną, naukową, jednakże nie zostały wpisane do rejestru zabytków. Ponadto, w tym samym artykule wskazuje się, iż nie jest to jedynie wykaz zawierający adres, datę powstania i styl architektoniczny, a każdy z wyróżnionych obiektów winien mieć założoną kartę ewidencyjną zawierającą także bieżący stan nieruchomości obrazowany przez dołączoną do niego fotografię.

Wskazać należy, iż Generalny Konserwator Zabytków prowadzi krajową ewidencję zabytków w formie zbioru kart ewidencyjnych znajdujących się w wojewódzkich ewidencjach zabytków, a wojewódzki konserwator zabytków administruje wojewódzką ewidencją zabytków w formie kart ewidencyjnych znajdujących się na terenie województwa. Wójt, burmistrz, prezydent miasta prowadzą natomiast gminną ewidencję zabytków w formie zbioru kart adresowych zabytków nieruchomych z terenu gminy.

Wojewódzka i gminna ewidencja zabytków winna wypełniać więc lukę w ochronie zabytków i obejmować obiekty, które nie są wpisane indywidualnie do rejestru i nie są usytuowane na układzie urbanistycznym wpisanym do rejestru lub też w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w przypadku jego nieuchwalenia przez gminę. W rezultacie jednak ustawodawca nie sprecyzował właściwie jakie wartości są chronione. Jak zostanie bowiem wskazane, w myśl wspomnianego zliberalizowanego prawa budowlanego[9] w przypadku obiektów ujętych w ewidencji, nie bierze się pod uwagę ich wartości dla dziedzictwa, a jedynie wysokość budynku od podstawy po kalenicę dachu.

Jak zostało wspomniane, w przypadku obiektów rejestrowych decyzja administracyjna na każdym kroku jest konsultowana z właściwym konserwatorem zabytków, a później z wydziałem architektury. Obiekty ewidencyjne natomiast, choć posiadają ustawowy dopisek zabytek, w niewielu przypadkach są uzgadniane z organami ochrony zabytków, a prace na nich nie wymagają często prowadzenia żadnego postępowania administracyjnego. Dlatego też od woli właściciela lub zarządcy

---

[7] Art. 19 Ustawy o ochronie zabytków…, http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140001446, dostęp [19.04.2016 r.]

[8] Art. 21 Ustawy o ochronie zabytków…, http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140001446, dostęp [19.04.2016 r.]

[9] Prawo budowlane…, http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19940890414, dostęp [19.05. 2016 r.]

w dużej mierze zależy kształtowanie harmonii architektonicznej i urbanistycznej miast, zwłaszcza jeśli brać pod uwagę termomodernizację, jej zmianę kubatury, proporcji i kolorystyki budynków.

Pozwolenia na budowę, a więc też wykonanie projektu budowlanego przez architekta o uprawnieniach w przypadku docieplenia, zgodnie z art. 29 Prawa budowlanego[10], wymagają prace na budynkach, których wysokość wynosi powyżej 25 m, w przypadku budynków mieszczących się pomiędzy 12 m, a 25 m, zgodnie z art. 30 Prawa budowlanego[11], inwestor winien jedynie zgłosić zamiar wykonania prac, natomiast na budynkach poniżej 12 m, zgodnie z art. 31 Prawa budowlanego[12] prace termomodernizacyjne wykonywane są bez jakichkolwiek uzgodnień, co oznacza, że grubość warstwy izolacyjnej, technologia wykonania (w tym często zakrywanie dekoracji architektonicznej) oraz kolorystyka zależą wyłącznie od decyzji niewyspecjalizowanego w zakresie architektury inwestora.

Co za tym idzie, zakładając, że budynek został umieszczony w ewidencji zabytków, a jego wysokość to więcej niż 25 m, właściwy wydział architektury przysyła projekt do uzgodnienia konserwatorowi zabytków, który wydaje postanowienie w tej sprawie. Jeśli zachodzi drugi przypadek, czyli inwestor zgłasza chęć wykonania prac, wydział architektury nie jest zobowiązany chronić obiektów, nawet jeśli są one w ewidencji. W trzecim przypadku natomiast cała procedura odbywa się poza urzędem. Rozbiórka obiektu ewidencyjnego zgodnie z art. 39 Prawa budowlanego[13] wymaga już jednak uzgodnienia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Jedyną możliwością ingerencji konserwatorskiej w przypadkach wskazanych wyżej remontów, wykonywania prac budowlanych, w tym termomodernizacji w obiektach ewidencyjnych, jest wystąpienie wyprzedzająco do konserwatora zabytków o nieobligatoryjne zalecenia, w których wypowiada się on w zakresie planowanych prac na obiekcie uwzględniając jego wartości zabytkowe, historyczne, zapisy planu miejscowego, ogólne zasady estetyki. Paradoksalnie, z uwagi na fakt, iż zalecenia te mają charakter zwykłego pisma, inwestor nie jest zobowiązany się do nich dostosować.

Czy zabytek ztermomodernizowany jest dalej zabytkiem?

Jak zostało już wskazane, termomodernizacja jest procesem inwazyjnym wpływającym na architekturę i urbanistykę. Uważana jest ona także za remedium dla spękań tynków i wszelkich problemów wilgociowych budynku. Technologia zakłada mocowanie styropianu lub wełny za pomocą długich kołków wbijanych w elewację, następnie tynkowanie i malowanie.

a) Elewacje – w wyniku tego procesu zakrywane są ceglane i tynkowane dekoracje, których w styropianie odtworzyć nie można, a budynek staje się graniastosłupem pomalowanym atektonicznie w różnych niezgodnych z ochroną konserwatorską kolorach. Oryginalne tynki są niszczone wspomnianymi kołkami, w związku z czym proces jest niemożliwy

[10] Art. 29 Prawa budowlanego…, http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19940890414, dostęp [19.05.2016 r.]

[11] Art. 30 Prawa budowlanego…, http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19940890414, dostęp [19.05.2016 r.]

[12] Art. 31 Prawa budowlanego…, http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19940890414, dostęp [19.05.2016 r.]

[13] Art. 39 Prawa budowlanego…, http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19940890414, dostęp [19.05.2016 r.]

do odwrócenia. Dołożenie dodatkowej warstwy sprawia także, że wnęki okienne stają się znacznie dłuższe, „basztowe", doprowadzając do wnętrza mniej światła. Ponadto problemem wciąż jest rozwiązanie cokołu, który albo pozostaje w ogóle niedocieplony, gruba warstwa styropianu ociężale zwisa nad chodnikiem, a cokół ukryty jest w cieniu z tyłu (czasem pokrywa się go nieestetycznymi kamyczkami lamperiowymi lub cegłą klinkierową nieodpowiadającą stylowi architektonicznemu budynku). Drugim punktem styku jest dach, gdzie także gzyms zostaje zupełnie wyeliminowany, gdyż odtworzony wystawałby poza połać.

b) Detale – modernizm choć rezygnował z upiększeń historyzujących wprowadzał często wertykalne i horyzontalne podziały tynku, a drobna zgeometryzowana dekoracja mogła pojawiać się w płycinach i portalach. Natomiast elewacje zdobiły wyszukane maszty. Styl ten cechował się także zaokrągleniami bryły i wydatnymi gzymsami uskokowymi. Każdy z powyższych elementów w termomodernizowanych budynkach zostaje usunięty, gdyż koszt jego odtworzenia byłby niezmiernie wysoki. Dlatego też gzymsy zostają niemal całkowicie zniwelowane i topią się w nowym układzie. Inna możliwość zakłada ich odtworzenie w styropianie, jednakże proporcje nie odpowiadają oryginalnym i budynek traci swój charakter. Maszty zdejmowane przed pracami nie są montowane po ich skończeniu, gdyż są za ciężkie, by umieścić je na tak nietrwałym materiale jak styropian. Nie odtwarza się także drobnych podziałów, gdyż koszt byłby za duży. Znacznej dewastacji ulega zwłaszcza strefa wejścia. Ozdobny portal zostaje w całości przykryty styropianem, detale – okładziny, półkolumny, pilastry, bonia, rustyka – nie są odtwarzane, a na ich miejscu pozostawia się tylko pomalowany materiał. Co również wpływa niekorzystnie na architekturę, strefę wejścia pokrywa się klinkierem lub lamperią z kamyczków.

c) Punkty styku – termomodernizacja jest zwłaszcza widoczna w ciągach zabudowy, powszechnie występujących jako tanie budownictwo funkcjonalistyczne. Zespół pięciu budynków tworzących pierwotnie jeden korpus flankowany przez ulicę oraz zieleń, urozmaicony był przez ozdobne portale, mieniące się tynki z domieszkami kruszyw oraz otworowania okienne. Czytelny był układ połączonych budynków, jak i cała kompozycja urbanistyczna. Termomodernizacja wykonywana przez wspólnoty mieszkaniowe realizowana jest w większości przypadków indywidualnie dla każdego budynku. W związku z czym we wspomnianym ciągu każdy obiekt pokrywany jest warstwą styropianu o innej grubości, w inny sposób rozwiązywane są detale architektoniczne, cokół, widoczne jest zwłaszcza łączenie, gdyż inwestorzy dbają, by nie wchodzić na cudzą własność. Najgorszym dla budownictwa wydaje się jednak malowanie budynków w ciągu na różne kolory. Jednolitość, które cechowała funkcjonalizm zamieniona zostaje w tęczowe pasy różne dla wnęk okiennych, kondygnacji, osi. Projektanci nie przejmują się stopniem dopasowania nowej kolorystyki do pierwotnego wzorca, gdyż szarość zastąpiona ma być przez kolor, który „wszystko ożywi".

d) Technologia – powszechnie uważa się, że styropian lub wełna wpływają korzystnie na walory cieplne budynku. W rzeczywistości jednak całkowite uszczelnienie obiektu architektonicznego tworzy z niego termos, w którym wilgoć nie ma ujścia i w rezultacie skutkuje to zawilgoceniami, powstawaniem grzybów i pleśni na ścianach. Mikrowentylacja stolarki okiennej w przeciwieństwie do okien PCV zapewniała trwały nawiew, w związku z czym wskazane

wyżej problemy nie występowały. Ponadto cegła, jako materiał szybko nagrzewający się i dobrze trzymający ciepło, obłożona styropianem zupełnie traci swoją funkcję i zawilgaca się. Należy także zauważyć, że styropian jest materiałem słabej jakości, który jest łatwo uszkodzić, a pożar go topi. Uszkodzenia natomiast są niemożliwe do naprawy. Dodatkowo zwrot części kosztów za przeprowadzone prace motywują wspólnoty mieszkaniowe do zaciągania kredytów i wykonywania prac termomodernizacyjnych. W rzeczywistości jednak nikt nie wspomina, że ów poniesiony koszt nie zostanie nigdy zwrócony z naddatków ogrzewania, a styropian jako materiał nietrwały może nie wytrzymać próby czasu.

Współcześnie architektura w całej Polsce bezrefleksyjnie pokrywana jest warstwami styropianu, na który nakłada się cienkoziarnisty tynk tworząc atektoniczne, sztuczne graniastosłupy ułożone nierówno w stosunku do linii zabudowy. Kolory: różowe, zielone, niebieskie, żółte, czerwone ułożone pasowo łączą się z estetyką kiczu i wyraźnie polemizują z architekturą otoczenia, pierwotnie zakomponowaną tak, by wszystkie czynniki były równouprawnione, bądź by stanowić tło dla realizacji prymarnej. Zmienia się obiekt, w którego elewację wkuto kilku – lub kilkunastocentymetrowy styropian i pomalowano w intensywnej kolorystyce. Zmienia się przestrzeń, a więc wzajemne zależności budynków pomiędzy sobą. Swoista wolność wynikająca z obowiązującego prawa, jak i społecznej potrzeby odróżniania się jest tu pojęciem negatywnym, związanym z odtwórczym dążeniem do indywidualizmu, oderwaniem się od tradycji, afirmacją oryginalności[14].

Wskazując na fakt, że o wartości architektury stanowi przede wszystkim jej oryginalna substancja zabytkowa, niezalecane jest zwłaszcza stosowanie technologii, która stworzona została do innych zadań remontowych. Dlatego też termomodernizacja jako proces obcy, szkodliwy, nie jest zalecana. Zwłaszcza, że np. zabudowa z okresu 20-lecia międzywojennego to architektura, której grubość murów wynosiła 0,5 metra. Dlatego też wykonywane w tego typu budynkach bilanse energetyczne w takiej technologii, jak w budynkach współczesnych są niemiarodajne i zniekształcają właściwe potrzeby[15].

Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w art. 4 wskazuje, że: Ochrona zabytków polega, w szczególności, na podejmowaniu przez organy administracji publicznej działań mających na celu: zapewnienie warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych umożliwiających trwałe zachowanie zabytków oraz ich zagospodarowanie i utrzymanie, zapobieganie zagrożeniom mogącym spowodować uszczerbek dla wartości zabytków, udaremnianie niszczenia i niewłaściwego korzystania z zabytków, przeciwdziałanie kradzieży, zaginięciu lub nielegalnemu wywozowi zabytków za granicę, kontrolę stanu zachowania i przeznaczenia zabytków, uwzględnianie zadań ochronnych w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz przy kształtowaniu środowiska. W art. 5 zapisano natomiast, że: Opieka nad zabytkiem sprawowana przez jego właściciela lub posiadacza polega, w szczególności, na zapewnieniu warunków: naukowego badania i dokumentowania zabytku, prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku, zabezpieczenia i utrzymania zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie, korzystania z zabytku w sposób zapewniający trwałe zachowanie jego wartości,

[14] Bonenberg Wojciech, *Współczesny wymiar nowoczesności w architekturze* [w:] *Nowoczesność w architekturze. Warsztaty projektowe: Bytom – architektura pustych miejsc*, Politechnika Śląska. Wydział Architektury, Gliwice 2007, s. 28, 29.

[15] Jagiellak Anna, *Jak „modernizować" modernizm,* Urząd Miejski w Warszawie, Warszawa 2014, s. 31–32.

popularyzowania i upowszechniania wiedzy o zabytku oraz jego znaczeniu dla historii i kultury.

Jednakże korelacja Ustawy o ochronie zabytków i Prawa budowlanego skutecznie zaburza te zapisy, gdyż organy administracji publicznej nie są w stanie skutecznie chronić pojedynczych obiektów architektonicznych, czy też zespołów zabudowy. Niemożliwym jest także trwałe zachowanie obiektów, których forma uległa całkowitej przemianie w wyniku prac „modernizacyjnych", gdyż obiekt taki utracił swoje cechy stylowe stając się współczesną, graniastosłupową hybrydą o intensywnej atektonicznej kolorystyce. Zapisy przeznaczone dla posiadaczy zabytku interpretowane mogą być natomiast niejednoznacznie. Bowiem, czyż utrzymanie zabytku w jak najlepszym stanie nie może być interpretowane jako przeprowadzanie na nim prac remontowych w nowoczesnej technologii, za które dziś uchodzi termomodernizacja?

Często w przypadku wykonywania aktualizacji ewidencji zabytków, konserwator staje przed problemem, czy obiekty ztermomodernizowane dalej winny znajdować się w wykazie, czy też należy je z niego usunąć. Z jednej strony stanowią one wytwór danej epoki i nadal znajdują się w przestrzeni. Z drugiej zaś strony zatraciły swoją formę i wszelkie cechy, które świadczyłyby o ich proweniencji. Na podstawie samych aspektów wizualnych uchodzić mogę one za tanie budownictwo współczesne.

W poprawnym rozumieniu art. 5 Ustawy o ochronie zabytków przed rozpoczęciem prac na budynku zadaniem inwestora nie jest jednak dopasowanie posiadanego budynku do technologii, jak nagminnie jest to realizowane. Kluczowym w pierwszej fazie będzie rozpoznanie obiektu polegające na stwierdzeniu stanu technicznego (np. czy występuje zawilgocenie, czy są spękania, czy na elewacjach występują luźne tynki). Następnie po wylistowaniu wszystkich zauważonych prac na obiekcie z uwzględnieniem stopnia dewastacji wszystkich elementów jest opracowanie programu prac naprawczych każdorazowo indywidualnie dopasowanych do obiektu. Istotną kwestią jest zwłaszcza badanie oryginalnej substancji zabytkowej i jej zachowanie przy wykorzystaniu prac renowacyjnych, ewentualnie rekonstrukcyjnych. Badania takie ułatwione są zwłaszcza w przypadku możliwości skorzystania z planów archiwalnych budynku zawierających opisy technologiczne, rysunki wszystkich kondygnacji, szczegółowe szkice elewacji, a także dopisywane w dalszych częściach remonty i modernizacje. Poprzez tego typu działania możliwym jest m.in. ustalenie pierwotnego wystroju i kolorystyki elewacji i wnętrz[16]. Należy także wskazać, że istotnym elementem jest dziedzictwo niematerialne obiektu, jego historia[17].

Jak ratować budynki ewidencyjne?

Jak zostało wskazane, ewidencja zabytków jest sztucznym tworem, który nie zapewnia prawie żadnej ochrony, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż większość architektury modernistycznej i historyzującej poddawanej pracom termomodernizacyjnym mieści się w przedziale pomiędzy 20, a 25 m wysokości, w związku z czym konserwator zabytków (miejski lub wojewódzki) nie ma możliwości ingerowania w planowane prace.

Wydaje się więc, że należałoby ująć wspomnianą architekturę w wyższą formę ochrony. Jednakże wpisanie indywidualnie lub jako układów urbanistycznych do rejestru zabytków wszystkich

---

[16] Jagiellak Anna, *Jak „modernizować"...*, s. 30–31.

[17] W Bytomiu, jak i innych miastach występują obiekty, na których widoczne są uszkodzenia niewielkich rozmiarów. Nie są to jednak zniszczenia wynikłe z eksploatacji, a dziury po ostrzelaniach powstałe w 1945 r., które zakryte wtórną warstwą tynku, styropianu lub wełną stanowić będą o zafałszowywaniu historii miasta.

wartościowych obiektów jest zadaniem nie do zrealizowania. Po pierwsze sam proces trwałby niezmiernie długo, a ustawodawca nie przewidział, by po wszczęciu postępowania o wpis wprowadzić tymczasową formę ochrony dającą konserwatorowi możliwość wypowiedzenia się podczas planów inwestycyjnych. Dlatego też w trakcie wpisywania do rejestru zabytków mogłoby się okazać, że formy, które konserwator chciał chronić zostały już ztermomodernizowane, więc wpis nie ma racji bytu, chyba że po wpisie nakazałby on przywrócenie zabytku do stanu pierwotnego, co z kolei znacznie wydłużyłoby procedurę i naraziło inwestora na duże koszta. Po drugie w przestrzeniach urbanistycznych o jednolitej zabudowie funkcjonalistycznej, gdzie większa część architektury została już przekształcona nie byłoby podstaw odmówienia pozostałym właścicielom przeprowadzenia analogicznych prac, skoro te pierwsze zostały wykonane zgodnie z prawem.

Właściwą wydaje się edukacja zarządców i mieszkańców, dla których poprawa estetyki budynku łączy się z jego obłożeniem styropianem i pomalowaniem na kilka kolorów. Nie mają oni świadomości wartości architektury, w której mieszkają i za wszelką cenę upodabniają ją do kubicznej współczesnej zabudowy. Ponadto wybierają oni najczęściej najtańszą ofertę biur projektowych, które wprowadzają owe atektoniczne kolorowe podziały. Należy także dodać, iż nawet w sytuacji, gdy zarządca jest świadomy, iż przyczynia się do niszczenia formy zabytkowej, zatrudniająca go wspólnota mieszkaniowa może z nim rozwiązać umowę, jeśli nie zrealizuje planowanych przez nią prac.

Edukacja nie powinna się jednak ograniczać tylko do wskazanych wyżej, ale obejmować także dzieci w jak najmłodszym wieku, by termin dziedzictwa kulturowego oraz zabytku stanowił jednoznacznie interpretowalną wartość. Co oczywiste jednak, najistotniejszą wydaje się być jednak zmiana prawa o ochronie zabytków i prawa budowlanego, które w jednoznaczny sposób uporządkowałaby terminologię, sposoby ochrony konserwatorskiej umożliwiając służbom w większym stopniu wpływanie na przekształconą przestrzeń miejską. Przede wszystkim bowiem wprowadzając ochronę poprzez ewidencję zabytków łączyć powinno się to z rzeczywistym wpływem na wskazane obiekty, a nie tylko listowym ich wyróżnieniem i pozostawieniem wykonywania na nich wszelkich działań bez żadnych uzgodnień. Wystarczy nadmienić, że trzykondygnacyjna zabudowa funkcjonalistyczna liczy najczęściej 11 m wysokości, więc właściciele nie muszą nawet zgłaszać w urzędzie wykonywanych prac. Prowadzi to do opisanej sytuacji, gdy w jednym ciągu zabudowy każdy budynek jest inny.

Istotna jest również wiedza jak modernizować, by wykonywane prace rzeczywiście poprawiały walory cieplne i jednocześnie odpowiadały oryginalnej wizji architektonicznej.

W przypadku zaś wykonywania prac remontowych winno się pozostawić, jeśli to możliwe jak największe powierzchnie oryginalnego tynku, przy wprowadzeniu nowego, kolorystykę należy ustalić na podstawie badań stratygraficznych, można wymienić i ocieplić pokrycie dachowe, nie zmieniając jednocześnie jego kształtu[18]. Renowacji wymaga także wnętrze. Jednakże w wyniku zmian procesów technologicznych, wykonanie dziś powszechnie występujących kiedyś lastryko, tynków wielowarstwowych, stało się zadaniem nie do zrealizowania. Paradoksalnie procesy, które uważane były w modernizmie za najtańsze, jak wspomniane wyżej, dziś są niezwykle kosztowne, gdyż zaledwie kilka firm potrafi je wykonywać w sposób prawidłowy. Skutkuje to tym, że inwestorzy decydują się na

[18] Urbanik Jadwiga, *Renowacja wzorcowego osiedla Werkbundu we Wrocławiu – sukcesy i porażki* [w:] *Nowoczesność w architekturze…*, s. 213.

tańsze płytki wewnątrz oraz styropian na elewacji[19].

Dodatkowym problemem jest także sama definicja zabytku jako indywidualnej formy, jak i zespołu zabudowy, gdyż zakres ochrony wraz z upływem lat wydaje się wciąż sztucznie rozszerzać (im coś starsze tym bardziej zabytkowe). Mianem zabytkowego określa się często obiekty zrealizowane coraz bliżej współczesności, jednakże mimo uznania ich wartości, nie są one chronione w rozumieniu konserwatorskim[20]. Nie jest możliwa także ich historyczna analiza, pozbawiona postsocjalistycznej emocji. Dodatkowo brak wiedzy oraz przyjętych kryteriów sprawia, że architktura tego typu nie jest postrzegana jako zabytkowa. Poza tym, zważywszy na fakt, iż ich architekci są dalej czynni twórczo nasuwa się problem dychotomii współczesności i historii[21]. Jak ukazują jednak prowadzone w tym kierunku badania tak architektura socjalistyczna, jak i późnomodernistyczna nie może być rozpatrywana w oderwaniu od sztuk plastycznych – malarstwa i rzeźby. Często już na etapie projektowania architekt rozpatrywał jaki kolor i rytm w zakresie elewacji winien zastosować, by zaprojektowany obiekt stanowił nawiązanie do historycznej przestrzeni, jak i odznaczał się swoją nowoczesną formą [22]. I choć w zespołach zabudowy mieszkaniowej lat 50. – 70. XX w. wydawać się może, że doszło do odejścia od dawnego budownictwa, zabudowę taką należy rozpatrywać także jako układ urbanistyczny, gdzie elewacja jest elementem zdeprecjonowanym na rzecz stosunków architektury względem siebie[23], bo choć budynek stał się wówczas jednostką zastąpioną masowym produktem, współistniał on z całym systemem infrastruktury zrealizowanym w oderwaniu od trzonu miast jako nowoczesne osiedla mieszkaniowe o zupełnie innym standardzie życia[24].

Podsumowanie

Prawo stanowiące o ochronie zabytków powinno na terenie każdego kraju mieć wartość prymarną, gdyż stanowi o tożsamości tego, co identyfikuje tak cały kraj, jak i pojedyncze miasto, czy wieś. W swej ogólności winno ono zawierać zapisy, które w sposób jednoznaczny dałyby się interpretować i stosować, wprowadzając jednocześnie przejrzysty proces administracyjny dla konserwatorów, wydziałów architektury, inspektorów nadzoru budowlanego i posiadaczy nieruchomości.

Współcześnie jednak poprzez sztuczne twory ustawowe, jak wspomniana ewidencja zabytków, nie ma możliwości ochrony tego, co ustawodawca określił jako zabytek. Zachęca się wręcz, poprzez zapisy prawa budowlanego, do całkowitego, przekształcania oryginalnej formy architektonicznej oraz struktury urbanistycznej. Dziś bowiem dziedzictwo materialne w dziedzinie budownictwa nie wyraża się poprzez styl architektoniczny, architekta, kunszt wykonania. Jak bezsprzecznie wykazano powyżej, obecnie zabytki liczone są w metrach, a ich ochrona zaczyna się dopiero po przekroczeniu 25 m.

---

[19] Lewicki Jakub (2014), *Badania, definicje, wartościowanie a rzeczywistość, czyli dlaczego utracono czołowe dzieła polskiego modernizmu* [w:] *Modernizm w Europie....*, s. 150–154.

[20] Tamże.

[21] Marciniak Piotr, *Niewygodny zabytek czy zła architektura? O kryteriach i sposobach ochrony powojennego dziedzictwa modernizmu* [w:] *Modernizm w Europie…,* s. 158–159.

[22] Borowik Aneta, *Architektura lat 60. XX wieku w Katowicach. Przykłady, twórcy, stan zachowania* [w:] *Modernizm w Europie..*, s. 166.

[23] Np. zabudowania Nowej Huty, Nowych Tychów.

[24] Buriak Aleksandra, *ZSRR 1955–1965. Industrialna urbanistyka z polityczną odwilżą w tle* [w:] *Modernizm w Europie…*, s. 94.

Jak pokazują badania, wciąż poszukuje się architektury, która sprostałaby naszemu biologicznemu, zmysłowemu i motorycznemu byciu w świecie, a pasowałaby o wiele bardziej, niż ta racjonalistyczna. Dlatego też architektura winna być transhumanistyczna tworząc ścisłą relację z otoczeniem, przyrodą[25]. „Styropianizacja" nie jest odczytywana przez większą część społeczeństwa jako proces szkodliwy prowadzący do destrukcji architektury i zmiany jej charakteru. Wydaje się prawdopodobnym, że proces ten postrzegany jako pozytywna zmiana przestrzeni wynika z błędnego definiowania dziedzictwa kulturowego, a także postkomunistycznej potrzeby pokolorowania szarej przestrzeni, w której jeszcze kilka dekad temu wszystko było jednakowe. Działania wspólnot mieszkaniowych prowadzą natomiast do skrajnego odróżniania się budynków od siebie, nawet w ramach jednolitej zabudowy. Jeszcze niedawno pojawiały się koncepcje burzenia obiektów tradycyjnych, by na ich miejscu wstawiać zabudowę nową, jednakże polemika konserwatorska wprowadzając pojęcie zabytku wpłynęła korzystnie na rozróżnienie form tradycyjnych, nowoczesnych, współczesnych oraz modernizację, dzięki czemu w przypadku wielu obiektu doceniono ich indywidualny styl i historyczne ukorzenienie[26].

Reasumując powyższe, istnieje dużym problem ochrony zabytków wynikający ze zmiany zakresu ochrony, nieskutecznego definiowania tego, co jest obiektem zabytkowym, dużej ilości mało skutecznych zapisów, nieprecyzyjne określenia w ustawach o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, prawie budowlanym. Do powyższych zaliczyć można również nieprecyzyjne wpisy do rejestru zabytków, poglądy danego konserwatora zabytków[27], a także ukierunkowane lobby, jakim współcześnie jest termomodernizacja.

Dlatego też wybrzmiewającym w niniejszym artykule problemem jest przede wszystkim zagadnienie klasyfikacji i kategoryzacji zabytków. Jak wykazano, współczesna ochrona zabytków wyrażająca się poprzez przepisy prawa daje bardzo ograniczone możliwości rzeczywistej ochrony konserwatorskiej. Stosowana zaś w ustawie nomenklatura w stopniach ogólnym oraz szczegółowym nie są ze sobą tożsame, o czym świadczyć może termin zabytek w korelacji z formami ochrony, a przede wszystkim zaś z ewidencją zabytków stanowiącą w istocie nierespektowaną, zakamuflowaną w ustawie formę quasiochrony. W przypadku utrzymania ewidencji w ustawie w jej obecnej formie, zacząć należy od jej nazewnictwa. Termin ewidencja zabytków jest mylący i utożsamiany z przytaczanymi formami ochrony, do której w istocie ewidencja się nie zalicza. Problemem jest jednak fakt, iż ewidencja składa się z elementów ruchomych oraz nieruchomych, więc wprowadzenie np. terminologii ewidencja architektury nie wydaje się właściwym. Nie jest także ewidencją dziedzictwa, gdyż składa się z elementów materialnych, do dziedzictwa zaś zaliczylibyśmy także te niematerialne, jak np. gwara, czy też proces wytwarzania rzemiosła, które dziś nie są chronione wcale. Całkowita zaś rezygnacja w ustawie z ewidencji prowadziłaby zaś do przewartościowania formy ochrony wyrażającej się poprzez wpis do rejestru zabytków. Wpisać do niego należałoby tkankę architektoniczną, która choć posiadająca wartość dla dziedzictwa nie stanowi realizacji wybitnych. Tym samym rejestr zabytków przejąłby funkcję dzisiejszej ewidencji. Ponadto skutkowałoby to także subiektywizmem

[25] Cibis Jerzy (2007), *Nowoczesność czy współczesna deformacja* [w:] *Nowoczesność w architekturze…*, s. 54.

[26] Barylewska-Szymańska Ewa, Szymański Wojciech, *W stronę nowoczesności. Działalność Urzędu Budowlanego Wolnego miasta Gdańsk w latach 1927–1933* [w:] *Modernizm w Europie…*, s. 65.

[27] Lewicki Jakub, *Badania, definicje, wartościowanie a rzeczywistość, czyli dlaczego utracono czołowe dzieła polskiego modernizmu...*, s. 150–156.

klasyfikacji wyrażającym się poprzez dzielenie rejestru na dodatkowe klasy zabytków w zależności od ich formy, wartości historycznej itd.

Dlatego też właściwym wydaje się uznanie ewidencji za formę ochrony zabytków, do której zaliczyłoby się bezwzględnie wszystkie realizacje architektoniczne wartościowe jako obiekty indywidualne, czy też urbanistyczne zespoły zabudowy. W ich przypadku zaś nie wymagałoby się pozwolenia konserwatorskiego, jak ma to miejsce w budynkach rejestrowych, a postanowienia (uzgodnienia – tak do elewacji, jak i do wnętrz), co oznacza, że konserwator miałby możliwość każdorazowo wypowiadać się do prowadzonych prac[28]. Zmiana taka nastąpić może jednak tylko i wyłącznie po zmianie prawa budowlanego. Współczesna jego liberalizacja w korelacji z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami prowadzi bowiem do szybko postępującej dewastacji zwłaszcza modernistycznej tkanki architektonicznej. Pojęcie prace budowlane w ustawie zostało bardzo ograniczone i dziś niewiele uzgodnień w tych obiektach prowadzonych jest przy udziale służb konserwatorskich. Warto tutaj dodać, że np. wymiana oryginalnej stolarki okiennej oraz drzwiowej w obiektach nierejestrowych nie wymaga żadnych uzgodnień, gdyż w świetle prawa nie są to prace budowlane. Dlatego też wysokiej klasy zdobiona stolarka, indywidualna dla niemal każdego obiektu niszczona jest bezpowrotnie bez żadnej inwentaryzacji.

Parafrazując, w celu właściwej kategoryzacji i klasyfikacji zabytków podjąć należy dyskusję nad zmianą zarówno ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, jak i nad prawem budowlanym. Poprzez szczegółowe badania zachowanego jeszcze dziedzictwa podjąć należy się zdefiniowania tego, co należy bezwzględnie chronić w każdej z ustawowych form ochrony (np. elewacje, wnętrza, stolarkę, wyposażenie). Następnie winno się jako prace budowlane określić wszelkie działania, które prowadzą do nawet najmniejszej zmiany formy architektonicznej. Co najistotniejsze, każdorazowo prace na zgłoszenie w budynkach zabytkowych, jeśli jakieś będą tak zaklasyfikowane przez wydziały architektury, winny być przekazywane do zaopiniowania właściwym służbom konserwatorskim. Z uwagi zaś na daleko posuniętą degradację tkanek urbanistycznych koniecznym wydaje się przeprowadzenie badań oraz odtworzenie zniszczonych dziś elementów przy prowadzonych w przyszłości na tych budynkach pracach. To zaś łączyć winno się ze zmianą uprawnień służb konserwatorskich, które współcześnie mają niezwykle ograniczone możliwości w przypadku niszczenia tego, co ustawa określa jako zabytek.

W zakresie zaś opieki nad zabytkami, ustawowe zapisy wprowadzić powinny jednoznaczność, gdyż w świetle opisywanych w niniejszym tekście działań termomodernizacyjnych, także i one traktowane mogą być przez właścicieli lub posiadaczy zabytków za właściwe, wpływające korzystnie na architekturę. To z kolei prowadzi do przytaczanego już problemu edukacji właścicieli i zarządców nieruchomości, którzy nie mają obowiązku historycznego rozpoznania swoich obiektów, więc ich działania opierają się zwłaszcza na stosowaniu opisywanych już współczesnych technik budowlanych.

[28] Współcześnie także wymaga się postanowienia konserwatorskiego, jednakże tylko w przypadku, gdy prowadzone prace wymagają pozwolenia na budowę, co znacznie ogranicza możliwość ochrony dziedzictwa.

Bibliografia:

1. Barylewska-Szymańska Ewa, Szymański Wojciech, *W stronę nowoczesności. Działalność Urzędu Budowlanego Wolnego miasta Gdańsk w latach 1927–1933* [w:] *Modernizm w Europie. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie,* red. M. J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
2. Basista Andrzej, *Architektura i wartości*, Universitas, Kraków 2009.
3. Blake Peter, *Mies van der Rohe: architektura i struktura*, tłum. J. Puchalska, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1991.
4. Bonenberg Wojciech, *Współczesny wymiar nowoczesności w architekturze* [w:] *Nowoczesność w architekturze. Warsztaty projektowe: Bytom – architektura pustych miejsc*, Politechnika Śląska. Wydział Architektury, Gliwice, 2007.
5. Borowik Aneta, *Architektura lat 60. XX wieku w Katowicach. Przykłady, twórcy, stan zachowania* [w:] *Modernizm w Europie. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie,* red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
6. Buriak Aleksandra, *ZSRR 1955–1965. Industrialna urbanistyka z polityczną odwilżą w tle* [w:] *Modernizm w Europie. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
7. Cibis Jerzy, *Nowoczesność czy współczesna deformacja* [w:] *Nowoczesność w architekturze. Warsztaty projektowe: Bytom – architektura pustych miejsc,* Politechnika Śląska. Wydział Architektury, Gliwice 2007.
8. Czajka Roman, *Nowoczesna? Współczesna architketura mieszkaniowa,* [w:] *Nowoczesność w architekturze. Warsztaty projektowe: Bytom – architektura pustych miejsc*, Politechnika Śląska. Wydział Architektury, Gliwice 2007.
9. Czarnecki Władysław, *Planowanie miast i osiedl*i, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1965.
10. *Bytom śródmieście z Rozbarkiem. Aktualizacja części konserwatorskiej studium urbanistyczno-historycznego z 1985 r.*, red. Danilczyk L., Kasprzyk M., Kraków 1998.
11. Denison Edward, *Erytrea a kwestia modernizmu poza krajami Zachodu*, [w:] *Modernizm w Europie. Modernizm w Gdyni, Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie*, Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
12. Dolistowska Małgorzta, *Nowoczesna Polska na Kresach. Architektura użyteczności publicznej w latach 30. XX wieku na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej* [w:] *Modernizm w Europie. Modernizm w Gdyni, Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie,* Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
13. Drabina Jan, *Historia Bytomia: od średniowiecza do współczesności 1123–2010*, Towarzystwo Miłośników Bytomia, Bytom 2010.
14. Drabina Jan, Fleischer Maksymilian, *Stare fotografie Bytomia z lat 1865–1922,* Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, Towarzystwo Miłośników Bytomia, Bytom 1995.
15. *Bytom powojenny 1945–2002 we wspomnieniach i na fotografii*, red. Drabina Jan, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, Bytom 2002.
16. *Dzielnice Bytomia na starych fotografiach, pocztówkach i planach,* red. Drabina Jan, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, Bytom 1998.

17. *Stary Bytom w dawnej fotografii/Das alte Beuthen auf fruher Fotografie*, red. Drabina Jan, Holeksa K., Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, Bytom 2004.
18. Droń Maciej, *Zapomniany artysta,* http://2012.zyciebytomskie.pl/artykul.php?id=1402&glowny=0, [dostęp: 21.05.2016 r.]
19. Hałaś Marcin, Nadolski Przemysław, Walerjański Dariusz, *Ślad przeszłości*. Bytom wielokulturowy, Urząd Miejski w Bytomiu, Bytom 2004.
20. Haspel Jörg, *Powojenne zabytki i miejsca pamięci Berlina. Wspólne dziedzictwo zimnej wojny podzielonej metropolii* [w:] *Modernizm w Europie. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie,* red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
21. Hirsch Robert, T*ynki elewacyjne w architekturze Modernistycznej Gdyni* [w:] *Modernizm w Europie. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie,* red. M. J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
22. Hoffmann Jeremie, *Miasto nowoczesne na przykładzie Tel Awiwu* [w:] *Modernizm w Europie. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie,* red. M. J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
23. Jagiellak Anna, *Jak „modernizować" modernizm,* Urząd Miejski w Warszawie, Warszawa 2014.
24. Jencks Charles, *Corbusier – tragizm współczesnej architektury*, tłum. M. Biegańska, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1982.
25. Kaczmarczyk Jarosław, *Czy modernizm może być atrakcyjny dla współczesnego turysty* [w:] *Modernizm w Europie. Modernizm w Gdyni, Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie*, Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
26. Kaganiec Małgorzata, *Tajemnice bytomskich kamienic,* Towarzystwo Miłośników Bytomia, Bytom 1997.
27. Klajmon Barbara, *Działalność architektoniczna Carla Bruggera na tle bytomskiej secesji,* [w:] *Oblicza secesji w Katowicach i na obszarze województwa Śląskiego.* Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Oddziału Górnośląskiego w Katowicach 24 listopada 2005 roku, red. Dudek-Bujarek Teresa, Stowarzyszenie Historyków Sztuki. Oddział Górnośląski, Katowice 2006.
28. Koch Wilfried, *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne,* tłum. W. Broniewski, R. Kunkel, Świat Książki, Warszawa 2005.
29. Kozina Irma, *Chaos i uporządkowanie. Dylematy architektoniczne na przemysłowym Górnym Śląsku w latach 1763–1955,* Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 2005.
30. Lewicki Jakub, *Badania, definicje, wartościowanie a rzeczywistość, czyli dlaczego utracono czołowe dzieła polskiego modernizmu* [w:] *Modernizm w Europie. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
31. Marciniak Piotr, *Niewygodny zabytek czy zła architektura? O kryteriach i sposobach ochrony powojennego dziedzictwa modernizmu* [w:] *Modernizm w Europie. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd

Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.

32. Markgraf Monika, *Budynek Bauhausu w Dessau. Poprawa efektywności energetycznej z zachowaniem zasad konserwatorskich* [w:] *Modernizm w Europie. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
33. Olenderek Joanna, *Gentryfikacja czyli degeneracja łódzkich dóbr kultury współczesnej z lat 60. XX w.* [w:] *Modernizm w Europie. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie,* red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
34. Pietrusa Stanisław, *Drzwi zewnętrze w starych kamienicach Szombierek i Bobrka*, [w:] Z *dziejów dzielnic Bytomia*, red. Drabina J., Towarzystwo Miłośników Bytomia, Bytom 1991.
35. Sołtysik Maria Jolanta, *Nowy wzorzec willi modernistycznej lat trzydziestych w Gdyni – willa z półokrągłą werandą. Powojenna kontynuacja idei* [w:] *Modernizm w Europie. Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europi*e, red. M. J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miejski w Gdyni, Gdynia 2014.
36. Szczypka-Gwiazda Barbara, *Architektura i urbanistyka autonomicznego województwa śląskiego w obrębie II rzeczypospolitej 1921–1939,* [w:] *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX w.*, red. E. Chojecka, Muzeum Śląskie, Katowice 2009.
37. Szczypka-Gwiazda Barbara, *Urbanistyka i architektura ziem górnośląskich w obrębie Republiki Weimarskiej 1918–1933* [w:] *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX w.,* red. E. Chojecka, Muzeum Śląskie, Katowice 2009.
38. Urbanik Jadwiga, *Renowacja wzorcowego osiedla Werkbundu we Wrocławiu – sukcesy i porażki* [w:] *Nowoczesność w architekturze. Warsztaty projektowe: Bytom – architektura pustych miejsc,* Politechnika Śląska. Wydział Architektury, Gliwice 2007.
39. Witeczek Jerzy, *Wstęp.* [w:] *Nowoczesność w architekturze. Warsztaty projektowe: Bytom – architektura pustych miejsc,* Politechnika Śląska. Wydział Architektury, Gliwice 2007.
40. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2014 poz. 1446, tekst jednolity z 10 września 2014, http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20140001446, [dostęp: 19.11.2015 r.]
41. Prawo budowlane, Dz.U. 1994 nr 89 poz. 414, ustawa z dnia 07 lipca 1994 r., http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19940890414. [dostęp: 19.11.2015 r.}

10.24358/ODK_2016_02_04

KRAJOBRAZ KULTUROWY JAKO KATEGORIA ZABYTKÓW I JEGO SPECYFIKA

Cultural landscape as a category of monuments and its specificity

*Lidia Klupsz**

SUMMARY: Cultural landscape is the most recently established category of historic sites. It has been functioning in Poland since 1990 and was mentioned for the first time in UNESCO documents in 1992. Its dual structure distinguishes it from other typology groups. As per the definition provided in the act of law, cultural landscape is an area shaped by natural factors and human activities. This field covers not only natural elements but also products of civilization. Clear and unambiguous criteria for classifying cultural landscapes according to the results of their valorisation have not been implemented into historical preservation yet. This results in difficulties in preserving and protecting cultural landscapes in Poland. Under the provisions of the European Landscape Convention, Polish government is obliged to take actions aimed at assessing landscape values. Therefore, there is a chance to resolve the stalemate.

KEY WORDS: historic monuments and sites, cultural landscape, culture park, Polish listed monument, landscape protection, landscape valorisation

Polska pionierem w zakresie ochrony krajobrazu kulturowego

Pod koniec XX wieku (koniec lat 80-tych i lata 90-te) Polska należała do czołówki europejskiej, a nawet światowej w dziedzinie ochrony krajobrazu kulturowego.

Złożyło się na to kilka czynników. Przede wszystkim należały do nich prace teoretyczne dotyczące krajobrazu i koncepcji systemu ochrony krajobrazu Polski[1] prowadzone od lat 50-tych na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, gdzie w Katedrze Planowania Przestrzennego powstał Zakład Projektowania Przestrzeni Zielonych kierowany od 1956 r. przez prof. Zygmunta Nováka,

* Lidia Klupsz, National Heritage Board
https://orcid.org/0000-0001-9061-8872

[1] Należą do nich między innymi wydawane podręczniki dotyczące badania, ochrony i kształtowania krajobrazu, a wśród nich:
- Novák Zygmunt, Przyrodnicze elementy planowania regionalnego i udział w nim architekta, Kraków 1950.
- Bogdanowski Janusz, Łuczyńska-Bruzda Maria, Novák Zygmunt, Architektura krajobrazu, PWN, Warszawa–Kraków 1973.
- Bogdanowski Janusz, Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu, Ossolineum, Wrocław 1976.

a od 1961 r. przez prof. Gerarda Ciołka[2]. Od 1963 r. prace te były kontynuowane pod kierownictwem prof. Gerarda Ciołka w utworzonej Katedrze Planowania Krajobrazu oraz w Zakładzie Planowania i Ochrony Krajobrazu kierowanym do 1967 r. przez prof. Zygmunta Nováka, a później przez prof. Janusza Bogdanowskiego. Profesor Janusz Bogdanowski jako dyrektor Instytutu Architektury Krajobrazu na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, a później kierownik Katedry Teorii Architektury Krajobrazu i Kompozycji Ogrodowej wraz ze swoimi współpracownikami rozwijał teorie poprzedników, w wyniku czego została opracowana metoda studium krajobrazowego JARK-WAK[3] wykorzystywana między innymi w badaniach dotyczących waloryzacji krajobrazu kulturowego Polski oraz wypracowaniu zasad jego ochrony.

Duże znaczenie w zakresie ochrony krajobrazu kulturowego miała również działalność Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu kierowanego przez dr Andrzeja Michałowskiego oraz dobra atmosfera panująca w drugiej połowie lat 90-tych odnośnie ochrony krajobrazu kulturowego, o czym świadczy poparcie idei ochrony krajobrazu kulturowego przez Generalnego Konserwatora Zabytków, którym w latach 1995–1999 był prof. Andrzej Tomaszewski. Tak korzystne okoliczności doprowadziły do utworzenia w 1995 r. V Programu MKiS „Ochrona i konserwacja zabytkowego krajobrazu kulturowego". Przewodniczącym Programu został najwybitniejszy specjalista w tej dziedzinie, jakim był prof. Janusz Bogdanowski, a Sekretariat oraz koordynację prac prowadził Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu pod kierownictwem dr Andrzeja Michałowskiego.

Już w 1990 r. w polskiej ustawie o ochronie dóbr kultury znalazł się zapis uznający krajobraz kulturowy za dobro kultury oraz ustalający formy jego ochrony[4].

W dokumentach międzynarodowych „krajobraz kulturowy" pojawił się dwa lata później. W 1992 r. UNESCO uznało krajobraz kulturowy za dziedzictwo, a Konwencja Światowego Dziedzictwa stała się pierwszym międzynarodowym instrumentem prawnym uznającym i chroniącym krajobraz kulturowy w wyniku przyjęcia przez Komitet ds. Światowego Dziedzictwa podczas swojej XVI sesji wytycznych dotyczących wpisywania krajobrazów kulturowych na Listę Światowego Dziedzictwa[5]. W dokumencie UNESCO krajobrazy kulturowe zostały określone jako „ilustracja ewolucji społeczeństw i sposobu osiedlania się na przestrzeni dziejów zależnie od fizycznych ograniczeń lub korzyści wynikających ze środowiska naturalnego oraz oddziaływania czynników społecznych, ekonomicznych i kulturowych"[6].

Obecnie, po prawie dwudziestu latach, od kiedy rozważamy i realizujemy ochronę krajobrazu kulturowego, sytuacja nie jest już tak optymistyczna i Polska traci pozycję lidera, szczególnie, w sytuacjach gdy odnosimy się do działań praktycznych dotyczących ochrony i kształtowania krajobrazu kulturowego. Wynika to między innymi ze zmian ustrojowych, innego podejścia do

---

[2] Wolski Przemysław, *Nauczanie architektów krajobrazu w Polsce*, w *Dydaktyka*, Artykuł Problemowy, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Krakowskiej, s. 28, http://suw.biblos.pk.edu.pl/resources/i3/i7/i2/r372/WolskiP_Nauczanie Architektow.pdf z dnia 19 września 2016 r.

[3] Bogdanowski Janusz, *Metoda jednostek i wnętrz architektoniczno-krajobrazowych w studiach i projektowaniu*, Kraków 1990.

[4] Art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 19 lipca 1990 r. o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, Dz. U. 1990 Nr 56, poz. 322.

[5] Nazwa i pisownia zgodna z nazwą i pisownią przyjętą przez Polski Komitet ds. UNESCO – http://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/swiatowe-dziedzictwo/ z dnia 19 września 2016 r.

[6] http://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/swiatowe-dziedzictwo/kryteria z dnia 10 czerwca 2016 r.

własności, w szczególności do własności prywatnej, lobby różnych grup nacisku i przede wszystkim z powodu braku edukacji szeroko rozumianego społeczeństwa.

Krajobraz kulturowy jako kategoria zabytków i jego klasyfikacja w rozumieniu ustawy o ochronie dóbr kultury

Kategoria „krajobraz kulturowy" należy do najmłodszych kategorii zabytków, ponieważ pojęcie „krajobraz kulturowy" pojawiło się w ustawodawstwie polskim w 1990 r.[7] zaraz po transformacji ustrojowej związanej z wyborami czerwcowymi w 1989 r. Krajobraz kulturowy znalazł się na ostatnim, dwunastym miejscu wśród przedstawionych w ustawie pod względem rzeczowym potencjalnych przedmiotów ochrony[8], dóbr kultury zwanych w ustawie „zabytkami", po wymienionych w szczególności[9]:

- dziełach budownictwa, urbanistyki i architektury, niezależnie od ich stanu zachowania, jak historyczne założenia urbanistyczne miast i osiedli, parki i ogrody dekoracyjne, cmentarze, budowle i ich wnętrza wraz z otoczeniem oraz zespoły budowlane o wartości architektonicznej, a także budowle mające znaczenie dla historii budownictwa;
- obiektach etnograficznych, jak typowe układy zabudowy osiedli wiejskich i budowle wiejskie szczególnie charakterystyczne oraz wszelkie urządzenia, narzędzia i przedmioty będące świadectwem gospodarki, twórczości artystycznej, pojęć, obyczajów i innych dziedzin kultury ludowej;
- dziełach sztuk plastycznych, takich jak rzeźby, malarstwo, dekoracja, grafika i iluminatorstwo, rzemiosło artystyczne, broń, stroje, numizmatyka i sfragistyka;
- pamiątkach historycznych, jak militaria ruchome, pola bitew, miejsca upamiętnione walkami o niepodległość i sprawiedliwość społeczną, obozy zagłady oraz inne tereny, budowle i przedmioty związane z ważnymi wydarzeniami historycznymi lub z działalnością instytucji i wybitnych osobistości historycznych;
- obiektach archeologicznych i paleontologicznych, jak ślady terenowe pierwotnego osadnictwa i działalności człowieka, jaskinie, kopalnie pradziejowe, grodziska, cmentarzyska, kurhany oraz wszelkie wytwory dawnych kultur;
- obiektach techniki i kultury materialnej, jak stare kopalnie, huty, warsztaty, budowle, konstrukcje, urządzenia, środki transportu, maszyny, narzędzia, instrumenty naukowe i wyroby szczególnie charakterystyczne dla dawnych i nowoczesnych form gospodarki, techniki i nauki, gdy są unikatami lub wiążą się z ważnymi etapami postępu technicznego;
- rzadkich okazach przyrody żywej lub martwej, jeżeli nie podlegają przepisom o ochronie przyrody;
- materiałach bibliotecznych, jak rękopisy, autografy, iluminacje, starodruki pierwodruki, druki-unikaty i inne cymelia, mapy, plany, nuty, ryciny, inne zapisy obrazu lub dźwięku, instrumentaria, oprawy;

---

[7] Art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 19 lipca 1990 r. o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, Dz. U. 1990 Nr 56, poz. 322.

[8] Art. 5 pkt 12 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz. U. 1962 Nr 10 poz. 48.

[9] Art. 5 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz. U. 1962 Nr 10 poz. 48.

- kolekcjach i zbiorach, posiadających wartość artystyczną lub historyczną jako całość, niezależnie od rodzaju i wartości poszczególnych składników, jeżeli nie wchodzą w skład narodowego zasobu archiwalnego;
- pracowniach i warsztatach wybitnych twórców i działaczy, jak również dokumentach i przedmiotach związanych z ich życiem i działalnością;
- innych przedmiotach nieruchomych i ruchomych, zasługujących na trwałe zachowanie ze względu na ich wartość naukową, artystyczną lub kulturalną;

Zgodnie z zapisami znowelizowanej w 1990 r. ustawy o ochronie dóbr kultury, „krajobraz kulturowy" jako nowa kategoria „zabytków" mógł podlegać ochronie „w formie ustanawianych stref ochrony konserwatorskiej, rezerwatów i parków kulturowych"[10].

Krajobraz kulturowy mógł być również, jak każdy inny zabytek, wpisany do rejestru zabytków.

Krajobraz kulturowy o wybitnych walorach, sklasyfikowany jako zabytek nieruchomy o szczególnej wartości dla kultury narodowej, na wniosek właściwego ministra do spraw kultury i dziedzictwa narodowego, mógł zostać uznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za pomnik historii[11].

Najbardziej wartościowe krajobrazy kulturowe uznane za pomniki historii, mogły być przedstawione Komitetowi Światowego Dziedzictwa[12] w celu wpisania na Listę Światowego Dziedzictwa i objęcia ich ochroną na postawie Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego[13].

Zapisy te były formą klasyfikacji krajobrazów kulturowych (można tę klasyfikację określić jako domyślną, ponieważ nie była wprost sformułowana), pośrednio wartościującą krajobrazy kulturowe ze względu na prezentowane walory poprzez zaliczenie ich do kategorii zabytków wpisanych do rejestru zabytków, a bardziej wartościowych, do kategorii pomników historii, natomiast wybitnie wartościowych, do kategorii najwyższej – kategorii Światowego Dziedzictwa.

Należy podkreślić, że na początku lat 90-tych dążono do wypracowania zintegrowanej ochrony kulturowo-przyrodniczej i dlatego w ustawie o ochronie dóbr kultury pojawiły się kategorie ochrony odpowiadające obowiązującym w tym czasie kategoriom ochrony w ustawie o ochronie przyrody. Rezerwaty kulturowe były odpowiednikami rezerwatów i parków narodowych, parki kulturowe – parków krajobrazowych, a strefy ochrony konserwatorskiej odpowiadały obszarom chronionego

---

[10] Art. 5 pkt 12 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. 1962 Nr 10 poz. 48.

[11] Art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. 1962 Nr 10 poz. 48.
Pisownia zgodna z art. 6 nieobowiązującej już ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz. U. 1962 Nr 10 poz. 48. oraz z art. 15 obowiązującej ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568 (zapisem opracowanym na podstawie: Dz. U. z 2014 r. poz. 1446, z 2015 r. poz. 397, 774.) http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20031621568 z dnia 14 września 2016 r.

[12] Art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. 1962 Nr 10 poz. 48.

[13] Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r., Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190 i 191.

krajobrazu[14].

Mankamentem ustawy o ochronie dóbr kultury i przyczyną nikłej w praktyce realizacji ochrony krajobrazu kulturowego były niedostatki w samej ustawie dotyczące braku definicji „krajobrazu kulturowego" jako kategorii zabytku, oraz braku definicji poszczególnych form ochrony, a także nieuchwalenie aktów wykonawczych precyzujących zasady ustanawiania stref ochrony konserwatorskiej, rezerwatów i parków kulturowych, chociaż propozycje takich dokumentów zostały wypracowane i przedstawione w 1995 r. w Kuryerze Konserwatorskim[15]. Zgodnie z nimi:

- Rezerwat kulturowy miał być formą ścisłej ochrony krajobrazu umożliwiającą zachowanie unikatowych wartości kulturowych. Rezerwaty kulturowe mogłyby być ustanawiane w wyjątkowych przypadkach, kiedy zachodziłaby konieczność ochronienia szczególnie rzadkich lub wysokich wartości architektoniczno-krajobrazowych. Celem ustanawiania rezerwatów kulturowych miało być możliwie pełne zachowanie historycznego programu użytkowania obiektów i terenów oraz poddanie ich pod fachową opiekę wyspecjalizowanych zarządców państwowych. Krajobrazy kulturowe kwalifikujące się do objęcia ochroną w postaci rezerwatu kulturowego powinny byłyby spełniać następujące kryteria: prezentować unikatowe wartości kulturowe oraz dobrze zachowane historyczne formy krajobrazu, utrzymanie których wymagałoby ścisłej ochrony oraz charakteryzować się nieskomplikowaną sytuacją własnościową.
- Park kulturowy miał być formą ochrony krajobrazu umożliwiającą zachowanie wyjątkowych wartości historyczno-kulturowych w jednoczesnym powiązaniu z ochroną środowiska przyrodniczego. Parki kulturowe mogłyby być ustanawiane przy obejmowaniu ochroną znacznych obszarów o charakterystycznym typie kulturowo-przyrodniczym, w analogii do przyrodniczych parków krajobrazowych. Celem ustanawiania parków kulturowych miała być potrzeba zachowania ciągłości tradycji krajobrazów polskich oraz umożliwienie ich rozwoju w zgodności z tradycjami regionów. Krajobrazy kulturowe kwalifikujące się do objęcia ochroną przy zastosowaniu parku kulturowego powinny byłyby spełniać następujące kryteria: prezentować wyjątkowe wartości kulturowe, złożoność struktury, zdolność do samoregulacji (tzn. przedstawiać „systemowy" charakter krajobrazu oraz wiążącą się z tym konieczność włączenia lokalnych społeczności do ochrony wraz z całą strefą praktyk społecznych).
- Strefa ochrony konserwatorskiej krajobrazu kulturowego mogłaby być ustanawiana w następujących trzech przypadkach:
  1. W celu utrzymania określonych warunków przyrodniczych, widokowych, funkcjonalnych, itd. w otoczeniu cennego zabytku. Zachodziłaby tu potrzeba nie dopuszczenia do powstawania niekontrolowanych lokalizacji obiektów budowlanych oraz uaktywniania się jakichkolwiek czynników destrukcyjnych w sąsiedztwie zabytku. W tej sytuacji strefa

[14] Michałowski Andrzej, Zwiech Tomasz, *Zasady ochrony krajobrazu kulturowego (projekt przygotowany w ramach prac Rady Ochrony Zabytków). Wyznaczanie, ustanawianie stref ochrony konserwatorskiej, rezerwatów i parków kulturowych oraz zarządzanie nimi,* w: *Kurier Konserwatorski*, Biuletyn Państwowej Służby Ochrony Zabytków Nr 6, Warszawa, 27 marca 1995 r., s. 26.

[15] Ibid., s. 26.

pełniłaby funkcję buforu, „otuliny".

2. W celu uwzględnienia szerokiego kontekstu terytorialnego układu obiektów zabytkowych, kiedy zachodziłaby potrzeba ukazania historycznych powiązań. Podobnie jak w poprzedniej sytuacji i tu strefa byłaby zastosowana jako instrument ochrony obiektu chronionego, a na jej terytorium obowiązywałby pewien reżim ochronny, który byłby jednakże ukierunkowany przede wszystkim na wzmacnianie i dopełnianie ochrony układu obiektów zabytkowych.
3. W celu ochrony krajobrazów cennych z punktu widzenia dóbr kultury, na przykład tradycyjnego rozłogu pól czy też terenów historycznych kopalń lub wyrobisk. W tej sytuacji strefa byłaby tworzona jako autonomiczny obiekt chroniony, a nie bufor czy „otulina", jak w dwóch wyżej opisanych przypadkach.

W okresie obowiązywania znowelizowanej ustawy o ochronie dóbr kultury od 1990 r. do 2003 r. bardzo rzadko korzystano z możliwości ochrony krajobrazu kulturowego. Pomimo braku przepisów wykonawczych, podjęto jednak próby tworzenia parków kulturowych. W 2002 r. powstał Forteczny Park Kulturowy w Srebrnej Górze[16] oraz Park Kulturowy Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk"[17].

W tym czasie tylko jeden zabytek został wpisany do rejestru w kategorii krajobrazu kulturowego. Wpis ten z dnia 12 sierpnia 1998 r. dotyczył krajobrazu kulturowego południowej części wsi Poręba Żegoty położonej w województwie krakowskim[18].

Pomimo małej popularności w Polsce obejmowania ochroną tej kategorii zabytków, jeden z krajobrazów kulturowych, jeszcze przed decyzją o uznaniu jego najwyższej wartości oraz przyznaniu najwyższego stopnia ochrony w skali kraju w postaci uznania za pomnik historii, został najwyżej oceniony w skali światowej i znalazł się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. Tym krajobrazem był krajobraz kulturowy Kalwarii Zebrzydowskiej wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 1999 r. jako manierystyczny zespół architektoniczno-krajobrazowy oraz park pielgrzymkowy[19], a dopiero w 2000 r. krajobrazowy zespół manierystycznego parku pielgrzymkowego w Kalwarii Zebrzydowskiej został sklasyfikowany jako krajobraz szczególnie cenny dla kultury narodowej

[16] Uchwała nr 42/VII/2002 Rady Gminy Stoszowice z dnia 20.06.2002 w sprawie ustanowienia Fortecznego Parku Kulturowego w Srebrnej Górze jako formy ochrony prawnej krajobrazu kulturowego oraz zachowania wyróżniających się krajobrazowo terenów z zabytkami nieruchomymi.

[17] Uchwała nr LIII/1653/2002 Rady Miasta Gdańska z dnia 26 września 2002 roku w sprawie: zmiany Statutu jednostki budżetowej Gminy Miasta Gdańsk – Parku Kultury i Wypoczynku „GRODZISKO" w Gdańsku, przy ul. 3 Maja 9. W uzasadnieniu powołano się na przepisy ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz. U. z 1999, Nr 98, poz. 1150), zgodnie z którymi park kulturowy jest formą prawną przewidzianą ustawą. Późniejsze uchwały zmieniły charakter instytucji. Obecnie Park Kulturowy Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk" jest zakładem budżetowym działającym w branży kulturalnej. Rodzaj świadczonej przez nią działalności został w Europejskiej Klasyfikacji Działalności sklasyfikowany jako: Działalność muzeów oraz konserwacja miejsc i budynków historycznych.

[18] Wpis do rejestru zabytków woj. krakowskiego nr A-729 z dnia 12.08.1998 r. – Krajobraz kulturowy południowej części wsi Poręba Żegoty.

[19] http://whc.unesco.org/en/news/165/, http://whc.unesco.org/archive/1999/whc-99-conf209-22e.pdf z dnia 19 września 2016 r.

poprzez uznanie go za pomnik historii przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej[20].

Walory krajobrazu kulturowego zadecydowały również pośrednio w przypadku uznania za pomniki historii zespołów staromiejskich, takich jak Gdańsk – miasto w zasięgu obwarowań z XVII wieku[21], Kraków – historyczny zespół miasta[22], Toruń – Stare i Nowe Miasto[23], Warszawa – historyczny zespół miasta z Traktem Królewskim i Wilanowem[24], Wrocław – zespół historycznego centrum[25], Zamość – historyczny zespół miasta w zasięgu obwarowań XIX wieku[26] i Kazimierz Dolny – jako zespół zabytkowy „Kazimierz Dolny" obejmujący miasteczko Kazimierz Dolny wraz z Mięćmierzem, Albrechtówką, Za Dębem, Lasem Miejskim i Jeziorszczyzną (cały obszar zawierający się w trójkącie zamkniętym od pn.–zach. brzegiem Wisły i wchodzący w skład Kazimierskiego Parku Krajobrazowego)[27].

Krajobraz kulturowy jako kategoria zabytków i jego klasyfikacja w rozumieniu ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami

W 2003 roku weszła w życie nowa ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami[28]. Nowe przepisy dały także możliwość ochrony krajobrazu kulturowego bez względu na stan zachowania, jako zabytku nieruchomego, lecz tym razem znalazł się on na pierwszym miejscu (w odróżnieniu od ostatniej pozycji w ustawie poprzedniej), przed następującymi wymienionymi w szczególności w ustawie kategoriami zabytków nieruchomych[29]:

- układami urbanistycznymi, ruralistycznymi i zespołami budowlanymi,
- dziełami architektury i budownictwa,
- dziełami budownictwa obronnego,
- obiektami techniki, a zwłaszcza kopalniami, hutami, elektrowniami i innymi zakładami przemysłowymi,
- cmentarzami,

---

[20] Kalwaria Zebrzydowska – krajobrazowy zespół manierystycznego parku pielgrzymkowego został uznany za Pomnik Historii rozporządzeniem Prezydenta RP z 30 października 2000 r.

[21] Gdańsk – miasto w zasięgu obwarowań z XVII wieku, zostało uznane za Pomnik Historii zarządzeniem Prezydenta RP z 8 września 1994 r.

[22] Kraków – historyczny zespół miasta został uznany za Pomnik Historii zarządzeniem Prezydenta RP z 8 września 1994 r.

[23] Toruń – Stare i Nowe Miasto zostały uznane za Pomnik Historii zarządzeniem Prezydenta RP z 8 września 1994r.

[24] Warszawa – historyczny zespół miasta z Traktem Królewskim i Wilanowem został uznany za Pomnik Historii zarządzeniem Prezydenta RP z 8 września 1994 roku.

[25] Wrocław – zespół historycznego centrum uznano za Pomnik Historii zarządzeniem Prezydenta RP z 8 września 1994 r.

[26] Zamość – historyczny zespół miasta w zasięgu obwarowań XIX wieku uznany został za Pomnik Historii zarządzeniem Prezydenta RP z 8 września 1994 r.

[27] Kazimierz Dolny został uznany za Pomnik Historii zarządzeniem Prezydenta RP z 8 września 1994 r.

[28] Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.

[29] Art. 6 ust. 1. ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.

- parkami, ogrodami i innymi formami zaprojektowanej zieleni,
- miejscami upamiętniającymi wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji;

Nowa ustawa, w przeciwieństwie do poprzedniej, zdefiniowała „krajobraz kulturowy”[30], przedstawiając tę kategorię zabytków jako obiekt o dwoistej strukturze kulturowo-przyrodniczej, co ze względu na tę specyfikę (zawartość wytworów cywilizacyjnych i elementów przyrodniczych), odróżniało ją pozostałych grup typologicznych zabytków nieruchomych.

Do roku 2015 obowiązywała definicja określająca „krajobraz kulturowy” jako „przestrzeń historycznie ukształtowaną w wyniku działalności człowieka, zawierającą wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze”[31]. Natomiast po wejściu w życie tzw. ustawy krajobrazowej[32], tj. od dnia 11 września 2015 r. „krajobraz kulturowy” definiowany jest jako „postrzegana przez ludzi przestrzeń, zawierająca elementy przyrodnicze i wytwory cywilizacji, historycznie ukształtowana w wyniku działania czynników naturalnych i działalności człowieka”.

Definicja ta nawiązuje do definicji „krajobrazu” przedstawionej w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym[33], która brzmi podobnie. Zgodnie z nią „krajobraz” jest określany jako „postrzegana przez ludzi przestrzeń, zawierająca elementy przyrodnicze lub wytwory cywilizacji, ukształtowana w wyniku działania czynników naturalnych lub działalności człowieka”. Jest ona z kolei wzorowana na definicji „krajobrazu” przedstawionej w Europejskiej Konwencji Krajobrazowej[34], którą RP przyjęła, ratyfikowała i potwierdziła 24 czerwca 2004 r. i w ten sposób zobowiązała się do jej przestrzegania. Definicja „krajobrazu” uznana przez Europejską Konwencję Krajobrazową, która określa „krajobraz” jako „obszar, postrzegany przez ludzi, którego charakter jest wynikiem działania i interakcji czynników przyrodniczych i/lub ludzkich[35]” jest wzorem dla obowiązujących w naszym kraju w różnych aktach prawnych definicji krajobrazu.

W Polsce ochrona krajobrazu kulturowego w dalszym ciągu nie jest realizowana w zadawalającej skali, ponieważ i tym razem wraz z nową ustawą nie pojawiły się jednoznaczne, jasne zapisy umożliwiające wartościowanie i związaną z tym klasyfikację krajobrazów. Intencje ustawodawcy w tym zakresie można pośrednio wywnioskować analizując zapisy odnoszące się do form ochrony zabytków[36]. Podobnie jak w przypadku pozostałych kategorii zabytków nieruchomych, krajobraz kulturowy może być chroniony w formie wpisu do rejestru zabytków, poprzez uznanie za

[30] Art. 3 pkt 14 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.

[31] Ibid.

[32] Ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu (ogłoszona 2015-06-10, weszła w życie 2015-09-11), Dz. U. z 2015 r., poz. 774, 1688.

[33] Art. 2 pkt 16e) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz. U. z 2015 r. poz. 199 i 443.

[34] Europejska Konwencja Krajobrazowa, sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r, D. U. z 2006 r. Nr 14, poz. 98.

[35] Art. 1 a. Europejskiej Konwencji Krajobrazowej, sporządzonej we Florencji dnia 20 października 2000 r., Dz. U. 2006 r. Nr 14, poz. 98.

[36] Art. 7 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.

pomnik historii, ustalenia ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego, albo też w sposób szczególny, zarezerwowany tylko dla tej kategorii zabytków, poprzez utworzenie parku kulturowego. W tym przypadku, ustawodawca decydując się wyłącznie na jeden rodzaj ochrony krajobrazu kulturowego w formie parków kulturowych, rezygnując z występujących w poprzedniej ustawie form ochrony w postaci rezerwatów kulturowych oraz stref ochrony krajobrazu kulturowego, jeszcze bardziej odstąpił od idei wartościowania i waloryzacji krajobrazów kulturowych i ich klasyfikacji.

W obecnej sytuacji klasyfikacja krajobrazów kulturowych może być prowadzona z zastosowaniem pośrednich środków i możliwości, jakie daje ustawa, poprzez wyznaczenie krajobrazów kulturowych chronionych w skali kraju i ich gradację poczynając od wpisu do rejestru zabytków, przez uznanie za pomnik historii aż do wpisania najbardziej wartościowych krajobrazów kulturowych na Listę Światowego Dziedzictwa.

Nieco inaczej należy interpretować klasyfikację krajobrazów kulturowych chronionych poprzez utworzenie parków kulturowych, ponieważ tego typu forma ochrony adresowana jest do samorządów lokalnych i realizowana jest na najniższym poziomie samorządowym w gminach. Samorządy lokalne same decydują o wyborze najwartościowszych ze swojego punktu widzenia krajobrazów kulturowych do ochrony w postaci parków kulturowych. Z całą pewnością krajobrazy te są klasyfikowane jako najwartościowsze na poziomie lokalnym, na obszarze gminy, lub związku gmin, jednak trudno je klasyfikować i porównywać w skali kraju, ponieważ nie zostały ustalone jednoznacznie kryteria wyboru krajobrazów kulturowych do ochrony w formie ustanawiania parków kulturowych. Zgodnie z zapisami ustawowymi, nie przeszkadza to jednak w uznawaniu za pomniki historii najcenniejszych krajobrazów o szczególnej wartości dla kultury, chronionych w postaci parków kulturowych. Jako pomniki historii mogą być one w dalszej kolejności przedstawiane Komitetowi Światowego Dziedzictwa do wpisania na Listę Światowego Dziedzictwa[37].

Znowelizowana w 2015 r. ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, w przeciwieństwie do wersji poprzedniej, bardziej szczegółowo określa zasady ochrony krajobrazu kulturowego w formie parku kulturowego. Natomiast zmiany w ustawie wprowadzone tzw. ustawą krajobrazową, formułują precyzyjniej zasady powoływania i funkcjonowania parku kulturowego tworzonego w celu ochrony krajobrazu kulturowego oraz zachowania wyróżniających się krajobrazowo terenów

[37] Art. 15 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.

z zabytkami nieruchomymi charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej[38]. W celu realizacji ochrony na terenie parku kulturowego lub jego części mogą być ustanowione odpowiednio zakazy i ograniczenia[39].

Do chwili obecnej powołane zostały jedynie 34 parki kulturowe różnego typu, z czego dwa uznano za utworzone niezgodnie z prawem i w związku z tym przestały funkcjonować[40]. W ostatnich latach obserwowana jest tendencja ochrony krajobrazu kulturowego centrów miast historycznych poprzez tworzenie na ich terenie parków kulturowych. Dwa z nich, Kraków i Wrocław zostały uznane wcześniej, bo w 1994 r. za pomniki historii, co jednak nie zagwarantowało utrzymania w należytym stanie historycznego charakteru centrów tych miast. Tworząc parki kulturowe obejmujące centra miast historycznych, władze samorządowe walczą z nieuporządkowanym zagospodarowaniem ulic oraz z reklamami niszczącymi charakter zabytkowego miasta. Cele te między innymi przyświecały

---

[38] Art. 16 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.

1. Rada gminy, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiego konserwatora zabytków, na podstawie uchwały, może utworzyć park kulturowy w celu ochrony krajobrazu kulturowego oraz zachowania wyróżniających się krajobrazowo terenów z zabytkami nieruchomymi charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej;

1a. Rada gminy ogłasza w prasie miejscowej oraz przez obwieszczenie, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, o podjęciu prac nad utworzeniem parku kulturowego, określając formę, miejsce i termin składania wniosków dotyczących projektu uchwały o utworzeniu parku kulturowego, nie krótszy jednak niż 21 dni od dnia ogłoszenia;

2. Uchwała określa nazwę parku kulturowego, jego granice, sposób ochrony, a także zakazy i ograniczenia, o których mowa w art. 17 ust. 1;

3. Wójt (burmistrz, prezydent miasta), w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków, sporządza plan ochrony parku kulturowego, który wymaga zatwierdzenia przez radę gminy.

4. W celu realizacji zadań związanych z ochroną parku kulturowego rada gminy może utworzyć jednostkę organizacyjną do zarządzania parkiem;

5. Park kulturowy przekraczający granice gminy może być utworzony i zarządzany na podstawie zgodnych uchwał rad gmin (związku gmin), na terenie których ten park ma być utworzony;

6. Dla obszarów, na których utworzono park kulturowy, sporządza się obowiązkowo miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

[39] Art. 17 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.

1. Na terenie parku kulturowego lub jego części mogą być ustanowione zakazy i ograniczenia dotyczące:
   1) prowadzenia robót budowlanych oraz działalności przemysłowej, rolniczej, hodowlanej, handlowej lub usługowej;
   2) zmiany sposobu korzystania z zabytków nieruchomych;
   3) umieszczania tablic, napisów, ogłoszeń reklamowych i innych znaków niezwiązanych z ochroną parku kulturowego, z wyjątkiem znaków drogowych i znaków związanych z ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego, z zastrzeżeniem art. 12 ust. 1 (Art. 12. 1. Starosta, w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków, może umieszczać na zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru znak informujący o tym, iż zabytek ten podlega ochronie.);
   3a) zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury;
   4) składowania lub magazynowania odpadów.
2. W razie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości na skutek ustanowienia zakazów i ograniczeń, o których mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 131–134 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 r. poz. 1232, z późniejszymi zm.).

[40] Uwaga ta dotyczy Parku Kulturowego Chwarszczany oraz Zwierzynieckiego Parku Kulturowego.

powołaniu w 2010 r. Parku Kulturowego Stare Miasto w Krakowie, w 2014 r. Parku Kulturowego Stare Miasto we Wrocławiu, a w 2015 r. Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej w Łodzi oraz Parku Kulturowego obszaru ulicy Krupówki w Zakopanem.

Obserwując skuteczność ochrony historycznych centrów miast przed nieuporządkowaniem poprzez tworzenie parków kulturowych, kolejne samorządy planują powołanie następnych tego typu obszarów chronionych między innymi Parku Kulturowego Stare Miasto w Olsztynie, Parku Kulturowego Nowa Huta i Parku Kulturowego Podgórza w Krakowie oraz Parku Kulturowego Stare Miasto w Poznaniu.

Rozważając w skali kraju problematykę ochrony krajobrazu kulturowego w klasie zabytku wpisanego do rejestru, należy stwierdzić, że nie jest dostateczna. W okresie obowiązywania ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami do dnia dzisiejszego do rejestru zabytków zostały wpisane tylko dwa obszary chronione jako krajobraz kulturowy. Jest to wpis do rejestru zabytków krajobrazu kulturowego Fortu 44 Tonie[41] w Krakowie z 2010 roku oraz z ostatniego czasu wpis do rejestru zabytków krajobrazu kulturowego części Wyspy Giżyckiej położonego na przedpolach Twierdzy Boyen w Giżycku[42].

Więcej krajobrazów kulturowych bezpośrednio zostało sklasyfikowanych jako pomnik historii. Cztery z spośród 48 obiektów uznanych za pomnik historii od 2003 r. tzn. od momentu wejścia w życie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami należą do kategorii krajobrazu kulturowego. Zaliczają się do nich: Góra Św. Anny – komponowany krajobraz kulturowo-przyrodniczy uznany za pomnik historii rozporządzeniem Prezydenta RP z 14 kwietnia 2004 roku, Łęknica – Park Mużakowski, park w stylu krajobrazowym uznany za pomnik historii rozporządzeniem Prezydenta RP z 14 kwietnia 2004 roku, Kotlina Jeleniogórska – pałace i parki krajobrazowe Kotliny Jeleniogórskie uznane za pomnik historii rozporządzeniem Prezydenta RP z 20 września 2011 roku, Łódź – wielokulturowy krajobraz miasta przemysłowego uznany za pomnik historii rozporządzeniem Prezydenta RP z 16 lutego 2015 r.

W okresie obowiązywania ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami za najbardziej wartościowy krajobraz kulturowy, nie tylko w skali krajowej ale także światowej, został uznany Park Mużakowski wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa w 2004 r. jako obiekt transgraniczny[43].

Diagnoza – kategoryzacja i klasyfikacja krajobrazu kulturowego

W ustawodawstwie polskim „krajobraz kulturowy" jest zdefiniowany i istnieje jako kategoria zabytków, co pozwala na jego ochronę w różnych formach określonych ustawą.

„Krajobraz kulturowy" jako kategoria zabytku różni się od pozostałych, grup typologicznych dwoistością struktury, ponieważ zgodnie z definicją stanowi „postrzeganą przez ludzi przestrzeń, zawierająca elementy przyrodnicze i wytwory cywilizacji, historycznie ukształtowaną w wyniku

---

[41] Wpis do rejestru zabytków woj. małopolskiego nr A-1192/M z dnia 18.01.2010 r. – Krajobraz Kulturowy, Fort „Tonie" – czerwony most, schron, bateria B-3, siec dróg fortecznych, cmentarz choleryczny oraz zieleń.

[42] Wpis do rejestru zabytków woj. warmińsko-mazurskiego nr A-4626 z dnia 09.03.2016 r. – Krajobraz kulturowy części Wyspy Giżyckiej położony na przedpolach Twierdzy Boyen w Giżycku.

[43] http://whc.unesco.org/archive/2004/whc04-28com-26e.pdf z dnia 19 września 2016 r.

działania czynników naturalnych i działalności człowieka".

Ten skomplikowany, dwoisty charakter struktury powoduje trudności w zrozumieniu, badaniu, ochronie i kształtowaniu krajobrazu kulturowego wymagającego interdyscyplinarnego podejścia.

Krajobrazy kulturowe podlegające w Polsce ochronie prezentują różne klasy i wartości od lokalnych, poprzez regionalne, krajowe aż do najwybitniejszych o walorach w skali światowej. Nie istnieją jednak jednoznaczne, obowiązujące kryteria klasyfikacji krajobrazów kulturowych.

Klasyfikacja krajobrazów kulturowych często realizowana jest intuicyjnie, pośrednio, poprzez decyzje dotyczące form ochrony (wpis do rejestru zabytków jest już nobilitacją wartości krajobrazu kulturowego, uznanie za pomnik historii dotyczy krajobrazów cennych o szczególnej wartości dla kultury, a wpisanie na Listę Światowego Dziedzictwa świadczy o wybitnych wartościach w skali światowej).

Zbyt mało krajobrazów kulturowych chronionych jest na poziomie ogólnokrajowym poprzez wpis do rejestru zabytków i uznanie za pomnik historii. Świadczy to o braku wiedzy oraz właściwego rozeznania w zakresie walorów polskich krajobrazów kulturowych i ich wartościowania prowadzącego do klasyfikacji.

Mając na względzie bogactwo krajobrazów kulturowych w Polsce, ochrona tej kategorii zabytków jest niewystarczająca nie tylko na poziomie krajowym, ale również na poziomie lokalnym, samorządowym. Obecnie w Polsce funkcjonują tylko 32 parki kulturowe, co nie jest imponującą liczbą. Świadczy to o niskiej świadomości władz lokalnych.

Parki kulturowe są szansą dla ochrony i kształtowania krajobrazu w Polsce, pod warunkiem, że władze gminne poważnie potraktują zadania w tym zakresie i zgodnie z ustawą oraz bez zwłoki (co nie jest wymagane ustawowo) uchwalą i zatwierdzą plany ochrony parku kulturowego oraz sporządzą miejscowe plany zagospodarowania, jak również powołają jednostki zarządzające.

Obawy budzi niebezpieczeństwo braku stabilności ochrony krajobrazu kulturowego na poziomie lokalnym poprzez możliwość wprowadzania zmian oraz ograniczeń ochrony w uchwałach, a nawet unieważnienia uchwał powołujących parki kulturowe.

Negatywnym zjawiskiem jest koniunkturalizm polityczny i brak ciągłości w gminnej polityce ochrony krajobrazu kulturowego oraz częste krótkowzroczne uleganie lobby inwestorskiemu.

Obecnie w Polsce dominuje kierunek tworzenia parków kulturowych w miastach, obejmujących przestrzeń historycznych centrów. Działania te mają na celu przede wszystkim uporządkowanie przestrzeni miejskiej, co jest często rozumiane jako walka z nielegalnymi reklamami i stoiskami handlowymi.

Takie ograniczone przede wszystkim do ochrony wartości kulturowych rozumienie krajobrazu kulturowego prowadzi do zagubienia istoty walorów zabytku jakim jest krajobraz kulturowy, który ma dwoisty charakter, ponieważ stanowi przestrzeń historycznie ukształtowaną w wyniku działania czynników naturalnych i działalności człowieka, zawierającą oprócz wytworów cywilizacji także równie ważne elementy przyrodnicze.

Ochrona i kształtowanie krajobrazu kulturowego to coś więcej niż tylko walka o estetykę, zewnętrzne uporządkowanie i ład przestrzenny, bowiem krajobraz kulturowy jest bytem dynamicznym, kształtowanym przez czynniki przyrodnicze i działalność człowieka, a nie bytem statycznym, tylko „postrzeganym przez człowieka". Wiąże się on nawet z wartościami niematerialnymi, o czym w polskim prawodawstwie nie ma mowy.

Ochrona krajobrazu kulturowego zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami

powinna być również realizowana poprzez ustalenia ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego[44]. Ustalenia te nie zawsze gwarantują skuteczną ochronę krajobrazu kulturowego, ponieważ nawet najlepsze, ale fasadowe zapisy w planach miejscowych nie zastąpią prawidłowych, rzeczywiście realizowanych działań praktycznych.

Wnioski – kierunki działań

Właściwe jest utrzymanie w ustawodawstwie polskim kategorii zabytku „krajobraz kulturowy" łącznie z obowiązującą definicją, nie tylko dlatego, że kategoria ta istnieje w dokumentach międzynarodowych ratyfikowanych przez RP, a definicja jest zgodna z duchem tych dokumentów, ale również ze względu na dotychczasowe doświadczenia i potrzeby krajowe.

Obowiązująca definicja „krajobrazu kulturowego" powinna być szeroko upowszechniona ze szczególnym wskazaniem na skomplikowaną dwoistość charakteru struktury krajobrazu kulturowego, przestrzeni zawierającej elementy przyrodnicze i wytwory cywilizacji, historycznie ukształtowanej w wyniku działania czynników naturalnych i działalności człowieka.

Skuteczna ochrona krajobrazu kulturowego Polski może być prowadzona tylko na podstawie znajomości wartości zabytku, dlatego też działania te powinny być poprzedzone klasyfikacją krajobrazu kulturowego (podziałem na grupy wartości) zgodnie z wcześniej przyjętymi kryteriami.

Dla celów ochrony sklasyfikowanego krajobrazu kulturowego, konieczne jest wypracowanie i przyjęcie do stosowania w skali całego kraju jednej, weryfikowalnej metody waloryzacji krajobrazu kulturowego umożliwiającej porównanie wartości krajobrazowych i przeprowadzenie klasyfikacji krajobrazów oraz podzielenie ich na grupy wartości. Cechy takie posiada np. metoda jednostek i wnętrz architektoniczno-krajobrazowych JARK-WAK stosowana z powodzeniem już od wielu lat w różnych częściach Polski.

Najcenniejsze krajobrazy kulturowe Polski powinny być chronione na poziomie krajowym np. zgodnie z obowiązującym prawem, co najmniej poprzez wpis do rejestru zabytków lub uznanie za pomnik historii (ze względu na duże walory tych zabytków, nie powinno się decyzji o ich ochronie pozostawiać władzom gminnym, które ulegając różnym presjom często zmieniają powzięte wcześniej uchwały). Obecnie możliwości te są prawie niewykorzystywane (uwaga ta szczególnie dotyczy wpisów krajobrazu kulturowego do rejestru zabytków).

Najcenniejsze reliktowe krajobrazy kulturowe[45] (wytypowane zgodnie z definicją i wytycznymi UNESCO) powinny bezwzględnie podlegać administracji państwowej, co dawałoby większą gwarancję ich ochrony.

W celu wyboru najcenniejszych krajobrazów kulturowych do objęcia ochroną, powinien być

[44] Art. 7 pkt 4 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.

[45] „Krajobraz reliktowy (skamieniały) jest jednym z tych, w których proces ewolucji zakończył się w przeszłości, nagle lub w ciągu dłuższego czasu. Jego znaczące cechy szczególne są jednak wciąż widoczne w materialnej formie" za: http://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/swiatowe-dziedzictwo/kryteria/ z dnia 19 września 2016 r.

wykonany audyt krajobrazów kulturowych w Polsce, na podstawie zatwierdzonych kryteriów. Może być on częścią audytu krajobrazowego wymaganego przez ustawę o zagospodarowaniu przestrzennym.

Przy wyborze najwartościowszych polskich krajobrazów do ochrony, należy stosować standardy UNESCO, takie jak w przypadku wpisywania krajobrazów kulturowych na Listę Światowego Dziedzictwa. Definicje i wytyczne UNESCO są pełniejsze od polskich, a polskich standardów obecnie brakuje.

Należy utrzymać parki kulturowe jako formę ochrony krajobrazu kulturowego, o której decydują władze gminne, ponieważ obliguje to samorządy lokalne do przejęcia odpowiedzialności za jakość krajobrazu kulturowego oraz umożliwia zgodnie z ustawą „zachowanie wyróżniających się krajobrazowo terenów z zabytkami nieruchomymi charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej"[46].

Utworzenie parku kulturowego może też być szansą dla cennego krajobrazu kulturowego o szczególnej wartości dla kultury, ponieważ:

- w dalszej kolejności można uznać ten krajobraz za pomnik historii[47],
- a następnie nawet przedstawić Komitetowi Światowego Dziedzictwa wniosek o wpis pomnika historii na Listę Światowego Dziedzictwa w celu objęcia tego pomnika ochroną na podstawie Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego[48].

W przypadku ochrony krajobrazu kulturowego należy dążyć, zgodnie z ustawą[49], do powiązania ochrony walorów kulturowych i przyrodniczych (co zostało w ostatnich czasach praktycznie zarzucone), ale takie zintegrowanie ochrony, jak to, które było proponowane w latach 90-tych XX stulecia, nie jest już możliwe ze względu na zbyt duże zmiany w ustawodawstwie polskim, także tym, powiązanym z prawem unijnym.

Obecnie można wprowadzić mocniejszą ochronę krajobrazu kulturowego poprzez umieszczenie najwartościowszych krajobrazów kulturowych, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w grupie krajobrazów priorytetowych definiowanych jako „krajobrazy szczególnie cenne dla społeczeństwa ze względu na swoje wartości przyrodnicze, kulturowe, historyczne, architektoniczne, urbanistyczne, ruralistyczne lub estetyczno-widokowe, i jako takie wymagające zachowania lub określenia zasad i warunków ich kształtowania"[50].

W celu ochrony krajobrazu kulturowego w większym stopniu należy wykorzystać narzędzia, jakie daje Europejska Konwencja Krajobrazowa z 2000 r.[51] ratyfikowana przez Polskę w 2004 r. Pozwolą one na identyfikację i ocenę krajobrazów kulturowych oraz realizację zadań Konwencji, którymi są:

---

[46] Art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.

[47] Art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.

[48] Art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.

[49] Art. 3 pkt 14 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.

[50] Art. 2 pkt 16f ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz. U. z 2015 r. poz. 199 i 443.

[51] Europejska Konwencja Krajobrazowa, sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r., Dz. U. 2006 nr 14 poz. 98.

- prowadzenie polityki w zakresie krajobrazu;
- realizowanie celu jakości krajobrazu;
- promowanie ochrony, gospodarki i planowania krajobrazu;
- organizowanie współpracy europejskiej w zakresie zagadnień dotyczących krajobrazu.

Niezbędne jest też podjęcie działań edukacyjnych dotyczących krajobrazu kulturowego w bardzo szerokim zakresie, obejmujących przede wszystkim dzieci i młodzież, a także grupy zawodowe związane z kształtowaniem krajobrazu, w tym planistów i architektów oraz decydentów, polityków i urzędników różnych szczebli. Jest to działanie długoterminowe, które pozytywne skutki może przynieść w dalszej perspektywie. Jest jednak konieczne do natychmiastowego podjęcia w celu zachowania najcenniejszych polskich krajobrazów dla przyszłych pokoleń.

Bibligrafia:

1. Europejska Konwencja Krajobrazowa, sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r, Dz. U. z 2006 r. Nr 14, poz. 98.
2. Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r., Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190 i 191.
3. Kuryer Konserwatorski, Biuletyn Państwowej Służby Ochrony Zabytków Nr 6, Warszawa, 27 marca 1995 r.
4. Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. 1962 Nr 10 poz. 48.
5. Ustawa z dnia 19 lipca 1990 r. o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, Dz. U. 1990 Nr 56 poz. 322.
6. Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. Nr 162, poz. 1568.
7. Ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu, Dz. U. z 2015 r., poz. 774, 1688.
8. Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz. U. z 2015 r. poz. 199 i 443.
9. Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, Dz. U. z 2013 r. poz. 1232, z późn. zm.
10. Zahariasz Agata, Zwierzyniecki Park Kulturowy w Krakowie, w Czasopismo Techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Krakowskiej, z. 1-A/2008, s. 77–99.

10.24358/ODK_2016_02_05

OCENA WARTOŚCI – NIEZBĘDNY ETAP OCHRONY ZABYTKÓW ARCHEOLOGICZNYCH

Value assessment - a necessary stage for the protection of archaeological monuments

Marek Konopka*

SUMMARY: In 2012 and 2015, Zbigniew Kobyliński's articles on valuing archaeological monuments and sites (the article of 2012 was co-authored by Jacek Wysocki) were printed in post-conference publications. Z. Kobyliński assumed that historic preservation officers can assess values of archaeological sites by basing on non-scientific criteria and the level of preservation of artifacts only. The author is also of the opinion that the criteria used for classifying and categorising both properties of special architectural and historic interest and works of arts cannot be applied to archaeological sites. This stems from the knowledge on full potential of archaeological monuments and sites being limited prior to conducting thorough analyses. According to Kobyliński, any value assessment results in negative selection of archaeological sites and therefore, it is of utmost importance to provide all resources with appropriate protection. The author of this article takes a different point of view. Assuming that there is 0.5 million sites entered into the Polish record of archaeological monuments and sites, Konopka is of the opinion that it is and will be impossible to provide all resources even with basic monitoring, not mentioning active care. He reckons that basing on the information collected by archaeologists, it is possible to nominate sites of outstanding potential. Analysing the records by applying the most innovative non-invasive methods may allow for selecting sites which should be provided with particular care in a certain region. Konopka calls for implementing a form in which past relics of outstanding historical value and features characteristic of archaeological sites would be listed. These would be useful in identifying the potential of the place to be protected. He suggests creating a card being of higher rank than the record. The information provided therein would be helpful in nominating properties and sites to be entered into the register of historic monuments and sites.

KEY WORDS: valuing, archaeological sites, record of historic monuments and sites

Problem określania wartości w odniesieniu do zabytków archeologicznych poruszany jest niezmiernie rzadko. Pojawił się jednak na poprzednich konferencjach ICOMOS poświęconych tej tematyce (publikowanych w 2012 i 2015 r.) w obszernych wystąpieniach, w obu wypadkach Zbigniewa Kobylińskiego (w pierwszym współautorem był Jacek Wysocki).[1] Powołana w nich literatura to głównie wypowiedzi z prowadzonych na ten temat dyskusji w Stanach Zjednoczonych i w Europie – głównie w Anglii i Holandii. Opinie na ten temat w literaturze polskiej są nadzwyczaj skromne (5–6 artykułów) i pochodzą głównie ze środowiska poznańskiego.[2]

* Marek Konopka, Vice President of the Polish National Committee ICOMOS
https://orcid.org/0000-0002-5219-3604

1 *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin 2012, *Systemy wartościowania dziedzictwa Stan badan i problemy*, Lublin-Warszawa 2015.

2 Minta-Tworzowska D. *Klasyfikacja w archeologii jako sposób wyrażania wyników badań, hipotez oraz teorii archeologicznych*, Poznań 1994, s. 172.

Są dwie tego przyczyny. Pierwsza z nich to opinia, że każde źródło materialne z przeszłości wydobyte z ziemi jest istotne i jakakolwiek ich ocena, a więc stosowanie skali porównawczej dla określenia ich wartości prowadzi do zgody na rezygnację z ich ochrony (wniosek z takiej tezy: zabytki niżej oceniane w skali wartości nie będą chronione). Wartościowanie w stosunku do dzieł architektury czy twórczości artystycznej, jakkolwiek subiektywne, ma oparcie w ciągłości pamięci zbiorowej zawierającej pozytywne elementy identyfikacji, będącej podstawą tożsamości grup kulturowych, przekazywanej generacyjnie lub utrwalonej w źródłach pisanych. Natomiast ocena wartości dziedzictwa archeologicznego wynika niemal w całości z przesłanek naukowych i prowadzi do skrajnie niepewnych wniosków, gdyż punktem wyjścia są materiały pozyskane ze stanowisk zbadanych z reguły fragmentarycznie lub z badań powierzchniowych. Te ostatnie sygnalizują tylko potencjalne możliwości odkrycia istotnych artefaktów, nie dają jednak szansy na pełne rozpoznanie źródeł materialnych znajdujących się pod powierzchnią ziemi. Podsumowuje tego rodzaju opinie Zbigniew Kobyliński w drugim ze wspomnianych tekstów: „zasadniczo nie jest możliwe dokonanie obiektywnej oceny wartości naukowej stanowiska przed przeprowadzeniem jego pełnych badań, w wyniku których – jak wiadomo – stanowisko przestaje istnieć.(…) A więc „Im dokładniej chcielibyśmy dokonać oceny wartości stanowiska, w tym większym stopniu musimy je zniszczyć".[3]

Druga przyczyna wynika z przekonania, że w przeciwieństwie do zabytków sztuki i architektury, techniki czy przyrody, archeologiczne znaleziska tylko niekiedy mają znaczenie dla lokalnych społeczności jako wyznacznik ich tożsamości, gdyż spektakularność odkryć w większości wypadków jest niewielka. Archeologiczne pomniki dziedzictwa światowego jak np. Stonehenge, Carnac czy nawet piramidy, przetrwałe i manifestujące się na powierzchni jako pomniki kultury starożytnej nie kojarzą nam się jednoznacznie z typowymi stanowiskami archeologicznymi, z którymi mamy do czynienia w Europie. To „starożytne budowle", a wobec obiektów znajdujących się w Polsce o nadprzeciętnym statusie – jak Biskupin czy Krzemionki od lat nie potrafimy sformułować wartościujących ocen, które pozwoliłyby wprowadzić je na listę światowego dziedzictwa UNESCO[4]. W Polsce nie ma również zabytków archeologicznych związanych z mniejszościami etnicznymi jak w USA czy Kanadzie[5] i nieprzypadkowo właśnie w tych krajach dyskusja o wartościowaniu w archeologii znalazła odzwierciedlenie w próbach ustalania tzw. „istotności" stanowisk archeologicznych, a więc także sprecyzowania kryteriów takiego wartościującego pojęcia w aspekcie ich związku z tymi endemicznymi społecznościami. Zwraca się uwagę, że jako wartości określić należy cechy dające możliwość uzyskiwania korzystnych efektów ekonomicznych, gdyż przynajmniej niektóre stanowiska archeologiczne (w Polsce można wymienić przykłady choćby Biskupin, Ostrów Lednicki, cmentarzyska gockie na Kaszubach) stają się

[3] Kobyliński Zbigniew, *Kryteria i metody wartościowania dziedzictwa archeologicznego: aktualny stan dyskusji,* [w:] *Systemy wartościowania…* s. 93.

[4] O ile osada biskupińska od chwili jej odkrycia w latach 30. XX w. uległa znacznym przekształceniom, to kopalnia w Krzemionkach zawsze miała szanse znalezienia się na Liście UNESCO. Jednak ani jej zarządzanie przez wiele lat, ani sformułowania wniosku nie dawały szansy na uzyskanie rangi odpowiedniej do jej unikatowego charakteru. W ostatnim czasie wydaje się, że zaangażowanie NID-u i doświadczenia współpracy z Komitetem Dziedzictwa Światowego pozwolą na wprowadzenie tego zabytku na listę.

[5] Kobyliński Zbigniew, *Kryteria i metody wartościowania dziedzictwa archeologicznego: aktualny stan dyskusji,* [w:] *Systemy wartościowania…* s. 88–89.

miejscami stałego zainteresowania wycieczek turystycznych.[6]

Sumując analizę problemu, Zbigniew Kobyliński stwierdza, że „Nieodzownym elementem rozpoznania zasobów prowadzonego przez służbę konserwatorską musi być analiza wartości każdego z odkrytych stanowisk archeologicznych pod względem wartości o charakterze pozanaukowym, wiążących się ze społeczną percepcją zabytku jak również ustalenie stanu zachowania autentycznej substancji zabytkowej."[7]

Z tej konkluzji, mającej postać wytycznej do działania dla ochrony zabytków archeologicznych, zdaje się wynikać, że powinny się nią zajmować nie archeolodzy, lecz przede wszystkim np. osoby od planowania turystyki. Można też interpretować, że nie ma możliwości ustalenia kryteriów wartościujących na podstawie naukowych przesłanek. W konsekwencji nie można też wydawać opinii, które stanowiska należy chronić ze szczególną pieczołowitością. Ustalanie rangi stanowiska archeologicznego i jego potencjalnych wartości, w tym także domniemania stanu zachowania autentycznej substancji bez uwzględnienia wiedzy wynikającej z dorobku archeologii i ograniczenie się do kryteriów wyłącznie doraźnej użyteczności jest jednak trudne do zaakceptowania.

Pogląd, że ocena wartości stanowiska archeologicznego, nawet potencjalnych, jest niezwykle trudna i nigdy nie będzie pełna bez jego zbadania w terenie i przeprowadzenia wykopalisk, wynika z wieloletnich doświadczeń i nie wymaga polemiki. Świadczą o tym setki przykładów niezwykłych, nieoczekiwanych odkryć, nawet na stanowiskach wcześniej badanych i eksploatowanych. Przykładów tego można przytaczać wiele z dziejów odkryć polskich archeologów. Spektakularne pozostałości kościołów i fresków z Faras były całkowitym zaskoczeniem dla archeologów, spodziewających się, że we wzgórzu będących miejscem zainteresowania znajdują się całkiem innego rodzaju zabytki.[8] Jednak tak radykalna opinia i pesymistyczna ocena możliwości obiektywnej i pełnej oceny wartości stanowisk prowadzi do krańcowego wniosku, że stajemy wobec perspektywy ograniczenia ochrony do badań ratowniczych, tzn. interwencji w momencie, gdy wartości są już zagrożone, co więcej chronimy je, badaniami wykopaliskowymi, które trwale naruszają autentyczność zalegania zabytków, czyli niszcząc autentyczność warstw. Z taką postawą, która można by określić jako „nihilizm" poznawczy nie podobna się jednak zgodzić.

Problem w tym, że jak wykazały już dwie wspomniane konferencje poświęcone wartościowaniu zabytków (zwłaszcza pierwsza) w niewielkim zakresie w archeologii podejmowana jest dyskusja dotycząca wartości. W każdej z dziedzin zajmujących się ochroną dziedzictwa ma ona nieco inne znaczenie i tradycje. Próby klasyfikacji i ewidencji zabytków dobrze ilustrują, jak równolegle do zmiany pojęcia zabytku następował proces odchodzenia od pierwotnego rozumienia wartości ściśle związanego z oceną artystyczną dzieła i pozycją jego autora. Tak więc, od sytuacji, w której ustalano hierarchię twórców-artystów i następnie ich dzieł w konfrontacji z innymi analogicznymi, przeszliśmy do uznania wartości zabytku przede wszystkim jako świadectwa działania człowieka w kontekście antropologicznym, jako

---

[6] Niestety trudno oceniać pozytywnie mnożące się w ostatnich latach pseudo-skanseny, nie mające wiele wspólnego z historyczna prawdą.

[7] Kobyliński Zbigniew, Wysocki Jacek, *Problemy wartościowania dziedzictwa archeologicznego* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin 2012, s. 98.

[8] Kampania wykopaliskowa w Faras miała charakter ratowniczy, gdyż teren miał być zalany zbiornikiem tamy asuańskiej. Prof. K. Michałowski był wybitnym specjalistą kultury starożytnej Grecji i egiptologiem. Odkrycie świątyni chrześcijańskiej z wczesnego średniowiecza było zaskakujące i odsłoniło zgoła nieznany i doniosły obszar dawnej kultury.

istotnego dla nas i dla rozwoju kultury elementu kultury materialnej i niematerialnej. Pojęcie wartości, jego genezę i upowszechnienie przypomniał w 2012 r. Janusz Krawczyk pochylając się nad ciągle fundamentalnymi ustaleniami Aloisa Riegla i przypominając jego kategorie pomników zamierzonych i niezamierzonych, pomników historycznych i dawności.[9] W tymże tomie interesujące dla omawianego tematu mają rozważania Bogusława Krasnowolskiego, w tekście o pojęciach kategoryzacji i wartościowania.[10]

Całokształt zasobu zabytkowego podzielił on na trzy kategorie:

pierwsza – zabytki, w których chroniona powinna być zarówno substancja jak i forma,

druga – zabytki, dla których najistotniejszą(niekiedy jedynie istotną) wartością jest autentyczna substancja, traktowana jako dokument historii, jako „nośnik informacji",

trzecia – zabytki, dla których najistotniejszą(niekiedy jedynie istotną) jest forma. W takim ujęciu zabytki archeologiczne kwalifikują się do kategorii drugiej, są bowiem przede wszystkim nośnikiem informacji, niekiedy tylko dostarczając zabytków, które można zaliczyć także do kategorii pierwszej.

Bogusław Krasnowolski zwraca uwagę, że „Ochrona warstw archeologicznych jest piętą achillesową współczesnej praktyki konserwatorskiej." i dalej zauważa (…) „Ochrona tego rodzaju dokumentów winna polegać na ich nienaruszalności, z dopuszczeniem jedynie badań sondażowych."[11] W tym miejscu stanowisko autora bliskie jest cytowanej wyżej konkluzji Zbigniewa Kobylińskiego.

Zanim rozważymy kwestię zasadności wartościowania w ochronie zabytków archeologicznych warto zastanowić się nad tym, co rozumiemy pod tym pojęciem w praktyce działań w obszarze ochrony zabytków.

Wartościowanie obecne jest na co dzień w naszej kulturze Jesteśmy wręcz „bombardowani" rankingami, stwierdzeniami, że coś jest „naj", jest lepsze lub gorsze, zajmuje wysokie miejsce na jakiejś liście, przesuwa się w rankingu w górę lub w dół. Z ustalaniem hierarchii „wartości", a więc i „ważności" mamy do czynienia szczególnie w języku medialnym, ale też w polityce, w ocenie zjawisk społecznych. Coś co jest niejednoznaczne, oceniane jako „średnie", przywołujące relatywne oceny interesuje nas w niewielkim stopniu, wydaje się wręcz nieistotne. Kompromis, na którym opiera się umowa społeczna stał się pojęciem pejoratywnym. Efektem takiego postrzegania świata i takiego dyskursu jest dokonywanie nieustannej klasyfikacji, przy czym, godnego zainteresowania i pozytywnych ocen wydaje się tylko zabytek, którego wartości są najwyższe.

W ochronie zabytków przykładem takiego utrwalonego frazesu jest określenie "zabytek klasy 0", a więc najcenniejszy. To rezultat klasyfikacji z lat 50-tych, w której zadziwiający zestaw kryteriów posłużył do ustalenia listy zabytków, chronionych przez państwo wpisujące je do rejestru[12]. Taka klasyfikacja, dokonana nawet w najlepszej wierze, może przynieść, jak wykazała praktyka ochrony zabytków

[9] Krawczyk Janusz. *Ideał obiektywności wiedzy a początki wartościowania*,[w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin 2012, s. 101–113.

[10] Krasnowolski Bogusław, *Wartościowanie czy kategoryzacja,* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków,* Warszawa-Lublin 2012, s. 75–80.

[11] Tamże, s. 78.

[12] Mimo prób rehabilitacji klasyfikacji zabytków z lat 50. szkody jakie wynikły z zaliczenia do niższych kategorii tak ważnych elementów polskiego krajobrazu kulturowego jak dwory czy budownictwo drewniane są nie do odrobienia. Wybitni przedstawiciele nauki uczestniczący w realizacji spisu, działający w najlepszej wierze, nie przewidzieli praktycznych skutków kategoryzacji.

w następnych latach, bardzo negatywne rezultaty, gdy należące do kolejnych kategorii niedowartościowane zabytki zostały bezpowrotnie utracone. Wartościowanie posłużyło wówczas wykluczeniu znacznej liczby zabytków niezwykle cennych. Niektóre z nich, onegdaj zakwalifikowane do grupy trzeciej i czwartej, po zmianie systemu ich oceny, okazały się godne miejsca na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO.[13]

W stosunku do zabytków archeologicznych taki syndrom wykluczenia mógłby być szczególnie jaskrawy, znamy bowiem całą listę odkryć niespodziewanych i niezwykle cennych w miejscach nieoczekiwanych, uprzednio nierozpoznanych, często zaś po prostu niedocenionych. Tak więc tworzenie klasyfikacji, służącej kategoryzacji, która doprowadziłaby, do ochrony niektórych kategorii stanowisk, inne zaś skazywałaby na wykluczenie, byłaby metodą nie do zaakceptowania.

Jednak wartościowanie nie powinno (i nie musi) być rozumiane jako narzędzie do ustalania jakiejkolwiek listy rankingowej, kategorii i dyskryminacji ocenianych. Może ono być po prostu systemem wyznaczania cech szczególnych obiektu zabytkowego, takich, o których wiemy, choćby przy ustaleniu wartości na podstawie obecnie dostępnych obserwacji i analiz. Ważnym kryterium powinno być stopień i zakres zagrożenia, istotnym – związki stanowiska archeologicznego z dziedzictwem innego rodzaju (osadniczym, kultowym technologicznym itp.), unikatowość zjawisk kulturowych, które mogą wiązać się z miejscem zagrożonym. System wartościowania oparty na dostępnych, a wiec ograniczonych z konieczności, cechach nie obniża rangi zabytku, ani nie umieszcza go na jakimkolwiek ważniejszym lub mniej ważnym stopniu w hierarchii. Rozpoznane wartości dostarczają argumentów dla nadania zabytkowi statusu chronionego, a równocześnie są one „amunicją" konserwatora działającego w imieniu państwa do określania zakresu ochrony i stopnia możliwych do zaakceptowania (a więc także wynikających z subiektywnej wiedzy) ingerencji. Przykład negatywny z zakresu architektury współczesnej, a mianowicie „Smyka" w Warszawie i toczonej wokół niego dyskusji jest jaskrawym przykładem, jak niewłaściwie i w sposób niepełny zostały odczytane, a następnie określone wartości budynku. Sprowadzono je do elewacji, co być może byłoby trafne w obiekcie z innego okresu, a nie w architekturze modernizmu.[14] Wniosek z tego przykładu nie prowadzi nas jednak do zanegowania wartościowania dobra kultury, ale do krytyki niewłaściwego sposobu realizacji, pomijającego specyfikę architektury współczesnej, co doprowadziło do wydania niepełnych decyzji konserwatorskich.

Problemem tak rozumianego wartościowania zajął się na poprzedniej konferencji Bogusław Szmygin.[15] Wykazał on, że w ewidencji zabytków zarówno z lat 50-tych, jak i tej udoskonalonej, po 1975 r., koncentrowano się na bardzo szczegółowym opisie, tworzeniu dokumentacji fotograficznej obiektu, rysunków planów i niekiedy konstrukcji, nie precyzowano jednak, które cechy definiują wartość obiektu, czy to jego formy, czy substancji czy układu. Nic dziwnego, że zasadniczym problemem, przed którym staje od lat wojewódzka służba konserwatorska jest właśnie klarowna identyfikacja tych cech-wartości. Ich pominięcie lub zawarcie w powierzchownych ogólnikach przynosi negatywne rezultaty, a skutki istotne, na co zwracają uwagę wyroki Sądu Najwyższego. Pisze Bogusław Szmygin:

---

[13] Przykładem są tu kościoły drewniane i cerkwie, które udało się zachować, choć setki z nich uznano za nie warte ochrony.

[14] CDT warszawski jest przykładem jak służby konserwatorskie nie nadążają za zmianami, które dokonują się współcześnie. Konserwator stołeczny chronił oryginalną fasadę w budynku, którego wartość wiąże się z koncepcją architektury modernistycznej, traktującej budynek i jego kubaturę jako całość – w analogii do rzeźby przestrzennej.

[15] Szmygin Bogusław, *Ocena wartości zabytków w świetle rejestru i ewidencji zabytków*, s. 277–296, [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa Stan badan i problemy,* Lublin-Warszawa 2015 r.

„Nie ma wątpliwości, że wartości konstytuują zabytek."(…) i dalej „Nie został zdefiniowany zbiór wartości klasyfikujących zabytek, nie zostały określone metody i procedury ich określania, zasady przyjmowania hierarchii i formy dokumentacji" Podjęcie tego problemu ma związek z zaangażowaniem PKN ICOMOS w pracach nad określeniem tzw. uniwersalnej wartości, co okazało się niezbędne dla weryfikacji ochrony zabytków wpisanych na listę dziedzictwa światowego UNESCO.

Jeśli ingerencja wykopaliskowa w zabytek archeologiczny jest jednocześnie działaniem niszczącym autentyczne warstwy kulturowe, to punktem wyjścia działań ochronnych i konserwatorskich powinno być przyjęcie założenia, że badania wykopaliskowe będą miały charakter ratowniczy i są tzw. mniejszym złem. Podejmować je można w ściśle określonych sytuacjach. Tak więc, metodą konserwatorską w ochronie zabytków archeologicznych winny być przede wszystkim działania profilaktyczne. Pierwszym krokiem w tym zakresie jest ustalenie lokalizacji stanowisk archeologicznych. Dzięki odkryciom Stefana Woydy dokonywanym przez systematyczne badania powierzchniowe i opracowanie przez niego w latach 70-tych sposobu ich dokumentacji, znanej jako archeologiczne zdjęcie terenu[16], powstał 38 lat temu program Archeologicznego Zdjęcia Polski (AZP),[17] który doprowadził w Polsce do unikatowej w Europie sytuacji ewidencji 90% stanowisk. Należy przypomnieć, że impulsem do działania były dla S. Woydy ujawnione w latach 70-tych plany budowy autostrady, zrealizowane wszakże dopiero w pierwszej dekadzie XXI w. Badania powierzchniowe nie zapewniają stuprocentowej wykrywalności stanowisk archeologicznych, ale nie są już obecnie jedynym sposobem lokalizacji stanowisk archeologicznych.[18] Ich przeprowadzenie pozwoliło jednak wpływać prowadzenie tras budowanych dróg, aby ominęły one uprzednio odkryte skupiska osadnicze, a także doprowadzić do badań ratowniczych stanowisk w miejscach, których planistom tras autostradowych nie udało się ominąć. Badania ratownicze przyniosły znaczną ilość znaczących odkryć. Realizacja AZP to przykład działań profilaktycznych, podjętych we właściwym czasie z udziałem środowisk naukowych, które w latach poprzednich zgromadziły niezbędną wiedzę i doświadczenia, zarówno w zakresie opracowania metody i dokumentacji, jak i rozpoznawania cech stanowisk. Dzięki tej wiedzy, gromadzonej i nieustannie doskonalonej, i doświadczeń wynikających z badań powierzchniowych, prowadzonych w XX w. w wielu ośrodkach naukowych, prace w programie AZP mogły być w ogóle podjęte.

Wartościowanie w ochronie zabytków archeologicznych musi więc jako punkt wyjścia przyjąć aktualny stan wiedzy na temat zasobu archeologicznych zabytków w kraju. Następnie zaś należy ustalić jakie mamy narzędzia ich ochrony i czy są one wystarczające. Dzięki programowi AZP mamy udokumentowaną bazę informacyjną. Wiemy więc, że w Polsce jest co najmniej pół miliona stanowisk archeologicznych. Mechaniczny podział na województwa informuje, że na każde przypada ok. 30 tysięcy stanowisk Zestawienie tej liczby z danymi o zatrudnieniu przez służbę ochrony zabytków prowadzi do bezdyskusyjnych wniosków, że nie ma środków pozwalających, aby ich stan zachowania mógł być systematycznie monitorowany, a zagrożenia niwelowane. Również narzędzia prawne w postaci wpisu

[16] Stefan Woyda, *Archeologiczne zdjęcie terenu – ogólne założenia metody w oparciu o doświadczenie mazowieckie,* Wrocław, 1975, s. 7–35.

[17] Konopka Marek, *Problem wdrożenia programu „zdjęcia archeologicznego" w Polsce. Koncepcja realizacji* [w:] *Zdjęcie archeologiczne Polski*. Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, T. LXVI, 1981, s. 28; Konopka Marek, AZP – co to takiego? Z otchłani wieków, 1981, XLVII, z. 3–4, s. 146.

[18] Niezwykle owocna jest już obecnie użycie skanera laserowego systemem lidar, która pozwala zlokalizować obiekty zarośniętego lasem, w trakcie realizacji AZP praktycznie niedostępne.

do rejestru zabytków są wobec stanowisk archeologicznych ułomne. Liczba stanowisk wpisanych do rejestru od lat nie sięga nawet 10 tys. Procedura wpisu do rejestru wymaga skomplikowanej procedury zwłaszcza, gdy znajdują się na gruntach różnych właścicieli. Nadzór nad tym czy prawo jest przestrzegane wymagałby znacznego zwiększenia zatrudnienia przygotowanej kadry pracowników. Ciągle nierozwiązany i właściwie narastający problem ochrony stanowisk przed poszukiwaczami skarbów ukazuje, jak trudne w praktyce są działania prewencyjne wobec zabytków, które nie potrafimy na co dzień monitorować. W tej sytuacji strategia ochrony stanowisk archeologicznych powinna uwzględniać potrzebę koncentracji środków i wysiłków czy przez tworzenie stref ochronnych, czy współpracę ze środowiskami działaczy społecznych, czy też przez promocję walorów turystycznych obiektów.

Wymaga to jednak lokalizacji stanowisk archeologicznych w skali regionów, wyrazistego określania ich wartości i znaczenia dla regionu, województwa lub całego kraju. uwzględnienia działań ochronnych w planach zagospodarowania przestrzennego gmin i powiatów. W konsekwencji tworzenia planów ochrony uwzględniających gradację działań, ich zróżnicowanie wobec zidentyfikowanych stanowisk archeologicznych o znacznej istotności. Ważnym etapem takich działań jest ocena wartości znajdujących się w ewidencji stanowisk, nawet jeśli nasza wiedza na ten temat jest niepełna. Trudno sobie wyobrazić, że kryterium wartościowania będzie ograniczać się do cechy stanowiska, jaką jest jego własna forma krajobrazowa, a więc do grodzisk czy kurhanów, a pominięte zostaną od dawna domniemywane wartości stanowisk nie mających takiej pozycji w krajobrazie kulturowym. Przykładów konieczności ochrony skupisk stanowisk tego rodzaju można przytaczać bez liku. Przed półwiekiem problemem stały się odkrycia nad rzeką Kamienną w Świętokrzyskiem, gdzie zlokalizowane zostały, dzięki pracom ekspedycji PAN, unikatowe w skali europejskiej stanowiska z pracowniami wykonywania narzędzi z wczesnej epoki kamienia. Niczym się nie wyróżniały w terenie, który chciano zagospodarowywać dla współczesnych potrzeb. Po odkryciu nikt nie przedstawił dokumentacji świadczącej o wartości szczególnej stanowisk i nie ustanowiono jakiejkolwiek strefy ochronnej. W sytuacji zagrożenia brakowało więc instrumentów, które przy określeniu wartości tych stanowisk, mogły być przez służbę konserwatorską wykorzystane. Wyznaczenie strefy ochronnej bez badań powierzchniowych i udokumentowania wiedzy z nich wynikającej oraz ich ujawnienia i nagłośnienia nie jest możliwe. Takim przykładem mogą być stanowiska z kręgami gockimi na Kaszubach czy osady kultury rzucewskiej nad Bałtykiem, stanowiska tzw. kultury masłomęckiej na Lubelszczyźnie i wiele innych z różnych okresów naszych pradziejów, których wartości i unikatowość zostały określone i nagłośnione, co zapewnia im odpowiednia opiekę prawną i obserwację ich dalszych losów.

Jedynym bodźcem do działań profilaktycznych, w postaci ochrony prawnej w postaci rejestru czy tworzenia strefy w planach zagospodarowania przestrzennego wyprzedzających ewentualne, w sytuacji „mniejszego zła", ratownicze badania wykopaliskowe, będzie właśnie poddanie stanowisk, rozpoznanych w trakcie prac ewidencyjnych, ewaluacji ich wartości. W zbiorze „narzędzi" mamy oczywiście obecnie znacznie wydajniejsze, i o szerszych zastosowaniach badania nieinwazyjne. Jednak podstawowym narzędziem określania wartości stanowisk archeologicznych jest niemała już przecież wiedza o występujących w różnych regionach kraju, niekiedy zgoła lokalnych, kulturach archeologicznych lub śladach materialnych działalności gospodarczej lub kultowej człowieka. Należy podkreślić, że w stosunku do zasobu archeologicznego pojęcie klasyfikacji i kategoryzacji, rozumianej jako tworzenie systemu kategorii „ważniejszych", „lepszych" czy „znaczniejszych" zabytków czyli

budowanie swoistego rankingu nie może mieć zastosowanie, ponieważ supozycja wartości danego stanowiska jest ograniczona. Nie powinniśmy też tworzyć podzbioru „ważniejszych" stanowisk w zbiorze ewidencji. Możemy jedynie określić na podstawie dotychczasowej wiedzy i wynikającej z niej przesłanek wartości, które pozwolą budować strategię postępowania służb konserwatorskich. Przyjmując natomiast, że wszystkie stanowiska archeologiczne są „równie wartościowe" skazujemy się na przypadkowość działań ochronnych lub rezygnację z powodu niemożliwości dokonywania wyboru działań najpilniejszych i zakresu prac ochronnych.

Zbigniew Kobyliński w podsumowaniu swych rozważań napisał: „Trzeba ze smutkiem skonstatować, że prowadzone obecnie w naszym kraju rozpoznanie zasobów archeologicznych metodą AZP nie spełnia wyżej wymienionych wymogów, nie dostarcza zatem podstawy do podejmowania merytorycznie uzasadnionych decyzji konserwatorskich."[19] Warto w tym miejscu przypomnieć, że opracowana przed 40 laty metoda AZP zawiera, choć nader skromne, i obecnie niewystarczające, rubryki oceniające stan zachowania stanowiska i jego zagrożenia Natomiast w dokumentach konstytuujących AZP od początku przewidywano tzw. II etap rozpoznania, który miał wypełnić potrzeby procesu wartościowania stanowisk. Prace nad zakresem tego etapu i sposobem jego realizacji nie były niestety kontynuowane po 1995 r.

Obecnie, po znacznym zwiększeniu możliwości badań nieinwazyjnych, powrót do program II etapu jest bardziej realny i powinien stać się ważnym zadaniem służby konserwatorskiej. Trudno sobie wyobrazić jego przygotowanie i realizację bez ścisłej współpracy z naukowcami, zwłaszcza, że liczba instytutów badawczych (np. Rzeszów czy Szczecin) jest większa niż przed laty i znajomość szczegółowych faktów z pradziejów i wczesnego średniowiecza charakterystycznych dla regionu znacznie bogatsza. Nie mniej niezbędny jest konstytuujący takie działania element formalny w postaci karty określającej kryteria oceny stanowisk. Elementem podstawowym AZP stała się Karta Ewidencyjna Stanowska Archeologicznego[20], która precyzowała zakres danych, które winny być ustalone w trakcie badań powierzchniowych i zapisane następnie w Karcie. Drugi etap rozpoznania mogłaby konstytuować Karta Ochrony Stanowiska Archeologicznego. Po 40 latach, w dobie komunikacji elektronicznej, przygotowanie projektu takiej Karty przy udziale właściwych konsultantów naukowych i konserwatorskich może stać się inicjatywą Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

Mimo znacznej nieufności wobec idei wartościowania w ochronie zabytków archeologicznych Zbigniew Kobyliński w ostatnim podrozdziale cytowanego tu wielokrotnie artykułu pod tytułem Które stanowiska archeologiczne winny być poddane konserwacji zapobiegawczej? sugeruje działania, które spełniają zakres profilaktyki konserwatorskiej w tej dziedzinie.[21] Także zebrane już doświadczenia zagraniczne i krajowe i propozycje tworzenia listy cech stanowiska pozwalających określić, choćby w przybliżeniu, jego cechy istotne, definiujące jego szczególne wartości, mogą ułatwić opracowanie tego rodzaju formularza. Pozwoliłby on na precyzowanie niezbędnych działań i ich zakres w określonym

---

[19] Kobyliński Zbigniew, *Kryteria i metody wartościowania dziedzictwa archeologicznego: aktualny stan dyskusji,* s. 83–109 [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa Stan badan i problemy,* Lublin Warszawa 2015.

[20] Konopka Marek, I*nstrukcja ewidencji stanowisk archeologicznych metoda badań powierzchniowych (archeologiczne zdjęcie Polski),* Warszawa 1984 ss. 44 (druk powielany).

[21] Kobyliński Zbigniew, *Kryteria i metody wartościowania dziedzictwa archeologicznego: aktualny stan dyskusj,* [w:] *Systemy wartościowania…* s. 102

czasie, stając się tym samym narzędziem pozwalającym planowanie zarówno środków finansowych, jak i zakresu angażowania się służb ochrony zabytków.

W ochronie zabytków nie istnieją rozwiązania, które pozwalają realizować programy maximum. Ochrona dotyczy bowiem wartości, które nie są przez całe społeczeństwo w całości rozumiane i aprobowane. Przemiany, jakie niosą za sobą wszelkie procesy modernizacyjne i cywilizacyjne stwarzają stałe zagrożenia dla dóbr wytworzonych w minionych okresach. Procesy te są szczególnym zagrożeniem dla reliktów kulturowych „zapisanych" w warstwach kulturowych. Nie można więc zgodzić się na konstruowanie alternatywy programowej: albo chronimy wszystkie stanowiska archeologiczne, bo wartościowanie, stwarza obawę ocen mylnych lub niepełnych, albo te, które „uda" się uratować. Mimo wielu wątpliwości w obu wystąpieniach Z. Kobyliński formułuje pozytywny program minimum wartościowania: podsumowując(…) należy stwierdzić, że w procesie ewaluacji zasobów dziedzictwa archeologicznego jako podstawie decyzji o sposobie konserwacji fundamentalne znaczenie będą miały dwa kryteria: występowanie wartości przesądzających o społecznej percepcji danego zabytku czy stanowiska archeologicznego oraz stan zachowania substancji zabytkowej jako determinanta potencjału informacyjnego stanowiska.[22]

Liczbę kryteriów, nie przesądzając, które są podstawowe, a które uzupełniające, należałoby jednak poszerzyć, przede wszystkim biorąc pod uwagę wnioski wynikające z badań archeologicznych, które pozwalają identyfikować w ramach regionu o określonych determinantach geograficzno-przyrodniczych istotne zjawiska z okresów, dla których jedynym źródłem informacji są stanowiska archeologiczne.

Dlatego podsumowując formułuję następujące wnioski:

1. Zbiór kart ewidencyjnych zgromadzonych w ramach realizacji programu AZP powinien być punktem wyjścia do realizacji jego II etapu.
2. Prace nad II etapem z jednej strony powinny mieć charakter weryfikacji badań I etapu co do ich kompletności, z drugiej zaś tworzenia dla części stanowisk Karty Ochrony Zabytków Archeologicznych, w której, przy uwzględnieniu szczegółowych badań nieinwazyjnych, określone zostaną wartości stanowiska, dotyczące możliwości badań nad kulturami, którą reprezentują i ich istotność w skali w regionu.
3. Ważnym elementem Karty powinna być ocena możliwości ochrony stanowiska i niezbędności działań w tym zakresie oraz wykorzystania stanowiska (lub ich zespołów) dla promocji dziejów danego terenu i możliwości jego udostępniania społeczeństwu.
4. W opracowaniu projektu Karty należy uwzględnić dotychczasowe opracowania i propozycje na ten temat archeologów polskich i za granicą oraz doświadczenie i wiedzę środowisk naukowych.

[22] Kobyliński Zbigniew, Wysocki Jacek, P*roblemy wartościowania dziedzictwa archeologicznego,* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków,* Warszawa-Lublin 2012, s. 98.

Bibliografia

Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków, Warszawa-Lublin 2012.

Systemy wartościowania dziedzictwa Stan badan i problemy, Lublin-Warszawa 2015.

Minta-Tworzowska D. *Klasyfikacja w archeologii jako sposób wyrażania wyników badań, hipotez oraz teorii archeologicznych*, Poznań 1994, s. 172.

Szmygin Bogusław, *Ocena wartości zabytków w świetle rejestru i ewidencji zabytków*, s. 277–296.

Kobyliński Zbigniew, *Kryteria i metody wartościowania dziedzictwa archeologicznego: aktualny stan dyskusj*i, s. 83–109.

Kobyliński Zbigniew, *Wysocki Jacek,Problemy wartościowania dziedzictwa archeologicznego*, s. 81–100.

Krasnowolski Bogusław, *Wartościowanie czy kategoryzacja*, s. 75–80.

Krawczyk J. *Ideał obiektywności wiedzy a początki wartościowania* '12, s. 101–113.

Zdjęcie archeologiczne Polski, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, T. LVI, Warszawa 1981,

Konopka Marek, *Problem wdrozenia programu „zdjęcia archeologicznego" w Polsce. Koncepcja realizacji,* s. 28 AZP – co to takiego? ZOW XLVII s. 146–1.

Stefan Woyda, *Archeologiczne zdjęcie terenu – ogólne założenia metody w oparciu o doświadczenie mazowieckie,* Wrocław, 1975, s. 7–35.

10.24358/ODK_2016_02_06

PRACE KONSERWATORSKIE, A KLASYFIKACJA ZABYTKÓW

Conservation works and the classification of monuments

*Małgorzata Korpała**

SUMMARY: Value assessment of historic monuments and sites and their classification are affected by conservation works and the impact they exert on elements of historical significance. Whether a historic monument or site can be still considered evidence of a past epoch depends on the scope of conservation works carried out in this asset. Works conducted in appropriate manner provide new information about the past. Additionally, a historic monument or site is attributed new values - not only aesthetic and functional but also the historical ones. This allows for changing their classification. Therefore, the role that the results of conservation works play in classification of historic monuments and sites has been particularly emphasised. The author of this article ponders upon whether layers of the previously carried out conservation works as well as their effects can be the reason for redoing value assessment and re-classifying a historic monument or site. These deliberations provided a basis for drawing conclusions and producing recommendations pertaining to the influence that conservation works and layers created as their result exert on the actions taken by historic preservation offices supervising these works. For this reason, the present classification should include the following:

- increasing the importance of historic monuments and sites which have not been transformed at all or have been slightly modified This concerns historic monuments and sites which are typical of their epoch, e.g. tenement houses, palaces, industrial plants, etc.
- valuable layers and elements created in the course of conservation works, which should be preserved and, prior to issuing permits by historic preservation office and launching conservation works, assessed in terms of their values. These elements should be preserved in order to place these assets under a different class, usually of a higher rank.

Preserving elements created in the course of formerly conducted conservation works and resulting in forming multiple layers is compliant with the currently applied conservation theory, which no longer accepts purist methods as a way of preserving monuments and sites. Due to this, it is possible to preserve the evidence of conservation works and take care of historic monuments and sites in order to preserve them for future generations.

KEY WORDS: Conservation works, classification of historic monuments and sites

Podejmowane prace konserwatorskie i związane z nimi ingerencje w strukturę zabytkową często wpływają na zmianę oceny wartości zabytków i na ich klasyfikację prawną. Efekty prac remontowych i konserwatorskich mogą podwyższyć lub obniżyć wartość (klasę) zabytku. Dlatego też należy zwrócić uwagę na znaczenie efektów prac konserwatorskich w ocenie wartości zabytku. Istotne jest także rozważenie czy należy chronić lub usuwać nawarstwienia pochodzące z wcześniejszych prac konserwatorskich oraz czy efekty prac konserwatorskich mogą być podstawą do powtórnej oceny wartości i klasyfikacji zabytku. Aby przeanalizować przedstawione problemy najpierw zaprezentowano definicję prac konserwatorskich, restauratorskich

* PhD Małgorzata Korpała
https://orcid.org/0000-0002-7784-7264

i robót budowlanych oraz omówiono zależność prowadzonych prac konserwatorskich od typu zabytku. Następnie zwrócono uwagę na wpływ wyników prac i nawarstwień konserwatorskich na ocenę wartości zabytkowej. Ostatnim analizowanym zagadnieniem był problem czy należy chronić lub usuwać nawarstwienia z wcześniejszych prac konserwatorskich. Stanowiło to podstawę do wysunięcia postulatów odnoszących się do wpływu wyników prac i nawarstwień konserwatorskich na ocenę wartości zabytkowej i na działania urzędów konserwatorskich nadzorujących te prace.

Fot. 1. Brochów, kościół św. Jana Chrzciciela i św. Rocha, sklepienie. Rekonstrukcja polichromie na sklepieniu w 2010 r, znacząco podniosła wartość całego kościoła. Fot. 2010.

Pojęcie prac konserwatorskich

Określenie „prace konserwatorskie" zostało zdefiniowane w obowiązującej Ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (z dnia 23 lipca 2003 r.)[1]. Znalazły się w niej trzy sformułowania: prace konserwatorskie, prace restauratorskie oraz prace budowlane. Mimo zróżnicowania stopnia ingerencji w materię zabytkową, wszystkie wymienione wyżej działania odnoszą się do tego samego problemu – zakresu współczesnych zmian w zabytku oraz ich znaczenia dla jego wartości. Zgodnie z definicją zawartą w Ustawie prace konserwatorskie winny być rozumiane wyłącznie, jako działania zabezpieczające i hamujące procesy destrukcji, natomiast prace restauratorskie jako te, których efektem jest wyeksponowanie wartości artystycznych i estetycznych poprzez uzupełnienie lub nawet odtworzenie części zabytku. Ustawa określa to w następujący sposób: „6) prace konserwatorskie – działania mające na celu zabezpieczenie i utrwalenie substancji zabytku, zahamowanie procesów jego destrukcji oraz dokumentowanie tych działań; 7) prace restauratorskie – działania mające na celu wyeksponowanie

[1] Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568 ze zm.

wartości artystycznych i estetycznych zabytku, w tym, jeżeli istnieje taka potrzeba, uzupełnienie lub odtworzenie jego części, oraz dokumentowanie tych działań; 8) roboty budowlane – roboty budowlane w rozumieniu przepisów Prawa budowlanego, podejmowane przy zabytku lub w otoczeniu zabytku" [2]. Jednakże często nawet roboty budowlane podejmowane w zabytku są potoczne postrzegane jako prace konserwatorskie. Zgody urzędu konserwatorskiego wymagają także prace o mniejszym zakresie – jak np. wykonanie nowej kolorystyki budynku wpisanego do rejestru zabytków, gdyż jest to „podejmowanie innych działań, które mogłyby prowadzić do naruszenia substancji lub zmiany wyglądu zabytku pisanego do rejestru"[3]. Ale jednocześnie NSA potwierdza możliwość stosowania art. 36 ust. 1 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. do obiektów niewpisanych indywidualnie do rejestru, ale objętych wpisem obszarowym.[4] Efekty wszelkich prac przy zabytkach zmieniają i poprawiają nie tylko ich stan techniczny i trwałość, ale w istotny sposób wpływają na sposób odbioru ich wartości zabytkowych.

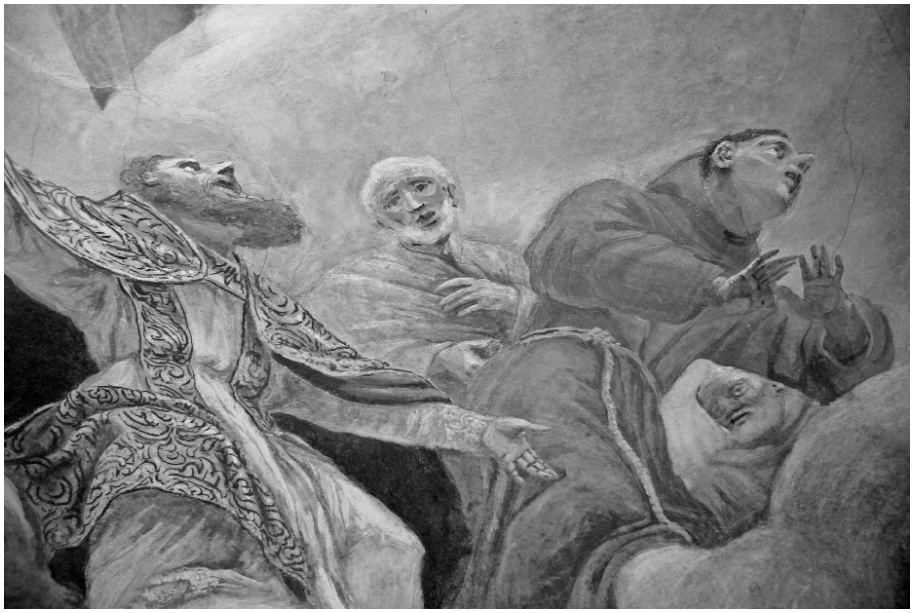

Fot. 2. Węgrów, kościół reformatów, malowidła Palloniego na sklepieniu kopuły. Zabytek w pełni autentyczny i niepoddany żadnym późniejszym przemalowaniom, co znacząco podnosi jego wartość. Fot. 2016.

Typy zabytków, a prace konserwatorskie

Poszukiwanie skutecznej ochrony zróżnicowanego zasobu zabytków wpłynęło na wprowadzenie podziału i przyporządkowanie zabytków do okręconych grup typologicznych: zabytki nieruchome,

[2] Tamże art. 3.

[3] Tamże art. 36, ust 1 pkt. 11.

[4] A. Michalak, A. Ginter, *Ustawa o ochronie zbytków i opiece nad zabytkami. Komentarz,* wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 211.

ruchome oraz archeologiczne, a także na ukształtowanie obowiązujących form ochrony prawnej. Podział ten istniał od 1918 roku i był obecny we wszystkich kolejnych aktach prawnych dotyczących ochrony zabytków[5]. Już dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z 30 października 1918 roku wprowadził podział na zabytki nieruchome, ruchome oraz wykopaliska i znaleziska. Ochronie podlegały obiekty „wpisane do inwentarza zabytków kultury i sztuki"[6]. Nieco zmieniło to Rozporządzenie Prezydenta RP z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami. Budowle mogły być uznane za zabytek tylko wtedy, gdy odpowiadały wymogom określonym w w/w rozporządzeniu. Każdorazowo należało rozważyć, czy poszczególny budynek sam w sobie posiada cechy zabytkowe[7]. Podobnie było w Ustawie z 1962 roku ochronie po przez wpis do rejestru podlegały dobra kultury ruchome lub nieruchome, dawne lub współczesne, mające znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na ich wartość historyczną, naukową lub artystyczną. Chroniono też inne dobra kultury, jeżeli ich charakter zabytkowy był oczywisty, o ile nie podlegały ochronie na podstawie odrębnych przepisów[8].

Przyjęte regulacje prawne wpływają na tryb postępowania poprzedzającego podjęcie prac przy zabytku. Przebieg procedury administracyjnej w każdej z wymienionych grup jest podobny, jednak różne są rodzaje podejmowanych prac i inna jest rola urzędu w ich nadzorowaniu. Urzędy konserwatorskie monitorują cały proces przygotowania, wykonania i zakończenia prac konserwatorskich: od projektu, poprzez uzgodnienia i uzyskanie pozwolenia, aż po proces realizacji. Zakres współczesnej ingerencji w ramach podejmowanych działań konserwatorskich wpływa na kształtowanie się ogólnospołecznej świadomości odnoszącej się do wartości dziedzictwa kulturowego i jego znaczenia kulturowego, tożsamościowego oraz cywilizacyjnego. Wpływa także na znaczenie zespołu zabytkowego w rozwoju gospodarczym kraju, gdyż zabytki po przeprowadzonych pracach konserwatorskich generują dodatkowe dochody i stanowią wymierną wartość oferty turystycznej określanej jako produkt turystyczny.[9]

Metodologia postępowania wobec zabytków wpisanych do określonych grup typologicznych (zabytki ruchome, nieruchome) czy też zaklasyfikowanych według ich wartości opiera się na prawnych uwarunkowaniach ich ochrony. W Ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zawarte zostały następujące formy ochrony prawnej[10]: wpis do rejestru, uznanie za pomnik historii, objęcie ochroną obszarową przez ustanowienie strefy ochrony konserwatorskich w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oraz utworzenie parku kulturowego. Ochroną są także objęte zabytki znajdujące

---

5 Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z 30 października 1918 r.; Dz. Praw RP 1918, Nr 16, poz. 36 art. 12, art. 18 i art. 23; Rozporządzenie prezydenta RP z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami; Dz. U. 1928, Nr 29, poz. 265. Ustawa z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury; Dz.U. 1962 nr 10 poz. 48; tekst jedn.: Dz. U. 1999, Nr 98, poz. 1150 z późn. zm.

6 Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z 30 października 1918 r. Dz. Praw RP 1918, Nr 16, poz. 36 art. 1.

7 Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego Rzeczypospolitej Polskiej, l. rej. 1896/35. Wg: „Przegląd Budowlany", R. IX, 1937, z. 5, 25 maja, s. 291.

8 Art. 2 i 4 par. 4 – Ustawa z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury; Dz.U. 1962 nr 10 poz. 48; tekst jedn.: Dz. U. 1999, Nr 98, poz. 1150 z późn. zm.

9 M. Murzyn-Kupisz, *Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny, Kraków 2012; M. Murzyn-Kupisz, Europejskie fundusze pomocowe a konserwacja i adaptacja obiektów zabytkowych. Szanse i zagrożenia* [w:] A*daptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych,* red. B. Szmygin, Warszawa-Lublin 2009.

10 Dz. U. 2003 nr 162 poz. 1568. Art. 7

się w gminnej ewidencji[11] oraz wpisane na Światową Listę Dziedzictwa Kulturowego[12]. Wymienione formy ochrony prawnej determinują procedurę postępowania administracyjnego. Obiekty uznane za cenne są ściśle chronione prawem przez wpis do rejestru zabytków, a konsekwencją tego jest ochrona zarówno substancji zabytkowej, formy architektonicznej i wnętrz. Za mniej wartościowe uważane są zabytki nieruchome, znajdujące się w gminnej ewidencji. Gminna ewidencja zabytków jest podstawą do sporządzania programów opieki nad zabytkami[13], a ochrona tej grupy zabytków jest uwzględniana w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oraz o podczas ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego[14]. Konsekwencją tego jest ochrona zewnętrznej bryły i historycznego wyglądu budynków wpisanych do gminnej ewidencji zabytków, natomiast dozwolone jest znaczne przekształcenie wnętrz. Zakres dopuszczalnych zmian, a więc zakresu prac konserwatorskich jest zależny tylko od formy ochrony prawnej zabytku. Stopień autentyzmu substancji zabytkowej i wartości historyczne artystyczne i naukowe schodzą na dalszy plan, a ich poszanowanie zależy tylko od świadomości właściciela.

Fot. 3. Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście, kaplica w zespole Res Sacra Miser. Odkrywki pasowe ujawniające nieznane wcześniej polichromie ścienne, co znacząco podnosi wartość budowli. Fot. 2012.

[11] Prowadzona przez generalnego Konserwatora Zabytków (krajowa ewidencja zabytków),wójtów i burmistrzów prezydentów miast (gminna ewidencja zabytków), Dz. U. 2003 nr 162 poz. 1568. Art. 22.

[12] Dz. U. 2003 nr 162 poz. 1568. Art. 15 ust. 4. odnoszący się do wpisu „ pomnika historii na „Listę dziedzictwa światowego" w celu objęcia tego pomnika ochroną na podstawie Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjętej w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190 i 191).

[13] Dz. U. 2003 nr 162 poz. 1568. Art. 21.

[14] Tamże Art. 19 ust. 1.

Prace konserwatorskie, a ocena wartości zabytkowej

Nadanie zabytkowi określonej formy ochrony prawnej wpływa na merytoryczne podejście podczas planowania i prowadzenia prac konserwatorskich[15]. Kategoryzacja zabytków (zabytki nieruchome, ruchome oraz archeologiczne), a także forma ich ochrony prawnej wpływają na:

- tryb postępowania poprzedzającego podjęcie prac (procedura administracyjna)
  - badania konserwatorskie
  - projekt – uzgodnienia, pozwolenia
  - program prac (ustalenie celów, sposobów ich uzyskania i kolejności zabiegów konserwatorskich)
  - proces realizacji prac konserwatorskich (nadzór konserwatorski)
- zakres współczesnej ingerencji w ramach podejmowanych działań konserwatorskich
- kształtowanie się ogólnospołecznej świadomości odnoszącej się do wartości dziedzictwa kulturowego
  - znaczenia kulturowe, tożsamościowe, cywilizacyjne, a także gospodarcze (zabytki jako wymierna wartość gospodarki turystycznej).

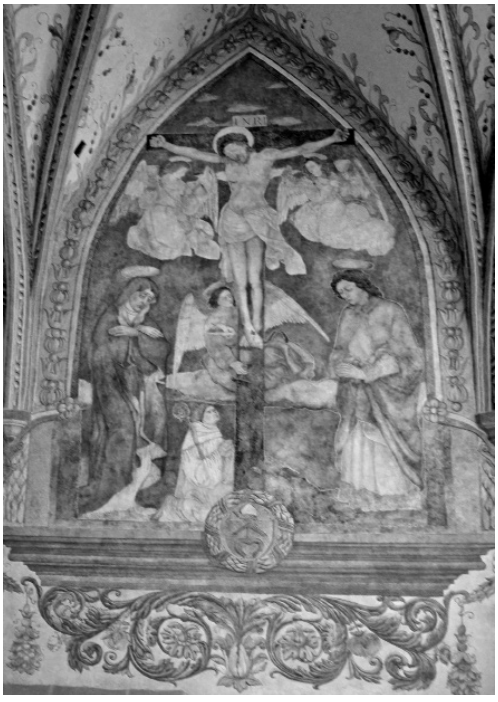

Fot. 4. Mogiła, dawny kościół cystersów, malowidła Stanisława Samostrzelnika na ścianie transeptu, stan po konserwacji. Przykład wzrostu wartości zabytku po pracach konserwatorskich. Fot. 2010.

[15] M. Korpała, *Urząd Konserwatorski a zabytek, czyli o wpływie Urzędu na przygotowanie i realizację prac konserwatorskic*h [w:] *System służb konserwatorskich w Polsce,* red. B. Szmygin, Lublin-Warszawa (w druku) .

Tylko w zabytkach wpisanych do rejestru obowiązkowo są prowadzone badania konserwatorskie przed rozpoczęciem prac. Odkrycia nieznanych elementów zabytku podczas badań przygotowawczych z reguły znajdują swoją kontynuację podczas prac restauratorskich, a odnalezione fragmenty są odsłaniane i konserwowane. Prace konserwatorskie mogą ujawnić elementy, które wpływają na zmianę oceny rangi i wartości zabytku. Mogą zostać ujawnione wcześniejsze warstwy chronologiczne jak np. odkrycie i odsłonięcie warstw historycznych – średniowiecznych malowideł ściennych ukrytych pod pobiałami, nieznanego detalu architektonicznego ukrytego pod tynkiem podczas przemurowania ścian czy też oryginalnej kolorystyki. Wszystkie te elementy zawsze podnoszą wartość zabytku.

Fot. 5. Ostrołęka, kościół św. Antoniego, polichromie na sklepieniu po rekonstrukcji i częściowej konserwacji. Przykład obniżenia wartości zabytku po niewłaściwie przeprowadzonych pracach konserwatorskich. Fot. 2010.

Jednak prowadzone prace remontowe i konserwatorskie nie zawsze są prowadzone z należytą starannością i często nie są poprzedzone rozpoznaniem zabytku. Odnosi się to przede wszystkim do zabytków znajdujących się w gminnej ewidencji. Przypadkowe odkrycie nieznanych elementów wystroju tylko w nielicznych przypadkach skutkuje decyzją o rozszerzeniu planowanego zakresu prac. Postępowanie jest uwarunkowane nie tylko wartością zabytku, ale jego aktualną funkcją, zainteresowaniem inwestora i jego możliwościami finansowymi. W takiej sytuacji urząd konserwatorski ma dużo mniejsze możliwości egzekwowania od inwestora przeprowadzenia prac badawczych i rozpoznawczych zabytku, szczególnie w odniesieniu do jego wnętrz. Dotyczy to szczególnie obiektów znajdujących się w strefach ochrony konserwatorskiej. Przy zabytkach wpisanych do gminnej ewidencji i w zabytkach będących w strefach ochrony konserwatorskiej nie jest koniecznie prowadzenie dokładniejszych studiów i analiz związanych z rozpoznaniem i badaniami zabytku. Konserwator nie może nakazać prowadzenia badań i analiz, co wielokrotnie podkreślano w postępowaniach administracyjnych i w wyrokach sądowych dotyczących tego problemu. Dlatego też powtórna ocena wartości zabytku może

być bardzo utrudniona. Obecnie brak jest jasnych wytycznych dotyczących finansowych i prawnych procedur związanych z postępowaniem konserwatorskim zależnie od podziału na klasy lub kategorie. Procedury, które gwarantują rzeczywistą ochronę zabytku zostały opracowane tylko wobec obiektów wpisanych do rejestru. W takich zabytkach ochroną prawną objęte są zarówno bryła architektoniczna jak i wnętrza. W pozostałych przypadkach zabytki ujęte w gminnej ewidencji podlegają ochronie jedynie jeśli forma ich ochrony zostanie uwzględniona w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego[16]. Zmiany, jakie można wprowadzić w zabytkach wpisanych do ewidencji opierają się na uzyskaniu decyzji o warunkach zabudowy, które mają gwarantować zachowanie ładu przestrzennego związanego ze sposobem użytkowania budynku oraz z zagospodarowaniem terenu (np. linia zabudowy, szerokość i wysokość elewacji frontowej, geometria dachu)[17].

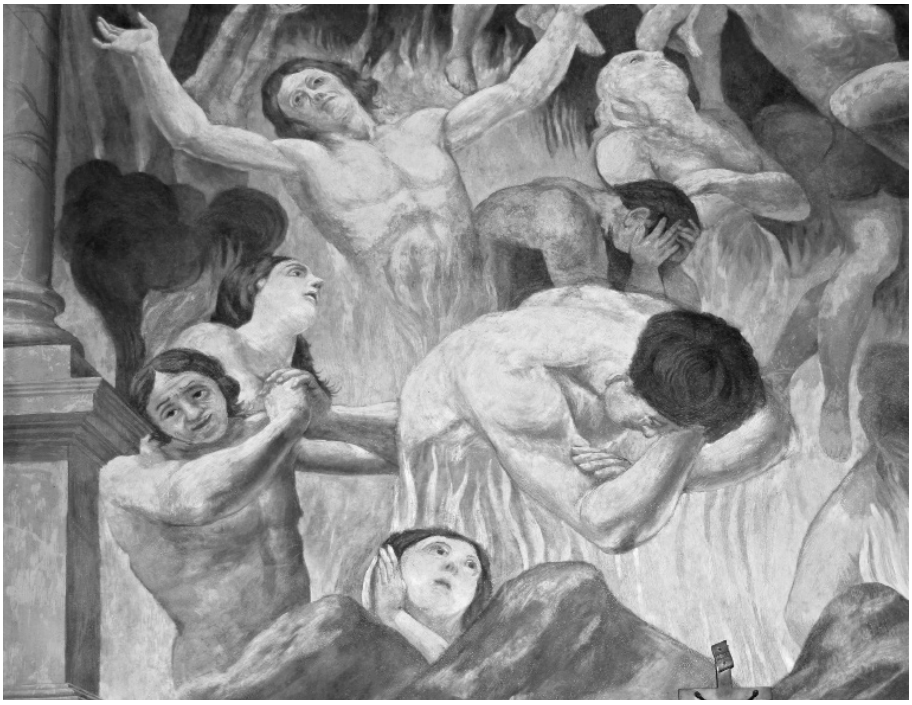

Fot. 6. Węgrów, kościół kolegiacki NMP, malowidła Palloniego na południowej ścianie nawy. Przykład zniszczenia zabytku i obniżenia wartości całego kościoła po niewłaściwie przeprowadzonych pracach konserwatorskich. Fot. 2010.

W zabytkach wpisanych do rejestru ingerencja w substancję zabytkową może dotyczyć każdego etapu działań zarówno na etapie planowania prac konserwatorskich, gdyż wymaga to uzyskania pozwolenia urzędu konserwatorskiego. Także podczas wykonawstwa konserwatorskiego, które także podlega nadzorowi urzędu przez oceny komisji konserwatorskich, opinie ekspertów i rzeczoznawców. Dodatkowym elementem wpływającym na jakość prac konserwatorskich jest możliwość ich

[16] K. Zalasińska, *Ochrona zabytków,* Warszawa 2010, s. 71–72.

[17] M. Gmiter, *Przewodnik po procesie inwestycyjnym w obiektach zabytkowych,* Wrocław 2013, s. 100.

rekompensowania z budżetu państwa. Możliwość dofinansowania prac konserwatorskich staje się narzędziem do egzekwowania jakości realizacji przyjętego wcześniej programu prac, gdyż nie wywiązywanie się z nich może skutkować problemami z wypłatą przyznanych środków finansowych. W ten sposób finansowanie lub dofinansowanie działań podejmowanych w zabytkach pozwala na skuteczną ich ochronę. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 roku wprowadza dodatkowo konieczność prowadzenia dokumentacji wszelkich ingerencyjnych działań w zabytkach wpisanych do rejestru.[18] Dzięki inwentaryzacji, dokumentacji badań konserwatorskich oraz dokumentacji powykonawczej możliwa jest ocena zmian dokonanych podczas prac remontowych i konserwatorskich, które mogą obniżyć wartość zabytku.

Warto przeanalizować odwrotne zjawisko: czy prace konserwatorskie wpływają na klasyfikację zabytków i na zmianę ich przyporządkowania do określonej grupy i klasy? W większości zabytków już w przeszłości przeprowadzano prace konserwatorskie i różnego rodzaju naprawy i remonty. Często były one podejmowane wielokrotnie. Efektem tych działań są nie tylko przemyślane świadome restauracje, ale także działania, w których celem było dążenie do szeroko rozumianej poprawy estetyki zabytku. Przemalowania i estetyzujące „retusze", aranżacje plastyczne, a nawet zamalowanie czy też zatynkowanie historycznych dekoracji są powodem licznych analiz jak należy je obecnie traktować. Zachowanie lub usuwanie nawarstwień konserwatorskich, a także ich obecna estetyka i jakość wynikająca z wykonawstwa także mają wpływ na klasyfikację zabytków. Istotna jest trwałość zastosowanych materiałów, umiejętności technologiczne, wartość artystyczna nawarstwień konserwatorskich. Także i te elementy mogą wpływać na ocenę wartości zabytku.

Niejednokrotnie przed rozpoczęciem działań konserwatorskich przeprowadzana jest zmiana klasyfikacji i formy ochrony prawnej zabytku. Wpis do ewidencji niesie dużo mniejsze możliwości ochrony prawnej i pozwala na mniejszy zakres nakazów konserwatorskich[19]. Z tego powodu w obawie przed zniszczeniem zabytku z inicjatywy urzędu konserwatorskiego lub rzadziej na wniosek właściciela podejmowane są działania zmierzające do wpisu do rejestru obiektu, w którym będą prowadzone prace remontowe lub modernizacyjne. Celem wpisu do rejestru jest umożliwienie większej ochrony zabytku i wówczas wpisy takie mają charakter interwencyjny. Są one potwierdzeniem dużej wartości obiektu i konieczności ochrony wyróżniających się wartości obiektu uznanego za zabytek. Innym motywem uznania za zabytek i jednoczesnego uznania wartości zabytkowej obiektu jest możliwość uzyskania dodatkowych dofinansowań na prowadzenie prac konserwatorskich i na koniecznie rozpoznanie czyli na badania zabytku. Obecnie tylko wpis do rejestru daje przywilej ubiegania się o dotacje na prace zmierzające do utrzymania wartości zabytkowych i historycznych. Programy finansowania prac konserwatorskich wprowadzają miasta i gminy poprzez uchwały o finansowaniu opieki nad zabytkami. Jeśli właściciele nie znajdują wsparcia w ponoszeniu kosztów prac przy zabytku, to bardzo trudne jest egzekwowanie prac remontowych i konserwatorskich, które przede wszystkim chroniłyby wartości zabytkowe zamiast koncentrować się na poprawie warunków użytkowych. Należy przy tej okazji przypomnieć, że prace polegające na adaptacji do nowej funkcji prowadzą do znacznych przekształceń,[20] a jeśli prace remontowe nie wymagają nadzoru konserwatorskiego, to zakres zmian

---

[18] Dz. U. 2003 nr 162 poz. 1568; Art. 3 ust. 6–7.

[19] K. Zalasińska, *Ochrona zabytków,* Warszawa 2010, s. 72.

[20] P. Filipowicz, *Rola zaleceń konserwatorskich w procesie inwestycyjnym realizowanym w obiekcie zabytkowym w świetle oczekiwań projektanta i inwestora*, „Kurier Konserwatorski", 2010, nr 6, s. 5.

może całkowicie zdegradować dotychczasową wartość zabytku. Przykładem takiego postępowania było wpisanie do rejestru zabytków Sali Kongresowej w Warszawie będącej częścią Pałacu Kultury i Nauki, co nastąpiło przed rozpoczęciem prac remontowych i adaptacyjnych. Wpis do rejestru miał miejsce w 2007 roku przed rozpoczęciem prac remontowych i modernizacyjnych, których zakres uległ znaczącej modyfikacji po uznaniu budynku za zabytek. Dzięki temu nawet bardzo ingerencyjne prace jak wymiana wewnętrznych okładzin, aby zwiększyć bezpieczeństwo przeciwpożarowe, czy też wymiana foteli dla publiczności, nie zmieniły wyglądu sali. Nowe elementy były możliwie najbardziej zbliżone wyglądem do oryginalnych. Bez objęcia wpisem do rejestru takie działania zostałyby uznane za niepotrzebne i nieekonomiczne. Autentyzm substancji zabytkowej zachowanej do naszych czasów czy też ranga budowli ma niewielkie znaczenie podczas prac remontowych i modernizacyjnych, jeśli nie idzie za tym ochrona prawna. Jest ona potwierdzeniem wartości zabytku. Podobny przykład dotyczył postępowania podczas translokacji „domu kołodzieja" (1822 r.) ze wsi Wigancice Żytawskie (woj. lubuskie). Zanim budynek przeniesiono w okolice Zgorzelca, co zostało zakończone w 2005 roku, wcześniej został on wpisany do rejestru zabytków (w 2001 roku), a po zakończeniu wszystkich prac do rejestru zabytków wpisano także otoczenie zabytku (2009 r.).

Fot. 7. Bydgoszcz, otoczenie Wyspy Młyńskiej, przykład wzrostu wartości zabudowy na skutek przemyślanego uporządkowania i rewitalizacji otoczenia. Fot. 2016.

Znaczenie nawarstwień i efektów prac konserwatorskich

Zakres ingerencji konserwatorskich ma istotny wpływ na to czy zabytek nadal może być traktowany jako dokument epoki, w której powstał. Prawidłowo przeprowadzone prace mogą wnieść nowe informacje o przeszłości, wzbogacając dotychczasowy stan wiedzy. W takiej sytuacji zabytek zyskuje dodatkowe aspekty wartości nie tylko estetyczne i użytkowe, ale przede wszystkim historyczne.

W budowlach nie wpisanych do rejestru zabytków, zakres działań ingerujących w dawną tkankę należy traktować nie jako stricte prace konserwatorskie lecz remonty, prace budowlane, modernizacje, przebudowy itp. Zmiany, które są wynikiem adaptacji o polegające na przekształceniu formy, zmianach technologicznych i materiałowych takich jak ocieplenia elewacji, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej mogą znacząco zmienić wygląd obiektu, który uzyskał współczesny charakter. Także wybiórcze rekonstruowanie wybranych fragmentów w połączeniu z elementami dodanymi współcześnie może zatrzeć dokumentalną wartość obiektu historycznego.

Chronić czy usuwać nawarstwienia wcześniejszych prac konserwatorskich?

Istniejące formy ochrony regulują dozwolony prawem zakres wymiany oryginalnej substancji na nowe elementy, a także możliwość swobodnego zmieniania funkcji i dostosowywania zabytku do współczesnych potrzeb. Efekty tych działań pozwalają stwierdzić czy postępowanie wobec zabytku można nazwać pracami konserwatorskimi czy po prostu remontem.

Podczas analizy zmian wynikających z dawnych przekształceń oraz wcześniejszych prac konserwatorskich należy ustalić jakie wartości zostały już utracone i czy możliwe jest ich odzyskanie. Analiza przekształceń i nawarstwień w zabytku oparta na ustaleniu faz chronologicznych winna prowadzić do sprecyzowania zakresu ich ochrony. Należy określić, które warstwy lub elementy muszą być bezwzględnie chronione, a które należy wyeksponować oraz co można przekształcić lub usunąć bez straty dla wartości zabytku. Ma to duże znaczenie w wypadku obiektów, które nie są ściśle chronione. Wówczas często zamiast prac konserwatorskich prowadzone są w nich remonty i modernizacje, podczas których wymieniane są autentyczne elementy, nawet jeśli nie jest to konieczne. Obiekty te często są adaptowane do współczesnych funkcji. Skutkiem tego są znaczne przekształcenia i znaczna utrata ich wartości historycznych.

Wnioski

Podsumowując należy podkreślić, że prace konserwatorskie oraz nawarstwienia będące dowodem wcześniejszych ingerencji konserwatorskich mogą podnosić wartość zabytku[21]. Dlatego też konieczne jest podejście do zabytków, uwzględniające także i ten aspekt. Może to stanowić dodatkowy element różnicujący zabytki podczas wprowadzania klasyfikacji zabytków objętych ochroną, co dziś wydaje się niezbędne dla skutecznego zarządzania zasobem zabytkowym[22].

Podczas oceny wartości zabytków należy zwrócić uwagę na następujące zagadnienia:

- stopień przekształceń – dawne remonty, świadomie wyznaczone zakresy ingerencji w ramach działań konserwatorskich, współczesne modernizacje, adaptacje
- sposób użytkowania – funkcja pierwotna, funkcja wtórna, funkcja komercyjna, obiekt turystyczny.

---

[21] J. Lewicki, *Między waloryzacją a klasyfikacją, czyli o skutecznej ochronie zabytków w Polsce* [w:] *Ochrona wartości w procesie adaptacji zabytków*, red. B. Szmygin, Lublin-Warszawa 2011, s. 171.

[22] A. Michalak, A. Ginter, *Ustawa o ochronie zbytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 97.

Konieczne byłoby dodatkowe zróżnicowanie klasyfikacji w zależności od autentyzmu zabytków lub ich stopnia przekształceń na następujące grupy:

1. Zabytki nieprzekształcone
2. Zespoły zabytkowe, w których można wytypować część budynków do zachowania i konserwacji, a część można przekształcić lub wyburzyć (np. zespoły postindustrialne).
3. Zabytki, które mimo zniszczeń lub przekształceń mogą pełnić istotną funkcję kulturową (np. dawne synagogi, dwory).

Podsumowując na ocenę wartości zabytków i na stosunek urzędów konserwatorskich do zatwierdzanych projektów powinny wpływać dwa czynniki:

– wyróżnienie i podniesienie znaczenia zabytków, które nie zostały przekształcone lub zostały zmienione w stopniu minimalnym. Dotyczy to szczególnie tych, które uznaje się za typowe rozwiązania z epoki – np. kamienice, pałace, zakłady przemysłowe.
– zabytki posiadające cenne nawarstwienia, także konserwatorskie, które winny być zachowywane, a przed podjęciem prac konserwatorskich i wydaniem zgody urzędu na przeprowadzenie prac, ich wartość powinna być poddana dokładnej analizie.

Zachowywanie nawarstwień konserwatorskich, przy akceptacji urzędów konserwatorskich jest w pełni zgodne z obecną teorią konserwatorską, która już dawno odrzuciła metody purystyczne jako sposób konserwacji zabytków. Umożliwia to zachowanie dla przyszłych pokoleń dowodów działalności konserwatorskiej i troski o zabytek.

10.24358/ODK_2016_02_07

KWALIFIKACJA WARTOŚCI ZABYTKU W ŚWIETLE PRAWA STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ

Qualification of the value of the monument in the light of the law of the United States of America

*Wojciech Kowalski**

SUMMARY: This article examines value-based selection criteria applied in classification of historic monuments and sites in American legislation. Furthermore, the author of this article arrives at conclusions which could be applied in the Polish provisions of law. In the USA, there are two registers of historic monuments and sites, i.e. National Register of Historic Places and National Historic Landmark Register which consists of buildings, districts, objects, sites, or structures that are officially recognized by the United States government for their outstanding historical significance. In both cases, the requirements which the properties, objects, and sites to be entered into the register must meet are defined very precisely. Moreover, detailed monument valuation criteria, different for each category, can support the decision on listing a monument or site. The author of this article analyses these criteria and concludes that they could provide a basis for developing interpretation guidelines for applying provisions of the Polish Act on Protection and Guardianship of Monuments and Sites. These instructions would help historic preservation officers assess values of properties and sites. Their decisions would be therefore less intuitive and subjective but based on specific criteria. This would result in value assessments being standardised in the entire country.

KEY WORDS: values of historic monuments and sites.

W opublikowanym w ubiegłym roku artykule na temat wartości jako kryterium kwalifikacyjnego zabytku w prawie wewnętrznym i międzynarodowym przedstawiłem całe spektrum możliwych tutaj i w różny sposób stosowanych rozwiązań legislacyjnych[1]. Jak podkreśliłem w podsumowaniu, kryteria te formułowane są na ogół bardzo ogólnie pozostawiając wiele swobody stosującym je organom. Zauważyłem jednocześnie, iż korzystnie na tym tle wyróżnia się prawo obowiązujące w USA, gdzie ustawowe kryteria syntetyczne uzupełnione są szczegółowymi wytycznymi, wskazującymi właściwy sposób ich interpretacji. System ten jest w moim przekonaniu bardzo interesujący i warto poświęcić mu więcej uwagi w odrębnym studium, a także zasugerować wynikające z takiej analizy wnioski dla praktyki polskiej.

Nie wchodząc w szczegóły historycznego rozwoju prawa ochrony dziedzictwa kulturowego w USA wystarczy przypomnieć, że pierwsze decyzje w tym zakresie w postaci ustanowienia

* Prof. Wojciech Kowalski, Faculty of Law and Administration, University of Silesia
https://orcid.org/0000-0001-6532-9796

1 W. Kowalski: *Wartość jako kryterium kwalifikacyjne zabytku w prawie wewnętrznym i międzynarodowym.* W: B. Szmygin (red): *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy.* Politechnika Lubelska, PKN ICOMOS, Lublin – Warszawa 2015, str. 111–136.

przez Kongres parków narodowych podjęto dopiero w końcu XIX wieku (Yellowstone 1872), a pierwsza ustawa federalna poświęcona dziedzictwa przyjęta została dopiero w 1906 roku[2]. W zakresie metodyki kwalifikacji obiektów jako zabytków narodowych wyraźnie opierała się ona na ówczesnych wzorcach europejskich, skoro jako national monument rozumiano „historyczny zabytek, historyczna i prehistoryczna struktura, i inne obiekty o znaczeniu historycznym lub naukowym"[3]. Podejście to utrzymane zostało w następnych federalnych aktach prawnych, czasem z pewnymi modyfikacjami. Na przykład, w ustawie z 1935 roku czytamy w preambule, że polityką państwa jest „zachowywanie dla publicznego użytku historycznych miejsc, budowli i obiektów o znaczeniu narodowym (…)", a jak dalej wyjaśniono chodzi tu o obiekty posiadające „wyjątkową wartość w zakresie upamiętniania lub ilustrowania historii Stanów Zjednoczonych" (Sec. 2 (b)[4]. Akt ten wprowadził także dodatkowe kryterium „znaczenia archeologicznego" (archaeological significance, Sec. 2 (g)), definiowanego jako „wartość archeologiczna" (archaeological interest) z elementem granicznym minimalnej dawności 100 lat[5].

Dalej rozbudowany system kryteriów wprowadzono w ustawie z 1966 roku, która określa warunki wpisu zabytków (designation) do Narodowego Rejestru Miejsc Historycznych (The National Register of Historic Places). Prowadzi go Minister Spraw Wewnętrznych (Secretary of Interior), który wpisuje do niego „dystrykty, miejsca, budowle, struktury, i obiekty posiadające znaczenie dla amerykańskiej historii, architektury, archeologii, techniki i kultury"[6]. Wprawdzie wskazane tu kryteria nadal mają charakter syntetyczny, ale dzięki badaniom i szerokiej dyskusji w fachowej literaturze amerykańskiej[7] opracowano szczegółowe wytyczne dla dokonywania oceny konkretnych zabytków w ich świetle, których wynik jest podstawą wpisu do rejestru lub jego odmowy.

Wytyczne te są elementem procedury wpisu zabytków do rejestru i jako takie stosowane są w ramach tej procedury przez Służbę Parków Narodowych, działającą w strukturze Ministerstwa

---

[2] Federal Historic Preservation Laws. National Park Service. U.S. Department of Interior, Washington D.C. 1989–1990, Introduction.

[3] The Antiquities Act of June 8, 1906, 16 U.S.C. str. 431–432, Public Law 59–209 (June 8, 1906)., Sec. 2: That the President of the United States is hereby authorized, in his discretion, to declare by public proclamation historic landmarks, historic and prehistoric structures, and other objects of historic or scientific interest (…).

[4] The Historic Sites Act of August 21, 1935, 16 U.S.C., str. 461 et seq., Public Law 74–292 (August 21, 1935): Declaration of Policy: (…). That is hereby declared that it is a national policy to preserve for public use historic sites, buildings and objects of national significance for the inspiration and benefit of the people of the United States. Sec. 2 (b): Make a survey of historic and archaeological sites, buildings, and objects for the purpose of determining which possess exceptional value as commemorating or illustrating the history of the United States.

[5] Archeological Resources Protection Act of October 31, 1979, 16 U.S.C., str. 470aa–470mm, Public Law 96–96 (October 31, 1979), Sec. 3 (1): The term "archaeological resource" means any material remains of past human life or activities which are of archaeological interest (…). No item shall be treated as an archaeological resource (…) unless such item is at least 100 years of age.

[6] The National Historic Preservation Act of October 15, 1966, 16 U.S.C., str. 470 et seq. Public La 89–665 (October 15 1966), Sec. 101. (a) (1) (A): The Secretary of the Interior is authorized to expand and maintain a National Register of Historic Places composed of districts, sites, buildings, structures, and objects significant in American history, architecture, archaeology, engineering and culture.

[7] Por., między innymi, Values and Heritage Conservation. Research Report. The Getty Conservation Institute, Los Angeles 2000.

Spraw Wewnętrznych (U.S. Department of Interior, National Park Service). Opublikowane zostały w Biuletynie Narodowego Rejestru Zabytków (National Register Bulletin) jako Kryteria Oceny Rejestru Narodowego (National Register Criteria for Evaluation) [8]. Nie są to przepisy prawne w ścisłym rozumieniu tego określenia, ale ich stosowanie jest obowiązkowe i powszechnie akceptowane. Przy całej odmienności systemu prawa amerykańskiego można ogólnie powiedzieć, że mają one charakter quasi normatywny.

Jak wynika z cytowanej wyżej definicji zabytku kwalifikującego się do wpisu głównym kryterium jest „znaczenie/doniosłość" (significance) jakie musi mieć dany obiekt dla „amerykańskiej historii, architektury, archeologii, techniki i kultury". Samo pojęcie „znaczenia" nie jest dalej definiowane, ale, jak podkreśla się w literaturze[9], spełnia się przez wystąpienie dwóch czynników, ważności historycznej lub kulturalnej (historical and cultural importance) oraz przez wartość architektoniczną (architectural value). Ich wystąpienie w kontekście konkretnego obiektu ocenia się w świetle szczegółowych wytycznych zawartych w National Register Criteria for Evaluation. Zgodnie z tymi wytycznymi kryterium „znaczenia" spełniają "dystrykty, miejsca, budowle, struktury i obiekty, które cechuje integralność miejsca, projektu, otoczenia, materiałów, wykonania, wrażenia i związku, a ponadto:

A. Są związane z wydarzeniami, które miały istotny wpływ na bieg naszej historii[10].
B. Są związane z życiem znaczących osobistości w naszej przeszłości[11].
C. Ucieleśniają odróżniające się cechy typu, okresu, sposobu konstruowania lub są pracami mistrzów, albo posiadają wysoką wartość artystyczną, albo są znaczące i wyróżniające się, których elementy mogą być pozbawione cech wyróżniających się indywidualnie[12].
D. Zawierają w sobie lub prawdopodobnie zawierają ważną informację historyczną lub prehistoryczną[13].

Wyjaśniając ten obszerny i złożony przepis zacząć trzeba od fundamentalnego dla doniosłości definiowanego obiektu pojęcia jego integralności. Oznacza ona w omawianym przypadku stopień kompletności jego zachowania w odniesieniu zarówno do architektury jak i aspektu historycznego. Badanie tak rozumianej integralności winno odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu, jak dobrze, oceniany obiekt reprezentuje dany okres lub zagadnienie, które ma ilustrować. Zgodnie z omawianą, szczegółową instrukcją, w ocenie stanu zachowania integralności poddaje się analizie następujące, wskazane wyżej, aspekty ocenianego obiektu:

– Położenie, (location).
– Projekt, (design).

---

[8] Por., National Register Criteria for Evaluation. Washington, D. C., U.S. Department of the Interior. www.nps.gov/nr/publictions/bulletins/nrb15/nrb15_2.htm

[9] N. Tyler, T. J. Ligibel, I. R. Tyler: *Historic Preservation*. New York, London 2009, str. 135.

[10] A. That are associated with events that have made a significant contribution to the broad patterns of our history.

[11] B. That are associated with the lives of a significant persons in our past. .

[12] C. That embody the distinctive characteristics of a type, period, or method of construction, or that represent the work of a master or that possess high artistic values, or that represent a significant and distinguishable entity whose components may lack individual distinction.

[13] D. That have yielded or may be likely to yield, information important in history or prehistory.

- Otoczenie, (setting).
- Materiały, (materials).
- Wykonanie, (workmanship).
- Wrażenie, (feeling).
- Związek, (association).

Położenie obiektu (location) rozumiane jest dosłownie, to znaczy chodzi o usytuowanie konkretnego obiektu lub miejsca historycznego wydarzenia w przestrzeni rozumianej szeroko. Jako projekt (design) należy rozumieć układ elementów tworzących formę, plan, przestrzeń, strukturę i styl obiektu. Otoczenie (setting) to fizyczne, bezpośrednie otoczenie obiektu, otaczająca go przestrzeń w rozumieniu węższym, a materiały (materials) to budulec, z którego wykonano obiekt w danej epoce. Z kolei wykonanie (workmanship) oceniane jest pod kątem dokumentowania umiejętności rzemieślniczych danej kultury w danym okresie, zaś wrażenie (feeling) dotyczy estetycznego lub historycznego oddziaływania wywoływanego przez obiekt jako pochodzący z danej epoki. Element związku (association) wskazuje istnienie bezpośredniego związku obiektu z wydarzeniem historycznym lub postacią[14].

Na podstawie dokumentacji zebranej w toku badania wszystkich wyżej wymienionych cech obiektu można ocenić, czy spełnia on jedno lub więcej z wymienionych wyżej czterech podstawowych kryteriów, przy czym oczywiście spełnienie więcej niż jednego z nich zwiększa szanse zakwalifikowania obiektu do ochrony. A mianowicie:

Ad. A. Dla spełnienia warunku związku danego obiektu ze zdarzeniami, które dały znaczący wkład do historii Ameryki[15] wystarczy, że zabytek związany jest z pojedynczym, bardzo ważnym wydarzeniem historycznym, a dobrym przykładem takiego obiektu jest Sala Forda w Waszyngtonie, gdzie został zastrzelony pierwszy Prezydent USA Abraham Lincoln.

Ad. B. Kryterium związku z życiem znaczącej osobistości w przeszłości Ameryki określa się skrótowo jako „Jerzy Waszyngton spał tutaj". Przykładami noszącymi cechy takiego związku są, między innymi, pole bitwy Fort Necessity, na którym tenże Waszyngton stoczył swoją pierwszą bitwę, czy posiadłość Graceland, gdzie mieszkał i tworzył Elvis Presley. Do tego rodzaju obiektów i miejsc nie zalicza się zwykle miejsc urodzenia lub pochówku znanych osób, gdyż nie są one związane z ich działalnością w historii kraju[16].

Ad. C. Trzecie kryterium to ucieleśnianie przez analizowany obiekt odróżniających się cech typu, okresu, sposobu konstruowania lub bycie pracą mistrza, albo posiadanie wysokiej wartości artystycznej, albo bycie obiektem znaczącym i wyróżniającym się, przy czym jego czci składowe mogą być pozbawione cech wyróżniających się indywidualnie. To kryterium pozwala zaliczyć do zabytków o narodowym znaczeniu każdy dobry przykład architektury, reprezentujący konkretny styl lub sposób budowania w danej epoce. Jako egzemplarz takiego zabytku podaje się terminal TWA, zbudowany w 1962 roku na podstawie projektu Eero Saarinena na lotnisku J. F. Kennediego w Nowym Jorku.

Ad. D. Aby spełnić kryterium ostatnie obiekt i miejsce jego położenia musi przynosić lub prawdopodobnie przynosić ważną informację historyczną lub prehistoryczną. Innymi słowy chodzi tu

[14] Supra, str. 138.

[15] Wszystkie przykłady ilustrujące spełnienie czterech omawianych kryteriów za, supra, str. 136–137.

[16] Supra, str.136.

o spełnienie warunku dowodu dawnych kultur lub zdarzeń, a przykładem takiego zabytku jest stary cmentarz afrykański (African Burial Ground), odkryty w Nowym Jorku podczas budowy nowego gmachu rządowego w 1991 roku. Obecnie cmentarz ten uznany jest za miejsce święte i zarejestrowany został jako zabytek o narodowym znaczeniu.

Przedstawione wyżej kryteria nie wyczerpują kwestii oceny zabytku według federalnego prawa amerykańskiego. Istotne są jeszcze dalsze kryteria, zawarte w wytycznych i innych dokumentach opracowanych przez National Park Service dla potrzeb procedury wpisu do rejestru zabytków o narodowym znaczeniu.

W szczególności trzeba jeszcze podkreślić kryteria kontekstu tematyczno-historycznego (thematic/historic context) oraz badania w ramach, tak zwanych themes and concepts.

Kontekst tematyczno-historyczny jest istotny dla oceny doniosłości historycznej danego obiektu. W szczególności chodzi o ustalenie jego znaczenia w świetle historii zaspokajania określonych potrzeb przez tego rodzaju obiekty. Podawanym przykładem jest osadzenie zachowanego, jednoklasowego budynku szkolnego w kontekście rozwoju edukacji w danym stanie i ilości zachowanych podobnych budynków szkolnych[17].

Proces badawczy themes and concepts służy ocenie doniosłości kulturowej danego obiektu w szerokiej perspektywie, uwzględniającej zarówno czynniki miejscowe, jak i ogólnonarodowe. Bada się zatem szereg szczegółowych aspektów, takich jak, między innymi, życie i rolę zwykłych ludzi w historii lokalnej, stanowej i narodowej, a jednocześnie kontekst migracji ludności, zmiany krajobrazu politycznego, rozwój gospodarki, nauki i technologii, przekształcenia środowiska, czy zmieniającą się rola USA na świecie[18]. W ramach tych badań wydzielono osiem kategorii tematycznych.

1. Peopling Places: W ramach tego tematu bada się zmiany demograficzne społeczeństwa amerykańskiego, strukturę rodziny, styl życia, zdrowie, zasady żywienia, migracje i kwestie pochodzenia etnicznego.
2. Creating Social Institutions and Movements: Przedmiotem zainteresowania jest tutaj zrzeszanie się społeczeństwa w różnego rodzaju stowarzyszeniach i organizacjach, które odgrywają dużą rolę społeczną i kształtują społeczeństwo jako całość. Temat ten obejmuje wszelkiego rodzaju formy organizacyjne, w tym także kościoły i organizacje religijne.
3. Expressing Cultural Values: Wchodzą tu obiekty związane z wszystkimi rodzajami sztuk pięknych i osiągnięć intelektualnych. Przykładem jest farma w Północnej Karolinie, w której mieszkał uznany poeta amerykański Robert Frost.
4. Shaping the Political Landscape: Ten temat obejmuje instytucje na wszystkich poziomach, od plemiennych do federalnych, które miały wpływ na politykę. W grę wchodzą zarówno miejsca związane z wpływowymi postaciami, ruchami społecznymi, czy wydarzeniami wojennymi czy politycznymi. Budynek poddania się armii gen. Roberta Lee wojskom gen. Ulissesa Granta, co doprowadziło do zakończenia wojny domowej jest przykładem obiektu uwzględnionego w tej kategorii.
5. Developing the American Economy: Miejsca i obiekty związane z produkcją, dystrybucją, życiem robotników, itd. Henry Ford's Highan Park Plant, gdzie zbudował w 1909 roku linię

[17] Supra, str. 144.

[18] Supra, str. 144 et seq.

montażową dla produkcji samochodów.

6. Expanding Science and Technology: Laboratorium Edisona w West Orange, New Jersey.
7. Transforming the Environment: Obejmuje, między innymi, miejsca widocznej ingerencji człowieka w środowisko, itp., a także miejsca pierwotne, jak Yosemite National Park in Kalifornia od 1890 roku.
8. Changing Role of United States in the World Community: Dokumentacja dyplomacji, handlu, wymiany kulturalnej, bezpieczeństwa i obrony oraz imperializmu.

Dla oceny obiektu zabytkowego w kontekście możliwości wpisania go do National Register istotne znaczenia ma w końcu zbadanie go w świetle, tak zwanych, „kryteriów wykluczających" (criteria for exclusion) [19]. Są one wyjątkowe na tle prawa innych państw, gdyż zwykle podaje się jedynie kryteria pozytywne, kwalifikujące obiekty do rejestracji jako chronione zabytki. Jak wynika z wytycznych[20], jest ogólną zasadą, że nie rejestruje się zwykłych cmentarzy, miejsc urodzenia, grobów postaci historycznych, budowli stanowiących własność instytucji religijnych lub używanych do celów religijnych, obiektów przeniesionych z ich pierwotnej lokalizacji, rekonstrukcji budynków historycznych, obiektów o cechach głównie komemoratywnych, a nadto obiektów, które swoje znaczenie osiągnęły w ciągu ostatnich 50 lat[21].

Od tej zasady istnieją jednak wyjątki, a mianowicie, będzie kwalifikować się jednak do wpisu do National Register obiekt należący do wspomnianych wyżej kategorii zabytków, jeżeli spełni następujące warunki.

a. Obiekt religijny, jeżeli jego główne znaczenie wynika z cechującej go doniosłości architektonicznej, artystycznej lub historycznej;[22]
b. Obiekt przeniesiony z jego pierwotnej lokalizacji, ale którego główne znaczenie wynika z jego doniosłości architektonicznej, artystycznej lub historycznej, względnie jego zachowana struktura jest głównie związana z postacią historyczną lub wydarzeniem;[23]
c. Miejsce urodzenia lub grób postaci historycznej o wyjątkowym znaczeniu w przypadku niezachowania się odpowiedniego miejsca lub budowli związanej z aktywnym życiem takiej postaci;[24]
d. Cmentarz, którego główne znaczenie wynika z znajdujących się na nim grobów osobistości o wybitnym znaczeniu, z jego wieku, wyróżniających się cechach projektowych lub związku

[19] Supra, str. 148.

[20] National Register Bulletin. II National Register Criteria for Evaluation. Critera Considerations, str. 1.

[21] Ordinarily cemeteries, birthplaces, graves of historical figures, properties owned by religious institutions or used for religious purposes, structures that have been moved from their original locations, reconstructed historic buildings, properties primarily commemorative in nature, and properties that have achieved significance within the past 50 years (…).

[22] a. Religious property deriving primary significance from architectural or artistic distinction or historical importance;

[23] b. A building or structure removed from its original location but which is primarily significant for architectural value, or which is the surviving structure most importantly associated with a historic person or event;

[24] c. A birthplace or gave of a historical figure of outstanding importance if there is no appropriate site or building associated with his or her productive life;

z wydarzeniami historycznymi;[25]

e. Zrekonstruowana budowla, jeżeli została właściwie wykonana w odpowiednim otoczeniu i prezentuje w istotny sposób część planu rewaloryzacji, a nie zachował się jej odpowiednik; [26]

f. Obiekt głównie komemoratywny w swym przeznaczeniu, jeżeli jego projekt, wiek, tradycja lub wartość symboliczna nadaje mu jako takiemu wyjątkowe znaczenie;[27]

g. Obiekt, które swoje znaczenie osiągnął w ciągu ostatnich 50 lat, jeżeli jednak ma wyjątkowe znaczenie. [28]

Definicje wyjątków od kryterium wykluczającego wpis do rejestru nie wymagają dalszego wyjaśnienia. Należy jedynie dodać, że podany na końcu minimalny okres dawności, tak zwane, the fifty years rule, jest powszechne akceptowany, aczkolwiek zwraca się uwagę na jego rosnącą nieadekwatność w przypadku obiektów zbyt młodych dla dokonania wpisu do rejestru, które mimo to uważane są za zasługujące na ochronę, tym bardziej gdyby miały zostać zburzone lub całkowicie zmienione. Jak przykłady takich budowli podaje się w literaturze Sony Building w Nowym Jorku z 1984 roku oraz The Getty Center and Museum w Los Angeles, ukończone w 1997 roku[29].

Obok podstawowej kategorii zabytków wpisywanych do National Register of Historic Places prawo amerykańskie wyróżnia jeszcze osobną, węższą kategorię zabytków, które rejestrowane są jako, tak zwane, National Historic Landmarks. Należą tutaj obiekty o szczególnym znaczeniu historycznym, „które wyrażają wspólne więzi pomiędzy wszystkimi Amerykanami"[30]. Proces ich kwalifikacji przebiega tak samo jak ocena zabytków wpisywanych do National Register i generalnie w oparciu o te same zasady. Istniejące różnice „podnoszące" znaczenie tych zabytków dla historii Stanów Zjednoczonych odczytać można w uwidaczniających to rozszerzonych kryteriach ewaluacji. Otóż zgodnie z National Historic Landmark Criteria[31], kryterium „znaczenia narodowego" (national significance) spełnią "dystrykty, miejsca, budowle, struktury i obiekty, które posiadają wyjątkową wartość lub jakość dla zobrazowania lub interpretacji dziedzictwa Stanów Zjednoczonych w historii, architekturze, archeologii, technice i kulturze oraz cechują się wysokim stopniem integralność miejsca, projektu, otoczenia, materiałów, wykonania, wrażenia i związku, a ponadto:

1. Są związane z wydarzeniami które miały istotny wpływ na bieg historii Stanów Zjednoczonych i za takie są uznawane lub w sposób szczególny je reprezentują, a nadto, z których może być

---

[25] d. A cemetery that derives its primary importance from graves of persons of transcendent importance, from age, from distinctive design features, or form association with historic events;

[26] e. A reconstructed building when accurately in suitable environment and presented in a dignified manner as part of a restoration master plan, and when no other building or structure with the same association has survived;

[27] f. A property primarily commemorative in intend if design, age, tradition, or symbolic value has invested it with its own exceptional significance;

[28] g. A property achieving significance within the pat 50 years if it is of exceptional importance.

[29] N. Tyler, str. 140.

[30] NHL's are recognized as places that emphasize a common bond between all Americans. Supra, str. 151.

[31] Por., IX. Summary of the National Historic Landmarks Criteria for Evaluation. National Historic Landmarks Criteria. U.S. Department of the Interior. www.nps.gov/nr/publictions/bulletins/nrb15/nrb15_9.htm

czerpane jego rozumienie i uznanie;[32]

2. Są w sposób ważny związane z życiem osób o znaczeniu ogólnonarodowym w historii Stanów Zjednoczonych;[33]
3. Reprezentują pewną wielką ideę lub ideał obywateli amerykańskich;[34]
4. Zawierają cechy odróżniające przykład typu architektury wyjątkowo wartościowy dla badań okresu, stylu lub sposobu konstruowania, albo stanowią znaczący, odróżniający się i wyjątkowy obiekt, którego elementy mogą być pozbawione cech wyróżniających się indywidualnie;[35]
5. Składają się z integralnych części otoczenia nie mających wystarczającego znaczenia w sensie związku historycznego lub wartości artystycznej, wystarczającej dla indywidualnego uznania, ale łącznie stanowią całość o wyjątkowym znaczeniu historycznym lub artystycznym, względnie w sposób wyjątkowy upamiętniają lub obrazują sposób życia lub kulturę;[36]
6. Zawierają w sobie lub prawdopodobnie zawierają ważną informację o dużym znaczeniu ujawniającą nowe kultury lub ilustrującą okresy osiedlenia większych obszarów Stanów Zjednoczonych. Chodzi o miejsca zawierające lub w wysokim stopniu prawdopodobieństwa zawierające dane w istotnym stopniu wzruszające teorie, koncepcje i idee.[37]

Na zasadzie identycznej jak w przypadku zabytków kwalifikowanych do National Register of Historic Places także i w przypadku National Historic Landmarks przyjęto kryteria wykluczające i wyjątki od tych kryteriów. Są one w obu przypadkach podobne[38].

Opisane wyżej kryteria dla National Historic Landmarks pozwoliły zakwalifikować do tej kategorii około 3000 obiektów, co stanowi około 3% ogólnej liczby ponad 90 000 obiektów wpisanych o National Register. Jako najbardziej typowe podaje się w literaturze obiekty takie jak rezydencja Graceland Mansion piosenkarza Elvisa Presleya, Mount Vernon, Perl Harbor, Apollo MissionControl

---

[32] 1. That are associated with events that have made a significant contribution to, and are identified with, or that outstandingly represent, the broad national patterns of United States history and from which an understanding and appreciation of those patterns may be gained;

[33] 2. That are associated importantly with the lives of a persons nationally significant in the history of United States;

[34] 3. That represent some great idea or ideal of the American people;

[35] 4. That embody the distinguishing characteristics of an architectural type specimen exceptionally valuable for a study of a period, style or method of construction, or that represent a significant, distinctive and exceptional entity whose components may lack individual distinction;

[36] 5. That are composed of integral parts of the environment not sufficiently significant by reason of historical association or artistic merit to warrant individual recognition but collectively compose an entity of exceptional historical or artistic significance, or outstanding commemorate or illustrate a way of life or culture;

[37] 6. That have yielded or may be likely to yield, information of major scientific importance by revealing new cultures, or by shedding light upon periods f occupation over large areas of the United States. Such sites are those which have yielded, or which may reasonably be expected to yield, data affecting theories, concepts and ideas to a major degree.

[38] Por., IX. Summary of the National Historic Landmarks Criteria for Evaluation. National Historic Landmarks Exclusions, str. 2. Tamże: Exclusions and exceptions to the exclusions, str. 4. U.S. Department of the Interior. www.nps.gov/nr/publictions/bulletins/nrb15/nrb15_9.htm

Centem, the Martin Luter King Jr. Birthplace oraz więzienie na wyspie Alcatraz koło San Francisco[39].

Dla pełni obrazu amerykańskiego systemu kwalifikacji prawnej zabytków trzeba dodać, że obok scharakteryzowanych wyżej kryteriów stosowanych na poziomie federalnym, dla oceny zabytków o znaczeniu ogólnonarodowym w praktyce ochrony dziedzictwa w USA ogromną rolę odgrywa prawo stanowe oraz lokalne. To na władzach stanowych i miejskich oraz osobach prywatnych i organizacjach społecznych spoczywa ciężar ochrony i opieki nad ogromnym dziedzictwem nie mieszczącym się w relatywnie wąskiej kategorii zabytków objętych rejestrami federalnymi. Do kompetencji legislatur stanowych należy przyjmowanie ustaw o ochronie dziedzictwa na terenie danego stanu, a władze miejskie przyjmują lokalne regulacje (zonning law) wprowadzające strefy ochronne w miastach, tak zwane, historic districs. W obu tych przypadkach przyjmowane akty prawne nie zawierają jednak innych, względnie nowych kryteriów i opierają się na standardach przyjętych w omówionym już prawie federalnym[40]. Inaczej jednak jak w tym prawie na poziomie stanowym i miejskim główny punktem odniesienia kryteriów kwalifikacyjnych jest lokalna historia bądź ogólnie lokalne znaczenie danego obiektu. Przy wyznaczaniu dystryktów historycznych dochodzą jeszcze wartości estetyczne. Warto podkreślić, że taki instrument prawny ochrony zabytków w USA ma już swoją historię, który generalnie wyprzedza kraje europejskie o dłuższej tradycji ochrony dziedzictwa. Pierwszy dystrykt historyczny ustanowiony został bowiem w 1931 roku w mieście Charleston w Karolinie Północnej a w ostatecznej formie obejmuje on dzisiaj 572 budynki historyczne. Drugim została w 1936 roku stara francuska dzielnica Vieux Carré w Nowym Orleanie, która swe początki wywodzi z czasów założenia miasta przez francuskich osadników w 1721 roku. Wyznaczanie dystryktów historycznych jest w Stanach Zjednoczonych bardzo popularne, szczególnie po konferencji burmistrzów miast w 1966 roku, a temat ten ma ogromną literaturę[41]. Nie sposób zatem w tym krótkim artykule omówić bliżej tego zagadnienia i musi wystarczyć wyjaśnienie, iż ustanowienie omawianego dystryktu polega na poddaniu danej dzielnicy miasta, czy zespołu zabudowy specjalnemu reżimowi prawnemu, który służy do kontroli aktywności budowlanej na tym terenie. Jak wyjaśnia się w literaturze, jest pięć powodów uzasadniających wprowadzanie tego typu regulacji: 1. Ochrona znajdujących się tam zabytków. 2. Kontrola nowych inwestycji. 3. Zachęta do rewaloryzacji. 4. Stabilizacja lub wzrost wartości nieruchomości. 5. Rozwijanie relacji społecznych i promocji[42]. Kończąc uwagi na temat zonning law trzeba jeszcze zwrócić uwagę na ogromną rolę orzecznictwa sądowego, które pozwala rozstrzygać konflikty, jakie mogą powstawać przy daleko idącym ograniczeniu prawa własności zabytków, wynikającym z tego prawa. We wskazanym już na

---

[39] N. Tyler, str. 150–151.

[40] R. E. Site, A. J. Lee: *The American Mosaic. Preserving a Nation's Heritage*. US/ICOMOS, Washington 1987, str. 36 et seq.

[41] Por., A. J. Lee (Ed): *Past meets future: Saving America's historic environment*. The Preservation Press, Washington 1992, str. 52–53, w literaturze polskiej por., W. Kowalski: *Historic District Law – Prawo kompleksowej rewaloryzacji i ochrony zabytkowych zespołów staromiejskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.* Ochrona Zabytków 1984, nr 1 oraz tenże: *Strefa ochrony konserwatorskiej jako forma ochrony prawnej historycznych centrów miejskich*. W: *Miasto historyczne. Potencjał dziedzictwa*. Kraków 1997, str. 88 et seq.

[42] There are five reasons to establish historic district: (1) as protection of historic properties, (2) to control new development, (3) as a redevelopment incentive, (4) to stabilize or increase property vales, and 5) to foster public relations and promotion. N. Tyler, str. 156.

wstępie artykule omówiłem krótko podstawowe orzeczenia w tym zakresie[43], można ograniczyć się przeto w tym miejscu do przypomnienia, że były to wyroki w sprawach Berman v. Parker[44] z 1954 roku oraz Maher v. City of New Orleans[45] z 1974 roku. Ich ogromne znaczenie dla rozwoju zonning law polega na dopuszczeniu po raz pierwszy w amerykańskim orzecznictwie sądowym ograniczeń prawa własności w celu ochrony wartości estetycznych lub historycznych. Wcześniej sądy zgadzały się na takie ograniczenia wyłącznie w wypadku konieczności zapewniania bezpieczeństwa publicznego lub ochrony zdrowia[46]. W sprawie Berman v. Parker sędzia rozszerzył te powody o kryterium estetyczne stwierdzając: „Problem dobra publicznego jest pojęciem szerokim i dotyczy wielu zagadnień. Obejmuje wartości zarówno duchowe, jak i materiale, estetyczne i ekonomiczne. Władze mają niewątpliwie prawo decydować o tym, że zarządzane przez nie miasto powinno być piękne i czyste, dobrze zaplanowane i bezpieczne, mają też obowiązek dbać o zdrowie mieszkańców"[47].

Jak wyjaśniłem na wstępie niniejszego artykułu, poddane w nim analizie prawo amerykańskie może być interesujące dla praktyki polskiej, gdyż syntetyczne kryteria kwalifikacyjne zabytku wskazane w ustawie uzupełnione są szczegółowymi wyjaśnieniami i instrukcjami, wskazującymi właściwy sposób ich interpretacji. Takież kryteria zawarte w prawie państw europejskich, a w tym i polskim są wprawdzie również bardzo ogólne, ale nie towarzyszą im już jednak dalsze przepisy uszczegóławiające, co pozostawia zbyt dużo swobody stosującym je organom. Prowadzić to może w praktyce do braku jednolitości w stosowaniu prawa, wynikającego z różnorodnej interpretacji zbyt ogólnych przepisów ustawowych. W konsekwencji istnieje duże prawdopodobieństwo wystąpienia znacznej różnorodności ocen przy kwalifikacji obiektów do wpisu do rejestru zabytków, a nadto bardzo utrudnione jest prawidłowe uzasadnianie decyzji podejmowanych w tym zakresie przez wojewódzkich konserwatorów zabytków. W praktyce stosowania prawa w innych dziedzinach braki te łagodzi orzecznictwo sądowe, które dostarcza odpowiednią wykładnię mniej jasnych lub zbyt ogólnych przepisów ustawy. Jak na razie nasze orzecznictwo sądowe dotyczące ochrony dziedzictwa jest zbyt skąpe, aby mogło pełnić podobną rolę. Jak zatem wygląda w omawianym kontekście prawo polskie i jakie wnioski należałoby wyciągnąć z porównania go z omówionym amerykańskim systemem prawnym?

Klasyfikacja zabytków w Polsce opiera się o syntetyczną i jednolitą definicję zabytku[48]. Składa się ona z dwóch części. Ogólnego wskazanie rodzajów rzeczy, które mogą być zabytkami oraz kryteriów warunkujących wpisanie ich do rejestru jako zabytków. W porównaniu z rozwiązaniem amerykańskim część pierwsza jest bardziej syntetyczna „nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły", ale w dalszych przepisach ustawy zawarte zostały przykłady zabytków ruchomych i nieruchomych podane nawet bardziej drobiazgowo niż to ma miejsce w cytowanym wyżej sec. 101. (a) (1) (A) ustawy

---

43 W. Kowalski: *Wartość jako kryterium* .., str. 120–121.

44 Berman v. Parker, 348 U.S. 26, 33 (1954).

45 Maher v. City of New Orleans, 371 F. Supp. 653, 663 (E. D. La. 1974).

46 Zasada ta ustanowiona została w 1909 roku w orzeczeniu Welch v. Swasey, 214 U. S. 91, 53,L. Ed. 923, 29 S. Ct. 567.

47 Por., W. Kowalski: *Strefa ochrony..,* str. 96–97.

48 Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 roku. DU 2003, nr 162, poz. 1568, z późn, zm., cyt., dalej jako: „ustawa". Zgodnie z art. 3 pkt 1 tej ustawy za zabytek uważa się „nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową".

z 1966 roku[49]. Dla niniejszych rozważań ważniejsza jest jednak część druga definicji. Zawiera ona bowiem podstawowe w omawianym kontekście zabytków kryteria kwalifikacyjne, warunkujące wpis danego obiektu do rejestru. Aby zatem można było dokonać tego wpisu obiekt: – musi być dziełem człowieka lub musi być związany z jego działalnością, – musi być świadectwem minionej epoki bądź zdarzenia, – musi posiadać wartość historyczną, artystyczną lub naukową, – ze względu na posiadanie jednej lub więcej tych cech jego zachowanie leży w interesie społecznym. Podobnie jak w powołanej ustawie amerykańskiej z 1966 roku również te kryteria mają charakter syntetyczny, ale w przeciwieństwie do obszernie cytowanych wyżej wytycznych, zawierających oficjalne ich wyjaśnienie, w prawie polskim brak jest jakichkolwiek dalszych wskazówek interpretacyjnych, które pozwoliłyby na jednolite stosowanie tych kryteriów przez organy konserwatorskie. Jak już podnosiłem to w kilku miejscach[50], problemy budzi przede wszystkim pojęcia „miniona epoka bądź zdarzenie" „wartość historyczna, artystyczna lub naukowa" oraz „interes społeczny" jako przesłanka konieczności zachowania zabytku. Nie ma potrzeby powtarzania zawartych tam argumentów, można jedynie ograniczyć się do stwierdzenia, że w świetle potrzeby ochrony coraz to nowszych obiektów, które mogą ulec zniszczeniu na skutek ogromnej skali realizowanych w naszym kraju inwestycji, wpisuje się do rejestru obiekty, na przykład, nie należące jeszcze do „minionej epoki". Formalista mógłby w tej sytuacji mówić o naruszeniu prawa, a w konsekwencji nawet o wadliwości takich decyzji, ale kto jest w stanie i na podstawie jakich kryteriów jednoznacznie stwierdzić, że, na przykład, malowidła Jerzego Nowosielskiego z lat 70-tych w kościele w Wesołej należą lub nie należą do epoki już „minionej"?[51] Udzielenie odpowiedzi na to pytanie ma istotne znaczenie, gdyż od niej zależy uznanie ważności wpisania tych malowideł do rejestru, gdyby oczywiście ktoś taką wątpliwość podniósł. W obecnym stanie prawnym ocena podobnych przypadków zależy w całości od wiedzy i uznania wojewódzkiego konserwatora zabytków, podejmującego decyzję w konkretnej sprawie.

Już tylko na podstawie tego przykładu, ale także odwołując się do dalszych, zawartych w podanej literaturze, można stwierdzić, że istnieje pilna potrzeba opracowania wytycznych interpretacyjnych do stosowania naszej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Mogłyby być one zawarte w aktach wykonawczych do ustawy obowiązującej, bądź winny znaleźć się w ewentualnie nowych aktach prawnych. Nie chodzi przy tym o jakiekolwiek niewolnicze kopiowanie wzorca amerykańskiego, ale skorzystanie z niego jako spełniającego swoją rolę przykładu przepisów szczegółowych, które powinny być wykorzystane stosownie do charakteru i potrzeb ochrony naszego dziedzictwa kulturowego.

---

[49] Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy zabytki ruchome będące, w szczególności: a) dziełami sztuk plastycznych, rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej, b) kolekcjami stanowiącymi zbiory przedmiotów zgromadzonych i uporządkowanych według koncepcji osób, które tworzyły te kolekcje, c) numizmatami oraz pamiątkami historycznymi, a zwłaszcza militariami, sztandarami, pieczęciami, odznakami, medalami i orderami, d) wytworami techniki, a zwłaszcza urządzeniami, środkami transportu oraz maszynami i narzędziami świadczącymi o kulturze materialnej, charakterystycznymi dla dawnych i nowych form gospodarki, dokumentującymi poziom nauki i rozwoju cywilizacyjnego, e) materiałami bibliotecznymi, o których mowa w art. 5 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539, z 1998 r. Nr 106, poz. 668, z 2001 r. Nr 129, poz. 1440 oraz z 2002 r. Nr 113, poz. 984),

[50] Nie oznacza to oczywiście braku problemów z jej interpretacją i stosowaniem w praktyce, por., szersze omówienie tego zagadnienia, W. Kowalski: *Prawna problematyka konserwacji zabytków.* W: B. Szmygin (Red): *Współczesne problemy teorii konserwacji w Polsce*. Warszawa-Lublin 2008, str. 51 et seq.

[51] Por., W. Kowalski: Prawno-autorskie aspekty ochrony dziedzictwa kulturowego. W: Kultura w praktyce. Zagadnienia prawne. Tom 2, Poznań, PTPN 2013, str. 181–183.

W przekonaniu autora niniejszego artykułu nie ulega bowiem wątpliwości, że możliwe szczegółowe wytyczne do stosowania kryteriów, na przykład, „minionej" epoki, „wartości historycznej, artystycznej lub naukowej", czy wspomnianego „interesu społecznego" pozwoliłyby osiągnąć co najmniej trzy cele. Po pierwsze, wojewódzkim konserwatorom będzie łatwiej dokonywać oceny konkretnego obiektu, gdyż wypełniając swoistą ankietę kryteriów kwalifikacyjnych będzie musiał opierać się na faktach i danych zebranych o obiekcie, a nie tylko na własnej intuicji jak to często zdarza się obecnie. Po drugie, decyzja o wpisie do rejestru będzie pełniejsza i oparta na konkretach, co jest ważne w świetle występującej coraz częściej kontroli wpisów przez sądy, które dokonywałyby wówczas oceny decyzji również w świetle tych samych wytycznych. Po trzecie wreszcie, stosowanie wytycznych przez służbę konserwatorską zapewniłoby jednolitość ocen w kwalifikacji obiektów do wpisu do rejestru zabytków w skali całego kraju.

10.24358/ODK_2016_02_08

O POCZĄTKACH KLASYFIKACJI ZABYTKÓW.O WADACH I ZALETACH POLSKICH SYSTEMÓW WARTOŚCIOWANIA ZABYTKÓW

On the beginning of the classification of monuments. On the advantages and disadvantages of Polish heritage valuation systems

*Jakub Lewicki**

SUMMARY: This article discusses practices of classification of historic monuments and sites which have been adopted in Poland so far. The author of this article presents criteria pertaining to categorising and making inventory of historic monuments and sites developed in the first half of the twentieth century by Jan Zachwatowicz, Zdzisław Bieniecki, and Michał Witwicki. Furthermore, what is also presented is classification of materials that are relevant by their use or invention, classification of modernism monuments, and classification of historic monuments and sites which was carried out in the years 19590–1962, at the time when classes 0 and 1–4 were introduced.

In future, historic monuments and sites should be classified by members of different expert teams cooperating with each other on different levels (regional and supralocal). The lists must be verified by academic authorities from various communities (art and architecture historians, conservators, etc.) and all works must be carried out in compliance with currently binding regulations. The criteria should be developed in accordance with the regulations set forth in the Polish Act on Protection and Guardianship of Monuments and Sites of 23 July 2003, unless major amendments are made to it. The author of this article suggests the following criteria, compliant with the legal regulations in force:

- artistic merit (art. 3.1): the form of a property or a group of properties (quality and scope of their influence – European, supraregional, and local)
- scientific and academic merit (art. 3.1): authenticity of the idea, material, function as well as construction, material, and innovation on local and supraregional scale.
- historical merit (art. 3.1): the value and significance of the site, people and events - European, supraregional, and local scale

It is necessary to define the significance and value of historic monuments and sites of European (supranational), regional, and local importance. Classification of both single historic monuments and sites and their groups should be clear, simple, and include the smallest possible number of valuing criteria. Furthermore, it should be compliant with Polish laws in force. When applied, the classification should result in factual selection of properties and sites - not on creating new groups of properties and sites of great historical importance and new categories of values being difficult to define. It is not possible to have standardised cirtieria matching all requirements and assigning high rank to each historic monument and site.

KEY WORDS: Classification, historic monuments and sites in Poland, historic preservation, heritage management

Klasyfikacja jest przedmiotem coraz liczniejszych wypowiedzi i prac naukowych.[1] Jest to efektem zmian, jakie nastąpiły w ostatnim czasie, gdyż postulat przeprowadzenia powtórnej klasyfikacji zabytków budził sprzeciw większości środowiska konserwatorskiego. Jeżeli przywoływano zagadnienie klasyfikacji zabytków,

* Prof. Arch. Jakub Lewicki, Department of Conservation of Monuments and Landscape Protection Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw
https://orcid.org/0000-0003-1766-659X

[1] Były to prace wydawane z inicjatywy Polskiego Komitetu ICOMOS pod red. B. Szmygina: *Heritage value assessment systems – The problems and the current state of research* Lublin –Warsaw 2015; *Wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy systemy.* Lublin – Warszawa 2014; *Wartość funkcji w obiektach zabytkowych,* Warszawa 2014; *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013; *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków,* Warszawa-Lublin 2012; *Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa,* Warszawa 2011.

to wypowiedzi te zazwyczaj były bardzo krytyczne. Obecnie poglądy w tej dziedzinie uległy znaczącej zmianie. Uważa się, że niezbędna jest kompleksowa ocena wartości zabytków, ale zupełnie nie są sprecyzowane metody jej przeprowadzenia i zakres przyszłych prac. Dlatego też poniżej omówiono dotychczasowe doświadczenia związane z klasyfikacją zabytków, podkreślając kryteria, które można powtórnie wykorzystać, ale i te, które nie sprawdziły się. Przedstawiono też propozycje dotyczące zasad prowadzenia przyszłej klasyfikacji zabytków.

Pierwsze próby kategoryzacji i klasyfikacji

Pierwsze próby klasyfikacji pojawiły się na początku XX wieku i wiązały się z początkiem katalogowania zabytków sztuki. Historia inwentaryzacji i katalogowania zabytków została precyzyjnie omówiona na innym miejscu, tam też wymieniono powstałe wówczas opracowania.[2] Inwentaryzacje zabytków prowadziły najpierw organizacje naukowe i społeczne, a także poszczególni konserwatorzy i badacze. W 1929 roku powołano w Warszawie Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków, którego głównym celem była zakrojona na szeroką skalę akcja inwentaryzacji zabytków. Wówczas dostrzeżono konieczność stosowania klasyfikacji i naukowej oceny wartości zabytków. Prowadzący inwentaryzację Stanisław Tomkowicz zauważył, że określona przez konserwatora wartość zabytku wpływałaby bezpośrednio na zasięg i formę ochrony konserwatorskiej.[3] Zaplanowana na okres dwudziestu lat inwentaryzacja zabytków została przerwana wybuchem II wojny światowej. Była to pierwsza próba kategoryzacji i klasyfikacji zabytków.

MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI
ZARZĄD MUZEÓW I OCHRONY ZABYTKÓW
OŚRODEK DOKUMENTACJI ZABYTKÓW

SPIS ZABYTKÓW
ARCHITEKTURY
I BUDOWNICTWA

WYDAWNICTWO KATALOGÓW I CENNIKÓW
WARSZAWA 1964

A.

Wnioski:

Dziś po upływie blisko stu lat inne są cele katalogowania i inwentaryzowana zabytków. Akcja ta rozwinęła się

[2] K. Malinowski, *Aby pamiątki uczynić powszechnie wiadomymi i wieczno trwałymi...* [w:] *Spis zabytków architektury i budownictwa,* „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków", seria A, T. 1, Warszawa 1964, s. VII–XXVII; Jakub Lewicki, *Inwentaryzacja zabytków w okresie dwudziestolecia międzywojennego,* „Ochrona Zabytków, R. LII, 1999, nr 4, s. 375–390.

[3] Stanisław Tomkowicz, *Znaczenie i zadania inwentaryzacji zabytków w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki", z.1–4, cz. 2, Warszawa 1930–31, s. 406.

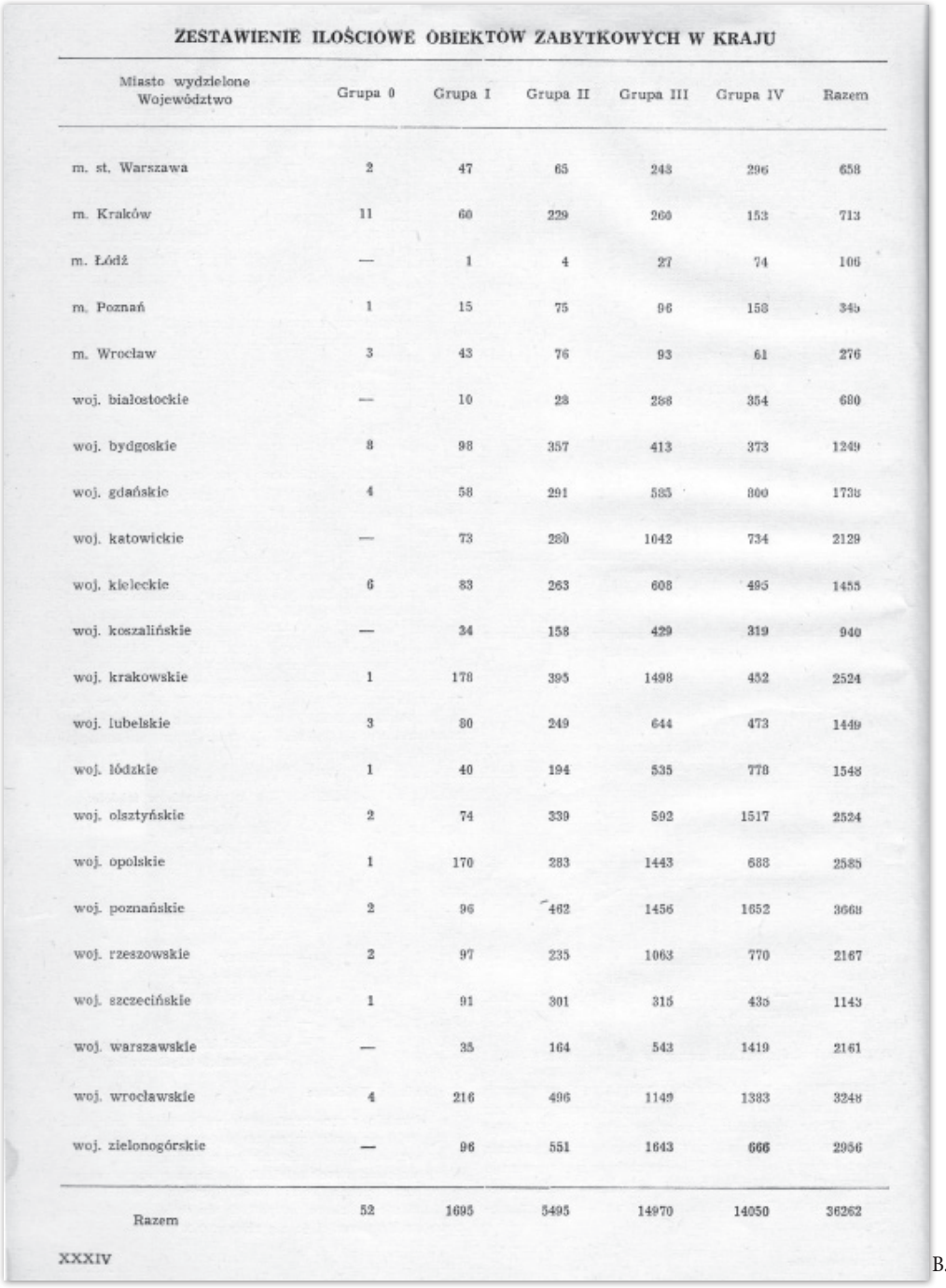

ZESTAWIENIE ILOŚCIOWE OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH W KRAJU

Miasto wydzielone Województwo	Grupa 0	Grupa I	Grupa II	Grupa III	Grupa IV	Razem
m. st. Warszawa	2	47	65	243	296	653
m. Kraków	11	60	229	260	153	713
m. Łódź	—	1	4	27	74	106
m. Poznań	1	15	75	96	158	345
m. Wrocław	3	43	76	93	61	276
woj. białostockie	—	10	23	288	354	680
woj. bydgoskie	8	98	357	413	373	1249
woj. gdańskie	4	58	291	585	800	1738
woj. katowickie	—	73	280	1042	734	2129
woj. kieleckie	6	83	263	608	495	1455
woj. koszalińskie	—	34	158	429	319	940
woj. krakowskie	1	178	395	1498	452	2524
woj. lubelskie	3	80	249	644	473	1449
woj. łódzkie	1	40	194	535	778	1548
woj. olsztyńskie	2	74	339	592	1517	2524
woj. opolskie	1	170	283	1443	688	2585
woj. poznańskie	2	96	462	1456	1652	3668
woj. rzeszowskie	2	97	235	1063	770	2167
woj. szczecińskie	1	91	301	315	435	1143
woj. warszawskie	—	35	164	543	1419	2161
woj. wrocławskie	4	216	496	1149	1383	3248
woj. zielonogórskie	—	96	551	1643	666	2956
Razem	52	1695	5495	14970	14050	36262

XXXIV

B.

Fot. 1. Opracowanie będące efektem pierwszej polskiej kompleksowej klasyfikacji zabytków – Spis zabytków architektury i budownictwa, Warszawa 1964, wyd. Ministerstwo Kultury i Sztuki, Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków oraz Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Seria A, T. 1, Warszawa 1964, Wydawnictwo Katalogów i Cenników (!). A. Strona tytułowa; B. Zestawienie ilościowe zabytków wg poszczególnych klas.

bardzo szeroko, wypracowano odmienne cele i metody działania. Dlatego przyjęte wówczas kryteria należą raczej do historii katalogowania i inwentaryzacji i dlatego trudno je wykorzystywać i stosować obecnie. Najważniejszym osiągnięciem tego okresu jest jednoznaczne określenie przydatności metody porównawczej do oceny i klasyfikacji zabytków. W 1931 Stanisław Tomkowicz określił to w sposób następujący: „Aby sobie zdać sprawę, co ma być zaliczone do zabytków klasyfikowanych... należy wpierw dobrze poznać cały zasób zabytków danego okręgu, ich rodzaj i uwzględnić ich wartość jednych do drugich".[4]

Kryteria Jana Zachwatowicza

Kolejny etap związany z kategoryzacją i klasyfikacją rozpoczął się po II wojnie światowej. Ogromne zniszczenia wojenne i konieczność odbudowy licznych zabytków zmusiły do zmiany dotychczasowych poglądów konserwatorskich. Kompleksowy program i zasady ochrony zabytków ogłosił Jan Zachwatowicz w 1946 roku.[5] Pisał, że zabytki mają pomnikowy charakter, ale i posiadają sugestywną siłę przejawiającą się w kilku formach – oddziaływanie emocjonalne, artystyczne lub starożytnicze, a także dydaktyczne, które uznał za „szerokie i ważne".[6] Według Zachwatowicza niezbędne było wypracowanie nowych kryteriów oceny wartości zabytków i zakresu rekonstrukcji, ponieważ ogromny zakres zniszczeń wojennych zmusił do przeprowadzenia kompleksowej odbudowy i odrzucenia dotychczasowych „zasad głoszonych przez kongresy konserwatorskie". Odbudowane po 1945 zabytki, które nie posiadają wartości „starożytniczej" ze względu na kształt architektoniczny miałyby mieć wartość dydaktyczną i emocjonalno – architektoniczną[7].

Wówczas w ramach akcji inwentaryzowania zabytków prowadzonej przez Wydział Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy Stolicy, sporządzono instrukcję oceny wartości zabytkowej. Wprowadziła ona podział zabytków na trzy kategorie[8]:

1. Budowle o istotnym znaczeniu dla historii architektury polskiej,
2. Budowle o cechach indywidualnych posiadające znaczenie miejscowe,
3. Budowle pozbawione cech indywidualnych, ale posiadające znacznie dla historii architektury lub urbanistyki (np. pozwalające stwierdzić jak w określonych latach wyglądała dana ulica).

Kategorie te dotyczyły oceny wartości budowli ocalałych w Warszawie po zniszczeniach wojennych. Ustalenie tych kategorii opierało się na doświadczeniach Zachwatowicza, ale i innych autorów: Stanisława Żaryna i Piotra Biegańskiego zdobytych podczas akcji inwentaryzowania warszawskich zabytków i pracy w Wydziale Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy Stolicy. Podział miał pomóc w ocenie wartości budowli zniszczonych w wyniku działań wojennych, a także miał umożliwić planowanie wydatków na zabezpieczenie i odbudowę najcenniejszych budynków. Opracowane kryteria mogły być też zastosowane w innych miastach i na pozostałych obszarach.

Najważniejszym nowym kryterium weryfikacji zabytków wprowadzonym przez Zachwatowicza było kryterium chronologiczne. Za zabytki uznawano budynki powstałe do 1850 roku. Pozostałe budowle wzniesione

---

4 K. Malinowski, op. cit., s. XVII.

5 J. Zachwatowicz, *Program i zasady konserwacji zabytków,* „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury", R. VIII, 1946, nr 1/2, s. 48.

6 Ibidem, s. 48.

7 Ibidem, s. 52.

8 Piotr Majewski, *Ideologia i Konserwacja. Architektura zabytkowa w Polsce w czasach socrealizmu,* Warszawa 2000, s. 74–75; Marcin Gawlicki, *Rejestr zabytków w praktyce ochrony konserwatorskiej,* „Ochrona Zabytków", 2008, nr 2, s. 58.

po tej dacie, niezależnie od ich rangi artystycznej, nie podlegały ochronie. Wprowadzone kryterium było podstawą weryfikacji zabytków, którą przeprowadzono po II wojnie światowej i obowiązywało ono do czasu wprowadzenia nowej ustawy O ochronie dóbr kultury i muzeach w 1962 roku wraz z nową klasyfikacją zabytków.[9] Wprowadzenie cezury chronologicznej należy rozpatrywać, jako przejaw ideologizacji ochrony zabytków po 1945 roku.[10] Dość szybko okazało się, że przyjęcie kryterium chronologicznego oceniającego wartość zabytkową jest szkodliwe. Wprowadzone propozycje przyczyniły się do rozbiórek i zniszczenia wielu budowli powstałych po 1850 roku. Często zdarzało się, że chroniono przeciętne zabytki powstałe przed 1850 rokiem, a cenne zespoły pałacowe lub mieszkalne powstałe po tej dacie nie podlegały ochronie i zostały rozebrane. Także i dzisiejsza praktyka potwierdza szkodliwość podobnych propozycji.

Fot. 2. Gdańsk, fortyfikacje miasta, kamienna śluza, XVII w. Zabytek techniki o wartości europejskiej (ponadkrajowej) wpisany do rejestru zabytków. Fot. J. Lewicki 2016.

Wnioski:

Z wypracowanych przez Zachwatowicza kryteriów aktualność zachowały zaproponowane trzy kategorie dotyczące budowli mających znaczenie ogólnopolskie (mające istotne znaczenie dla architektury polskiej), ponadlokalne (mające znaczenie lokalne, ale noszące cechy indywidualne) oraz lokalne (nieposiadające cech indywidualnych, ważne jedynie dla stwierdzenia, że dana ulica w pewnym okresie wyglądała tak a nie inaczej). Propozycje te po modyfikacji, mogą stanowić podstawę do klasyfikacji zabytków. Stosowanie cezury chronologicznej jest niezasadne i szkodliwe.

Klasyfikacja zabytków według klas I–IV

Klasyfikacja była efektem weryfikacji zabytków prowadzonej do 1962 roku i poprzedzono ją ewidencją zabytków przeprowadzoną w latach 1959–60.[11] Klasyfikacja obowiązywała do początku lat 70, a niektóre jej

[9] Ustawa z dnia 15 lutego 1962 „O ochronie zabytków i o muzeach", „Dziennik Ustaw", 1962, nr 10, poz. 48.

[10] P. Majewski, op. cit.

[11] Spis zabytków architektury i budownictwa, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Seria A, T. 1, Warszawa 1964. Wydawnictwo Katalogów i Cenników (!).

postanowienia (np. wybór najcenniejszych zabytków klasy „0") były przywoływane powszechnie do 1989 roku, a nawet do 2003 roku, pomimo że dużo wcześniej utraciły one znaczenie administracyjne. Przeprowadzona klasyfikacja nie obejmowała małej architektury oraz budownictwa ludowego i budownictwa przemysłowego. Dlatego też spośród tych grup poddanych weryfikacji uwzględniono tylko niektóre najbardziej interesujące przykłady. Już wówczas zdawano sobie sprawę z niekompletności opracowania, gdyż istniało prawdopodobieństwo pominięcia zabytków położonych daleko od głównych szlaków komunikacyjnych. Głównym zadaniem przeprowadzonej wówczas ewidencji były także względy „praktyczno-konserwatorskie – prowadzenie realnej i celowej polityki konserwatorskiej uwzględniającą wartości zabytkowe obiektów i społeczną ich przydatność w określonych możliwościach finansowych". Chciano zwrócić uwagę na zabytki, które „z racji swoich bezwzględnych wartości powinny być zachowane za wszelką cenę jako kulturalna spuścizna narodu".[12] Przebieg i zasady klasyfikacji szczegółowo scharakteryzowano poniżej.

Do przeprowadzenia weryfikacji wybrano ekspertów posiadających najwyższe kwalifikacje i doskonale znających teren. Na początku powołano Zespół Konsultatywny w składzie: mgr Maria Charytańska, mgr Jerzy Łoziński, doc. dr Kazimierz Malinowski (przewodniczący), mgr Przemysław Maliszewski, doc. dr Adam Miłobędzki, dr Hanna Pieńkowska, mgr Olgierd Puciata. Zespół ten przedyskutował założenia prac i listę wykonawców. W terenie weryfikację przeprowadzili Zdzisław Bieniecki, Tadeusz Chrzanowski, Henryk Dziurla, Andrzej Fischinger, Jerzy Frycz, Henryk Gawarecki, Maria Gąsiorowska, Eugeniusz Gąsiorowski, Marian Kornecki, Lech Krzyżanowski, Józef Lepiarczyk, Jerzy Łoziński, Adam Miłobędzki, Andrzej Olszewski, Hanna Pieńkowska, Olgierd Puciata, Jerzy Rozpędowski, mgr Teresa Ruszczyńska, Jan Samek, Aniela Sławska, Jerzy Stankiewicz, Bożena Steinborn, Zygmunt Świechowski i Mieczysław Zlat. Byli to najlepsi historycy sztuki, architekci i konserwatorzy zabytków. Potem, aby przebieg prac nie budził wątpliwości założenia weryfikacji przedyskutowano podczas kilku kolejnych zjazdów konserwatorów i historyków sztuki (1961, 1962, 1963). Dopiero wówczas wybrani autorzy w grupach 2—3 osobowych w oparciu o karty ewidencyjne zabytków architektury i budownictwa poszczególnych województw, materiały Instytutu Sztuki PAN i konserwatorów oraz własną znajomość terenu przystąpili do sporządzania list zabytków z podziałem na grupy wartościujące. Autorzy po przedyskutowaniu list zabytków najpierw przedstawiali je na protokołowanych zebraniach Zespołu Konsultatywnego w obecności konserwatora danego terenu. W razie rozbieżności zdań wszystkie wątpliwości były gruntownie analizowane. Weryfikację przeprowadziły 24 osoby. Pomimo starań nie udałoby się uniknąć eksponowania jednych grup zabytków przed innymi. Specjalny Zespół Konsultatywny różnice te niwelował, aby wyniki w całej Polsce były jednakowe i zgodnie z założeniami. W lipcu 1962 roku pierwszy etap weryfikacji został zakończony. Zespół Konsultatywny przeanalizował jeszcze raz najbardziej dyskusyjną grupę najcenniejszych obiektów nazwanych grupą „O". Z proponowanych przez weryfikatorów ponad 100 najcenniejszych obiektów wybrano 82. Wyniki pracy zostały zweryfikowane przez członków Głównej Komisji Weryfikacyjnej. W skład jej weszli prof. Ksawery Piwocki (przewodniczący), Jan Dąbrowski, prof. Bohdan Guerquin, prof. Zdzisław Kępiński, prof. Stanisław Lorentz, Jerzy Łoziński, doc. Kazimierz Malinowski, doc. Adam Miłobędzki, dyr. Mieczysław Paśnik, prof. Jerzy Szabłowski, prof. Michał Walicki i prof. Jan Zachwatowicz. W dniu 5 października 1962 roku odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Weryfikacyjnej z udziałem Wiceministra Kultury i Sztuki Zygmunta Garsteckiego, podczas którego przedyskutowano raz jeszcze skład grupy najcenniejszych zabytków klasy „0" i ustalono ich listę na 47 obiektów.

[12] M. Charytańska, *Przebieg weryfikacji* [w:] *Ibidem*, s. XXVIII.

Fot. 3. Kanał Elbląski, zabudowa pochylni Oleśnica, 1860. Zespół zabytków techniki o wartości europejskiej (ponadkrajowej) wpisany do rejestru zabytków i uznany za Pomnik Historii. Fot. J. Lewicki 2016.

Istotne było to, że opracowaną listę opiniowali nie tylko specjaliści, ale i urzędowi konserwatorzy obszarów, gdzie znajdowały się zabytki. Wówczas Rada Ministrów zaleciła wojewódzkim i miejskim Komisjom do Spraw Zagospodarowania Zabytków ustosunkowanie się do weryfikacji z punktu widzenia realnych możliwości zagospodarowania zabytków nieużytkowanych. Kilka Komisji Wojewódzkich czy Miejskich zgłosiło drobne wnioski, które zostały uwzględnione lub uzgodnione – m.in. wprowadzono do grupy najcenniejszych zabytków „O" zespół Ostrowia Tumskiego we Wrocławiu, klasztor i kościół w Lubiążu, Wieżę ratuszową i Sukiennice w Krakowie itp., tym samym powiększono listę grupy zerowej do 52 obiektów. Również uzgodniono z Komisją m. Łodzi listę zabytków tego miasta. Największe rozbieżności powstały w Rzeszowie, gdzie Komisja do Spraw Zagospodarowania Zabytków nie negując obiektywnej ich wartości zakwestionowała zaliczenie do grup dużej liczby budynków. Komisja biorąc pod uwagę trudność ich utrzymania (były to przeważnie budynki drewniane) zaproponowała ich przeniesienie do grupy IV. Weryfikatorzy stojąc na stanowisku utrzymania jedności kryteriów nie zgodzili się na większość proponowanych zmian. Ostatecznie opracowane materiały skierowano do rozpatrzenia przez Główną Komisję Weryfikacyjną, która jeszcze raz przeanalizowała przedstawione materiały. Ostatecznie w maju 1963 roku zatwierdzono weryfikację i wówczas po wielokrotnych dyskusjach powstały listy zabytków. Wykonana weryfikacja przedstawiła stan na dzień 1 stycznia 1963 roku.

Od początku podjęcia akcji weryfikacji zakładano, że jej wyniki nie będą ostatecznie i raz na zawsze ustalone. Jak napisano w instrukcji „weryfikacja opierała się głównie na ewidencji przeprowadzonej w latach 1959/60, a zaproponowany podział na grupy nie może być uznany za ostateczny i w miarę nowych odkryć czy też zmian kryteriów naukowych, będą następować przesunięcia w grupach wartościujących". Podkreślano, że weryfikacja nie może być traktowana jako „ostateczne zamknięcie stanu ilościowego zabytkowej architektury i budownictwa i w miarę uzupełniania przeprowadzanych ewidencji, katalogów i innych opracowań, weryfikacja będzie uzupełniana".[13] Podstawą dla ustalenia kryteriów weryfikacyjnych były postanowienia projektu ustawy „O ochronie dóbr kultury i o muzeach", którą później uchwalono

[13] Ibidem, s. XXX.

15 lutego 1962.[14] Już wówczas zdawano sobie też sprawę, że raz sklasyfikowany zabytek może stracić lub zyskać na wartości na skutek nowych odkryć i opracowań naukowych. I tak np. już w czasie trwania weryfikacji musiano zmienić grupę kościoła w Zagości w Województwie Kieleckim na skutek odkryć (znalezienie romańskich reliktów), które spowodowały wyższą klasyfikację tego kościoła. Planowano że wnioski o wprowadzenie do weryfikacji nowych obiektów i przegrupowanie będą w przyszłości rozpatrywane na zasadach ustalonych ustawą o ochronie dóbr kultury i w oparciu o założenia przyjęte przy weryfikacji. Także podczas prowadzonej weryfikacji na wielką skalę zetknięto się z problemem architektury drugiej połowy XIX wieku i początków XX wieku. Architekturę tego okresu planowano włączyć do wykazów, aby najlepsze jej przykłady chronić od zniszczenia i od niekorzystnych przeróbek. Dokonano tego tylko w wypadku najwybitniejszych rozpoznanych budowli z tego okresu. Już wówczas zdawano sobie także sprawę z pionierskiego charakteru pracy i krótkiego terminu jej wykonania. Podkreślano, że przeprowadzona weryfikacja jest materiałem „pozwalającym na rozeznanie w naszym dorobku kulturalnym w tym zakresie oraz ułatwia praktyczną działalność władz konserwatorskich w ochronie zabytków".[15]

Fot. 4. Swołowo, k. Słupska tradycyjna zabudowa wsi, XIX/XX w. Zespół zabytków o wartości lokalnej wpisany do rejestru zabytków. Fot. J. Lewicki 2016.

Bardzo ważne było zdefiniowanie zasad podziału na grupy wartości. Były one następujące:

Grupa 0, którą dziś można określić jako światową lub ponad krajową. Do grupy tej zostały zaliczone zabytki architektury, budownictwa i ich zespoły o najwyższej wartości artystycznej, historycznej i naukowej w skali światowej, które mogły być przedstawione do uznania jako Pomniki Historii.

Grupa I, którą dziś można określić jako krajową. Do tej grupy zostały zaliczone zabytki architektury, budownictwa i ich zespoły:

1. reprezentacyjne w skali krajowej przez swe walory artystyczne, historyczne czy naukowe dla danego okresu, rodzaju lub grupy artystyczno-historycznej;
2. prekursorskie pod względem stylistycznym, typologicznym, technicznym itd.;

[14] „Dziennik Ustaw", 1962, nr 10, poz. 48.

[15] M. Charytańska, op. cit., s. XXX.

3. o wartości artystycznej, historycznej czy naukowej mniejszej od wymienionych powyżej, które w zasadzie powinny być zaliczone do grupy niższej, lecz zostają ujęte w grupie I ze względu na unikalność występowania w skali kraju;
4. o minimalnych lub bez wartości naukowych czy artystycznych – ale o dużych wartościach historycznych z racji związku z osobami czy wydarzeniami o pierwszorzędnym, ogólnonarodowym, czy ogólnoświatowym znaczeniu.

Obiekty wymienione w punktach 1), 2), 3), miał cechować dobry stan zachowania ich zabytkowej postaci; nie mogą zostać tu ujęte obiekty gruntownie przebudowane w czasach nowszych.

Wszystkie obiekty kwalifikujące się swą wartością do grupy I zostały tu zaliczone bez względu na stan techniczny w jakim się aktualnie znajdują.

Fot. 5. Krynica, sanatorium Patria, proj. Bohdan Pniewski,1933. Budynek o wartości ponadregionalnej i prawdopodobnie najcenniejszy budynek z okresu 20-lecia międzywojennego w Polsce do niedawna nie wpisany do rejestru zabytków. Fot. J. Lewicki 2013.

Grupa II, którą dziś można określić jako ponadlokalną. Do grupy tej zostały zaliczone zabytki architektury, budownictwa i ich zespoły:

1. reprezentatywne w skali regionu lub miejscowości przez swe walory artystyczne, historyczne czy naukowe dla danego okresu, rodzaju lub grupy artystyczno-historycznej;
2. o wartości artystycznej, historycznej czy naukowej mniejszej od wymienionych powyżej, które w zasadzie powinny być zaliczone do grupy niższej, lecz zostały ujęte w grupie II ze względu na unikalność występowania w skali regionu lub miejscowości;
3. których wartość artystyczna, historyczna czy naukowa może być niewielka, ale które zostały zaliczone do grupy II z następujących względów:
   a. zachowanie cech tradycyjnej architektury i budownictwa – co ma szczególne znaczenie dla utrzymania historycznych układów urbanistycznych i zespołów zabytkowych;
   b. wybitnych walorów krajobrazowych, szczególnie, gdy chodzi o zachowanie cech tradycyjnego zagospodarowania przestrzeni;
   c. związku z wydarzeniami lub osobistościami godnymi upamiętnienia;
4. obiekty o pierwotnie wysokich wartościach, przebudowane w czasach nowszych, lecz z zachowaniem

dużej części pierwotnej substancji zabytkowej.

Grupa III, którą dziś można określić jako lokalną. Do tej grupy zostały zaliczone zabytki architektury, budownictwa i ich zespoły:

1. o przeciętnej lub miernej, choć bezspornej wartości artystycznej, historycznej czy naukowej;
2. o takiej wartości, która pozwoliłaby je w stanie pierwotnym zaliczyć do grupy wyższej – przebudowane w czasach nowszych z zachowaniem części pierwotnych bądź w układzie, bądź w szczegółach;
3. zachowujące formy tradycyjnej architektury i budownictwa, występujące na danym terenie w stosunkowo dużej liczbie, a nie wchodzące w skład określonego zespołu zabytkowego.

Grupa IV. Były to obiekty:

1. które w pierwotnym stanie należy zaliczyć do grup wyższych, ale znajdujące się w tak złym stanie technicznym, że wyklucza ich konserwację czy odbudowę;
2. których wartość artystyczna, historyczna czy naukowa jest minimalna i których zachowanie nie jest determinowane usytuowaniem w zespole, krajobrazie itd.

Przytoczone kryteria stanowiły podstawę do przeprowadzonej klasyfikacji. Dziś po latach można zastanowić się nad ich przydatnością i aktualnością.

W klasyfikacji brali udział najwybitniejsi historycy sztuki, architekci i konserwatorzy zabytków doskonale znający wyniki najnowszych badań jak i zabytki w terenie. Weryfikacja była wiarygodną i na owe czasy obiektywną. Jednak wówczas zauważono liczne negatywne tendencje. Pierwszą stanowił cel prac, jakim był wybór zabytków do zagospodarowania, a opracowane klasy stanowiły ranking kolejności ich prowadzenia. Zabytki niższych klas zostały skazane na długie oczekiwanie na zagospodarowanie i były na końcu kolejki w oczekiwaniu na finansowanie prac. Już wówczas podkreślano, że zniszczenia zabytków niższych klas są tak duże, że nawet konserwator nie jest w stanie wiedzieć o losie każdego obiektu z III czy IV grupy w terenie. Nie było to jednak efektem klasyfikacji, ale skutkiem wieloletnich zaniedbań. Weryfikacja pokazała, że nikt nie chciał chronić zabytków niższych klas, a ich los nie obchodził lokalnych władz wojewódzkich czy powiatowych. Był to raczej skutek wcześniejszych działań, a weryfikacja pokazała tylko skalę zjawiska. To było głównym powodem dość szybkiego wycofania się z klasyfikacji i zaniechania podobnych działań. Pogarszający się stan zabytków był efektem braku bieżących remontów i niedostatecznego finansowania prac konserwatorskich, a nie wynikał z przeprowadzonej klasyfikacji.

Wnioski:

Omówiona powyżej klasyfikacja była najpoważniejszą inicjatywą w tej dziedzinie, jaką dotychczas przeprowadzono. Kryteria dotyczące wyższych grup (0, I i II) w duże mierze zachowały aktualność. W kryteriach klasy 3 i 4 zbyt wiele jest elementów uzależniających ochronę zabytków od ich stanu zachowania i podkreślania przeciętnego charakteru zaliczonych do tej grupy budowli. Dlatego też w wypadku zabytków o znaczeniu lokalnym winny być określone nowe kryteria ich wyboru. Także wiele zabytków, które określono jako przeciętne i zaliczono do grupy 3 i 4 dziś należałoby uznać za bardziej cenne i zakwalifikować do wyższych kategorii.

Kryteria ochrony architektury najnowszej Zdzisława Bienieckiego

Zdzisław Bieniecki zainicjował zerwanie ograniczeniem uznania za zabytek budowli powstałych do 1850 roku, jaką wprowadzono po 1945 roku. Postulaty i kryteria ochrony architektury z tego okresu Bieniecki przedstawił

w artykule opublikowanym na łamach kwartalnika „Ochrona Zabytków".[16] Zostały one powtórzone w Poznaniu w 1970 roku podczas sesji Problemy ochrony architektury najnowszej (1850–1939).[17] Wygłoszone referaty publikowano w ramach serii Biblioteki Muzealnictwa i Ochrony Zabytków.[18] Konsekwencją opublikowanego artykułu i podjętych działań było stopniowe obejmowanie ochroną zabytków z XIX wieku i wieku XX (do 1939 roku). Były to pierwsze próby objęcia urzędową opieką budowli powstałych w 2 połowie XIX i 1 połowie XX wieku. Z. Bieniecki wprowadził obiektywne kryteria podstawowe oraz pomocnicze – subiektywne.

Grupę kryteriów podstawowych podzielił na kryteria natury praktycznej i kryteria natury teoretycznej czyli wartości naukowej. Na wartość naukową czyli kryteria natury teoretycznej składały się wiek obiektu, unikalność lub rzadkość występowania, typowość rozwiązania, stopień postępowości w stosunku do ówczesnego poziomu rozwoju krajowego i światowego, stopień wykazywania specyfiki miejscowej w skali regionalnej i krajowej (np. charakterystyczne przejawy poszukiwań tzw. „stylu narodowego"), autorstwo wybitnych twórców, wartość historyczna (np. związek z wybitnymi osobistościami lub pamiętnymi wydarzeniami). Na kryteria natury praktycznej składały się stopień przetrwania, stan techniczny, wartość użytkowa i stosunek do przewidywań planu zagospodarowania przestrzennego.[19] Z. Bieniecki podkreślał, że podczas klasyfikacji podczas wnikliwej analizy należy wszystkie kryteria traktować równoważnie i kierować się wszechstronnością wyboru.

Wnioski:

Kryteria opracowane przez Z. Bienieckiego były pierwszą próbą ochrony dużej grupy zabytków z XIX i z 1 poł. XX wieku. Dziś ochrona zabytków w tego okresu jest oczywista, wypracowano reguły jej naukowej analizy. Wypracowane wówczas kryteria obiektywne mogą być w pełni wykorzystywane do oceny zabytków i mogą stanowić część nowego systemu wartościowania.

Metody wypracowywane na uczelniach wyższych

Także na uczelniach wyższych podejmowano próby wypracowania kryteriów ochrony zabytków. Próby takie podejmowano w ramach nauczania historii architektury i badań architektonicznych na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej (prof. Maria Brykowska).[20] Do przyjętych metod nawiązywali uczniowie, wychowankowie i pracownicy W. A. P. W., jak np. wymieniony powyżej Z. Bieniecki. Mniejszy zasięg miały kryteria opracowywane na innych uczelniach np. na UMK w ramach dydaktyki prowadzonej na studium zabytkoznawstwa i konserwatorstwa (doc. Kazimierz Malinowski). Kryteria te były bardzo różnorodne i opierały się z jednej strony na teorii W. Frödla, jak i na tradycjach lokalnych szkół – np. na Wydziale Architektury P. W. na dorobku Jana Zachwatowicza.

Wnioski:

---

[16] Z. Bieniecki, *Potrzeba i drogi ochrony obiektów architektury najnowszej*, „Ochrona Zabytków", R. XXII, 1969 nr 2, s. 83–116.

[17] Andrzej Jeleński, Konferencja „Problemy ochrony architektury najnowszej", „Ochrona Zabytków", R. XXIV, 1971 nr 2, s. 145–147.

[18] *Problemy ochrony architektury najnowszej 1850–1939*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Seria B, T. XXIX, Warszawa 1971.

[19] Z. Bieniecki, op. cit., s. 94.

[20] M. Brykowska, *O nauczaniu historii architektury i konserwacji zabytków na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej* [w:] *Ochrona i konserwacja dóbr kultury w Polsce 1944–89; Uwarunkowania polityczne i społeczne. Doroczna sesja naukowa Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków,* 10–12 XI 1994 r., Warszawa 1996, s. 201–221.

Wspomniane powyżej zasady nigdy nie zostały szerzej upowszechnione i najczęściej pozostały w formie coraz trudniej dostępnych maszynopisów powstałych na wymienionych wyższych uczelniach. Dlatego też trudno mówić o ich wykorzystywaniu czy stosowaniu.

Fot. 6. Szczawnica, budynek sanatoryjny, lata 30 XX wieku, proj. Z. Rzepecki (?). Budynek o wartości ponadregionalnej nie wpisany do rejestru zabytków. Fot. J. Lewicki 2016.

Kryteria klasyfikacji budynków P.P. PKZ

Podobne uwagi dotyczą kryteriów klasyfikacji opracowywanych w ramach działalności pracowni dokumentacji historyczno-naukowych P.P. P.K.Z. Ich powstanie było efektem zastosowania doświadczeń związanych z opracowywaniem dokumentacji historycznych zabytków architektury i urbanistyki. Kryteria miały charakter wewnętrzny i w poszczególnych oddziałach różniły się między sobą (odrębne dotyczyły urbanistyki i architektury). Posługiwano się nimi w dokumentacjach opracowywanych dla poszczególnych miejscowości i pojedynczych zabytków. Kryteria opierały się o dotychczasową polską literaturę i teorię A. Riegla i W. Frödla.

Wnioski:

Wspomniane powyżej zasady pozostały w formie wydawnictw opublikowanych w niskich nakładach i wydawanych metodą małej poligrafii (zeszyty P.P. P.K.Z.) i w formie prac niepublikowanych (w wypadku analizy konkretnych zabytków). Obecnie są one bardzo trudno dostępne i nie wzmiankowane w późniejszej literaturze. Dlatego też trudno mówić o ich wykorzystywaniu czy zaadoptowaniu do nowych celów.

Kryteria Michała Witwickiego

Zupełnie odmienna sytuacja dotyczy opracowanych kryteriów Michała Witwickiego. Witwicki, architekt o wieloletnim doświadczeniu i gruntownym przygotowaniu humanistycznym omówił i rozbudował kryteria zawarte w Ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 roku (Dz. U. z dnia 17 września 2003

r., nr 162 poz. 1568, art. 3, §. 1).[21] W opublikowanym artykule szczegółowo przeanalizował i opisał kryteria i zasady wartościowania. Witwicki określił wartość historyczną jako autentyczność substancji, formy i funkcji, wartość artystyczną jako składającą się z wartości przestrzennych i estetycznych, a wartość naukową jako wartość dokumentu dziejów i świadka historii.[22] Rozważania te opublikowane na łamach kwartalnika „Ochrona Zabytków" były najszerszym rozwinięciem wartości wymienionych w ustawie z 2003 roku.

Wnioski:

Wymienione powyżej opracowanie M. Witwickiego jest powszechnie stosowane w praktyce konserwatorskiej i może stanowić doskonałą podstawę do dalszych działań w tej dziedzinie.

Lokalne próby wypracowania metod klasyfikacji

Podejmowane w lokalnych ośrodkach próby opracowania własnych metod klasyfikacji cechowała duża różnorodność i absolutna swoboda kryteriów oraz niewielki zasięg oddziaływania. Przykładowo opracowanie dotyczące obszarów ochrony konserwatorskiej m. st. Warszawy wykonane na zlecenie Mazowieckiego Konserwatora Zabytków wprowadzało następujące kryteria: 1. Wartość historyczna; 2. Wartość artystyczna: przestrzenna, architektoniczna, krajobrazowa; 3. Wartość naukowa; 4. Wartość niematerialna.[23] Stanowiły odniesienie do kryteriów zawartych w Ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 roku i modyfikowały teorię A. Riegla i W. Frödla.

Wnioski:

Niewielki zasięg oddziaływania tych opracowań utrudnia ich wykorzystywaniu i zaadoptowanie opracowanych kryteriów do nowych celów.

Kryteria ochrony architektury przemysłowej

Poważny problem w ocenie wartości zabytkowych stanowiła architektura przemysłowa. Próby jej oceny podejmowano już w latach 70 i 80 XX wieku. Jednak znaczące przekształcenia gospodarcze jakie dokonały sie po 1989 roku i upadek wielu zakładów przemysłowych, wymusił potrzebę opracowania kryteriów wartościowania architektury przemysłowej. Jedną z prób, opartą na najnowszych zachodnioeuropejskich i światowych opracowaniach przeprowadził Waldemar Affelt.[24] Kryteria te są nieustannie modyfikowane i trudno jest określić kierunek zmian. Także nigdy szerzej nie zostały one zastosowane do analizy szerszej grupy obiektów, poza pojedynczymi przykładami, których wartość zawsze oceniano bardzo wysoko.

---

[21] M. T. Witwicki, *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków,* „Ochrona Zabytków", R. LX, 2007, nr 1, s. 77–98.

[22] M. Witwicki, *Kryteria oceny…,* s. 82–86.

[23] „Obszary Ochrony Konserwatorskiej M. St. Warszawy. Wprowadzenie. Opracowanie naukowo-badawcze wykonane przez zespół w składzie: arch. Jolanta Lipińska, arch. Mirosław Poć, arch. Agnieszka Tratkiewicz-Nawrocka, arch. Marcin Ratajczak, arch. Michał Witwicki", Warszawa 2004.

[24] Waldemar Affelt, *Dziedzictwo techniki jako cząstka kultury. Część 2. W stronę dziedzictwa zrównoważonego*, „Ochrona zabytków", R. LXII, 2009, nr 1, s. 53–82; Tenże, *Dziedzictwo techniki – jego różnorodność i wartości*, „Kurier konserwatorski", nr 5, 2009, s. 5–20; Tenże; *Karta Technitas: w sprawie zachowania dziedzictwa techniki i miejsc je upamiętniających*, oprac. przez Waldemara J. Affelta, Toruń 2014; Tenże; *TECHNITAS. Konteksty dziedzictwa kulturowego techniki,* Zabrze 2015, s 142–168 (s. 255–257 – wykaz prac Autora).

Wnioski:

Kryteria dotyczące architektury przemysłowej są nieustannie modyfikowane i trudno jest określić ich finalną wersję. Nie zostały one kompleksowo zastosowane do dużej grupy obiektów, a analiza przeprowadzona w odniesieniu do pojedynczych obiektów zawsze wykazywała znaczną wartość zabytku techniki. Dlatego też trudno mówić o rzeczywistej weryfikacji wartości i klasyfikacji, której metody zostaną dopiero w przyszłości opracowane.

Kryteria Oddziału Warszawskiego SARP i inne

Opracowano je w latach 2000–2003 z inicjatywy członków Oddziału Warszawskiego SARP.[25] Ich celem było przeprowadzenie klasyfikacji architektury powstałej w 2 połowie XX wieku (określanej początkowo jako lata 1945–60). Kryteria obejmowały 8 punktów (1. Kryterium nowatorstwa zarówno w kontekście rozwiązań architektonicznych, przestrzennych jak i technicznych; 2. Kryterium kontekstu, współistnienia zarówno na etapie tworzenia, jak i późniejszego rozwoju przestrzennego miejsca lokalizacji; 3. Kryterium tradycji miejsca, w tym zaprzeczenia jako próby stworzenia nowych wartości lub twórczego nawarstwiania się dziedzictwa pokoleń; 4. Kryterium symbolu w ujęciu ogólnym, np. dla przyjezdnych; 5. Kryterium uznania współczesnych – nagrody, wyróżnienia, plebiscyty; 6. Kryterium próby czasu, zachowania walorów przestrzennych i estetycznych pomimo degradacji będącej efektem technicznego zużycia lub/i niedbalstwa zarządcy, czy też spontanicznego rozwoju zagospodarowania terenów przyległych; 7. Kryterium artystyczne oraz 8. Kryterium unikalności, np. jedyny obiekt zachowany w formie nie przekształconej). Na tej podstawie opracowano Listę Dóbr Kultury Współczesnej w Warszawie, z których większość budowli uległa potem przekształceniu lub zniszczeniu. Analogiczne kryteria opracowywały później inne Oddziały SARP – np. kryteria wyboru zespołu poznańskiego (2007–2008).[26] Stanowiły one z reguły przeredagowaną i uzupełnioną wersję kryteriów warszawskich. W krótce kolejne oddziały SARP – Wrocław, Kraków, Gdańsk, Białystok, Łódź i inne opracowały własne kryteria i były one wzorowane na wcześniejszych opracowaniach warszawskich i poznańskich.

Wnioski:

Opracowane kryteria miały jedną zasadniczą wadę – mnogość kryteriów nie pozwalała na przeprowadzenie rzeczywistej analizy budowli modernistycznych o klasie międzynarodowej, ponadlokalnej i lokalnej. Prawie wszystkie analizowane obiekty można było zaklasyfikować jako wyróżniające się i wybitne. Wypracowane kryteria ochrony dóbr kultury współczesnej nie przyczyniły się także do ochrony zabytków tej grupy.[27] Dlatego w wypadku budowli modernistycznych możliwe jest wykorzystanie niektórych kryteriów, ale opracowanie nowej metody klasyfikacji, która wyróżniłaby grupy o klasie światowej, ponadlokalnej (ponadprzeciętnej) i lokalnej.

Kryteria oceny zabytków modernistycznych

---

[25] Jakub Lewicki, *Ochrona i konserwacja architektury modernistycznej. Polska praktyka ostatnich lat* [w:] *Prolegomena do ochrony obiektów architektonicznych i zespołów urbanistycznych Poznania XX wieku*, red. Hanna Grzeszczuk Brendzel, Gabriela Klause, Grażyna Kodym-Kozaczko, Piotr Marciniak, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 2009, s. 79–86; Tenże, *Wartościowanie zabytków w Polsce* [w:] *Wartościowanie zabytków architektury"*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa 2013, s. 164–165.

[26] *Prolegomena do ochrony obiektów architektonicznych…*, wyd. 1 Poznań 2008; wyd. 2 Poznań 2009.

[27] Jakub Lewicki, *Zabytek – historyczny zespół urbanistyczny i budowlany – dobro kultury współczesnej* [w:] 10 *lat obowiązywania ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Rozważania de lege lata i de lege ferenda,* Materiały z ogólnopolskiej konferencji w Gdańsku-Gdyni, red. Kamil Zeidler, Gdańsk 2014, s. 93–101.

Kolejną próbę klasyfikacji zabytków z okresu modernizmu podjął zespół Kolegium doradczego ds. ochrony zabytków architektury modernistycznej w Polsce. Został on powołany przez Marcina Gawlickiego w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków.[28] Podczas obrad plenarnych kolegialnie wypracowano kryteria wartościowania architektury. Rozpoczęto także klasyfikacje obiektów w poszczególnych województwach. Opracowano wówczas następujące kryteria:

- wartość artystyczna – forma obiektu lub zespołu (jakość i oddziaływanie)
- wartość naukowa – autentyzm idei, materiału, funkcji, konstrukcja, materiał, nowatorstwo
- wartość historyczna – tożsamość miejsca, ludzi, zdarzeń

Fot. 7. Warszawa, modernistyczny budynek na ul. Rakowieckiej 19, 1927, jeden z pierwszych obiektów funkcjonalizmu w Polsce. Budynek o wartości ponadregionalnej nie wpisany do rejestru zabytków, przebudowany i nadbudowany. Fot. J. Lewicki 2016.

Wnioski:

Opracowane kryteria były oparte na obowiązującym prawie – art. 3 par. 1 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 VII 2003 roku. Kryteria umożliwiają rzeczywistą ocenę i selekcję zbioru zabytków. Dlatego też mogą być stosowane w praktyce konserwatorskiej i mogą stanowić doskonałą podstawę do dalszych działań w tej dziedzinie.

[28] Tenże, *Powołanie kolegium doradczego ds. ochrony zabytków architektury modernistycznej w Polsce*, „Ochrona Zabytków", R. LX, 2007, nr 1, s. 21–22.

Fot. 8. Warszawa, ul. Marszałkowska, pawilon Cepelii, proj. Zygmunt Stępiński, konstr. Aleksander Haweman, realizacja do marca 1966. Doskonale zachowany budynek o wartości ponadregionalnej nie wpisany do rejestru zabytków podlegający coraz większej degradacji. Fot. J. Lewicki 2016.

Podsumowanie

Omawiając dotychczasowe doświadczenia należy określić propozycje konkretnych rozwiązań w przyszłości. Będą one podstawą zarządzania dziedzictwem i skutecznego funkcjonowania urzędów konserwatorskich. Aby poprawnie przeprowadzić przyszłą klasyfikację konieczne jest precyzyjne zdefiniowanie etapów i metod działania. Winny one obejmować:

- określenie zasad prowadzonych prac
- ewidencja zbioru zabytków poddawanych klasyfikacji wraz z ewentualną weryfikację w terenie
- komisyjna weryfikacja przez autorytety naukowe z różne środowiska
- ewentualne poprawki przez kolejne autorytety i środowiska zewnętrzne
- przyjęcie ostatecznej pracy

Klasyfikacja zabytków powinna się odznaczać precyzją naukową podjętych działań i określać ponadprzeciętne wartości zabytków, które do dziś zachowały swoje znaczenie. Istotne byłoby zachowanie następujących zasad:

1. Klasyfikacja musi zostać przeprowadzona kolegialnie przez różne zespoły specjalistów na różnych szczeblach (wojewódzkim i ponadlokalnym).
2. Wykonane wykazy muszą zostać zweryfikowane przez autorytety naukowe z różnych środowisk (historyków sztuki, architektury i konserwatorów).
3. Podstawą działań powinno być obowiązujące prawo, a kryteria winny być opracowane na podstawie Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 VII 2003 roku, o ile nie ulegnie ona znaczącej zmianie.

Proponuje się zastosowanie następujących kryteriów, zgodnych z obowiązującą Ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami:

- Wartość artystyczna (art. 3 par. 1): forma obiektu lub zespołu (jakość i oddziaływanie –

europejskie, ponad regionalne i lokalne)

- Wartość naukowa (art. 3 par. 1): autentyzm idei, materiału, funkcji oraz konstrukcja, materiał, nowatorstwo ponad regionalne i lokalne
- Wartość historyczna (art. 3 par. 1): wartość miejsca, ludzi, wydarzeń – europejska, ponad regionalna i lokalna

Fot. 9. Ostrołęka, kościół bernardyński Św. Antoniego, freski na sklepieniu, mal. Walenty Żebrowski 1762–1765. Zespół zabytków ruchomych, zniszczony pożarem po pełnej rekonstrukcji. Obecnie należałoby go zakwalifikować jako bez wartości zabytkowej. Fot. J. Lewicki 2015.

W powyższych kategoriach wymieniono kryterium rangi zabytku. Konieczne jest określenie jego znaczenia i skala wartości:

- ranga europejska (ponadkrajowa). W skład tej grupy wchodziłyby wszystkie obiekty z listy UNESCO, zabytki proponowane do wpisu i wybrane obiekty z listy Pomników historii) oraz wybrane obiekty dawnej klasy 0 z klasyfikacji z lat 1958–62.
- ranga ponad regionalna. W skład tej grupy wchodziłyby pozostałe zabytki z listy Pomników historii, obiekty proponowane do wpisu na tę listę oraz pozostałe wybrane zabytki dawnej klasy 0 i 1. Warto też dokonać weryfikacji dawnego spisu klasy 2 pod kątem nowych odkryć naukowych i nowych wyników inwentaryzacji naukowej, co być może pozwoliłoby włączyć lub wyłączyć pojedyncze budowle z tej grupy.
- ranga lokalna. W skład tej grupy wchodziłyby pozostałe zabytki dawnej klasy 2 oraz 3 i 4. Należy też uwzględnić wyniki inwentaryzacji naukowej, co być może pozwoliłoby włączyć pojedyncze nowe budowle do tej listy.

Powyższe uwagi dotyczą klasyfikacji całej grupy polskich zabytków. W wypadku pojedynczych zabytków konieczne byłoby zastosowanie następujących kryteriów wartościowania:

- określenie wartości bezwzględnie chronionych (fazy przemian i części budynku).
- określenie wartości możliwych do przekształcenia (fazy przemian i części budynku).
- określenie wartości utraconych koniecznych do odtworzenia/rekonstrukcji.

Przeprowadzona klasyfikacja grup zabytków i pojedynczych budowli winna się odznaczać trzema cechami:

- powinna być prosta i klarowna przez precyzyjnie określone kategorii oraz operująca możliwie najmniejszą liczbą kryteriów wartościujących
- powinna być zgodna z obowiązującym w Polsce prawem
- winna dokonywać rzeczywistej selekcji, a nie bezrefleksyjnie mnożyć kolejne grupy wartościowych zabytków i trudnych do zdefiniowania wartości. Przygotowane kryteria nie mogą pasować do wszystkiego i wysoko klasyfikować wszystkie zabytki, gdyż kto wybiera wszystko nie wybiera niczego.

Klasyfikacja zabytków winna być przeprowadzona kolegialnie przez współpracujące ze sobą środowiska fachowe historyków sztuki i architektury, architektów, konserwatorów i prawników. Jeżeli przyszła klasyfikacja nie będzie zgodna z obowiązującym stanem wiedzy i prawa i nie zostanie przeprowadzona kolegialnie, zostanie fragmentarycznie i wyrywkowo wykonana odwoławczymi decyzjami administracyjnymi i wyrokami sądów, co byłoby najgorszym rozwiązaniem dla polskiej ochrony zabytków.

Należy podkreślić, że przyszła klasyfikacja zabytków winna być podstawą zarządzania dziedzictwem. Także skuteczne działanie urzędów konserwatorskich nie będzie możliwe bez jej przeprowadzenia.

10.24358/ODK_2016_02_09

PONTISEUM – ZBIÓR EKSPONATÓW HISTORYCZNYCH, BĘDĄCYCH POZA KLASYFIKACJĄ ZABYTKÓW

Pontiseum - a collection of historical exhibits that are outside the classification of monuments

Rymsza Barbara, Mistewicz Anna***

SUMMARY: Pontiseum, a place where pieces of the oldest bridges ever built in Warsaw are exhibited, was open in 2014 at the Road and Bridge Research Institute. This article describes how documents pertaining to proper classification of bridge remains and determining their status and establishment of ownership rights circulate between administrative bodies. Since bridge remains have not been classified as historic monuments, parties of proceedings interpreted them in different ways. Moreover, the article also explains the rules governing inclusion of similar items considered as historic monuments under different categories. The authors emphasize that it is of utmost importance to preserve them for future generations.

KEY WORDS: Pontiseum, bridges, protection, preservation, monuments of technology.

1. Wprowadzenie

Technika od zawsze była ważnym elementem naszej kultury, cywilizacji. Kolejne zdobycze techniki były bodźcem do rozwoju miast i ich infrastruktury. To nasza spuścizna intelektualna po przodkach, dorobek wielu pokoleń, którego częścią są również mosty.

W 2014 r. na terenie Instytutu Badawczego Dróg i Mostów w Warszawie (IBDiM) zostało uroczyście otwarte pierwsze na świecie PONTISEUM. Jego nazwę utworzono od włoskiego słowa ponti czyli mosty, analogicznie do słowa muzeum, które jest miejscem poświęconym muzom. PONTISEUM to miejsce poświęcone mostom (ryc. 1), których duże gabaryty uniemożliwiają utworzenie „klasycznego muzeum" mostów, stąd są eksponowane jak pomniki na wolnym powietrzu.

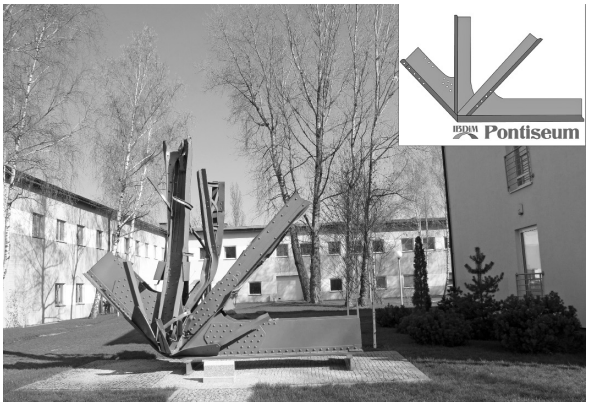

Ryc. 1 Fragment Mostu kolejowego pod Cytadelą na terenie IBDiM oraz logo Pontiseum (fot. B. Rymsza)

* PhD Arch. Barbara Rymsza, Research Institute of Roads and Bridges in Warsaw
https://orcid.org/0000-0002-0504-2360
* Anna Mistewicz, National Museum in Warsaw
https://orcid.org/0000-0002-4216-1799

W PONTISEUM IBDiM jest tworzona nowa historia starych konstrukcji mostowych[1]. W wypadku Warszawy mosty zostały wysadzone w powietrze podczas Powstania Warszawskiego, a ich fragmenty spoczywały blisko 70 lat na dnie Wisły.

Niniejszy artykuł jest poświęcony problemom, związanym z klasyfikowaniem elementów konstrukcji mostowych, których utrwaleniu służy PONTISEUM. Artykuł jest także swoistą historią zabiegów, związanych z przekazywaniem nietypowych eksponatów do muzeów.

2. Historia wydobycia fragmentów konstrukcji mostowych

W 2008 r. w trakcie prowadzonych prac czyszczenia toru wodnego Wisły zostały wydobyte z dna rzeki fragmenty nitowanej konstrukcji stalowej. Przed przekazaniem jej jako złom do przetopienia, grupa specjalistów z zakresu historii techniki mostownictwa wytypowała fragment konstrukcji, który przeznaczono do zachowania i do przeprowadzenia badań. W dniu 20 grudnia 2008 r. na terenie IBDiM został ustawiony, podniesiony z dna Wisły element Mostu pod Cytadelą (ryc. 1), dzięki któremu w Instytucie utworzono program badawczy pt. „Identyfikacja rozwiązań materiałowo-konstrukcyjnych historycznych mostów stalowych w Warszawie", mający na celu odszukanie i wydobycie „okruchów" konstrukcji najstarszych stałych mostów warszawskich[2].

Prace poszukiwawcze musiały być poprzedzone uzyskaniem stosownych pozwoleń. Znaczenie miała zarówno opinia Konserwatora, jak i Zarządcy Wisły, którą tutaj pominiemy, koncentrując się na temacie klasyfikacji i kategoryzacji zabytków.

Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków w piśmie z 14 kwietnia 2009 r. poinformowało, że „kawałki elementów konstrukcyjnych mostu, nie są obiektem zabytkowym i nie podlegają ochronie" oraz, że „zamierza zlecić wykonanie inwentaryzacji i dokumentacji fotograficznej wydobytych elementów mostów".

W styczniu 2013 r. Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy wydaje decyzję, podpisaną przez Stołecznego Konserwatora Zabytków, w której orzeka „pozwolić Instytutowi Badawczemu Dróg i Mostów na przeprowadzenie poszukiwań i wydobycia wybranych fragmentów konstrukcji zniszczonych mostów na terenie rzeki Wisły (…)".

Podobnie jak we wcześniejszych pismach Konserwatora, tak i w tym piśmie nie ma mowy o zabytkach, czy o zabytkowych mostach.

1 B. Rymsza, *Pierwsze na świecie Pontiseum - adaptacja historycznych fragmentów konstrukcji mostowych do celów dydaktycznych,* w: B. Szmygin (red.), *Ochrona wartości w procesie adaptacji zabytków,* PKN ICOMOS, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Politechnika Lubelska, Warszawa 2015, s. 241-246.

2 B. Rymsza, *Na ratunek historycznym mostom Warszawy*, Polskie Drogi no. 2/2012, s. 72-73.

Ryc. 2 Prace poszukiwawcze fragmentów historycznych mostów Warszawy (fot. B. Rymsza)

Trwające prace poszukiwawcze historycznych mostów Warszawy (ryc. 2) wzbudzają ogromne, bardzo życzliwe zainteresowanie wśród Warszawiaków, ale także głosy negatywnie zaniepokojone. Między innymi Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego (w lipcu 2012 r.) wyjaśnia Komitetowi Upamiętnienia Ofiar Obozu Zagłady Konzentrationslager Warschau, że odnalezione "resztki przedwojennej konstrukcji Mostu Poniatowskiego to nie jest 'ostatnia już w Warszawie ruina pozostała w wyniku napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę w 1939 r.', jak to określa Komitet".

3. Plany utworzenia stałej ekspozycji mostowej w Warszawie

Wydobyte fragmenty najstarszych stałych mostów w Warszawie powinny być utrwalone dla przyszłych pokoleń. Chociaż nikt nie nazywa tych „okruchów historii" zabytkami, to jest pełna zgoda na to, by je zachować (ryc. 3).

Ryc. 3 Wydobyte fragmenty warszawskich mostów po zabezpieczeniu antykorozyjnym (fot. B. Rymsza)

W roku 2012 rodzi się porozumienie „W sprawie utworzenia stałej ekspozycji wydobytych z koryta rzeki Wisły historycznych mostów warszawskich" między Miastem Stołecznym Warszawa, w imieniu którego działa Zarząd Mienia m.st. Warszawy, a Instytutem Badawczym Dróg i Mostów, które mimo wielomiesięcznego dopracowywania warunków utworzenia ekspozycji nie zostaje zawarte.

Główny problem, to zdefiniowanie, na jakiej podstawie Miasto Stołeczne Warszawa przejmuje wydobyte elementy konstrukcji i na jakich warunkach Instytut może te elementy miastu przekazać.

Co więcej, w tym samym czasie opracowano projekt inwestycji „Zagospodarowanie lewobrzeżnego Bulwaru Wisły" na odcinku od ul. Tamka do ul. Boleść, uwzględniający lokalizację stałej ekspozycji mostowej. I choć w planach były i porozumienie i ekspozycja, do dzisiaj miasto Warszawa ich nie ma. Zorganizowano natomiast kilka wystaw z udziałem eksponatów wypożyczonych z Instytutu.

W listopadzie 2013 r. została otwarta w Muzeum Politechniki Warszawskiej wystawa poświęcona inżynierowi J. A. Majewskiemu, który uczestniczył w budowie Mostu Kierbedzia i Mostu im. Ks. Józefa Poniatowskiego[3]. Fragment balustrady z tego ostatniego znalazł się wśród wystawianych eksponatów.

W roku 2014 wystawę „Dwa mosty Warszawy" z okazji 150-lecia Mostu Kierbedzia i 100-lecia Mostu Poniatowskiego przygotowano pod patronatem Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków w Warszawie[4]. Przedstawiono historię mostów na pięknie skomponowanych planszach, ale zaprezentowano także fragmenty konstrukcji mostów wydobyte z Wisły. To głównie owe „okruchy" przyciągały uwagę przechodniów i czyniły z nich widzów. Jednym z eksponowanych elementów był fragment balustrady z Mostu im. Ks. Józefa Poniatowskiego.

4. Najnowsza historia fragmentów balustrady z mostu im. Ks. Józefa Poniatowskiego

Prezentowana balustrada zachwyciła także innych muzealników. Dwa muzea zwróciły się do IBDiM z prośbą o fragment balustrady mostu znanego z historii przewrotu majowego w roku 1926, kiedy marszałek Józef Piłsudski spotkał się na moście Poniatowskiego z prezydentem RP Stanisławem Wojciechowskim (ryc. 4).

3 A. Mistewicz, Z. Tucholski, "*Inżynier Julian Adam Majewski. Historia pierwszych stałych mostów Warszawy*" – wystawa w Muzeum Politechniki Warszawskiej, Kronika Warszawy nr 2 (149) 2013, s. 170–174.

4 A. Mistewicz, Z. Tucholski, B. Rymsza, J. Rymsza, D*wa Mosty Warszawy. 150 lat Mostu Kierbedzia i 100 lat Mostu Poniatowskiego, Two Bridges of Warsaw. 150 Years of Kierbedź Bridge & 100 Years of Poniatowski Bridge*, Miasto Stołeczne Warszawa, Warszawa 2014. J. S. Majewski, T. Urzykowski, *Pontiseum na urodziny warszawskich mostów*, http://m.warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,106541,16218352,Pokazali_czesci_dwoch_mostow_wydobyte_z_Wisly__Bedzie.html, dostęp 16.02.2015.

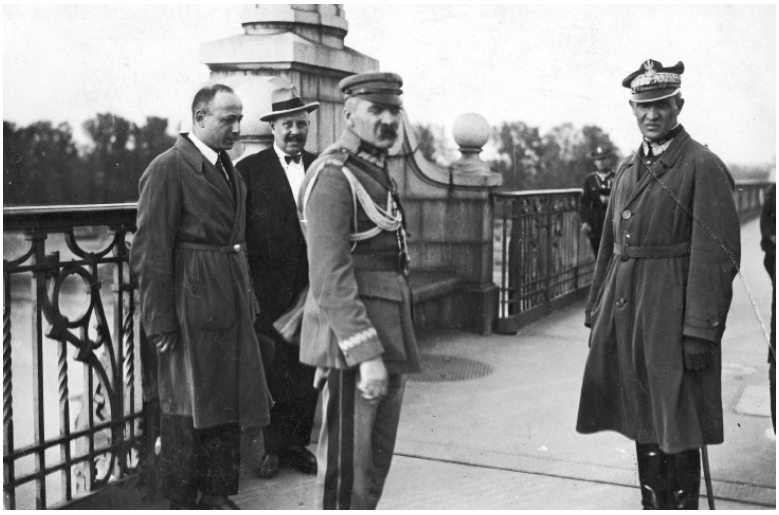

Ryc. 4 Marszałek Józef Piłsudski na Moście im. Ks. Józefa Poniatowskiego tuż przed spotkaniem z prezydentem RP Stanisławem Wojciechowskim, 12 maja 1926 r. (źródło: zbiory Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku)

Niestety przekazanie fragmentów balustrad do muzeów okazało się nie być łatwe, za sprawą pytań: jak należy zakwalifikować elementy wydobyte z Wisły i jaka jest podstawa prawna do dysponowania nimi. Problem ważny, bo powracający zarówno w sytuacji chęci przekazania niewielkich fragmentów balustrady, ale także w kontekście utworzenia PONTISEUM w centrum miasta.

Należało zatem uzyskać odpowiedź na wyżej postawione pytania. Przekazano je do Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków (lipiec 2015 r.), z prośbą o potwierdzenie możliwości dysponowania fragmentami konstrukcji mostów wydobytych z Wisły, a przeznaczonych do badań albo do eksponowania w PONTISEUM lub na wystawach. Stołeczny Konserwator Zabytków stwierdził, że nie dostrzega przeszkód konserwatorskich w dysponowaniu przez IBDiM fragmentami konstrukcji, natomiast przekazał pismo (wrzesień 2015 r.) do Zarządu Mienia Skarbu Państwa, dalej pismo z Zarządu z pytaniami w sprawie trafiło do Biura Gospodarki Nieruchomościami Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Skarbu Państwa Urzędu m. st. Warszawy (październik 2015 r.).

Kolejne pismo, z Biura Gospodarki Nieruchomościami, zostało wysłane pod koniec października 2015 r. do Wydziału Skarbu Państwa i Nieruchomości Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. W piśmie tym obok informacji o wojennych losach mostów i o pracach prowadzonych przez IBDiM, przywołano także opinię Stołecznego Konserwatora Zabytków, który „uznał, że fragmenty konstrukcji mostów nie są obiektami zabytkowymi i nie podlegają ochronie". Ważne wydawało się także stwierdzenie, że „w wyniku zburzenia konstrukcji mostu, odnaleziona konstrukcja przestała być częścią składową nieruchomości, (patrz Komentarz do art. 47 Kodeksu Cywilnego autorstwa Wojciecha Jana Katnera, opublikowany LEX 2014 r.), w związku z czym w niniejszej sprawie nie ma zastosowania art.11 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 78 ze zm.)".

30 listopada 2015 r. Mazowiecki Urząd Wojewódzki, Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości wystąpił z wnioskiem do Departamentu Skarbu Państwa Ministra Skarbu Państwa „o zajęcie stanowiska czy fragmenty wyżej wymienionych mostów wydobyte z Wisły mieszczą się w kategorii mienia przejętego przez Skarb Państwa z innych tytułów, zgodnie z art. 7b ust. 1 pkt 1 lit c ustawy z dnia 08 sierpnia 1996 r.

o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz.U. z 2012r. poz. 1224), którym gospodaruje wojewoda mazowiecki. Jeżeli tak, to zwracam się z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody na przekazanie wyżej wymienionych konstrukcji mostów na rzecz Instytutu Badawczego Dróg i Mostów Warszawie."

23 grudnia 2015 r. Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie, Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości, zwrócił się do Instytutu Badawczego Dróg i Mostów z pytaniem „kto był właścicielem tych mostów", bowiem z takim pytaniem zwrócił się do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Departament Skarbu Państwa Ministra Skarbu Państwa, celem ustalenia organu właściwego do gospodarowania tym mieniem.

Departament Mienia Skarbu Państwa w Ministerstwie Skarbu Państwa podsumował, bo nie zakończył, wędrówkę pism ustalających zasady i formę zakwalifikowania fragmentów konstrukcji mostowych pismem z dnia 5 stycznie 2016 r. Znajdujemy w nim taką informację „Departament Mienia Skarbu Państwa zajmie stanowisko w sprawie po jednoznacznym ustaleniu stanu faktycznego i prawnego, w tym zakresie, kto był właścicielem mostów, kto jest obecnie właścicielem znalezionych fragmentów pozostałych po zniszczonych mostach i na jakiej podstawie (…)".

W taki sposób, zaczął się kolejny rok, a pytanie w zmienionej formie wróciło do Instytutu. Tymczasem fragmenty balustrad czekają, tak jak czekają i fragmenty pozostałych mostów.

W wypadku balustrad wybrnięto z tej nierozwiązanej przez kilka lat sytuacji, braku decyzji odnośnie do kwalifikacji fragmentów konstrukcji mostowych, podpisując umowy, w których balustrady określono mianem „przedmiotu objętego umową" i przyjęto nieodpłatne, „tymczasowe przekazanie w depozyt fragmentu balustrady pochodzącej z przedwojennego Mostu Poniatowskiego, na czas do ustalenia warunków formalnych dysponowania fragmentami konstrukcji mostowych wydobytych z Wisły przez IBDiM".

5. Znaczenie wydobytych fragmentów konstrukcji i próba ich skategoryzowania

Część wydobytych z dna Wisły fragmentów mostów, ze względu na nieudane próby pozyskania funduszy na ich badania i konserwację (wnioski do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Nauki), została zabezpieczona antykorozyjnie sposobem gospodarczym w Instytucie Badawczym Dróg i Mostów i wyeksponowana w Pontiseum (ryc. 5).

Ryc. 5 Fragmenty Mostu Kierbedzia eksponowane na terenie IBDiM (fot. B. Rymsza)

Pozostałe fragmenty wciąż czekają na konserwację i decyzję odnośnie do ich ewentualnego wyeksponowania nad Wisłą. Fragmenty mostów prezentowane w Pontiseum to pozostałości najstarszych stałych mostów warszawskich: Mostu Kierbedzia (1859-1864), mostu kolejowo-drogowego pod Cytadelą (1873-1875), mostu kolejowego pod Cytadelą (1905-1908), oraz Mostu im. Ks. Józefa Poniatowskiego (1904-1914). Fragmenty Mostu Kierbedzia mogą być już ostatnimi pozostałościami konstrukcji z 2 połowy XIX w. - w trakcie przeszukiwań dna Wisły sonarem nie zarejestrowano żadnych innych sygnałów.

Te resztki budowli są świadectwami rozwoju techniki i mostownictwa w Polsce. Wszystkie wymienione mosty były konstrukcjami stalowymi, nitowanymi. Nitowanie jest techniką już sporadycznie stosowaną w budownictwie mostowym. W ciągu najbliższych lat ostatnie, jeszcze eksploatowane, tego typu konstrukcje mogą być, ze względu na brak ochrony konserwatora i ich wiek, stopniowo zastępowane nowszymi konstrukcjami.

Mosty te wielokrotnie były świadkami ważnych wydarzeń z dziejów Warszawy i Polski. Są to też miejsca upamiętniające wydarzenia historyczne. Niektóre z wydobytych fragmentów noszą ślady uszkodzeń, są zdeformowane, rozdarte w wyniku eksplozji materiałów wybuchowych w 1944 r. (ryc. 1).

Z ogromnym trudem odszukane i wydobyte fragmenty mostów warszawskich zasługują na zachowanie dla przyszłych pokoleń. Pod względem merytorycznym, prawnym, naukowym celowe jest ich zaliczenie w poczet zabytków. Wpisują się w definicję zabytku według Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami[5].

W wykazie obiektów wpisanych do rejestru zabytków są wymienione mosty i wiadukty będące w użyciu: np. odbudowany most i wiadukt im. Poniatowskiego w Warszawie z poł. XX w., nr rej. 748 z 1.07.1965, wiadukt im. Markiewicza przy ul. Karowej, z pocz. XX w., nr rej. 681 z 1.07.1965, mostek przy ul. Wiertniczej 1, z 1 poł. XIX w., nr rej. 639/33 z 2.1973, oraz fragmenty mostów już zamkniętych dla ruchu kołowego jak 3 przęsła mostu drogowego w Tczewie, z lat 1851-1857, nr rej. A-1210 z 21.03.2000. Są także użytkowane mosty, będące częścią większych założeń, np. most z pocz. XIX w. w zespole pałacowym "Królikarnia" ul. Puławska 113, nr rej. 456/2 z 1965 r. czy most z pomnikiem króla Jana III z 1783 r., w Łazienkach Królewskich, nr rej. 1 z 1.07.1965[6]. Wszystkie, jako elementy budownictwa przemysłowego, zaliczyć można do grupy obiektów techniki. W rejestrze zabytków znajdują się też m. in.: ogrodzenia, bramy i kordegardy, pomniki, fontanny i studnie, czy mała architektura parkowa, które zaszeregowane są do kategorii INNE. Zbliżone typy obiektów, „których 'ruchomość' jest problematyczna", są wpisywane również do wykazu zabytków tzw. ruchomych, ale wówczas „...muszą w pełni posiadać charakter indywidualnych, niepowtarzalnych tworów artystycznych"[7].

Pozostaje pytanie, jak należałoby zakwalifikować fragmenty mostów? W 1948 r. Tadeusz Kantor zapisał w swoim notatniku: „Zaraz po wojnie w Warszawie zobaczyłem kawałek żelaznego mostu rozbitego bombą. Gdyby ktoś ustawił ten obiekt na Placu Unii jako rzeźbę, w przyszłości historycy odczytaliby w splotach jego formy – siły rządzące naszą epoką."[8] Czym są więc prezentowane obiekty - pomnikami

5 „*Zabytek - nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową*" (Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami art. 3, pkt.1).

6 http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-nieruchomych/; dostęp 17.04.2016.

7 http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/rejestr-zabytkow/zestawienia-zabytkow-ruchomych/; dostęp 17.04.2016.

8 W. Borowski, *Tadeusz Kantor*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1982, s. 161.

techniki o znaczeniu edukacyjnym, fragmentami konstrukcji, zachowanymi jako materiał naukowy, czy powinny być one może, ze względu na okoliczności ich wydobycia, traktowane jak znaleziska archeologiczne?

6. Wnioski

Przy tworzeniu kategoryzacji zabytków należy uwzględnić nietypowe obiekty - wyróżnić osobną kategorię obiektów skromnych, jak to zostało określone w Karcie Weneckiej z 1964 r.[9] - w tym przypadku świadectw rozwoju techniki, inaczej często tego typu obiekty nie będą w ogóle klasyfikowane jako zabytkowe.

Być może dobrym pomysłem są stosowane w krajach anglosaskich tematyczne przeglądy obiektów pod kątem konkretnej kategorii obiektu lub tematyki[10], mające na celu wyodrębnienie najcenniejszych, najlepszych przykładów danego typu zabytku, w celu ich zachowania dla przyszłych pokoleń. Podkreślić należy konieczność posiadania przez osoby przeprowadzające takie tematyczne przeglądy odpowiedniej wiedzy, również na temat historii poszczególnych miejsc, objętych badaniem, dotyczącą ważnych wydarzeń, które miały w nich miejsce. Jednym z istotnych elementów ochrony zabytków w Wielkiej Brytanii jest obecnie infrastruktura.

„Zasadniczo uważa się wszystkie zabytki za równie cenne"[11]. Ustawa o ochronie zabytków art. 6, ust. 1 mówi, że ochronie i opiece podlegają zabytki „bez względu na stan zachowania". Wskazane byłoby jednak uwzględnienie przy klasyfikacji zabytków skali stanu zachowania obiektów objętych ochroną. Niektóre obiekty mogą przestać istnieć w ciągu kilku, kilkunastu lat - klasyfikacja powinna pomóc je wyodrębnić, niezależnie od tego, do której klasy pod względem wartości należałoby je zaliczyć. Takie klasyfikacje ze względu na stan zachowania funkcjonują z powodzeniem odnośnie do zabytków muzealnych, w wielu muzeach na całym świecie i w Polsce.

Niektóre mosty są osiągnięciami techniki na skalę europejską lub nawet światową. Powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby zachować je, lub przynajmniej ich fragmenty, dla przyszłych pokoleń.

9 „*DEFINICJE Art. 1. Pojęcie zabytku obejmuje zarówno odosobnione dzieło architektoniczne, jak też zespoły miejskie i wiejskie oraz miejsca, będące świadectwem poszczególnych cywilizacji, ewolucji o doniosłym znaczeniu bądź wydarzenia historycznego. Rozciąga się ono nie tylko na wielkie dzieła, ale również na skromne obiekty, które z upływem czasu nabrały znaczenia kulturalnego.*„ http://www.ochrona.zabytki.lodz.pl/data/other/karta_wenecka.pdf; dostęp 16.04.2016.

10 np. przegląd zabytkowych pomp czy przegląd pubów z okresu międzywojennego czy miejsc związanych z I Wojną Światową; https://www.doeni.gov.uk/articles/historic-buildings-surveys; dostęp 17.04.2016. https://historicengland.org.uk/listing/apply-for-listing/listing-priorities/; dostęp 17.04.2016.

11 https://pl.wikipedia.org/wiki/Zabytek; dostęp 16.04.2016

10.24358/ODK_2016_02_10

ZESTAWIENIE ELEMENTÓW ZABYTKOWYCH JAKO NARZĘDZIE WALORYZACJI ZABYTKU W PROCESIE KLASYFIKACJI I KATEGORYZACJI

List of historic elements as a tool for valorization of a monument in the process of classification and categorization

*Piotr M. Stępień**

Od dłuższego czasu dyskutowana jest potrzeba kategoryzacji i klasyfikacji zabytków jako narzędzi w metodyce ochrony dziedzictwa historycznego (lub szerzej kulturowego), stąd obecna konferencja. Z naszej codziennej pracy wiemy doskonale, że zabytki są różnorodne, coraz bardziej różnorodne wraz z poszerzaniem się pola ochrony, mają indywidualne cechy – tak jak ludzie.

Czy mają różną wartość?

Choć formalnie nadal obowiązuje zasada „równocenności" – intuicyjnie odczuwamy, że tak, że ich wartość jest różna. Utrata jednej kamienicy w zespole miejskim nie degraduje całkowicie tego zespołu, tym bardziej nie jest szczególnie dotkliwa w skali dziedzictwa narodowego czy światowego. Utrata takich zabytków jak Wawel czy Łazienki byłaby bardzo dotkliwa, dlatego tyle wysiłku włożono w uratowanie i jednego i drugiego zespołu zabytkowego zaliczonego do „najcenniejszych". Ale podobnie jak w odniesieniu do ludzi, do społeczeństwa – w odniesieniu do zabytków trzeba być bardzo ostrożnym w ogłaszaniu „różnocenności" jako zasady. W społeczeństwie akceptujemy przywileje pewnych osób, pełniących ważne funkcje, natomiast nie akceptujemy deprecjacji innych. Dlatego w pełni podzielam pogląd przedstawiony na obecnej konferencji przez Pana Profesora Szmygina – klasyfikacja zabytków nie może polegać na deprecjonowaniu pewnych grup zabytków, może i powinna polegać na objęciu szczególną ochroną, niejako uprzywilejowaniu, zabytków szczególnie cennych. Utrata całej kategorii zabytków spowodowana zaliczeniem w klasyfikacji do „mało cennych", „mało wartościowych" – zuboży dziedzictwo podobnie, czy niemal podobnie jak utrata któregoś z najcenniejszych zabytków.

Uważam za uprawnione stwierdzenie, że na równi z poczuciem potrzeby nowych narzędzi w metodyce ochrony zabytków, potrzeby metody na uporządkowanie, na ogarnięcie tej różnorodności zabytków – w naszym środowisku silne są obawy przed negatywnymi skutkami jakie może przynieść źle pojęta i źle przeprowadzona kategoryzacja i klasyfikacja, właśnie taka deprecjonująca. Czarny scenariusz może być następujący: wydane zostaje zarządzenie, rozporządzenie lub inny akt prawny o kategoryzacji i klasyfikacji, no to szybko, pomiędzy natłokiem codziennych spraw, wniosków o pozwolenia, nadzorów autorskich do uzgodnienia, zgłoszeń, narad i konsultacji – wrzucamy teczki zabytków do jakichś tam „szufladek", bo trzeba zrealizować zarządzenie. Przynajmniej część naszego środowiska tego właśnie – obawia się.

* Arch. Piotr M. Stępień, Royal Castle in Wawel

Dlatego stawiam – stawiam pod dyskusję – tezę (organizatorzy prosili o jasne formułowanie tez):
kategoryzacja i klasyfikacja zabytków są potrzebne, ale spełnią pożyteczną rolę tylko wówczas, gdy będą końcowym etapem rozpoznawania wartości zasobu zabytków, a nie początkowym.

I tutaj przypomnienie sprawy oczywistej, ale oczywiste sprawy trzeba przypominać:
dobre rozpoznanie wartości całego zasobu można uzyskać tylko dysponując dobrym rozpoznaniem wartości każdego ze składników zasobu, czyli poszczególnych zabytków.

Kolejna teza jest następująca:
W pierwszej kolejności należy możliwie precyzyjnie zdefiniować i opisać wartości zabytku, uzasadniając w ten sposób dlaczego go chronimy i co w nim chronimy, a dopiero w dalszej perspektywie można ostrożnie próbować oceniać te wartości w jakiejś skali i porównywać je w obrębie kategorii czy całego zasobu, tworząc klasyfikację – lub grupować obiekty tworząc kategoryzację.

Bez naprawdę dobrego, wnikliwego i obszernego opisu wartości zabytku wszelkie „skalowanie" tych wartości i grupowanie, kategoryzowanie – może być nie tylko bezużyteczne, ale nawet szkodliwe. Obsesja rangowania w systemie myślenia techno-ekonomicznego, prowadząca do rangowania bez obiektywnych podstaw, została poddana krytyce przez Neila Postmana w Technopolu już w 1992 r., prawie ćwierć wieku temu, pokolenie temu – nie rozwijam tego wątku, odsyłam do lektury tej znakomitej książki, jest dostępna także w polskim tłumaczeniu.[1]

Opracowanie nowoczesnej metodyki opisu wartości zabytku nie jest oczywiście możliwe w ramach jednego referatu ani nawet konferencji. Oprócz postawienia powyższych, ogólnych tez moim zamiarem (zaznaczonym w tytule) jest przypomnienie o narzędziu, jakie zostało wypracowane w latach 70. i 80. XX wieku i które może być – przy odpowiednim rozwinięciu – istotnym elementem takiej metodyki opisu wartości. Narzędziem tym jest zestawienie elementów zabytkowych obiektu, niesłusznie nieco zapomniane, a w mojej opinii bardzo przydatne.

Dobrze sporządzone zestawienie daje informację o stopniu zachowania substancji zabytkowej i charakterze obiektu, a także o potrzebnym zakresie ochrony. Przypomnieć warto, że „elementem zabytkowym" jest nie tylko fizyczny fragment substancji zabytkowej (ściana, sklepienie, strop, detal, dekoracja itd.), ale także te składniki formy zabytku, które mają charakter historyczny, nawet jeśli materia je tworząca została wymieniona (np. układ pomieszczeń, forma dachu, rodzaj pokrycia itp.). Zestawienie takie można dalej rozbudować, według rodzajów autentyzmu zdefiniowanych przez prof. Olgierda Czernera[2] – oprócz formy i materiału: technologia, funkcja, oddziaływania i skojarzenia, tworząc zestawienie wartości zabytkowych obiektu.

Jeśli określimy znaczenie poszczególnych elementów (znów raczej opisowo niż cyfrowo!) to przy odpowiednim ustandaryzowaniu takie zestawienia byłyby obiektywną podstawą waloryzacji obiektu zabytkowego, a następnie kategoryzacji i klasyfikacji zasobu, a przede wszystkim określenia formy,

---

1 PostmanNeil, *Technopoly: the Surrender of Culture to Technology,* Knopf, New York 1992; wydania polskie: *Technopol: Triumf techniki nad kulturą*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Warszawa: PIW 1995, s. 248; wyd 2 – Warszawa 2004, Wyd. Muza, ISBN 83-7200-637-7

2 Czerner Olgierd, *Wartość autentyzmu w zabytkach*, Ochrona Zabytków 1974, nr 3, s. 180–183

zakresu i kierunku ochrony danego zabytku – co w mojej opinii jest najważniejsze.

Kilkanaście lat temu, na konferencji „Kraków 2000" mówiłem o potrzebie zdefiniowania różnych form (teraz powiedziałbym raczej: zakresów) ochrony obiektów architektonicznych, na wzór ochrony przyrodniczej, proponując następujące rozróżnienie:

- pełna ochrona konserwatorska (zabytek „kwalifikowany"), ściśle odpowiadająca zasadom Karty Weneckiej, z maksymalnym zachowaniem formy i substancji (autentycznej materii zabytku);
- ochrona architektoniczna tj. przede wszystkim ochrona istotnych cech architektonicznych obiektu (zewnętrznych i wewnętrznych), w mniejszym stopniu jego materii, z dopuszczeniem adaptacji i modernizacji;
- ochrona urbanistyczna i krajobrazowa tj. ochrona zewnętrznych cech obiektu, istotnych dla większego zespołu, bez limitowania (lub z niewielkim limitowaniem) zmian wewnętrznych.[3]

Mając dobrze rozpoznane i opisane wartości zabytku możemy przypisać mu jedną ze zdefiniowanych wyżej form ochrony, co także jest rodzajem klasyfikacji. Być może proponowana skala zakresów ochrony powinna być rozbudowana. Praktyka wskazuje, że trzeba założyć możliwość określania różnych zakresów ochrony dla wydzielonych, jasno określonych części zabytku.

Tu użyję cytatu z tego referatu z 2000 roku:

> W tej lub innej klasyfikacji nie może być natomiast stopniowana skuteczność ochrony: szerszy lub węższy zakres ochrony musi być egzekwowany z taką samą konsekwencją i z takimi samymi rygorami prawnymi.

Klasyfikacja obiektów chronionych w zależności od zakresu ochrony (czyli jednocześnie zakresu dopuszczalnej ingerencji) nie jest nowością – od dawna jest stosowana w ochronie środowiska naturalnego: ścisły rezerwat – park narodowy – park krajobrazowy – „otulina" parku. Dzięki temu zasady ochrony przyrodniczej są zrozumiałe dla szerokich kręgów społecznych. Wprowadzenie podobnego stopniowania zakresów ochrony wobec dziedzictwa kulturowego – przy obecnym, szerokim rozumieniu jego zasobów – jest w mojej opinii potrzebne nie tylko dla specjalistów, jako narzędzie metodologicznej, ale także w tym celu, aby zasady tej ochrony były czytelne dla ogółu społeczeństwa. Bez współdziałania całego społeczeństwa, opartego na zrozumieniu zasad ochrony dziedzictwa, nie osiągniemy celu.

Sądzę, że powyższe propozycje sprzed kilkunastu lat – są nadal aktualne i przedkładam je ponownie do dyskusji.

---

[3] Stępień Piotr M., *Klasyfikacja zabytków architektury – propozycja nowej formuły*, materiały Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej Kraków 2000, s.283–284, ISBN 83-7242-174-9

10.24358/ODK_2016_02_11

KLASYFIKACJA I KATEGORYZACJA W SYSTEMIE OCHRONY ZABYTKÓW

Classification and categorization in the system of monument protection

*Bogusław Szmygin**

SUMMARY: Contemporarily, historic monuments and sites are highly diverse and vast in number. This means that each asset and property has different value and, hence, different principles and forms of historic preservation need to be applied.

Diversification of historic monuments and sites should be a part of the monument protection system and based on the widely accepted and followed methodology. No single methodology allowing for assessing the value of all historic monuments and sites has been developed yet. For this reason, diversification of historic monuments and sites is not applied in the international doctrinal documents. The most comprehensive method of assesing heritage value has been implemented into UNESCO's World Heritage system. It consists on comparing assets within a certain reference group, yet it does not involve value gradation.

Within the monument protection system, historic monuments and sites can be divided into two major groups, i.e. classes (in terms of the value of an asset or property) and categories (in terms of the specific features of an asset or property).

In the Polish system of historic monuments and sites, application of categorisation (typology-based groups) is justified. However, for practical reasons (a risk of protection being depreciated and weakened), classes can be applied in limited scope (valuing groups).

KEY WORDS: diversification of historic monuments and sites, heritage classification and categorisation.

1. Klasyfikacja i kategoryzacja zabytków – określenie pojęć

Punktem wyjścia do rozważań w każdej dyscyplinie powinno być możliwie precyzyjne określenie przedmiotu jej działania. Charakterystyka przedmiotu dyscypliny określa bowiem jej cele i metody. W przypadku zabytkoznawstwa i konserwatorstwa punktem wyjścia jest więc zdefiniowanie zabytku/dziedzictwa.

Współczesna definicja dziedzictwa ma jednak charakter podmiotowy i dlatego zbiór zabytków ma charakter dynamiczny; jest coraz większy i coraz bardziej zróżnicowany[1]. Kluczowym problemem,

* Prof. Bogusław Szmygin, Lublin University of Technology
https://orcid.org/0000-0003-0629-4495

[1] W najszerszy, otwarty sposób współczesne rozumienie dziedzictwa przedstawia Konwencja z Faro, która stwierdza, że rozumienie to przekracza wszelkie definicje formułowane przez dotychczasowe dokumenty – The definition of "cultural heritage" is the broadest proposed by any international instrument to date. It pays particular attention to the interactive nature of the cultural heritage, recognizing that it is defined and redefined by human actions and that it must not be perceived as either static or immutable (art. 2 – Definitions) – Framework Convention on the Value of Cultural Heritage for Society, Rada Europy, Faro, 25 październik 2005.

który wynika z rozległego i zróżnicowanego zbioru zabytków, jest brak możliwości jednolitego traktowania wszystkich zabytków. Jest to problem bardzo ważny i trudny zarazem, gdyż oznacza zróżnicowanie działań konserwatorskich. Tymczasem wypracowana przez dziesięciolecia teoria konserwatorska, która powinna stanowić podstawę działalności konserwatorskiej, zakładała równocenność wszystkich zabytków. Założenie to nigdy nie było prawdziwe, ani też nigdy nie było realizowane w praktyce. Sprawiło jednak, że zabytkoznawstwo nie wypracowało metodologii oceny wartości zabytków, ani też zasad podziału zbioru zabytków na grupy o określonej wartości[2]. W praktyce rzecz jasna zawsze stosowano różne systemy różnicowania zabytków, jednak nigdy nie zyskały one oficjalnego wsparcia w międzynarodowej teorii konserwatorskiej, nie zostały też sformalizowane[3].

Oczywiście zmiany zachodzące w zbiorze zabytków wpływają na funkcjonowanie sytemu ochrony zabytków. Szczególnie w ostatnich dekadach narosła liczba czynników, które wymuszają coraz większe interwencje przekształcające zabytki. Konserwatorzy zabytków nie mają ani uprawnień, ani argumentów aby ten proces powstrzymać. W tej sytuacji jest coraz bardziej oczywiste, że doktryna konserwatorska zakładająca równocenność wszystkich zabytków oraz minimalizację interwencji przestaje być oparciem dla praktyki konserwatorskiej. Zasady konserwatorskie zakładające minimalizm ingerencji w historyczną formę i substancję zabytku po prostu przestają wystarczać, gdy część zabytków musi być w znaczącym zakresie przekształcana.

Nieunikniona transformacja teorii konserwatorskiej zmierza więc w kierunku zróżnicowania zabytków. Zróżnicowanie zabytków powinno mieć jednak charakter systemowy, to znaczy być dokonywane w oparciu o kryteria, które pozwolą dokonać klasyfikacji całego zasobu zabytków, które są objęte ochroną (np. w skali terytorialnej lub typologicznej).

Najczęściej stosowaną formą zróżnicowania zasobu jest podział zabytków ze względu na generalną ocenę ich wartości. Ten rodzaj podziału można nazwać klasyfikacją. Podział taki funkcjonuje w wielu krajowych systemach – najczęściej jest to podział zabytków na kilka numerowanych klas (np. Wielka Brytania) lub na zabytki o znaczeniu regionalnym, krajowym, międzynarodowym (np. Ukraina). Podziały tego typu mają charakter formalny (są wprowadzane do zapisów regulujących

---

[2] W piśmiennictwie konserwatorskim jest wiele propozycji systemów wartościowania, jednak nie rozwiązują one problemu hierarchii wartości należących do różnych porządków aksjologicznych (reprezentowanych przez różne podmioty uczestniczące w procesie wartościowania zabytków). Z tej przyczyny nie mogły zostać uznane za kompletne i nie zostały wdrożone w systemie ochrony zabytków. – Por. np: M. Witwicki, *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*, „Ochrona Zabytków", nr 1, 2007, s. 77–98; W.J. Affelt, *O wartościowości architektury przemysłowej (i nie tylko)*, [w:] W*artościowanie zabytków architektury*, PKN ICOMOS – Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013; s. 17–36; M. Murzyn-Kupisz, *Wybrane metody badania wartości przydawanych dziedzictwu kulturowemu stosowane przez ekonomistów*, [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, Politechnika Lubelska, PKN ICOMOS, Lublin – Warszawa 2014, s. 167–184; M. Skłodowski, *Przykłady analizy wielokryterialnej w ocenie wartości i ochronie dziedzictwa kultury*, [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy,* Politechnika Lubelska, PKN ICOMOS, Lublin – Warszawa 2014, s. 209–240.

[3] Stwierdzenie takie znajduje pełne oparcie w analizie tekstów doktrynalnych na przestrzeni rozwoju teorii konserwatorskiej. Por. np.: Vademecum Konserwatora Zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa, PKN ICOMOS, Warszawa, 2015; International Charters for Conservation and Restoration, „Monuments and Sites", no I, ICOMOS International, München 2004; Denkmalschutz. Texte zum Denkmalschutz and zur Denkmalpflege, „Schriftenreihe des Deutschen Nationalkomitees für Denkmalschutz", Band 52, Bonn, 2007.

funkcjonowanie systemu ochrony zabytków).

Drugą formą podziału zabytków jest wydzielanie grup typologicznych o podobnej charakterystyce – np. miasta historyczne, fortyfikacje, krajobrazy kulturowe, zabytki techniki. Ten rodzaj podziału można nazwać kategoryzacją. Wydzielanie zabytków o podobnej charakterystyce jest również powszechne we współczesnym konserwatorstwie i znajduje wsparcie w postaci coraz liczniejszych tzw. dokumentów doktrynalnych, które normują zasady postępowania z zabytkami danej grupy[4]. Trzeba jednak podkreślić, że wydzielanie grup typologicznych ma inny charakter niż klasyfikacja; najczęściej nie obejmuje całego zasobu i jest mniej sformalizowane.

Cechy charakteryzujące (i różnicujące) klasyfikację i kategoryzację zabytków przedstawia Tabela 1.

Tabela 1. Charakterystyka klasyfikacji i kategoryzacji zabytków.

Klasyfikacja zabytków – podział zabytków na klasy dokonywany ze względu na ich wartość	– zabytki należące do poszczególnych klas należą do różnych grup typologicznych; – wyróżnienie klas zabytków ma cel praktyczny – określenie np. źródła finansowania, statusu ochrony konserwatorskiej; – klasyfikacja jest ograniczona do niewielu klas – najczęściej podział całego zasobu na klasy „1,2,3", lub „regionalne, krajowe, międzynarodowe" – klasyfikacja powinna obejmować wszystkie zabytki danego zasobu
Kategoryzacja zabytków – podział zabytków na grupy typologiczne dokonywany ze względu na ich charakterystykę	– zabytki należące do poszczególnych grup mają zróżnicowaną wartość; – wyróżnienie grup typologicznych ma cel praktyczny – określenie zasad i form działania konserwatorskiego dostosowanych do specyfiki danej grupy; – kategoryzacja składa się wielu grup typologicznych i jest rozbudowywana – kategoryzacja nie musi obejmować wszystkich zabytków danego zasobu

Przedstawiona charakterystyka jest propozycją, która wydaje się dosyć jednoznacznie opisywać i jednocześnie odróżniać obydwa sposoby podzielania zasobu zabytków na mniejsze zbiory.

[4] Gdy obowiązywała koncepcja równocenności zabytków dokumenty konserwatorskie miały charakter uniwersalny i dotyczyły całego zasobu – Karta Ateńska (1931), Karta Wenecka (1964). Wzrost liczebności i różnorodności zbioru zabytków wymusił tworzenie dokumentów dedykowanych grupom zabytków o wspólnej charakterystyce – np. Karta Florencka (1981) – ogrody historyczne; Karta Waszyngtońska (1987) – miasta historyczne; Karta z Lozanny (1990) – dziedzictwo archeologiczne.

2. Klasyfikacja i kategoryzacja w polskim systemie ochrony zabytków.

Problem zróżnicowania zabytków dotyczy oczywiście również polskiego zasobu zabytków, a więc polskiego systemu ochrony zabytków. Punktem wyjścia do dyskusji na ten temat powinno być ustalenie czy w polskim systemie ochrony zabytków wprowadzono klasyfikację i/lub kategoryzację zabytków[5].

Z formalnego punktu widzenia odpowiedź na to pytanie jest jednoznaczna. Polska ustawa z 2003 o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie wprowadza zróżnicowania wartości zabytków[6]. Ustawa nie zawiera zapisów różnicujących ich wartość, co pozwala uznać, że wszystkie dobra uznane za zabytki mają taki sam status. Ustawowa definicja (art. 3) określa zabytek za pomocą kilku warunków, wśród których najważniejszym jest ogólnie określony zabiór wartości (wartość historyczną, artystyczną lub naukową), których stwierdzenie warunkuje uznanie obiektu za zabytek. Ustawa nie zawiera jednak żadnych zapisów doprecyzowujących sposób wartościowania zabytków. Dlatego właśnie nie ma podstaw do uznania, że wartość zabytków formalnie je różnicuje. Tym bardziej, że proces wartościowania jest bardzo złożony i bez określenia sposobu ustalania hierarchii wartości ma charakter subiektywny i nieuporządkowany[7]. W praktyce decyzje te muszą więc być pozostawione wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków, którego wysokie kwalifikacje zakłada i określa ustawa (art. 91)[8].

Jednolity status zabytków jest potwierdzany przez zapisy dotyczące postępowania z zabytkami. Ustawa definiuje w artykule 3 wybrane działania przy zabytku – prace konserwatorskie (pkt.6), prace restauratorskie (pkt. 7), roboty budowlane (pk. 8), badania konserwatorskie (pkt. 9), badania architektoniczne (pkt. 10), jednak należy wnioskować, że dotyczą one wszelkich zabytków.

W ustawie zostały zróżnicowane formy ustanawiania ochrony zabytków, ale nie określono czy z tego zróżnicowania wynika zróżnicowanie metod i zasad postępowania konserwatorskiego[9]. Wnioski dotyczące takiego zróżnicowania mogą wynikać dopiero z interpretacji tych zapisów (problem

---

[5] Jako nieaktualną merytorycznie (ograniczony zbiór zabytków i kryteria oceny) oraz formalnie nieobowiązującą (oficjalnie przestała obowiązywać) należy traktować waloryzację zabytków wprowadzoną w Polsce na początku lat 60. – Spis zabytków architektury i budownictwa, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Seria A, Tom 1, Warszawa 1964.

[6] Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z dnia 17 września 2003 r., nr 162 poz. 1568).

[7] Problematyce wartościowania zabytków są poświęcone następujące publikacje wydane przez PKN ICOMOS: *Wartościowanie zabytków architektury,* PKN ICOMOS – Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013; *Wartość funkcji w obiektach zabytkowych*, PKN ICOMOS – Muzeum Pałac w Wilanowie – Politechnika Lubelska, Warszawa, 2014; *Ochrona wartości w procesie adaptacji zabytków,* PKN ICOMOS – Muzeum Pałac w Wilanowie – Politechnika Lubelska, Warszawa, 2015; *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy,* PKN ICOMOS – Politechnika Lubelska, Warszawa – Lublin.

[8] Problematyka określania wartości zabytków w dokumentacji obowiązującej w polskim systemie ochrony zabytków została przedstawiona w publikacji – B.Szmygin, *Ocena wartości zabytków w świetle rejestru i ewidencji zabytków,* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, Politechnika Lubelska, Lublin 2015, ss. 277–295

[9] Zapisy ustawy różnicują formy określania ochrony konserwatorskiej, np. wpis do rejestru jest dokonywany przez wojewódzkiego konserwatora zabytków (art. 9), park kulturowy jest tworzony na mocy uchwały rady gminy (art. 16), pomnik historii jest tworzony na mocy rozporządzenia Prezydenta RP (art. 15). Zapisy ustawy nie określają warunków (wartości), która powinny spełniać zabytki obejmowane poszczególnymi formami ochrony.

omówiono poniżej). Formalnie jednak ochrona wszystkich zabytków powinna być realizowana w taki sam sposób. Tak więc prawomocny jest wniosek, że formalny status wszystkich polskich zabytków jest taki sam – w systemie nie wprowadzono klasyfikacji ani kategoryzacji.

Takie stwierdzenie nie odpowiada jednak w pełni rzeczywistości. Analiza polskiej ustawy pozwala bowiem ujawnić w niej elementy pośredniego zróżnicowania zabytków w dwóch formach.

Pierwsza forma zróżnicowania wynika i polega na wyróżnianiu grup typologicznych. Pierwsze informacje na ten temat zawiera artykuł 3, który wyjaśnia znaczenie określeń użytych w ustawie. Oprócz generalnej definicji zabytku (pkt.1), zdefiniowano tam również zabytki archeologiczne (pkt. 4), historyczne układy urbanistyczne lub ruralistyczne (pkt. 12), historyczne zespoły budowlane (pkt. 13) i krajobrazy kulturowe (pkt. 14).

Z kolei w artykule 6 wymienione zostały grupy typologiczne zabytków, które podlegają ochronie. W punkcie 1 wyszczególnione zostały grupy zabytków nieruchomych – a) krajobrazami kulturowymi, b) układami urbanistycznymi, ruralistycznymi i zespołami budowlanymi, c) dziełami architektury i budownictwa, d) dziełami budownictwa obronnego, e) obiektami techniki, a zwłaszcza kopalniami, hutami, elektrowniami i innymi zakładami przemysłowymi, f) cmentarzami, g) parkami, ogrodami i innymi formami zaprojektowanej zieleni, h) miejscami upamiętniającymi wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji. W punkcie 3 wyszczególniono grupy zabytków archeologicznych – a) pozostałości terenowe pradziejowego i historycznego osadnictwa, b) cmentarzyska, c) kurhany, d) relikty działalności gospodarczej, religijnej i artystycznej.

Zasady stworzenia obydwóch typologii nie są oczywiste, nie ma wzajemnej spójności pomiędzy nimi, i nie tworzą one całościowej struktury. Ustawa nie zawiera też wyjaśnień na temat konsekwencji tego zróżnicowania.

Druga forma zróżnicowania zabytków wynika ze wspomnianego już zróżnicowania form ustanawiania ich ochrony. Status dobra chronionego (a więc zabytku) nadawany jest bowiem w różny sposób. W artykule 7 ustawy wyszczególniono cztery formy ochrony: wpis do rejestru zabytków, uznanie za Pomnik Historii, utworzenie parku kulturowego, ustalenie ochrony w mpzp. Formy te nie są całkowicie rozłączne – na przykład na terenie objętym ustaleniami mpzp mogą być obiekty objęte odrębnymi wpisami do rejestru. Tym niemniej każda z tych form ochrony ma określoną specyfikę, wynikającą ze specyfiki przedmiotu ochrony oraz formy jej ustanawiania (np. park kulturowy jest dedykowany przede wszystkim krajobrazom kulturowym, choć w praktyce zasada ta nie jest stosowna konsekwentnie)[10]. W konsekwencji prowadzi to do zróżnicowanego traktowania objętych nią dóbr, choćby ze względu na ich charakterystykę – obiekt versus przestrzeń, jednak bez formalnego oparcia.

Za grupę dóbr wyróżnioną ze względu na formę ochrony, należy też uznać dobra wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Artykuł 15 ustawy przewiduje, że minister właściwy dla ochrony dziedzictwa może wystąpić do Komitetu Światowego Dziedzictwa o wpisanie pomnika

[10] Park kulturowy został na przykład utworzony na terenie zabytkowego centrum Krakowa, a jego celem było przede wszystkim usprawnienie kontroli reklam i informacji graficznej na tym obszarze. Takie ograniczone, instrumentalne wykorzystanie formy parku kulturowego nie jest właściwe. Trzeba natomiast podkreślić, że w świetle najnowszej rekomendacji UNESCO zespół miejski powinien być traktowany jako „historyczny krajobraz miejski", czyli jako krajobraz kulturowy. Por. np.: Recommendation on the Historic Urban Landscape, Konferencja Generalna UNESCO, Paryżu 2011; Managing Historic Cities, World Heritage Centre, Paris 2010.

historii na Listę Światowego Dziedzictwa. Wpisanie dobra na Listę UNESCO oznacza w praktyce, że w polskim zasobie zabytków jest grupa dóbr objętych rygorami (i kontrolą) określoną w systemie Światowego Dziedzictwa[11]. Zasady i wymagania ochrony tej grupy dóbr są bardzo jednoznaczne, znacznie wykraczają poza wymagania określone dla pozostałych zabytków będących w polskim systemie ochrony, i są – co bardzo ważne – egzekwowane przez Komitet Światowego Dziedzictwa[12].

Za odrębną grupę zabytków należy też uznać dobra wpisane do ewidencji (art. 22). Zapisy ustawy pozwalają pośrednio wnioskować, że zbiór zabytków ewidencyjnych jest szerszy niż zabytków rejestrowych (art. 19). To oznacza, że status zabytków mają również obiekty ujęte w ewidencji (również nie wpisane do rejestru). Grupa tych zabytków jest duża, liczy ponad 180 tysięcy obiektów, a ich ochrona musi być również uwzględniana w dokumentach planistycznych (art. 19)[13].

Podsumowując należy stwierdzić, że w polska ustawa umożliwia wydzielenie różnych grup zabytków, które można sprowadzić do dwóch zbiorów.

Pierwszy zbiór obejmuje grupy typologiczne zabytków, wyróżnione ze względu na ich wspólną charakterystykę. Wydzieleniu tych grup nie towarzyszy określenie żadnych konsekwencji, czyli zasad ochrony uwzględniających tę specyfikę.

Drugi zbiór obejmuje grupy zabytków wydzielone ze względu na formę ustanowienia ich ochrony. Forma ustanowienia ochrony również w pewnym zakresie uwzględnia charakterystykę dobra (np. krajobraz kulturowy chroniony poprzez park kulturowy), łącząc ją jednak w pewnym zakresie z oceną wartości (Pomniki Historii i dobra UNESCO). W tym przypadku również nie określa się bezpośrednio zasad postępowania, choć w pewnym zakresie specyfika tej ochrony wynika z formy ochrony.

Tabela 2 pokazuje zestawienie grup należących do poszczególnych kategorii.

---

[11] Polska ratyfikowała konwencję o Światowym Dziedzictwie w 1976 roku, co stanowi zobowiązanie do przestrzegania jej zapisów – Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjętą w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190 i 191)).

[12] Por. np.: Managing Cultural World Heritage, seria „Word Heritage Resource Manual", UNESCO World Heritage Centre, Paris, 2013; Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention, UNESCO World Heritage Centre, Paris, 2016.

[13] Dane dotyczące wielkości zasobów zabytków (stworzone według innej typologii) opracowane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa przedstawia artykuł: J. Dąbrowski, D. Jankowski, *Czy Wawel można odbudować?* [w:] *Klasyfikacja i kategoryzacja zabytków,* PKN ICOMOS – Politechnika Lubelska, Warszawa 2016.

Tabela 2. Zestawienie grup zabytków wyszczególnionych w ustawie (ze względu na charakterystykę zabytku i formę ustanowienia ochrony)

Podział na grupy typologiczne ze względu na charakterystykę zabytku /przedmiotową, funkcjonalną i przestrzenną/	Podział ze względu na formę ustanowienia ochrony /określa pośrednio również status zabytku/
– krajobrazy kulturowe – układy urbanistyczne i ruralistyczne – zespoły budowlane – dzieła architektury i budownictwa – dzieła budownictwa obronnego, – obiekty techniki – cmentarze – parki, ogrody – miejsca upamiętnienia – pozostałości terenowe pradziejowego i historycznego osadnictwa – cmentarzyska – kurhany – relikty działalności gospodarczej, religijnej i artystycznej	– wpis do rejestru zabytków, – uznanie za Pomnik Historii, – utworzenie parku kulturowego, – ustalenie ochrony w mpzp. – uznanie za dobro WH – wpisanie do ewidencji

Należy raz jeszcze podkreślić, że z faktu wydzielenia poszczególnych grup typologicznych nie muszą wynikać automatycznie różnicujące je konsekwencje, dotyczące sposobu i zasad ich ochrony. Zabytki należące do każdej z tych grup mogą być na przykład wpisane do rejestru; mają więc taki sam status, i mogą obejmować je takie same zasady konserwatorskiego działania. Z drugiej jednak strony nie ma podstaw by wykluczyć inne zasady konserwatorskiego działania w stosunku do różnych grup dziedzictwa – np. obiektu, krajobrazu kulturowego lub całego miasta historycznego.

Bardziej oczywiste są konsekwencje wynikające z formy ustanowienia ochrony poszczególnych dóbr. W tym przypadku zróżnicowanie ich statusu jest bowiem precyzyjniej dookreślone, gdyż wynika z połączenia 2 czynników: wartości dobra oraz jego charakterystyki jako fizycznego bytu.

Niedookreślone i niekonsekwentne zróżnicowanie zabytków wprowadzone w polskiej ustawie prowokuje do postawienia pytania: dlaczego wprowadzono różne grupy zabytków i różne formy ochrony? Chociaż ustawa nie zwiera odpowiedzi na te pytania, to wydaje się ona możliwa do sformułowania. Nazwanie różnych grup typologicznych zabytków na pewno ułatwia ich identyfikację, w sytuacji gdy współczesne rozumienie dziedzictwa jest tak szerokie. Jednak przede wszystkim wyróżnienie różnych grup typologicznych i ustanowienie różnych form ochrony jest wymuszone przez fakt, że zbiór zabytków jest na tyle zróżnicowany (co do charakterystyki i wartości), że jego zróżnicowanie jest po prostu koniecznością z punktu widzenia ochrony konserwatorskiej.

3. Klasyfikacja i kategoryzacja w systemie Światowego Dziedzictwa UNESCO

Problem wartościowania i kategoryzacji zabytków nie dotyczy oczywiście tylko polskiego zasobu i polskiego systemu ochrony. Mechanizm uzasadniający wprowadzenie tych podziałów jest uniwersalny i dlatego problem ten pojawia się we wszystkich systemach ochrony zabytków[14].

Szukając wzorów i rozwiązań warto jednak sięgnąć przede wszystkim do systemu Światowego Dziedzictwa. Wynika to faktu, że ten międzynarodowy system został świadomie zbudowany właśnie w celu obiektywizacji oceny wartości zabytków, pochodzących z bardzo różnych kontekstów czasowych, cywilizacyjnych, ideowych, funkcjonalnych, materiałowych, itp.

Kluczowym zadaniem całego procesu oceny dobra w systemie Światowego Dziedzictwa jest ustalenie, czy obiekt reprezentuje tzw. wyjątkową uniwersalną wartość. Uznanie tej wartości jest warunkiem wpisania dobra na Listę UNESCO. Proces oceny sprowadza się do zero-jedynkowej decyzji – dobro „reprezentuje OUV" lub „nie reprezentuje OUV". Nie ma stanów pośrednich, gradacji – po prostu musi zapaść jednoznaczna decyzja.

Chociaż uznanie wartości dobra UNESCO jest wyrażane w tak prostej formie, to jej podjęcie wymagało stworzenia rozbudowanej i uniwersalnej metodologii, która pozwala na ocenę dóbr pochodzących z całego świata. Stworzona metodologia – jak wszystkie systemy wartościowania – ma charakter porównawczy[15].

Dla dóbr kultury określono 6 kryteriów, w ramach których porównuje się zgłoszone na Listę UNESCO dobra[16]. Nie ma jednak wspólnej płaszczyzny oceny, która pozwala porównać np. malowidła skalne z Australii, resztki systemu nawadniania w Iraku, stalownię w Niemczech, drewnianą cerkiew na Ukrainie, tarasy herbaciane w Sri Lance i obóz zagłady Auschwitz. Porównywać można jedynie obiekty podobne – z podobnych kręgów kulturowych, podobnego okresu, o podobnym charakterze, itp. Dlatego porównanie wymaga określenia grup obiektów o podobnym charakterze – można powiedzieć, że konieczne jest stworzenie grup odniesienia. Takimi grupami odniesienia są najczęściej właśnie grupy typologiczne – np. miasta historyczne, krajobrazy kulturowe, dziedzictwo XX wieku, zabytki techniki, osadzone w odpowiedniej skali terytorialnej.

Tworzenie grup odniesienia zostało w systemie Światowego Dziedzictwa formalnie usankcjonowane. Dokumentacja nominacyjna musi zawierać również analizę porównawczą, czyli ocenę wartości danego dobra w kontekście grupy podobnych obiektów. Temu celowi służy obligatoryjne przygotowanie tzw. studiów porównawczych, które są weryfikowane przez ekspertów wyspecjalizowanych w danej grupie dziedzictwa.

---

[14] Por. np.: *Values and Criteria in Heritage Conservation,* Edizioni Polistampa, Firenze, 2008.

[15] Zasady i warunki wartościowania oraz założenia, które powinny być spełnione dla dokonania wartościowania zabytków przedstawiono w artykule – B.Szmygin, *Propozycje założeń do systemu wartościowania zabytków – podmiot, przedmiot, status wartości, Wartościowanie zabytków architektury*, PKN ICOMOS – Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013, s. 187–196.

[16] W praktyce ocena dobra w systemie Światowego Dziedzictwa wymaga nie tylko stwierdzenia „wyjątkowej uniwersalnej wartości", ale również „autentyzmu" i „integralności" (warunki oceniające stan zachowania i kompletność dobra), oraz zapewnienia odpowiedniego systemu zarządzania dobrem (warunki zapewniające ochronę wartości dobra). Wszystkie te warunki zostały określone w dokumencie zwanym Orzeczenie OUV – Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention, UNESCO World Heritage Centre, Paris, 2016.

Określanie grup typologicznych w systemie Światowego Dziedzictwa ma jeszcze inne ważne funkcje, które warto przywołać, gdyż potwierdzają one znaczenie jakie ma kategoryzacja zabytków. Przede wszystkim w oparciu o określenie grupy typologicznej następuje ustalenie kompetencji potrzebnych do analizy i oceny danego dobra. Główny podział w systemie Światowego Dziedzictwa jest prosty, gdyż sprowadza się do wydzielenia dóbr natury i kultury, co skutkuje zaproszeniem do oceny IUCN lub ICOMOS[17]. Jednak w dalszej kolejności konieczne jest wskazanie specjalistycznej organizacji, która będzie dokonywała oceny wartości dobra – jeden z 29 Międzynarodowych Komitetów Naukowych ICOMOS, DOCOMOMO, TICCICH. Liczba tych organizacji jednoznacznie pokazuje jak daleko postąpiła już specjalizacja w ochronie dziedzictwa.

Przypisanie dobra do odpowiedniej grupy typologicznej służy również określeniu zakresu parametrów, które pozwalają ocenić stan zachowania dobra. Autentyzm i integralność bada się w przypadku dóbr kultury, natomiast integralność tylko w przypadku dóbr natury. Tak więc są istotne powody, dla których podział na grupy typologiczne jest cały czas rozbudowywany. Współcześnie ma on postać przedstawioną w Tabeli 3.

[17] W praktyce podziały są bardziej złożone, gdy przedmiotem oceny są jeszcze takie kategorie dóbr jak „dobra mieszane" i „krajobrazy kulturowe". „Dobra mieszane" są oceniane przez specjalistów od dóbr kultury oraz specjalistów od dóbr natury, „krajobrazy kulturowe" są oceniane tylko przez specjalistów od dóbr kultury.

Tabela 3. Typologia dóbr Światowego Dziedzictwa /na podstawie Wytycznych Roboczych z 2012 roku)

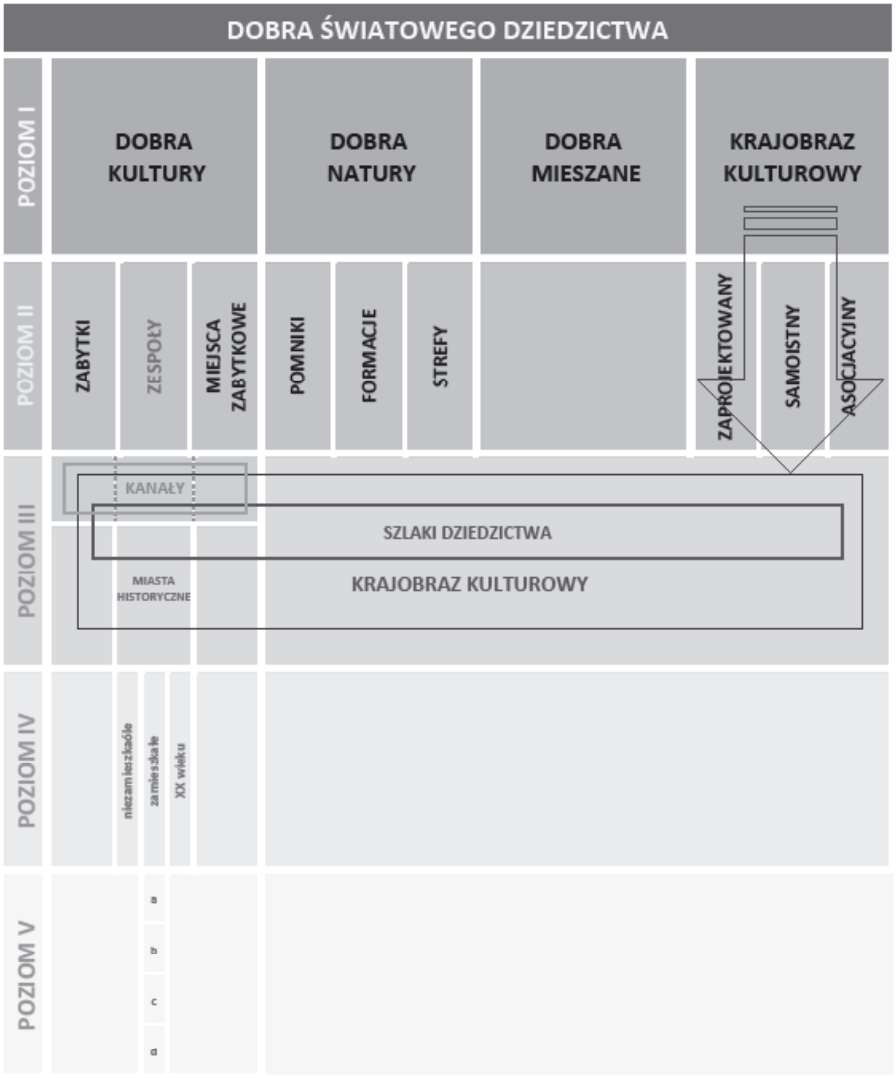

Przedstawiony schemat pokazuje strukturę podziałów typologicznych dóbr w systemie Światowego Dziedzictwa, zgodnie z głównym dokumentem roboczym jakim są „Wytyczne Operacyjne"[18]. Warto jednak zwrócić uwagę, że przedstawiona struktura dóbr jest niekompletna i niekonsekwentna – nie została rozbudowana równomiernie na poszczególnych poziomach i nie obejmuje bardzo wielu grup dziedzictwa. Można więc przewidywać, że będzie uzupełniana i rozbudowywana.

[18] Tabela przedstawiająca system dóbr Światowego Dziedzictwa z podziałem na grupy typologiczne została opracowana do wydawnictwa – B.Szmygin, *Światowe Dziedzictwo Kultury UNESCO – charakterystyka, metodologia, zarządzanie*, PKN ICOMOS i Politechnika Lubelska, Warszawa – Lublin, 2016, s. 150.

Niedoskonałości obecnej kategoryzacji nie zmieniają jednak faktu, że podziały typologiczne – czyli kategoryzacje, są trwale obecne w systemie Światowego Dziedzictwa. Logiczną konsekwencją ich usankcjonowanej obecności powinno być sformalizowanie uzależnienia zasad i form ochrony od specyfiki danej grupy typologicznej. Takich działań, opartych o teksty doktrynalne, można oczekiwać w dalszej kolejności.

Podsumowując warto wyraźne natomiast podkreślić, że w systemie Światowego Dziedzictwa nie funkcjonuje natomiast forma klasyfikacji – wszystkie dobra są uznawane za równocenne.

4. Wnioski dotyczące wprowadzania kategoryzacji i klasyfikacji do systemu ochrony zabytków

Formułując wnioski dotyczące zasadności kategoryzacji i klasyfikacji zabytków zawsze warto rozpocząć od zastrzeżenia, że idea traktowania wszystkich zabytków jako równocenne nie straciła swojego uzasadnienia. Wynika bowiem z istoty idei zabytku – unikatowego wytworu przeszłości, który może być źródłem poznania. Co ważne, zakres i możliwości tego poznania wciąż się poszerzają, nie znamy ich granic i warunków. Dlatego autentyzm zabytku – zachowanie go we wszystkich aspektach, jest wartością nadrzędną. Tak więc z tego względu zachowanie zabytkowej formy i substancji zawsze jest celem konserwatorskiego działania.

Jednak w praktyce tego idealistycznego założenia nie można zrealizować w stosunku do wszystkich zabytków, gdyż zbiór ten jest bardzo duży i zróżnicowany, a zabytki pełnią wiele innych funkcji (nie związanych z ich statusem zabytków). Skoro więc zróżnicowanie zabytków i tak się dokonuje, to powinno mieć charakter planowy. Powinno być opracowane w ramach systemu ochrony zabytków. Różnicowanie zabytków powinno być elementem systemu ochrony zabytków. Do rozwiązania pozostaje natomiast pytanie w jaki sposób należy to zrobić. Wskazania w tym zakresie mogą być następujące.

Wnioski dotyczące możliwości różnicowania zbioru zabytków

- W systemie ochrony zabytków możliwe są dwa zasadnicze podziały zbioru (zasobu) zabytków; klasyfikacja – zróżnicowanie ze względu na wartość zabytku, i kategoryzacja – zróżnicowanie ze względu na specyfikę zabytku. Podział ze względu na formę ochrony jest konsekwencją (może być połączeniem) tych dwóch typów różnicowania zabytków
- Klasyfikacja i kategoryzacja mogą mieć charakter formalny lub nieformalny, mogą im towarzyszyć określone konsekwencje lub nie (finansowanie, zasady konserwacji, formy ochrony)
- W polskim systemie ochrony zabytków są wprowadzone elementy kategoryzacji (zabytki, zabytki archeologiczne, itd.) oraz klasyfikacji (Pomniki Historii i dobra UNESCO); nie zostały formalnie określone konsekwencje praktyczne tych podziałów, co do sposobu postępowania z tymi zabytkami

Wnioski dotyczące podziału zabioru zabytków na grupy typologiczne

- Ocena wartości dobra ma z zasady charakter porównawczy; dlatego jest możliwa tylko w zbiorze dóbr, które można porównywać; najbardziej naturalnym zbiorem dóbr, które

można porównywać są grupy typologiczne; dlatego w pełni uzasadnione jest określanie grup typologicznych – budowanie systemów typologicznych, w ramach zasobu zabytków.

- Zróżnicowanie zabytków należących do poszczególnych grup typologicznych (jako materialnych jednostek) jest tak duże, że konieczne jest zróżnicowanie zasad i metod ich ochrony; dlatego w pełni uzasadnione jest określenie grup typologicznych w ramach zasobu zabytków.
- Określanie grup typologicznych w ramach zasobu zabytków powinno mieć charakter systemowy, być możliwie kompletne (objąć cały zasób zabytków)
- Uzasadnione jest określenie konsekwencji wynikających z zaliczenia zabytków do poszczególnych grup typologicznych – np. formalne określenie zasad działania konserwatorskiego w oparciu o specjalistyczne dokumenty doktrynalne (dla miast historycznych, zabytków techniki, dziedzictwa modernizmu, etc.) – ten temat nie został opracowany i uzgodniony przez środowisko konserwatorskie.

Wnioski dotyczące podziału zabioru zabytków na klasy

- Nie jest uzasadnione rozbudowywanie i tworzenie dalszych podziałów różnicujących wartość zabytków, gdyż doprowadzi to do deprecjacji zabytków zaliczonych do klas niższych
- Istniejące w polskim systemie podziały klasyfikacyjne (Pomniki Historii i dobra UNESCO, europejski znak dziedzictwa) powinny zostać wsparte rozwiązaniami praktycznymi – np. finansowanie, sposób nadzoru konserwatorskiego. Rozwiązania te muszą mieć charakter pozytywny (nie negatywny).
- Liczba dóbr objętych klasyfikacją powinna być ograniczona, co jest warunkiem zachowania ich wyjątkowego charakteru (uniknięcia deprecjacji pozostałych dóbr)

Reasumując przedstawione wnioski można je sprowadzić do stwierdzenia, że we współczesnym zasobie zabytków – w polskim systemie ochrony zabytków – jest uzasadnione wprowadzanie kategoryzacji (grup typologicznych), natomiast ze względów praktycznych (ryzyko deprecjacji i osłabienia ochrony) w ograniczonym zakresie mogą być wprowadzane klasyfikacje (podziały wartościujące).

Takie wnioski i wskazania można sformułować jako tezy do dalszej dyskusji.

10.24358/ODK_2016_02_12

CZY ZABYTKI TECHNIKI I INŻYNIERII TO W POLSCE WCIĄŻ DZIEDZICTWO „DRUGIEJ KATEGORII"? RYS HISTORYCZNY ORAZ AKTUALNE PROBLEMY[1]

Are monuments of technology and engineering in Poland still a "second-class" heritage? Historical outline and current problems

*Bartosz M. Walczak**

SUMMARY: This article explains issues pertaining to protection of materials that are relevant by their use or their invention in the view of changing socio-economic conditions and evolution of approaches to historic preservation. The author discusses sources of problems, provides historical outline of research studies and presents the current situation in Poland. Furthermore, the article focuses on problems related to the definition of industrial and engineering heritage and assessment of its values. Particular emphasis was placed upon authenticity and classification of materials that are relevant by their use or their invention. The author of this article also highlights that this type of heritage and other historic monuments and sites should be considered equal. Additionally, this paper suggests how crucial the concept of integrated area-based protection is to efficient historic preservation of materials that are relevant by their use or their invention.

KEY WORDS: industrial heritage, authenticity, valorisation, integrated protection.

1. Inność. Geneza zabytków techniki

Wyodrębnienie kategorii zabytków inżynierii i techniki z całego zasobu zabytków wynika ze ścisłego ich powiązania z postępem technologicznym i rozwojem społeczno-gospodarczym, jaki nastąpił w przeszłości historycznej wskutek zastosowania w praktyce praw przyrody. Industrializacja bardzo silnie przyczyniła się do urbanizacji oraz w istotny sposób wpłynęła na kształtowanie miejsc i regionów związanych z przemysłem. W konsekwencji na długi czas określiła ich tożsamość kulturową i przestrzenną[2], a jej spuścizna odgrywa istotną rolę w kształtowaniu się współczesnych doktryn konserwatorskich (wiek obiektów zabytkowych w znakomitej większości nie przekracza schyłku XVIII stulecia, czyli początków rewolucji przemysłowej).

Rozwój przemysłu w jego wczesnej fazie zbiegł się w czasie ze wzrostem zainteresowania przeszłością i jej „pamiątkami", oraz kształtowaniem podwalin dla rodzącej się wówczas dyscypliny, stawiającej sobie za cel ochronę zabytków. Industrializacja i jej skutki były jednak początkowo stawiane

* PhD Arch. Bartosz M. Walczak, prof. TUL. Department of History of Architecture, Revitalization and Conservation of Monuments, Institute of Architecture and Urban Planning, Technical University of Lodz https://orcid.org/ 0000-0002-9429-9626

[1] Niniejszy tekst powstał w oparciu o wyniki prac zespołu w składzie: Waldemar Affelt, Piotr Gerber, Robert Kola, Bartosz M. Walczak, który w ramach realizacji Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami na lata 2014–2017 przygotował dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego opracowanie dotyczące standardów postępowania konserwatorskiego przy zabytkach inżynierii i techniki.

[2] Opania S., *Tożsamość a wizerunek obszarów poprzemysłowych. Przykład aglomeracji górnośląskiej,* Politechnika Śląska, Gliwice 2012.

w opozycji do zabytków, które znalazły się w kręgu zainteresowania ówczesnych konserwatorów. Znakomitą ilustracją zjawiska jest książka autorstwa Augusta W. Pugina, wydana w 1836 roku pod znamiennym tytułem Kontrasty[3]. W publikacji zamieszczone zostały plansze zestawiające „piękno" średniowiecznej architektury z „brzydotą" ówczesnych dokonań. Jedna z ilustracji ukazuje tradycyjne europejskie miasto kupieckie z historycznie ukształtowaną sylwetą, strukturą przestrzenną i społeczną, zniekształconą przez budynki produkcyjno-magazynowe oraz kominy[4]. Chociaż pierwsze przejawy ochrony wybranych obiektów przemysłowych sięgają lat 20. i 30. XX wieku, to głębsza zmiana stosunku do spuścizny industrialnej nastąpiła dopiero trzy dekady później[5]. Wiązało się to z postępującym procesem upadku tradycyjnych gałęzi przemysłu w Europie oraz stopniowym docenianiem wartości kulturowych architektury dziewiętnastowiecznej.

2. Badania i zaniedbania. Sytuacja zabytków techniki w Polsce w ujęciu historycznym

Początki muzealnictwa technicznego w Polsce sięgają drugiej połowy XIX wieku. Z tej tradycji wyrosły dążenia do zabezpieczania zabytków in situ, czego wybitny przykład stanowi walcownia i pudlingarnia w Sielpi Wielkiej, będąca pierwszym w naszym kraju zakładem objętym kompleksową ochroną, co nastąpiło już w 1934 roku[6]. Dwa lata później rozpoczęła się działalność inwentaryzacyjna sekcji budownictwa przemysłowo-gospodarczego w Zakładzie Architektury Polskiej na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Te pionierskie na arenie międzynarodowej działania z zakresu ochrony i dokumentacji zabytków techniki przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Natomiast po jej zakończeniu, wobec konieczności odbudowy kraju, problematyka dziedzictwa przemysłowego nie była priorytetem. Jak wykazała ankieta przeprowadzona w 1954 roku przez redakcję Kwartalnika Historii Kultury Materialnej, zabytki techniki i przemysłu na ogół nie zostały zauważone przez konserwatorów wojewódzkich[7]. Ta sytuacja zaczęła się jednak stopniowa zmieniać. W 1955 roku w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki zorganizowana została wielka wystawa Postęp techniczny w służbie człowieka, będąca zalążkiem przyszłego muzeum techniki. W tym samym roku w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN podjęto szeroko zakrojone prace inwentaryzacyjne, których rezultatem jest ukazujący się od 1958 roku

---

[3] Pugin A.W., *Contrasts with an introduction by H. R. Hitchcock,* Leicester University Press, Leicester 1969.

[4] Walczak B. M., *Zespoły fabryczno-mieszkalne w europejskim przemyśle włókienniczym w latach 1771–1914: geneza, rozwój, typologia*, Politechnika Łódzka, Łódź 2010.

[5] Najwcześniej nastąpiło to w kolebce rewolucji przemysłowej – Wielkiej Brytanii, gdzie na przełomie lat 50. i 60. XX wieku dynamicznie zaczęła się rozwijać „archeologia przemysłowa". Ten nieco mylący termin obejmował zarówno prace stricte badawcze, dotyczące zabytków przemysłu i techniki, jak i ochronę budynków i urządzeń przemysłowych. Określenia takiego użył jako pierwszy najprawdopodobniej profesor Donald Dudley z Uniwersytetu Birmingham, a w piśmiennictwie po raz pierwszy pojawiło się w artykule Michaela Rixa (Rix M., „*Industrial archaeology*", The Amateur Historian, nr 8, 1955, s. 225–229). Warto zauważyć, iż w tym samym czasie również w Polsce prowadzono badania archeologiczne poświęcone obiektom przemysłowym – w 1956 roku odsłonięte zostały relikty siedemnastowiecznej huty ołowiu w Zalesiu na kielecczyźnie (Radwan M., *„Badania terenowe nad zabytkami hutnictwa żelaznego w Zagłębiu Staropolskim,* Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, 1956, s. 452).

[6] Radwan M., *„Zabytkowa pudlingarnia i walcownia w Sielpi Wielkiej"*, Kalendarz Górniczo-Hutniczy, Katowice 1938.

[7] Pazdur J., „*Zagadnienia ochrony i konserwacji zabytków techniki*", Ochrona Zabytków, r. X., z. 2(37), 1957, s. 113–122.

Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce. Kolejna dekada przyniosła nową ustawę, w której uwzględniono ochronę obiektów inżynierii i techniki[8], a w ślad za tym konferencję Zabytki i tradycje techniki w Tysiąclecie Państwa Polskiego (1964) oraz Rok Muzeów i Zabytków Techniki (1965). Chociaż równolegle ukazywały się drukiem artykuły omawiające wybrane zagadnienia lub obiekty, to jednak pierwsze znaczące publikacje zostały wydane dopiero na początku lat 70. XX wieku[9]. Należy tutaj podkreślić zasługi profesora Jana Pazdura, z którego inicjatywy podjęto większość przytoczonych powyżej działań.

Widoczny również w tym okresie wzrost zainteresowania obiektami wzniesionymi po 1850 roku przyczynił się do zwrócenia uwagi na budynki zakładów przemysłowych. Znalazło to odzwierciedlenie w wystąpieniach na konferencjach naukowych, w publikacjach, a nawet w działalności wystawienniczej[10]. Jednak bardzo często obiekty te poddawano ocenie na podstawie takich samych kryteriów jak inne zabytki architektury, nie uwzględniając ich specyfiki (o której będzie jeszcze szerzej mowa poniżej). Wobec ewidentnego braku przygotowania służb konserwatorskich w zakresie ochrony zabytków techniki i inżynierii, Politechnika Wrocławska już w 1971 roku powołała Zakład Historii Nauki i Techniki w ramach Wydziału Architektury. Jednostka ta rozpoczęła swoją działalność od dokumentacji zabytków dolnośląskiego przemysłu.

W tym okresie nawiązano także ożywione kontakty międzynarodowe, a przedstawiciele Polski aktywnie uczestniczyli w pierwszych kongresach ochrony zabytków techniki, które doprowadziły do powołania TICCIH. Na początku kolejnej dekady podkreślano, że zabytki techniki są istotnym świadectwem kultury materialnej oraz przedmiotem zainteresowania nauki. Świadectwem takiego podejścia mogą być liczne konferencje w całości poświęcone tej problematyce, ale przede wszystkim fakt utworzenia w 1982 roku stanowiska do spraw zabytków techniki w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie[11]. Do widocznych rezultatów można zaliczyć wprowadzone ówcześnie zmiany w zakresie ewidencji zabytków – dla ruchomych zabytków techniki opracowano odrębny wzór karty, zaś dla zabytków nieruchomych – aneks do instrukcji wypełniania kart, uwzględniający specyfikę obiektów przemysłowych. W tym samym czasie w środowisku Polskiego Towarzystwa Historii Techniki narodził się pomysł stworzenia Karty ochrony zabytków techniki, uwzględniającej specyfikę tego typu dziedzictwa, w tym metody klasyfikacji, kategoryzacji oraz kryteria oceny[12].

Mimo, wydawałoby się, tak dobrze zorganizowanego systemu dokumentacji zabytków techniki

---

[8] Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz. U. 1962 Nr 10 poz. 48), której art. 4. pkt 6 obejmował ochroną „obiekty techniki i kultury materialnej".

[9] Jasiuk J., Pazdur J. (red.), *Muzea i zabytki techniki w Polsce,* Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970.

[10] M.in.: *Problemy ochrony architektury najnowszej (*1850–1939), Biblioteka Muzealnictwa i ochrony Zabytków, seria B, tom XXIX, Ministerstwo Kultury i Sztuki – Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków – Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1971; Krzyżanowski L., „*Wystawa konserwatorska »Zabytkowa architektura i budownictwo przemysłowe Łodzi*«, listopad 1971", Ochrona Zabytków, r. XXV, z. 1(96), 1972, s. 55–57.

[11] *Ochrona zabytków techniki*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, seria B, tom LIX, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1980; Kalinowski W., „*Ochrona i konserwacja zabytków techniki w Polsce*", Ochrona Zabytków, r. XXXVIII, z. 3–4 (150–151), 1985, s. 163–170.

[12] Paździor M., „*Zagadnienia ochrony zabytków techniki w okresie modernizacji przemysłu*", Ochrona Zabytków, r. XL, z. 4 (159), 1987, s. 332–333; Rosińska K., „*Ewidencja zabytków techniki*", Ochrona Zabytków, r. XLI, z. 4 (163), 1988, s. 224–227.

oraz ugruntowanej świadomości ich znaczenia – przynajmniej wśród specjalistów zajmujących się ochroną i konserwacją dziedzictwa, dziedzictwo przemysłowe okazało się bezbronne wobec procesów deindustrializacyjnych zachodzących w Polsce od lat 90. XX wieku. Należy jednak podkreślić, że w wyniku transformacji polityczno-gospodarczej, zapoczątkowanej w naszym kraju w 1989 roku, proces zmian w technologiach produkcji przebiegał znacznie szybciej niż w większości krajów zachodnioeuropejskich. Dotyczyło to wielu aspektów, rozwoju społecznego i gospodarczego, ale najbardziej było – i nadal jest – dostrzegalne w obrębie miast i regionów o przemysłowym rodowodzie. Likwidacja nieekonomicznych gałęzi produkcji spowodowała znaczne spowolnienie, a niekiedy upadek gospodarczy wielu miejscowości wyrosłych w okresie przemian rewolucji przemysłowej. Dziedziny przemysłu – niegdyś decydujące o rozwoju, jak włókiennictwo w Łodzi lub na Dolnym Śląsku, w ciągu ostatnich dwudziestu lat przestały istnieć. Podobny proces dotyczy górnictwa węgla kamiennego i związanego z nim hutnictwa na Górnym Śląsku.

Jednym z istotnych problemów związanych z reorganizacją gospodarki jest pozbawienie funkcji terenów dawnych zakładów przemysłowych. Przedsiębiorstwa, wpływające niegdyś na lokalny rozwój gospodarczy, stały się zdegradowaną przestrzenią, stanowiącą przeszkodę w dalszym rozwoju.

Rozumienie potrzeby ochrony dziedzictwa przemysłowego w trakcie likwidacji nieefektywnego przemysłu w Polsce było w zasadzie nieobecne. Najczęściej proces zamykania historycznych zakładów odbywał się bez przeprowadzenia dokumentacji i fachowej oceny. Proces likwidacji lokalnego dziedzictwa przemysłowego przebiegał zazwyczaj bez udziału służb odpowiedzialnych za ochronę zabytków. Brak nadzoru nad likwidacją i przekształceniami historycznych zakładów doprowadził do zniszczenia bogatego zasobu zabytkowych technologii, ciągów produkcyjnych, maszyn i urządzeń.

W wyniku przekształceń likwidowanych zakładów przemysłowych, nienadzorowanych przez służby konserwatorskie, zasób materialnego dziedzictwa przemysłowego znacząco zmalał. Obecnie niestety trudno poznać historię rozwoju wielu ważnych historycznie dziedzin przemysłu, decydujących o rozwoju regionów. Z tego względu działania na rzecz zachowania materialnych świadectw przemysłowego rozwoju nabierają szczególnej wagi.

Jednocześnie ostatnie lata przyniosły wzrost świadomości wartości dziedzictwa przemysłowego. Prowadzone są prace nad historią rozwoju przemysłowego regionów, a także prace nad dokumentowaniem materialnych pozostałości po dawnej aktywności przemysłowej[13]. Projekty adaptacji przestrzeni i obiektów poprzemysłowych na różne nowe funkcje stały się istotnym, a nawet oczywistym działaniem w ramach odnowy wielu polskich miast[14]. Niestety nie przekłada się to na jakość prowadzonych przebudów. Co więcej, działania te niejednokrotnie przyczyniają się do zatarcia istotnych wartości zabytkowych. Nadal zatem istnieje potrzeba sprecyzowania przedmiotu oraz metod ochrony zabytków techniki i inżynierii[15].

---

[13] Na przykład: Gerber P., *Architektura przemysłowa Wrocławia w początkach industrializacji,* Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 2007; Rygus P., *Zarys historyczny hutnictwa cynku na Górnym Śląsku w latach 1798–1980*, Fundacja Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego Śląska, Katowice 2015.

[14] Walczak B.M. (red.), *Rewitalizacja miast poprzemysłowych – rola dziedzictwa kulturowego*, Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa/Politechnika Łódzka, Łódź 2006.

[15] Kępczyńska-Walczak A. (red.), *Zakres i granice ingerencji konserwatorskiej w adaptacji obiektów i zespołów poprzemysłowych*, Politechnika Łódzka / Urząd Miasta Łodzi 2012.

3. W poszukiwaniu definicji zabytku techniki

Ze względu na charakter i zakres opracowania należy uznać, że zabytki inżynierii i techniki powinny odpowiadać definicji zawartej w podstawowym polskim dokumencie odnoszącym się do ochrony zabytków, jakim jest obowiązująca ustawa[16]. Artykuł 3. precyzuje, co w świetle obowiązującego prawa jest zabytkiem: „1) zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową; 2) zabytek nieruchomy – nieruchomość, jej część lub zespół nieruchomości, o których mowa w pkt 1; 3) zabytek ruchomy – rzecz ruchoma, jej część lub zespół rzeczy ruchomych, o których mowa w pkt 1; 4) zabytek archeologiczny – zabytek nieruchomy, będący powierzchniową, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem".

Należy podkreślić, że zabytki techniki, inżynierii i przemysłu mogą mieścić się w każdej z wyżej wymienionych kategorii. Uwzględniając podział typologiczny, zawarty w artykule 6. Ustawy, należy zauważyć, iż zabytki inżynierii i techniki mogą być nie tylko literalnie wymienionymi „obiektami techniki, a zwłaszcza kopalniami, hutami, elektrowniami i innymi zakładami przemysłowymi", lecz także mogą stanowić zespoły budowlane (czyli „powiązane przestrzennie grupy budynków wyodrębnione ze względu na formę architektoniczną, styl, zastosowane materiały, funkcję, czas powstania lub związek z wydarzeniami historycznymi"), a nawet układy urbanistyczne („przestrzenne założenia zawierające zespoły budowlane, pojedyncze budynki i formy zaprojektowanej zieleni, rozmieszczone w układzie historycznych podziałów własnościowych i funkcjonalnych, w tym ulic lub sieci dróg"), czy krajobrazy kulturowe („przestrzenie historycznie ukształtowane w wyniku działalności człowieka, zawierające wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze"). Natomiast zabytki ruchome w świetle Ustawy mogą być „wytworami techniki, a zwłaszcza urządzeniami, środkami transportu oraz maszynami i narzędziami świadczącymi o kulturze materialnej, charakterystycznymi dla dawnych i nowych form gospodarki, dokumentującymi poziom nauki i rozwoju cywilizacyjnego". Co więcej, uwzględnione także w Ustawie dziedzictwo niematerialne, może się również odnosić do dziedzictwa poprzemysłowego.

Warto powyższe określenie przedmiotu niniejszego opracowania zestawić z innymi definicjami zabytków inżynierii i techniki występującymi w piśmiennictwie. Zabytki techniki – jako ważny element dziedzictwa kulturowego, niosącego ze sobą określone wartości, uwzględniane są w szeregu dokumentów o randze międzynarodowej, w tym w konwencjach, wytycznych UNESCO, stanowiskach Rady Europy. W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do Karty Tagilskiej (dokument przyjęty w 2003 podczas kongresu TICCIH stanowi zbiór wytycznych i zaleceń z zakresu ochrony zabytków techniki i inżynierii). Dokument ten rozróżnia dziedzictwo techniki – rozumiane jako element dziedzictwa kultury związany z historią myśli technicznej – oraz istniejące w jego obrębie zabytki przemysłu, zabytki inżynierii oraz zabytki techniki.

Zgodnie z tym dokumentem zabytki przemysłu „zawierają pozostałości kultury przemysłowej o wartości historycznej, technicznej, społecznej, architektonicznej lub naukowej. W skład jego wchodzą budynki i maszyny, warsztaty, zakłady produkcyjne i fabryki, kopalnie i zakłady obróbki i uszlachetniania,

[16] Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 Nr 162 poz. 1568 z poźn. zm.).

magazyny i składy, miejsca wytwarzania, przekazywania i wykorzystania energii, transport i jego infrastruktura, a także miejsca o funkcji socjalnej, związanej z przemysłem, jak np. zabudowania mieszkalne, miejsca praktyk religijnych i modlitwy oraz edukacji"[17].

Zabytki inżynierii opisuje jako obiekty, które „sklasyfikowane zostały podług tradycyjnych dyscyplin nauk technicznych, np. jako inżynieria mechaniczna – zajmująca się budową i eksploatacją maszyn; budowlana – konstrukcjami budynków i budowli mostowych, drogowych, kolejowych, wodnych (np. tam, kanałów, śluz, jazów, nabrzeży, latarni morskich, wież wiertniczych), a także produkcja wyrobów budowlanych, ich transport i montaż, kontrola laboratoryjna cech materiałów i wyrobów budowlanych; inżynieria chemiczna; inżynieria elektrotechniczna; inżynieria energetyczna; inżynieria budowy okrętów; inżynieria awiacji (lotnicza i kosmiczna); inżynieria informacji i telekomunikacji itd."

Natomiast zabytki techniki to „badane metodami historii, czyli technika w określonych kontekstach np. postęp techniczny w danej epoce (np. prehistoria, starożytność, średniowiecze, renesans, rewolucja naukowa, rewolucja przemysłowa I, II, III); techniczne i społeczne środowisko pracy (ergonomia, organizacja, narzędzia, bezpieczeństwo i stosunki pracy); techniki wojskowe obrony i ataku; technika edukacyjna i edukacja techniczna; kolekcjonerstwo artefaktów technicznych i muzealnictwo techniczne; technika w ujęciu rodzajowym (tzw. gender studies), np. kobiety-wynalazcy".

Kolejny istotny dokument to pryncypia ochrony dziedzictwa przemysłowego, sformułowane wspólnie przez TICCIH i ICOMOS w 2011 w Dublinie[18]. W jego preambule czytamy: „Na całym świecie, wielka różnorodność miejsc, struktur, miast i osiedli, obszarów, krajobrazów i szlaków stanowi świadectwo ludzkiej działalności w zakresie przemysłowego wydobycia oraz produkcji. W wielu przypadkach to dziedzictwo jest wciąż w użyciu a industrializacja jest nadal aktywnym procesem dającym poczucie historycznej ciągłości, ale gdzie indziej jest to jedynie archeologiczne świadectwo dawnej działalności i technologii. Oprócz dziedzictwa materialnego, dotyczącego technologii i procesów przemysłowych, inżynierii, architektury oraz urbanistyki, należy uwzględnić wymiar niematerialny: umiejętności, wspomnień, życia społecznego robotników i ich społeczności".

Wśród opracowań polskich, poświęconych omawianej problematyce, warto zwrócić uwagę na definicję zaproponowaną przez Waldemara Affelta: „Pojęcie zabytku techniki obejmuje ruchome i nieruchome obiekty materialne, które Człowiek stworzył, aby przetrwać i poprawiać warunki swojej egzystencji. Są one zasadniczym składnikiem cywilizacji i kultury, dokumentując rozwój społeczno-ekonomiczny, postęp naukowo-techniczny i/lub znaczące wydarzenia historyczne. Pojęcie to obejmuje nie tylko wielkie dzieła geniuszu ludzkiego, ale również skromne obiekty, które z upływem czasu stały się w skali lokalnej miejscami o znaczeniu kulturowym. Z dobrami materialnymi na ogół związane są elementy dziedzictwa niematerialnego"[19].

Definicję zabytków techniki podaje także Mały słownik ochrony zabytków, w którym przedstawiono je jako obszary, miejsca, obiekty i przedmioty ważne dla historii techniki i przemysłu

---

[17] To tłumaczenie i następne za: Affelt W., „*Dziedzictwo techniki, jego różnorodność i wartości*", Kurier Konserwatorski, 5/2009, s. 5–20.

[18] Joint ICOMOS-TICCIH Principles for the Conservation of Industrial Heritage Sites, Structures, Areas and Landscapes, Dublin 2011.

[19] Affelt W., *Karta TECHNITAS w sprawie zachowania dziedzictwa techniki i miejsc je upamiętniających,* Wydawnictwo Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 11.

oraz zjawisk społecznych i technicznych związanych bezpośrednio z ich rozwojem. Zaliczają się do nich: zakłady produkcyjne, maszyny i narzędzia, urządzenia i środki transportu, komunikacji i łączności oraz wyroby przemysłowe. W przypadku wyrobów przemysłowych na ich wartości zabytkowe składają się nie tylko czynniki wskazujące na poziom techniki w danym okresie historii, lecz także ich znaczenie w życiu, kształtowaniu postępu cywilizacyjnego i kulturalnego[20].

Przede wszystkim należy podkreślić, że przytoczone powyżej definicje stanowią istotne poszerzenie ustawowego określenia zabytków inżynierii i techniki. Reprezentują bardziej holistyczne ujęcie, uwzględniające kontekst społeczno-gospodarczy. Podkreślają także dużą różnorodność obiektów, które mimo, że związane z przemysłem, stwarzają skrajnie odmienne problemy konserwatorskie (na przykład doświadczenia zgromadzone przy pracach konserwatorskich i adaptacyjnych parterowej hali walcowni mają znikome zastosowanie w przypadku wielokondygnacyjnej przędzalni).

Powyższe definicje podkreślają również znaczenie wyposażenia technologicznego. Jednak w niedostatecznym stopniu wskazują na znaczenie zachowania urządzeń in situ. Tak jak wartość zabytkowego pałacu jest nieporównanie wyższa, gdy zachował się on z autentycznym wyposażeniem, tak również tylko zakład przemysłowy z zachowanymi urządzeniami i maszynami pozwala na pełne zrozumienie przyjętych rozwiązań funkcjonalnych, przestrzennych i konstrukcyjnych.

Niestety zabytki przemysłu wciąż są postrzegane przede wszystkim jako architektoniczne pozostałości dawnych fabryk, a nie jako kompleksy, składające się z procesów technologicznych prowadzonych w oparciu o zespół urządzeń, gdzie budynki stanowią jedynie obudowy realizowanych technologii wytwarzania, co ma kolosalne znaczenie dla prawidłowej oceny ich wartości.

4. Koń jaki jest, każdy widzi? Czyli o nieoczywistej wartości zabytków inżynierii i techniki

Za fundament współczesnej teorii konserwatorskiej uznaje się Kartę Wenecką, przyjętą w 1964 roku przez II Międzynarodowy Kongres Architektów i Techników Zabytków. W tym samym okresie Walter Frodl dokonał podsumowania ówczesnej wiedzy w zakresie wartościowania obiektów zabytkowych, zapoczątkowanej rozważaniami Aloisa Riegla z przełomu XIX i XX stulecia[21]. Jednak wraz ze znaczącym wzrostem zróżnicowania typologicznego oraz liczby obiektów będących przedmiotem zainteresowania konserwatorów pojawiły się głosy sugerujące, że konieczne jest nowe spojrzenie na metodykę oraz metody ochrony i konserwacji zabytków. Zgodnie z najnowszymi tendencjami waloryzacja dziedzictwa nie powinna się ograniczać jedynie do oceny wartości kulturowych. Na początku XXI stulecia David Throsby, specjalizujący się w zagadnieniach związanych z ekonomiką kultury, podkreślił, że „Jeśli już ekonomiści odważą się wejść na »święty« teren decyzji konserwatorskich i wskazać na pewne ich ekonomiczne konsekwencje, traktowani są często jak intruzi i przyjmowani z niechęcią, tak jakby sprawy związane z dziedzictwem były poza zasięgiem ekonomii. Analiza ekonomiczna może jednak, jeśli jest wrażliwa na wartości kulturowe, z którymi ma do czynienia, zaangażować się w wiele kwestii w tej dziedzinie"[22]. W konsekwencji tego typu rozważań autor ten przedstawił

---

[20] Kurzątkowski M., *Mały słownik ochrony zabytków,* Spotkania z Zabytkami, Warszawa 1989.

[21] Frodl W., *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków,* Ministerstwo Kultury i Sztuki, Warszawa 1966; Alois Riegl, *Georg Dehio i kult zabytków,* (przekład i wstęp Ryszard Kasperowicz), Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki",Warszawa 2002.

[22] Throsby D., *Economics and Culture*, Cambridge University Press, Cambridge 2001, s. 74–75, tłum. Murzyn-Kupisz M., „B*arbarzyńca w ogrodzie? Dziedzictwo kulturowe widziane z perspektywy ekonomii*", Zarządzanie Publiczne, nr 3 (13), 2010, s. 19–31.

propozycję wartościowania uwzględniającą wartości społeczne.

Debata na ten temat toczy się także w Polsce. Spośród polskich badaczy interesujące są propozycje Michała Witwickiego[23], który wskazał znaczenie wartości użytkowych i technicznych, a także Waldemara Affelta, proponującego oceniać dziedzictwo nie tylko na podstawie wartości kulturowych, ale także społeczno-ekonomicznych. Szczególnie ta ostatnia jest godna uwagi, gdyż dotyczy bezpośrednio ochrony dziedzictwa przemysłowego[24].

Zgodnie z ustawą zabytki chroni się ze względu na ich wartości kulturowe, historyczne, naukowe i artystyczne. Dlatego szczególne znaczenie ma rozpoznanie obiektu na etapie obejmowania go ochroną, a przynajmniej przed przystąpieniem do prac konserwatorskich. Istotne jest, aby ocena była sparametryzowana, co powinno zapewnić jej obiektywizm.

Wartość historyczna obiektu może się odnosić nie tylko do czasu powstania, ale także wydarzeń i osób związanych z zabytkiem. W przypadku wartości naukowej w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na unikatowość rozwiązań, ich integralność w obrębie obiektu/zespołu; następnie powinno się poddać ocenie znaczenie zabytku dla miejsca. W przypadku zabytków techniki niezwykle istotna jest ocena rozwiązań inżynierskich (w zakresie konstrukcji i technologii), gdyż pierwiastek twórczy w technice towarzyszy wyłącznie zjawiskom takim, jak wprowadzanie nowych surowców i środków pracy, nowej technologii i wytworów użytkowych. Tak nakreśloną wartość postępu można określić w wyniku przeprowadzenia porównawczej analizy ilościowej i jakościowej w oparciu o wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Przy braku danych metrykalnych uwzględnienie kryteriów wskazujących na postęp techniczny wymaga dobrej znajomości historii danej dziedziny techniki, ustalenia cech technicznych obiektu, jego miejsca i roli w szeregu technologicznym i typologicznym.

Aczkolwiek byłoby to jednak zbytnie zawężenie – zabytki techniki mogą także reprezentować wartości dla historii produkcji, wyrażające się przede wszystkim poprzez urządzenia/maszyny; wyposażenie obiektów oraz ich rozplanowanie przestrzenne. Niezwykle istotne dla oceny wartości zabytkowej obiektu są wszelkie zmiany, jakie zaszły w trakcie jego eksploatacji. Na ogół bowiem obiekty techniki nie występują w postaci pierwotnej (wzorcowej), a kolejne modernizacje doprowadzają niekiedy do zupełnego zatarcia pierwotnych cech technicznych, układu funkcjonalnego i zdekompletowania poszczególnych elementów składowych. Dlatego należy zwrócić szczególną uwagę na zmiany konstrukcyjne, materiałowe oraz zmiany systemu energetyki. Przy obiektach nieruchomych istotne są zmiany układu przestrzennego zabudowy, zmiany gabarytów budowli, remonty wnętrz, które prowadziły do zmiany warunków pracy itp. Odnotować też należy wszelkie wymiany maszyn roboczych, modernizację urządzeń mechanicznych, przekształcenia w systemie transportu wewnątrz zakładu. Każda z tych zmian może mieć wartość dokumentalną (dokumentem może być poszczególny element obiektu technicznego bądź też cały, ewolucyjnie ukształtowany obiekt).

Rozpoznanie wartości artystycznej powinno uwzględniać fakt, że może ona być intencjonalna, jak

---

[23] Witwicki M., „*Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*", Ochrona Zabytków, nr 1, 2007, s. 77–98.

[24] Affelt W., „*O wartościach architektury przemysłowej (i nie tylko...)*" w: Szmygin B. (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, PKN ICOMOS – Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013, s. 17–36; Tenże, „*Wartościowanie dziedzictwa techniki: rozpoznawanie, interpretacja, zachowanie*" w: Szmygin B. (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków,* PKN ICOMOS – Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków – Politechnika Lubelska, Warszawa–Lublin 2012, s. 7–16.

i mimowolna (np. efekt upływu czasu). Podobnie jak w przypadku innych typów zabytków znaczenie będzie miała oczywiście osoba twórcy. Wreszcie nie wolno zapominać o wartościach niematerialnych, a w szczególności o znaczeniu społecznym zabytku, tradycjach, nazewnictwie, języku a także dawnych umiejętnościach (obsługa maszyn i urządzeń), które powinno się chronić w powiązaniu z materialnym obiektem.

5. Od stereotypu do kategoryzacji. Specyfika zabytków techniki

Z zaprezentowanego powyżej przeglądu badań nad zabytkami techniki oraz ich ochrony i konserwacji w Polsce wynika, że kilkakrotnie podejmowano próby wprowadzenia spójnego systemu systematyki dla obiektów związanych z inżynierią i produkcją.

Jedna z pierwszych prób systematyzacji spuścizny przemysłowo-technicznej pod kątem wartości kulturowych zakładała wyodrębnienie trzech grup obiektów: pierwszą stanowić miały obiekty zdemontowane, drugą – czynne lub unieruchomione, ale posiadające wyposażenie, a trzecią – ruchome środki pracy i produkty[25]. Po upływie blisko sześćdziesięciu lat z bólem należy przyznać, że stan zachowania dziedzictwa przemysłowego w Polsce sprawia, iż zdecydowana większość obiektów mieściłaby się w pierwszej kategorii.

Podczas gdy w latach 50. XX wieku problemem była niemożność prowadzenia skutecznej ochrony czynnych zakładów produkcyjnych, to obecnie można już tylko zabiegać o zachowanie myśli technicznej zawartej w koncepcji zakładu przemysłowego, jego lokalizacji, układzie przestrzennym i rozwiązaniach architektoniczno-konstrukcyjnych.

Nasuwa się smutna refleksja, że wieloletnia, dobrze ugruntowana tradycja badań nad historią techniki i kultury materialnej, nie przełożyła się na sukcesy w ochronie zabytków techniki. Jednak, żeby prowadzić skuteczną politykę konserwatorską, potrzebny jest dostęp do rzetelnej wiedzy[26]. Niezbędna jest również popularyzacja dziedzictwa oraz edukacja społeczeństwa. W tych kwestiach działania dotyczące zabytków techniki i inżynierii także pozostawiają wiele do życzenia. Bardzo dobrze o tym świadczy przykład zaczerpnięty z uruchomionego w 2015 roku portalu e-Zabytek.pl, prowadzonego przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Użytkownicy tego serwisu mogą zapoznawać się z polskim dziedzictwem za pośrednictwem interaktywnej mapy. Zespół fabryczno-mieszkalny K. Scheiblera w Łodzi obejmuje między innymi budynek straży pożarnej, który na mapie opatrzono znakiem wskazującym na jego przemysłowy charakter. Po otworzeniu okna z dodatkowym opisem można dowiedzieć się, iż jest to „inny budynek przemysłowy, produkcyjny lub magazynowy", co w świetle przytoczonych powyżej informacji na temat zabytku wydaje się chybioną klasyfikacją. Co ciekawe, sąsiadujące z remizą magazyny fabryczne oznaczono innym symbolem, klasyfikującym je jako budynki gospodarcze. Nie wskazuje to (zwłaszcza w kontekście oznaczenia remizy jako obiektu przemysłowego) na ich związek z sąsiednią fabryką, a tymczasem były to najważniejsze dla całego przedsiębiorstwa składy surowców. Równie kontrowersyjna jest klasyfikacja analogicznego do budynku straży pożarnej na Księżym Młynie obiektu w obrębie dawnych zakładów I. K. Poznańskiego. W tym przypadku przy obrysie budynku umieszczono jeszcze inny piktogram, zarezerwowany do budynków

[25] Pazdur J., *„Zagadnienia ochrony i konserwacji ..."*

[26] por.: Kępczyńska-Walczak A. *Zarządzanie dziedzictwem kulturowym w społeczeństwie opartym na wiedzy,* Politechnika Łódzka, Łódź 2014.

publicznych (sic!), a opis jednoznacznie precyzuje zabytek jako „remizę”[27].

Ten jeden przykład dobitnie wskazuje, jak wiele jest do zrobienia – nie tylko w zakresie porządkowania oraz weryfikacji informacji o zabytkach w Polsce, ale nawet w odniesieniu do terminologii je opisującej. Kategoryzacja w odniesieniu do zabytków inżynierii i techniki jest szczególnie skomplikowana ze względu na znaczne zróżnicowanie zasobu (chronologiczne, typologiczne, technologiczne) a także jego szerokie spektrum: od obiektów ruchomych po wielkoprzestrzenne zespoły budowlane i krajobrazy.

Kluczowe jest właściwe rozpoznanie zasobu zabytków inżynierii i techniki, a następnie ich waloryzacja na podstawie eksperckiej wieloaspektowej analizy porównawczej, odniesionej do innych obiektów analogicznych typologicznie w danym okresie czasu i/lub w skali terytorialnej, np. gminnej, powiatowej, wojewódzkiej, regionalnej, krajowej, euroregionalnej, europejskiej, globalnej. Powinny to być działania kompleksowe, wykonane przez specjalistów, mających doświadczenie w zakresie dziedzictwa przemysłowego. Najlepszym rozwiązaniem byłoby tworzenie interdyscyplinarnych zespołów z udziałem zapraszanych ekspertów zewnętrznych. Za takich należy rozumieć także technologów produkcji czy byłych pracowników przedsiębiorstw, których wiedza z zakresu technologii jest zazwyczaj bezcenna. Na taką potrzebę wskazywano już pół wieku temu. Dzisiaj sytuacja jest znacznie trudniejsza. Gwałtowna deindustrializacja kraju sprawiła, że w odniesieniu do wielu gałęzi przemysłu została zniszczona naturalna ciągłość przepływu wiedzy technicznej. Współcześnie znajomość tradycyjnych rozwiązań inżynierskich i technologicznych to domena osób w coraz bardziej podeszłym wieku.

Szczególną uwagę przywiązywać należy do autentyzmu obiektu. W odniesieniu do zabytków techniki i inżynierii będą to przede wszystkim ślady technologii i wyposażenia, które powinny być zachowane i uczytelnione. Specyfiką budowli przemysłowych jest odzwierciedlenie procesów produkcyjnych, nie tylko w postaci ciągów technologicznych, ale także licznych często doraźnych przekształceń. Tego typu nawarstwienia mogą mieć duży walor poznawczy, ale także kształtować specyficzny charakter zabytku, decydujący o jego wyjątkowości. Analogicznie należy postępować w odniesieniu do przejawów codzienności, takich jak brud i naturalne zużycie. Na powyższe kwestie należy zwrócić szczególną uwagę na każdym etapie: waloryzacji, kategoryzacji, zaleceń konserwatorskich, opracowywania i zatwierdzania programu prac przy obiekcie, a także wykonawstwa.

Podejmowanie czynności z zakresu ochrony i konserwacji, a zwłaszcza formułowanie zaleceń i dokonywania uzgodnień konserwatorskich, powinno opierać się o wyniki przeprowadzonej uprzednio analizy wartościującej. Jednak wobec stanu zachowania/przekształceń zabytków techniki i inżynierii ryzykowne byłoby ich dzielenie na kategorie. Tym bardziej, jeśli taka kategoryzacja rodziłaby skutki formalno-prawne, a w szczególności wiązałaby się z dostępem do wsparcia finansowego ze środków publicznych oraz/lub przyporządkowaniem kompetencji różnym organom administracji publicznej.

Warto przypomnieć, że pięciostopniowa klasyfikacja obiektów zabytkowych, obowiązująca w Polsce w latach 1961–1973[28], w ocenie wielu specjalistów spowodowała nieodwracalne straty z powodu nieobjęcia ochroną zabytków niższych klas, uznanych za posiadające „minimalną wartość”. W szczególny

[27] Więcej na ten temat w: Kępczyńska-Walczak A., Walczak B. M., „*Cyfrowe zasoby wiedzy o zabytkach – teoria i codzienna praktyka*” w: Zapłata R. (red.) *Cyfryzacja w naukach o przeszłości i ochronie zabytków – analiza potencjału i zagrożeń,* UKSW, Warszawa (w przygotowaniu).

[28] Łazarowicz S., Sieroszewski W., P*rzepisy prawa dotyczące muzealnictwa i ochrony zabytków*, Ministerstwo Kultury i Sztuki – Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków, Warszawa 1970, s. 108–109.

sposób dotknęło to zabytki techniki i inżynierii – zaniedbaniu i zniszczeniu uległy m.in. wiatraki oraz liczne obiekty z drugiej połowy XIX wieku. Nawet w obliczu formalnego zrównania wszystkich zabytków w Polsce, lista obiektów poprzemysłowych, które mimo ich bezsprzecznych walorów uległy w ostatnich latach nieodwracalnej dewastacji, jest zasmucająco długa.

Powyższe obawy wynikają zatem z faktu, że mimo upływu czasu wciąż zachowują swoją moc słowa Kazimierza Kimszala, Sekretarza Generalnego Naczelnej Organizacji Technicznej w latach 1963–1967: „Swoistym paradoksem jest fakt, że technika, której czołowa rola w kształtowaniu życia społeczeństw i jednostek ludzkich zyskała powszechne uznanie, nie może się doczekać odpowiedniego uznania dla swoich tradycji i zabytków"[29].

W konsekwencji wciąż konieczne jest świadomościowe zrównanie spuścizny poprzemysłowej z innymi typami zabytków. Nie bez znaczenia jest także wskazane wyżej powiązanie z postępem technologicznym i gospodarką. Fizyczny kształt obiektów był determinowany przez proces, któremu służyły. Oznacza to, że wraz z pojawianiem się coraz to nowszych technologii, nowoczesne do tej pory obiekty stają się bezużyteczne bądź też zachodzi konieczność ich przekształcenia w celu dostosowania do aktualnych wymogów. Procesy gospodarcze zaś sprawiają, że tradycyjne gałęzie przemysłu zanikają w Europie. W rezultacie liczne obiekty stają się bezużyteczne, a całe regiony w skrajnych przypadkach pogrążają się w kryzysie ekonomicznym związanym z zanikiem funkcji przemysłowych. Luis Loures wskazuje, iż jedynie nieliczne ośrodki miejskie uniknęły likwidacji fabryk. Powszechność procesów deindustrializacyjnych w cywilizacji zachodniej sprawia, że „fizyczna i funkcjonalna dekadencja przyczynia się do negatywnej percepcji przestrzeni" znacznych obszarów[30].

Kolejna kwestia to kanon piękna. Mimo, że od wielu lat ochroną konserwatorską obejmuje się obiekty istotne dla kultury nie tylko ze względu na ich walory estetyczne, to jednak budowle związane z przemysłem są niejednokrotnie dalekie od powszechnie akceptowalnych rozwiązań architektonicznych i plastycznych. Tim Edensor zauważa, że opustoszałe tereny poprzemysłowe są fascynujące jedynie dla wąskiej grupy osób, dla których estetyka upadku stanowi rodzaj „współczesnego gotyku", wywołującego nastrój „postindustrialnej nostalgii"[31]. Natomiast według Johna R. Shorta miasta poprzemysłowe są zazwyczaj postrzegane jako przestarzałe, przebrzmiałe i zanieczyszczone. Dlatego w wielu przypadkach starano się rozwiązać problem negatywnego wizerunku poprzez zerwanie z industrialną przeszłością i radykalne przekształcenie miasta[32].

Z powyższych uwag wynika, że ochrona konserwatorska obiektów inżynierii i techniki może być zarzewiem konfliktów społecznych. W najlepszym razie społeczna akceptacja działań konserwatorskich będzie utrudniona ze względu na ich odpychający wygląd (często wynikający z zaniedbania bądź też doraźnego dostosowywania do potrzeb produkcji). Co więcej, zainteresowanie służb konserwatorskich zbiega się zwykle w czasie z problemami gospodarczymi związanymi

---

[29] W przedmowie do: Jasiuk J., Pazdur J. (red.), *Muzea i zabytki techniki…* (podkreślenia B. M. Walczak)

[30] Loures L., „*Industrial Heritage: the past in the future of the city*", WSEAS Transactions on Environment and Development, nr 8, tom 4, 2008, s. 687–696.

[31] Edensor T., *Industrial Ruins: Spaces. Aesthetics and Materiality*, Berg, Oxford-Nowy Jork 2005; por.: G. Campagnol, „Post-Industrial Sites as Canvas", Architecture and Urbanism, nr 521, 2014, s. 70–75.

[32] Short J. R., „*Urban Imagineers: Boosterism and the Representation of Cities*" [w:] Jonas A.E.G., Wilson D. (red.), *The Urban Growth Machine. Critical Perspectives, Two Decades Later,* State University of New York Press, Nowy Jork 1999, s. 37–54.

z upadkiem przemysłu. Biorąc pod uwagę typową dla tradycyjnych ośrodków produkcyjnych koncentrację zakładów na stosunkowo niewielkim obszarze, można wskazać, że nie tylko powstanie obiektów było ściśle powiązane z procesami gospodarczymi, zależy od nich także skuteczna ochrona dziedzictwa przemysłowego.

Jednak zabytki inżynierii i techniki mogą mieć szereg pozytywnych konotacji. Są materialnym świadectwem postępu, innowacyjności i przedsiębiorczości. Dokumentują także wiedzę o dawnej technologii. W szerszym ujęciu obrazują kulturę pracy oraz życie codzienne w przemysłowych regionach kraju. Dlatego trudno sobie wyobrazić wiele miejsc bez zachowania obiektów związanych z rozwojem przemysłowym, gdyż decydują one o ich odrębności i tożsamości. Co więcej, ze względu na bezpowrotną utratę funkcji, ochrona obiektów poprzemysłowych wiąże się z koniecznością ich adaptacji do nowych potrzeb. Trzeba zauważyć, że działania tego rodzaju mogą w znacznym stopniu przyczynić się do odnowy obszarów kryzysowych – zjawiska charakterystycznego dla dawnych okręgów przemysłowych. Naczelnym zadaniem jest zatem budowanie społecznych więzi ze spuścizną przemysłową oraz jej umiejętne wykorzystanie w procesie rewitalizacji[33].

W świetle powyższego skuteczne działania ochronne wymagają w pierwszej kolejności świadomościowego zrównania rozumienia wartości dziedzictwa przemysłowego z innymi typami zabytków. Następnie konieczne jest zintegrowanie działań na rzecz konserwatorskiej ochrony zabytków techniki, inżynierii i przemysłu ze współczesnym życiem społeczno-gospodarczym, przy jednoczesnym zachowaniu ich wartości kulturowych, zazwyczaj trudniejszych do identyfikacji aniżeli w przypadku innych obiektów historycznych.

Współczesne kierunki rozwoju doktryn konserwatorskich, preferujące ochronę zintegrowaną, obszarową, uwzględniającą różnorodne aspekty przeszłości nie tylko jako przedmiot zainteresowania konserwatorów, ale także integralny element rozwoju danego obszaru[34], jak również wskazujące na społeczny wymiar dziedzictwa[35], w co raz większym stopniu dostrzegają znaczenie dziedzictwa przemysłowego oraz jego specyfikę.

[33] Według Ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. 2015, poz. 1777), rewitalizacja stanowi proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, poprzez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie, prowadzone przez interesariuszy rewitalizacji na podstawie gminnego programu rewitalizacji.

[34] Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego, Paryż 2011.

[35] Konwencja ramowa Rady Europy w sprawie znaczenia dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa, Faro 2005.

NOTKI BIOGRAFICZNE

Monika Dąbkowska

dr, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej. Konserwator-zabytkoznawca. Zainteresowania badawcze: architektura sakralna i problematyka konserwatorska, budownictwo cysterskie na Śląsku, prawne aspekty ochrony zabytków. Autorka kilkunastu artykułów naukowych o tematyce historycznej, zabytkoznawczej i prawnej. Absolwentka Podyplomowego Studium Administracji Publicznej na Wydziale Prawa UMK w Toruniu, pracownik administracji terytorialnej w zakresie ochrony zabytków.

Jacek Dąbrowski

archeolog, obecnie główny specjalista w Departamencie Ochrony Zabytków MKiDN. Zainteresowania: prawo ochrony zabytków, zabytki techniki, statystyka w ochronie zabytków, archeologia wczesnego średniowiecza.

Helena Jadwiszczok-Molencka

doktorantka na kierunku kulturoznawstwo specjalizacji Teoria i Historia Kultury Uniwersytetu Śląskiego. W 2013 r. ukończyła studia magisterskie na kierunku kulturoznawstwo. Abiturientka studiów licencjackich na kierunku Historia Sztuki Uniwersytetu Śląskiego. Autorka artykułów na temat architektury i urbanistyki Bytomia oraz metod interpretacji filmów animowanych. Obecnie pracuje w Biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków w Bytomiu.

Dariusz Jankowski

historyk sztuki, radca ministra w Departamencie Ochrony Zabytków MKiDN

Lidia Klupsz

architekt krajobrazu, wieloletni pracownik instytucji związanych z ochroną zabytków, obecnie Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Rzeczoznawca MKiDN w dziedzinach dotyczących problematyki ochrony i kształtowania krajobrazu kulturowego. Ekspert ICOMOS w zakresie fortyfikacji i dziedzictwa militarnego. Członek Polskiego Komitetu Doradczego przy Prezesie Rady Ministrów RP, Członek ICOMOS, założyciel IcoFort – Międzynarodowego Komitetu Naukowego ICOMOS ds. Fortyfikacji i Dziedzictwa Militarnego.

Marek Konopka

archeolog, dokumentalista zabytków, redaktor. Autor ponad 450 artykułów poświęconych muzealnictwu, ochronie zabytków i archeologii. Redaktor naczelny kwartalnika „Z otchłani wieków" i rocznika „Informator Archeologiczny" (w latach 1967–1989). W latach 1990–1995 dyrektor Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie, w latach 1999–2002 doradca wiceministra Kultury Dziedzictwa Narodowego, dyrektor Departamentu Archeologii w urzędzie Generalnego Konserwatora Zabytków, od 1999 r. wiceprezes PK ICOMOS. Autor ponad 450 artykułów poświęconych muzealnictwu, ochronie zabytków i archeologii. Redaktor naczelny kwartalnika popularnonaukowego „Z otchłani wieków" i „Informatora Archeologicznego" (w latach 1967–1989)

Małgorzata Korpała

konserwatorka dzieł sztuki, absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; wykładowca w Instytucie Architektury i Urbanistyki w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nysie, a także w Instytucie Historii Sztuki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Zajmuje się pracami konserwatorskimi z zakresu malarstwa i rzeźby polichromowanej, badaniami konserwatorskimi w zabytkach architektury, jest autorka wielu publikacji z zakresu konserwacji i badań w zabytkach architektury.

Wojciech Wiktor Kowalski

prof. dr hab., ukończył studia wyższe na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, a związany jest z Uniwersytetem Śląskim, gdzie przeszedł wszystkie etapu kariery naukowej uzyskując w 2005 roku tytuł naukowy profesora. Opublikował łącznie ponad 100 artykułów w tym około połowę w językach obcych. Jest także autorem lub współautorem 10 monografii, z których cztery ukazały się w języku angielskim. W ramach podanych liczb ponad 80 artykułów oraz wszystkie monografie dotyczą prawa ochrony dóbr kultury.

Wygłosił referaty na ponad 100 konferencjach w kraju i zagranicą oraz prowadził gościnne wykłady, między innymi, w Nowym Jorku, Paryżu, Manchesterze, Weimarze, Berlinie, Warwick, Edynburgu, Mińsku, Londynie, Wiedniu, Windsorze, Waszyngtonie, Toledo, Oxfordzie, Tartu, Wilnie, Moskwie, Athens (Georgia, USA), Hadze, Sofii, Tokio, Nashville, Heidelbergu, Aberdeen, Hamburgu, Hiroszimie, Maastricht, Palermo i Santiago de Compostela. Na szczególną uwagę wśród nich zasługuje cykl wykładów wygłoszonych w 2001 roku w Haskiej Akademii Prawa Międzynarodowego, opublikowanych następnie w odrębnym tomie wykładów Akademii pt: Restitution of Works of Art pursuant to Private and Public International Law. Hague Academy of International Law, Recueil des cours, Vol. 288. Matrinus Nijhoff, Dordrecht, Boston, London 2002.

Jest członkiem ICOMOS, a w ramach tej organizacji członkiem założycielem Committee on Legal, Administrative and Financial Issues. Przez szereg lat był także współredaktorem kwartalnika: Art, Antiquity and Law.

W okresie od 1991 do 1994 pełnił funkcję Pełnomocnika Rządu RP do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą, był wiceprzewodniczącym Komitetu Dziedzictwa Kulturowego Rady Europy w Strasbourgu. Przez drugą kadencję jest członkiem Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Od 1998 roku jest także związany z Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP, gdzie sprawuje funkcję Pełnomocnika Ministra ds. Restytucji Dóbr Kultury.

Jakub Lewicki

historyk architektury i konserwator zabytków, dr hab. w dziedzinie architektury i urbanistyki o specjalizacji historia architektury i konserwacja zabytków, prof. nzw., kierownik Zakładu Konserwacji Zabytków i Ochrony Krajobrazu UKSW i Dyrektor Instytutu Architektury i Urbanistyki PWSZ w Nysie, wykłada historię architektury i konserwację zabytków, twórca programu kierunku Ochrona Dóbr Kultury i Środowiska. Autor ponad 120 publikacji z zakresu konserwacji zabytków i historii architektury oraz licznych niepublikowanych prac studialnych będących efektem badań terenowych. Wiceprezes Sekcji Polskiej DOCOMOMO, a także członek ICOMOS.

jakublewicki@poczta.onet.pl

Anna Mistewicz

mgr (Muzeum Narodowe w Warszawie) – absolwentka archeologii na Uniwersytecie Warszawskim, studiowała konserwację zabytków archeologicznych w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu. Ukończyła Podyplomowe Studium Konserwacji Zabytków Metalowych w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu. Od 2007 r. członek ICOM i konserwator zabytków metalowych i rzemiosła artystycznego w Dziale Konserwacji Muzeum Narodowego w Warszawie. Od 2015 r. doktorant na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Zainteresowania naukowe: konserwacja metali i emalii na metalu, historia pierwszego stałego mostu przez Wisłę w Warszawie – Mostu Kierbedzia, konserwacja zapobiegawcza w opiece nad zbiorami.

amistewicz@mnw.art.pl

Barbara Rymsza

dr hab. inż. arch. (Instytut Badawczy Dróg i Mostów) – przewodnicząca Rady Naukowej IBDiM, Zastępca Kierownika Zakładu Mostów, współautor projektów badawczych i prac wdrożonych w zakresie budownictwa, w tym infrastruktury komunikacyjnej. Prowadzi badania z zakresu ochrony dziedzictwa narodowego w obszarze budownictwa mostowego: zbudowała Replikę Mostu Jagiełły z 1410 r., odszukała i wydobyła fragmenty konstrukcji historycznych mostów Warszawy zniszczonych podczas Powstania Warszawskiego oraz utworzyła PONTISEUM. Jest autorem lub współautorem ponad 160 publikacji, w tym wielu prac poświęconych interakcji między środowiskiem a człowiekiem. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

brymsza@ibdim.edu.pl

Piotr Stępień

mgr inż. arch. absolwent Politechniki Krakowskiej oraz ICCROM, pracował od 1976. Od 1995 w Zamku Królewskim na Wawelu, na stanowisku głównego specjalisty ds. konserwacji architektury. Autor szeregu projektów konserwatorskich (m.in. dla zamków na Wawelu, w Niedzicy, Czorsztynie i zamku Pieniny) i architektury współczesnej. Członek PKN ICOMOS.

Bogusław Szmygin

dr hab. inż., profesor Politechniki Lubelskiej; kierownik Katedry Konserwacji Zabytków; dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury PL (2005–12; 2016+); prorektor Politechniki Lubelskiej (2012–2016).

Specjalizuje się w zagadnieniach ochrony i konserwacji zabytków architektury (m.in. teoria konserwatorska, Światowe Dziedzictwo UNESCO, rewitalizacja miast historycznych, ochrona ruin). Autor ponad 100 publikacji (m.in. monografii „Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku", „Vademecum Konserwatora Zabytków", „Zasady projektowania i umieszczania nośników informacji wizualnej i reklam na obiektach i w obszarach zabytkowych", „Światowe Dziedzictwo Kultury UNESCO – charakterystyka, metodologia, zarządzanie"), redaktor naukowy ponad dwudziestu monografii, autor kilkunastu programów badawczych i edukacyjnych (m.in. kilkudziesięciu scenariuszy filmów edukacyjnych).

Prezes Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Teorii Konserwatorskiej, przewodniczący Komitetu ds. Światowego Dziedzictwa UNESCO w Polsce (2011–14).

szmygin@poczta.onet.pl

Bartosz M. Walczak,

dr hab. inż. arch. prof. PŁ; kierownik Zespołu Rewitalizacji w Zakładzie Historii Architektury, Rewitalizacji i Konserwacji Zabytków, Instytut Architektury i Urbanistyki, Politechnika Łódzka; Prezes Polskiego Komitetu Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego TICCIH. W latach 2008–2011 zastępca Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a następnie (2011–2013) Miejski Konserwator Zabytków w Łodzi.

SERIA WYDAWNICZA PKN ICOMOS

W serii wydawniczej PKN ICOMOS ukazały się następujące publikacje:

1. Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce (2008)
2. Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych (2009)
3. Ochrona, konserwacja i adaptacja zabytkowych murów: Trwała ruina II (2010)
4. Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja (2010)
5. System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje (2011)
6. Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr Światowego Dziedzictwa (2011)
7. Zamki w ruinie – zasady postępowania konserwatorskiego (2012)
8. Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków (2012)
9. Wartościowanie zabytków architektury (2013)
10. Fortyfikacje nowożytne w Polsce – badania, realizacje, projekty. Zagospodarowanie do współczesnych funkcji (2014)
11. Nauczanie i popularyzacja ochrony dziedzictwa (2014)
12. Wartość funkcji w obiektach zabytkowych (2014)
13. Wybrane zagadnienia zarządzania dobrami UNESCO w Polsce (2015)
14. Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy (2015)
15. Założenia systemu służb konserwatorskich w Polsce (2016)

Publikacje dostępne są w wersji PDF na stronie PKN ICOMOS:
http://www.icomos-poland.org/index.php/publikacje-pkn-icomos